

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

65. posiedzenia I. sesji IX. peryodu

z dnia 24. stycznia 1910.

TREŚĆ.

Spis petycyj. Głos p. Myroniuka-Zajaczuka na poparcie petycji ls. 5687.

Wniosek p. Szweda i tow. do c. k. Rządu w sprawie kreowania sądu powiatowego w Jeleśni.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Szweda i tow. w sprawie budowy mostu na rzece Sole w Starym Żywcu, pow. Żywiec kosztem regulacyi rzeki Soły.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Sodomory i tow. w sprawie niezatwierdzenia zwierzchności gminnej w Litwinowie pow. Podhajce przez c. k. Starostwo w Podhajcach.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Lewickiego i tow. w sprawie budowy szkoły dla gmin Duliby i Grabowiec pow. Stryj.

Interpelacya do Wydziału krajowego i do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie gospodarki gminnej w gminie Markówka.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Winniczuka i tow. w sprawie regulacyi rzeki Swierza.

Urlop p. Götza.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia c. k. sądu powiatowego w Zakopanem.

Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na rok 1910 Uchwalenie rubryki II budżetu krajowego na 1910. Uchwalenie odesłania rezolucyi p. Kurowca na wniosek p. Marunowicza do komisji gminnej. Rozprawa ogólna nad rubryką III. Głosy pp. Kurowca z rezolucyami, Głabinskiego, Bernadzikowskiego, Lewickiego z rezolucyą, Ciuchcińskiego z rezolucyą, T. Starucha, Marsa i Myroniuka-Zajaczuka.

(Przerwa posiedzenia.)

(Posiedzenie wieczorne)

Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na rok 1910, w szczególności dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad rubryką III. Głosy pp. Tracza, Sandulaka, Starzyńskiego, Cipsera, Stojałowskiego i Winniczuka. Zamknięcie rozprawy ogólnej. Głos p. sprawozdawcy. Rozprawa szczegółowa. Odczytanie poprawki p. Kurowca przez J. E. Marszałka. Głosy pp. Lewickiego i sprawozdawcy. Uchwalenie poprawki p. Kurowca. Głosy pp. Dembowskiego, Kurowca i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku p. Dembowskiego. Uchwalenie Rubr. III wydatków i dochodów budżetu.

tu krajowego na rok 1910 wraz z budżetami krajowego szpitala powszechnego we Lwowie, Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie i szpitala św. Łazarza w Krakowie z wyjątkiem poprzednio już uchwalonej poz 24 wydatków, zgodnie z wnioskiem komisji i wraz z jej rezolucjami. Głosy pp. Bernadzikowskiego, Pinińskiego z wnioskiem na odesłanie rezolucji pp. Kurowca, Lewickiego i Giuchcińskiego do komisji budżetowej z poleceniem zdania

sprawy na obecnej sesji, dalej głosy pp. Kurowca i sprawozdawcy. Uchwalenie p. wniosku Pinińskiego. Głosy pp. Marsa z rezolucją, Kurowca i sprawozdawcy z wnioskiem odesłania rezolucji p. Marsa do komisji budżetowej z poleceniem zdania sprawy w ciągu bieżącej sesji. Uchwalenie powyższego wniosku sprawozdawcy.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 5. przed południem).

Przewodniczący. J. E. **Marszałek** krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J.E. p. Namiestnik Dr. Michał Bobrzyński.

Sekretarze: Pp. C. k. Radca Namiestnictwa Stanisław **Grodzicki**, Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów 127.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 63. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów. Protokół z 64. posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzania.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta).

4199. L. s. 5666. Franciszek Bobiński, nauczyciel w Kołomyi Flebcze, p. p. Stapińskiego o przyznanie pięciolecia — do komisji szkolnej.

4200. L. s. 5667. Pelagia Juszko, wdowa po nauczycielu w Dobrusynie, p. p. Kiweluka o podwyższenie pensji — do komisji szkolnej.

4201. L. s. 5668. Antoni Skórski, emerytowany nauczyciel w Krośnie, p. p. Stapińskiego o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.

4202. L. s. 5669. Towarzystwo „Pomoc“ w Żurownie, p. p. Senyka o subwencję — do Wydziału krajowego.

4203. L. s. 5670. Julia Mogiła Stankiewicz, wdowa po weterynarzu wojskowym, pow. Kraków, p. p. Wasunga o zasiłek — do Wydziału krajowego.

4204. L. s. 5671. Rusko-ukraińsko powia-

towa Bursa w Brodach, p. p. członka Szepetyckiego o zapomogę — do Wydziału krajowego.

5205. L. s. 5672. Filia ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Brodach, ptp. dtto na cele Towarzystwa — do Wydziału krajowego.

4206. L. s. 5673. Wydział pow. Rawa ruska, p. p. Niezabitowskiego o subwencję w wysokości 65% na budowę drogi — do komisji drogowej.

4207. L. s. 5674. Związek właścicieli realności w Nowym Sączu, p. p. ks. Stojałowskiego o odroczenie wykonania inwestycji gminnej — do komisji gminnej.

4208. L. s. 5675. Towarzystwo św. Salomei w Białej, ptp. o subwencję na ochronkę — do Wydziału krajowego.

4209. L. s. 5676. Maciej Rączka, przyw. nauczyciel Hucisko ptp. o nadanie stałej zapomogi — do Wydziału krajowego.

4210. L. s. 5677. Klara Marya Nalepińska, Przełożona Sióstr Kapucynek w Kętach, ptp. o zapomogę na ochronkę opuszczonych ubogich sierót — do Wydziału krajowego.

4211. L. s. 6678. Antonina Derlewicz, nauczycielka w Rozdole. ptp. o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.

4212. L. s. 5679. Związek katolicko-społeczny w Morawsku, ptp. o zamykanie szynków w niedzielę i świata — do komisji administracyjnej.

4213. L. s. 5680. Gmina Czerhawa, p. p. Skwarka o założenie ruskiego gimnazjum w Samborze — do komisji szkolnej.

4214. L. s. 5681. Gmina Ruska wieś p. p. Sapiechę o zabezpieczenie gruntów przed wylewem rzeki San — do komisji gospodarstwa krajowego.

4215. L. s. 5682. Stowarzyszenie ochronki dziewcząt w Stanisławowie, p. p. Brykczyńskiego o subwencyę — do Wydziału krajowego.

4216. L. s. 5683. Karolina z Dąbkiewiczów Wiśniewska, wdowa po nauczycielu, p. p. Battaglię o podwyższenie pensji wdowie — do komisji szkolnej.

4217. L. s. 5684. Aleksander Zabokrzycki, rządowo upoważniony inżynier w Cieszanowie, p. p. Kozłowskiego o stypendyum dla córki na studia malarskie — do Wydziału krajowego.

4218. L. s. 5685. Paraskiewicz Miedzińska, Lwów, p. p. Stojałowskiego o zapomogę — do Wydziału krajowego.

4219. L. s. 5687. Karpeniuk Jakób i Marya i inni w Woskrsińcach, pow. Kołomyja, p. p. Myroniuka-Zajaczka o udzielenie zapomogi z powodu powodzi — do Wydziału krajowego.

Marszałek. Do tej petycji zażądał głosu p. Myroniuk-Zajaczuk.

Udzielam mu głosu.

P. Myroniuk-Zajaczuk. Wysokij Soj-me!

Rik 1908 izwistnyj je Wysokij Pałati dobre, kotryj nawistyw majże ciu Hałyczynu welykymy elementarnymy neszczastiamy.

Selo Woskresinći pow. kołomyjskoho majże zniszczone zowsim

Ja maw czest tut mynuwszoho hoda postawyty wnesenie o pryspisenie regulacyji Pruta w powiti — w osobennosty w seli Woskresinći, kotre selo buło welyke — czysło wyż nad 600 žyteliw, a nyni z nelho mało szo łyszylóš.

Pryspiszena regulacyja tak skoro ne može buty, jeji poľahodžuje sia w komisiji gospodarstwa krajewoho. Poza tym selane toho sela, z kotrych semero najhirsze zniszczenych, bo pozistaly bez kawalka chliba, bez maľen'koho kusnyka gruntu i takóž bez swojej ridnoj chaty. Nyni prostu staly sia pošlidnymy žebakamy, bo musiat w komirnym sydity i ne majut za szczo žyty łysz w dorozii łasky musiat uproszuwaty sia.

Na razi ony w swoim welykim neszczastiu ne znały de majut podity i o pomocz prosyty. Udały sia nasampered do Rady powitowoj w Kołomyi, de prošba ich stała bezuspisnoju — dalsze — jak pyszut do mene — widnosyły sia do Wydiłu krajewoho, na konec i zwidsy do czasu nynisznoho ne majut nijakoj widpowidy.

Ne mohuczy wyderžaty w swojij pošlidnij bidi udały sia z petycyjeju do Wys. Pałaty czerez moi ruky, szczo by Wys. Izba izwołyła prychylyty sia do toj petycyji i udiłyła im wozmožnoj pomoczy — ni na grunt, bo na toje potreba welykich sum — ale chotiajby na chatu, szczo by mohły uderžaty sia, poki ne budut mohły sobi w buducznosty jakoš zaradyty.

Straty tych 7 žyteliw wynosiat 20.925 K.

Na tim ne kinec, bo w dodatku ješcze i egzekutor za podatky powyszukowaw ich po czužych chatach i zabraw znych i toje, z czym ony pered welykym rozlywom wody połyszylóš. Otže ne łysz zistalyš bez kawalka chliba, bez gruntu i chaty, ale takóž łyszajut sia hołymy, bo ne majut za szczo kupyty odežy na sebe.

Grunt, za kotryj ich egzekwowano, woda zabrała, ony jeho ne majut i ne w sylach podatku opłatyty taki mizerni i bidni.

Otže maju pownu nadiju, szczo Wysoka Pałata ne widmowyt tym 7 bidnym žebakam pomoczy i prychylyt sia do toj prošby i w tij pownij nadiji horjazco poporaju tuju petyciju.

Pid zhladom formalnym proszu o widoslanie toj petycyji do komisiji budžetowoj a jeslyby komisija wže buła zamknena, do Wydiłu krajewoho.

Marszałek. To się już stało. Proszę pp. sekretarzy o odczytanie wniosków i interpelacyi.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Wniosek p. Szweda i tow. do c. k. Rządu w sprawie kreowania sądu powiatowego w Jeleśni.

Interpelacya p. Szweda i tow. do c. k. Rządu w sprawie budowy mostu na rzece Sole w starym Żywcu pow. Żywiec kosztem regulacyi rzeki Soły.

Sekretarz p. **Skwarko** (czyta):

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Sodomory i tow. w sprawie niezatwierdzenia zwerchnosty hromadskoj w Łytwynowi, pow. Pidhajci czerez c. k. Starostwo w Pidhajciach.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Łewyckoho i tow. w sprawie budowy szkoły. dla hromad Duliby i Hrabowców, pow. Stryj.

Interpelacyja do Wydiłu krajewoho i do c. k. Prawytelstwa w sprawie hromadskoj hospodarki w hromadi Markiwka.

Interpelacyja do Wydiłu krajewoho p. Wynnyczuka i tow. w sprawie regulacyji riky Świrza.

Marszałek. Odczytany wniosek umieszczyć na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, interpelacye zaś odstąpię p. komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

P. Goetzowi udzieliłem urlopu na dwa dni.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszym punktem jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia c. k. sądu powiatowego w Zakopanem. (**Aleg. 641**).

Sprawozdawca poseł Kiweluk ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk**:

Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisji prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Bojki i tow. w przedmiocie opłat za ubezpieczenie od wypadków robotników pracujących we włościańskich przedsiębiorstwach rolnych.

Ten punkt porządku dziennego muszę odroczyć, ponieważ p. Bojko nie jest obecny w Izbie.

Przystępujemy do p. 3, którym jest:

Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na rok 1910.

Rozprawa została zamknięta nad rubr. II. Pozostaje tylko głosowanie.

Naprzód będziemy głosowali nad rubr. II. a następnie nad rezolucyą p. Kurowca.

Podaję przeto do głosowania rubrykę II.

Kto przyjmuje rubrykę II. wydatki i dochódów budżetu krajowego na rok 1910 wraz z rezolucyą komisji budżetowej zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następnie są rezolucye p. Kurowca, które opiewają:

1. Wzywa się Wydział krajowy aby co najmniej co roku przeprowadzał lustracyę gospodarki Wydziałów powiatowych, — niemniej w większej mierze przeprowadzał lustracyę gospodarki miast, miasteczek i wsi.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby rozważył potrzebę utworzenia przy Wydziale krajowym biura fachowego do lustracyi gospodarki powiatowej i gminnej i na najbliższej sesji przyszedł z projektami w tym kierunku co do utworzenia potrzebnych posad.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Merunowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Merunowicz.

P. **Merunowicz.** Wysoki Sejmie!

Nad tym samym przedmiotem przeprowadziła dyskusyę komisya gminna. Ja zwracam się zatem do Szanownego wnioskodawcy z prośbą, czyby nie raczył zgodzić się na to, aby dyskusya nad jego rezolucyą została na razie odroczoną i ażeby się odbyła wtedy, kiedy komisya gminna przyjdzie ze sprawozdaniem o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności departamentu I.

• Tam przedmiot ten jest szeroko omówiony i są odpowiednie rezolucye, obok tego będzie rezolucya szanownego posła Kurowca. Więc Wysoki Sejm będzie miał sposobność wybrać jedną albo drugą z tych rezolucyi.

Marszałek. P. Merunowicz postawił wniosek. aby te 2. rezolucyę odesłać do komisji gminnej z poleceniem traktowania razem ze sprawozdaniem z czynności departamentu I. Czy żąda kto głosu?

P. **Starzyński.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Starzyński. 3535 2533, 3364/2403, 22856, 3415/2454,

P. Starzyński. Uważam tę rezolucję za bardzo uzasadnioną i wskazaną i pozwałam sobie polecić Wysokiej Izbie, ażeby się za nią oświadczyła.

Marszałek. Poseł Merunowicz postawił wniosek, aby te dwie rezolucję odesłać po komisji gminnej z poleceniem traktowania razem ze sprawozdaniem z czynności departamentu I.

Kto ten formalny wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Przystępujemy do rozprawy ogólnej nad III. rubryką.

Głos ma p. sprawozdawca.

Rubryka III.

Poz. 1—39 wydatków i 1—8 dochodów.

Sprawy zdrowotne.

Sprawozdawca p. Jabłoński (*czyta*):

Wydział krajowy preliniuje wydatki w tej rubryce w łącznej sumie 6,349,695 K, (wraz z preliminarzami tych zakładów krajowych).

Komisja budżetowa przyjmując je, proponuje jeszcze kilka zmian mianowicie dodaje w wydatkach:

1) w budżecie szpitala lwowskiego (dary z łaski) 220 K.

2) w budżecie szpitala św. Łazarza w Krakowie, dla 4 postulantek 1.890 K.

3) w rubryce III. p. 16. „Szpitale Sióstr Miłosierdzia“ podwyższa ryczałt z 3.600 K. na 4.500 K., czyli o 900 K.

4) w rubryce III. p. 36 a. dla Konwentu Braci Miłosierdzia w Zebrzydowicach jak w r. 1909 600 K.

5) w rubryce III. p. 36. dla „Domu zdrowia“ w Zakopanem, jak w r. 1909 600 K.

Razem podwyższa o 4.210 K.

Suma wydatków rubryki III. wynosić więc będzie 6,353.905 K.

Dochody poz. 1—8, zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego w łącznej sumie 2, 377.116 K.

Tem samym załatwione petycje do L. 3344/2383, 4297/3176, 3744/2701, 3671/2651, 3854/2798, 3526/2254, 3755/2712,

3535 2533, 3364/2403, 22856, 3415/2454, 3806/2761, 3887/2831, 3876/2820, 3648, 2640

Petycję do L. 3501/2499, 3749/2706 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i właściwego załatwienia.

Petycje do L. 3895/2839, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego załatwienia z funduszków szpitala.

Petycję 4323/3202, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego postawienia wniosku.

Petycje 4327/3206, 3741/2698, 3383/2422, 3617/2609, 3870/2814, 3570/2562 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i odpowiedniego załatwienia.

Komisja budżetowa wnosi:
Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przy toczonej się obecnie w Ministerstwie spraw wewnętrznych sprawie reorganizacji i powiększenia ilości członków najwyższej rady zdrowia, usilnie się starał o ilościowe odpowiednie zastępstwo ludności kraju naszego.

Rubryka III.

Sprawy zdrowotne.

Wydatki.

I. Koszta leczenia ubogich chorych i wydatki na szpitale.

Poz. 1. Koszta leczenia w szpitalach krajowych, prowincjonalnych i zagranicznych, zwyczajne 2,885.000 K.

Poz. II. Zapomogi na koszta leczenia w sanatoryjach dla tuberkulicznie chorych zwyczajne 12.000 K.

Poz. 3. Koszta leczenia w Zakładzie szczepień leczniczo-ochronnych przeciw wodowstrętowi Dra O. Bujwida w Krakowie zwyczajne 15.000 K.

Poz. 4. Krajowy szpital powszechny we Lwowie, zwycz. 957.410 K, nadzw. 88.427 K, razem 1,045,837 K.

Poz. 5. Szpital św. Zofii we Lwowie na pokrycie deficytu administracyjnego, jednorazowo nadzw. 14.000 K.

Szpital św. Zofii we Lwowie, na urządzenie instalacji dla oświetlenia elektrycznego, centralnego ogrzewania itd. w budynku kliniki pediatrycznej. jednorazowo nadz. 30.156 K. Razem 30.156 K.

Poz. 7. Krajowy zakład dla obłąkanych w Kulparkowie zwyczaj. 1,015.496 K, nadzw. 21.510 K, razem 1,037.006 K.

Poz. 8. Krajowy szpital powszechny św. Łazarza w Krakowie zwyczaj. 732.039 K, nadzwyczaj. 38.307 K, razem 770.346 Kor.

— C. k. Skarbowi państwa — zasiłek na koszt budowy kliniki psychiatrycznej w Krakowie. —

Poz. 9. Na oprocentowanie pożyczki 2,500.000 K, zaciągnąć się mającej w częściowym zrealizowaniu przyzwolonej przez Wysoki Sejm uchwałą z dnia 12. października 1907 pożyczki 4,321.000 K. na budowę zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie nadzw. 125.000 K, razem 125.000 K.

Suma działu I. zwyczaj. 5,616.945 K. nadzw. 317.400 K, razem 5,934.345 K.

II. Koszta utrzymania podrzutek.

Poz. 10. Koszta utrzymania podrzutek (wraz z utrzymaniem podrzutek we Lwowie) a więc w całym kraju i zagranicą zwyczaj. 53.000 K, razem 5.300 K.

III. Publiczna służba zdrowia.

Poz. 11. Koszta podróży dla lekarzy okręgowych, oraz subwencje dla powiatów, na pokrycie przewyżki wydatków na płace ponad 1% podatków bezpośrednich, przypisanych do poboru w całym powiecie zwyczaj. 120.000 K.

Poz. 12. $\frac{1}{3}$ część kosztów lekarstw dla epidemicznie chorych 12.200 K.

Poz. 13. Utrzymanie i odświeżanie krowianki zwyczaj. 24.000 K.

Poz. 14. Koszta podróży i diety lekarzy z powodu szczepienia ospy ochronnej zwyczaj. 131.000 K.

Poz. 15. Stypendya dla lekarzy na podróże naukowe, do rozporządzalności Wydz. kraj. zwyczaj. 6.000 K.

Suma działu III 293.200 K.

IV. Zasiłki dla Zakładów sanitarnych.

Poz. 16. Szpitale SS. Miłosierdzia w Czerwonogrodzie, Rozdole, Bursztynie, Przeworsku i Nowosiólkach 3.600 K.

Poz. 16 a. Dla szpitala św. Zofii we Lwowie, subwencya na utrzymanie kolonii leczniczej w Iwoniczu. —

Poz. 17. Szpital Komisji klimatycznej w Zakopnem 600 K.

Poz. 18. Na amortyzacye pożyczek zaciągniętych mających na pokrycie udziałów funduszu kraj. i $\frac{1}{3}$ części udziałów c. k. Skarbu państwa w kosztach budowy szpitali powszechnych, a to:

w Kosowie w gotówce 110.000 K. nadzw. 13.400 K, razem 13.400 K.

w Nadwornie w gotówce 153.500 K. nadzw. 18.680 K, razem 18.680 K.

Poz. 19. Dla OO. Bonifratrów w Krakowie na amortyzacyę pożyczki 60.000 K, na dokończenie budowy szpitala w Krakowie (IX rata z 33-lecia, w myśl uchwały sejm. z 10. lipca 1902) 4.020 Kor, razem 4.020 K.

Poz. 19 a. Dla OO. Bonifratrów w Krakowie, na częściowe pokrycie kosztów urządzenia szpitala. —

Poz. 19 b) Dla OO. Bonifratrów w Krakowie, na ułatwienie zapłaty procentów od pożyczki. —

Poz. 20. Dla OO. Bonifratrów w Krakowie, celem ulżenia w kosztach utrzymania chorych zw. 2.500 K. razem 2.500 K.

Poz. 21. Zakład św. Józefa dla chorych nieuleczalnych i wyzdrowieńców we Lwowie zw. 2.000 K, razem 2.000 K.

Poz. 22. Szpital izraelicki we Lwowie celem ulżenia w kosztach utrzymania chorych zw. 4.000 K.

Poz. 23. Lecznica powszechna we Lwowie, do rozporządzalności Wydziału krajowego zw. 2.500 K, nadzw. 2.000 K, razem 4.500 K.

Poz. 24. „Narodna lecznica“ we Lwowie, subwencya 1.000 K.

Kolonia lecznicza w Rymanowie 1.000 K.

Poz. 26. Kolonia lecznicza w Rabce na utrzymanie dzieci w lecznicy 600 kor.

Poz. 27. Towarzystwo leczniczych kolonij wakacyjnych dla izraelickich dzieci szkolnych w Krakowie 500 K.

Poz. 28. Towarzystwo ochotnicze ratunkowe we Lwowie 500 K.

Poz. 29. Towarzystwo ochotnicze ratunkowe w Krakowie 600 K.

Poz. 30. Towarzystwo higieniczne we Lwowie, celem ułatwienia szerzenia zasad higieny i dopomożenia w wydaniu „Przeglądu higienicznego“ 600 K.

Poz. 31. Szpital dla matełek w Iwoniczu 2.000 K.

Poz. 32. Na pokrycie połowy kosztów leczenia przetworami gruczołu tarczowego matołków w powiecie nowotarskim i w zakładzie dla matołków ks. Podgórskiego w Iwoniczu 1.250 K.

Poz. 33. Towarzystwo lekarskie w Krakowie 300 K.

Poz. 34. Rada wyznaniowa gminy izraelskiej w Krakowie, celem ulżenia w utrzymaniu chorych 2.000 K.

Poz. 35. Kuratorya szpitala izraelskiego w Samborze, celem ulżenia w utrzymaniu chorych 600 K.

Poz. 36. Zarząd szpitala i przytuliska izraelskiego w Tarnopolu, celem ulżenia w utrzymaniu chorych 600 K.

Poz. 36 a. Dr. Heyne Bolesław, były sekundarysz szpitala w Złoczowie, stały dar z łaski. —

Poz. 36 b. Konwent Braci Miłosierdzia w Zebrzydowicach. —

Poz. 36 c. „Dom zdrowia“ Bratniej pomocy, uczącej się młodzieży polskiej w Zakopanem. —

Poz. 36 d. Dom dla nieuleczalnych w Tarnowie (w zarządzie Stowarzyszenia pod wezwaniem św. Filomeny). —

Poz. 37. Zarząd Towarzystwa „Zdrowie“, stowarzyszenie dla piersiowo chorej młodzieży żydowskiej, szkół wyższych i średnich we Lwowie 200 K.

Poz. 38. Stowarzyszenie dla zwalczania gruźlicy we Lwowie, nadzwycz. 3.000 K.

Poz. 39. Szpital „Powiatowej Kasy Chorzych“ w Borysławiu, nadzwycz. 1000 Kor.

Suma działu IV. zwycz. 31.070, nadzwycz. 38.080 K, razem 69.150 K.

Ogólna suma wydatków zwycz. 5,994.215 K, nadzw. 355.480 K, razem 6,349.695 K.

Dochody

Poz. 1. Dochody krajowego szpitala powszechnego we Lwowie 746.762 K.

Poz. 2. Dochody krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie 845.935 Kor.

Poz. 3. Dochody krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie 593.259 K.

Poz. 4. Zwroty zaliczek od szpitali powszechnych z rachunków kwartalnych 74.000 K.

Poz. 5. Zwroty od gmin za dawniejsze koszty leczenia 100 K.

Poz. 6 Zwroty od szpitali powszechnych za sprawdzanie rachunków aptekarskich 1.020 K.

Poz. 7. Zwrot od c. k. Skarbu państwa nadwyżki kosztów utrzymania chorych w klinikach za lata ubiegłe 100.000 kor.

Poz. 8. Zwrot od c. k. Skarbu państwa połowy rat amortyzacyjnych od pożyczek zaciągnięć się mających przez fundusz krajowy, na pokrycie $\frac{1}{3}$ części udziałów c. k. Skarbu państwa w kosztach budowy szpitali, a to:

w Kosowie nadzw. 6.700 K.

w Nadwornie nadzw. 9.340 K.

Suma doch., zw. 2,361.076 K, nadzw. 16.040 K, razem 2,377.116 K.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie.

(Do poz. 4. wydatków i poz. 1. dochodów funduszu krajowego).

Sprawozdawca p. **Loewenstein**
(czyta):

Wysoki Sejm raczy zgodnie z preliminarem Wydziału krajowego uchwalić:

I. sumę wydatków krajowego szpitala powszechnego we Lwowie w kwocie 1,045.837 K.

Nadto w załatwieniu przydzielonych komisji petycji wnosi komisya:

II. Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. W załatwieniu petycji L. s. 4207 Heleny Stachów, byłej dozorczeni szpitala, przyznaje teje jednorazowy datek 120 K.

2. W załatwieniu petycji L. s. 4604 Maryi Nydza b. dozorczeni szpitala przyznaje teje jednorazowy datek 100 K.

Ogólna suma wydatków wynosić zatem będzie 1,046.057 K, zaś suma dochodów zgodna z preliminarem Wydziału krajowego 746.762 K.

III. Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu aby w myśl uchwały Sejmu z r. 1908, przystąpił z wiosną roku 1910 do budowy oddziału dla chorób zakaźnych przy krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie na gruntach na ten cel przez gminę miasta Lwowa ofiarowanych, a w szczególności do budowy pawilonu na szkarłap-

tynę, tyfus i dyfteryę, łącznie co najmniej na 120 łóżek.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu aby jeszcze w bieżącej sesji przedłożył Sejmowi plany i kosztorysy tych budowli.

Na wypadek niemożliwości przedłożenia tych planów i kosztorysów na czas, upoważnia Sejm Wydział krajowy, aby w granicach kredytu 400.000 K. przystąpił do wykonania tej uchwały i na najbliższej sesji o użyciu tego kredytu zdał Sejmowi sprawę.

IV. Petycyę L. s. 3.507, 3.574 i 3.863 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego przedłożenia odpowiednich wniosków.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie.

Wydatki

Rub. I. Płace i emolumenta etatowe, fundusz chorych szpitalny 94.535 K, kliniczny 15896 K, fundusz położnic szpitalny 14.089 K, kliniczny 4.610 K, razem 129.130 K.

II. Koszta utrzymania osób nieetatowych, zwyczaj. fundusz chorych szpitalny 70.247 K, kliniczny 38.245 K, fundusz położnic szpitalny 11.544 K, kliniczny 14.162 K, razem 134.198 K nadzw. —

III. Pensye i emerytury, fundusz chorych szpitalny 26.474 K, fundusz położnic szpitalny 1.825 K, razem 28.299 koron.

IV Zaopatrzenia i dary z łaski, fundusz chorych szpitalny 1.655 K, fundusz położnic szpitalny 156 K, razem 1.811 koron.

V. Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych, fundusz chorych szpitalny 90 K, kliniczny 70 K, fundusz położnic szpitalny 20 K, kliniczny 20 K, razem 200 koron.

VI. Remuneracye i zapomogi, fundusz chorych szpitalny 3.854 K, kliniczny 2.126 K, fundusz położnic szpitalny 575 K, kliniczny 685 K, razem 7.240 koron.

VII. Koszta gospodarcze:

1. zwyczajne, fundusz chorych szpitalny 169.322 K, kliniczny 114.267 K, fundusz położnic szpitalny 36.401 K, kliniczny 45.259 K, razem 365.249 K,

2. nadzwyczajne, fundusz chorych szpitalny 4.650 K, fundusz położnic szpitalny 4.087 K, razem 8.737 K.

VIII. Koszta sanitarne:

1. zwyczajne: fundusz chorych szpitalny 45.472 K, kliniczny 61.598 K, fundusz położnic szpitalny 7.561 K, kliniczny 15.746 K, razem 130.377 K,

2. nadzwyczajne: fundusz chorych szpitalny 4.400 K.

IX. Koszta kancelaryjne, fundusz chorych szpitalny 2.500 K, kliniczny 1.950 K, fundusz położnic szpitalny 350 K, kliniczny 600 K, razem 5.400 K.

X. Koszta kapliczne, fundusz szpitalny 258 K, kliniczny 222 K, fundusz położnic szpitalny 48 K, kliniczny 72 K, razem 600 K.

XI. Utrzymanie budynków:

1. zwyczajne: fundusz chorych szpitalny 19.757 K, kliniczny 12.673 K, fundusz położnic szpitalny 4.020 K, kliniczny 4.850 K, razem 41.300 K,

2. nadzwyczajne: fundusz chorych szpitalny 11.962 K, kliniczny 18.600 K, fundusz położnic szpitalny 1.024 K, kliniczny 1.474 K, razem 33.060 K.

XII. Odsetki od kapitałów dłużnych fundusz chorych szpitalny 3.520 K.

XIII. Podatki i daniny, fundusz chorych szpitalny 640 K, kliniczny 560 K, fundusz położnic szpitalny 120 K, kliniczny 180 K razem 1500 K.

XIV. Rozmaite, fundusz chorych szpitalny 4.096 K, kliniczny 1.358 K, fundusz położnic szpitalny 636 K, kliniczny 388 K, razem 6.478 K.

XV. Zapomogi dla położnic, fundusz położnic szpitalny 14.000 K.

XVI. Koszta utrzymania dzieci na bezpłatnym oddziale położnic, fundusz położnic szpitalny 100 K.

XVII. Koszta utrzymania dzieci w szpitaliku św. Zofii:

1. zwyczajne: fundusz chorych szpitalny 70.868 K,

2. nadzwyczajne: fundusz chorych szpitalny 42.230 K.

XVIII. Spłata pożyczek, fundusz chorych szpitalny 17.140 K.

Razem zwyczajne: fundusz chorych szpitalny 530.428 K, kliniczny 248.965 K, fundusz położnic szpitalny 91.445 K, kliniczny 86.572 K, razem 957.410 K.

Razem nadzwyczajne: fundusz chorych szpitalny 63.242 K, kliniczny 18.600 K, fundusz położnic szpitalny 5.111 K, kliniczny 1.474 K, razem 83.427 K.

Suma wydatków: fundusz chorych szpitalny 593.670 K, kliniczny 267.565 K, fundusz położnic szpitalny 96.556 K, kliniczny 88.046 K, razem 1,045.837 K.

Suma ogólna wydatków: fundusz chorych szpitalny i kliniczny 861.235 K, fundusz położnic szpitalny i kliniczny 184.602 K.

Dochody.

Rubr. I. Dodatki: fundusz chorych szpitalny 74.000 K, fundusz położnic szpitalny 240 K, razem 74.240 K.

II. Opłaty pośmiertne: fundusz chorych szpitalny 26.000 K.

III. Zwroty kosztów leczenia, fundusz szpitalny chorych 349 K, położnic szpitalny 56.500 K, razem 405.500 K.

IV. Dochody z realności i dóbr, fundusz szpitalny chorych 4.460 K, położnic szpitalny 40 K, razem 4.500 K.

V. Rozmaite, fundusz szpitalny chorych 5.700 K, położnic szpitalny 200 K, razem 5.900 K.

VI. Subwencje i zwroty od c. k. Skarbu, fundusz szpitalny chorych 180.036 K, położnic szpitalny 50.586 K, razem 230.622 koron.

Suma dochodów, fundusz szpitalny chorych 639.196 K, położnic szpitalny 107.566 K, razem 746.762 K.

W porównaniu z wydatkami, fundusz szpitalny chorych 861.235 K, położnic szpit. 184.602 K, razem 1,045.837 K

Okazuje się niedobór, fundusz szpitalny chorych 222.039 K, położnic szpitalny 77.036 K, razem 299.075 K.

Rubr. I.

Płace i emolumenta etatowe.

Poz. 1. Dyrektor:

a) płaca 6.400 K,

b) dodatek pięcioletni 800 K,

c) dodatek na opał i światło 420 koron.

Razem fundusz chorych szpitalny 3.429 K, kliniczny 2.667 K, fundusz położnic szpitalny 762 K, kliniczny 762 K, razem 7.620 K.

Poz. 2. 6 prymaryuszów:

a) płaca po 3.000 K — 18.000 K,
b) dodatki pięcioletnie po 600 K — 6.300 K razem 24.300 K.

Poz 3. Profesor jako prymaryusz dla okulistyki 1.300 K,

Poz. 4. profesor jako prymaryusz dla położnictwa 1.300 K.

Razem fundusz szpitalny chorych 1.300 K, położnic 1.300 K, razem 2.600 koron.

Poz. 5. Kierownik oddziału chorób zakaźnych:

a) płaca 3.000 K,
b) dodatek pięcioletni 600 K, razem 3.600 K.

Poz. 6. Chemik, płaca 2.400 K.

Poz. 7. 10 sekundaryuszów I kl.:

a) płaca po 1.600 K — 16.000 K,
b) dodatek na mieszkanie po 400 K — 4.000 K,

Razem fundusz szpitalny chorych 18.000 K, położnic 2.000 K, razem 20.000 koron.

Poz. 8. 10 sekundaryuszów II. kl.:

a) płaca po 1.400 K — 14.000 K,
b) dodatek na mieszkanie po 400 K — 4.000 K.

Razem fundusz szpitalny chorych 14.400 K, położnic 3.600 K, razem 18.000 koron.

Poz. 9. 10 praktykantów lekarskich:

a) adjutum po 600 K — 6.000 K,
b) na uzupełnienie adjutów po 200 K rocznie, po upływie każdego roku służby 800 K.

Poz. 10. Akuszerka I. klasy:

a) płaca 800 K,
b) dodatek pięcioletni 80 K,
c) wikt 600 K, razem fundusz szpitalny położnic 1.480 K.

Poz. 11. Akuszerka II. kl.

a) płaca 600 K,
b) dodatek pięcioletni 80 K,
c) wikt 600 K, razem fundusz szpitalny położnic 1.280 K.

Poz. 12. 2 kapelanów:

a) płaca po 1.200 K — 2.400 K,
b) dodatek na mieszkanie po 400 K — 800 K.

Razem fundusz chorych szpitalny 1.440 K, kliniczny 1.120 K, fundusz po-

łożnic szpitalny 320 K, kliniczny 320 K, razem 3.200 K.

Poz. 13. Rządca:

- a) płaca 2.800 K,
- b) dodatek pięcioletni 400 K,
- c) wikt I. kl. 800 K,
- d) opał 418 K,
- e) oświetlenie 70 K,

Razem fundusz chorych szpitalny 1.928 K, kliniczny 1.658 K, fundusz położnic szpitalny 362 K, kliniczny 540 K, razem 4.488 K.

Poz. 14. 2 oficyałów:

- a) płaca po 2.200 K — 4.400 K,
- b) dodatek aktywalny po 768 K — 1.536 K,
- c) 2 trzylecia 384 K,

Razem fundusz chorych szpitalny 2.844 K, kliniczny 2.212 K, położnic szpitalny 632 K, kliniczny 632 K, razem 6.320 K.

Poz. 15. 3 asystentów:

- a) płaca po 1.600 K — 4.800 K,
- b) 1 dodatek trzyletni o rocznych 200 K,
- c) dodatek na mieszkanie po 576 K — 1.152 K,

Razem fundusz chorych szpitalny 2.768 K, kliniczny 2.154 K, położniczy szpitalny 615 K, kliniczny 615 K, razem 6.151 K.

Poz. 16. Asystent w izbie przyjęcia:

- a) płaca 1.600 K,
- b) 1 dodatek trzyletni 33 K.

Razem fundusz chorych szpitalny 735 K, kliniczny 572 K, położniczy szpitalny 163 K, kliniczny 163 K, razem 1.633 K.

Poz. 17. Inspicyent:

- a) płaca 1.600 K,
- b) 3 dodatki trzyletnie po 200 K — 600 K,
- c) wikt z pieczywem II. kl. (wzmocn.) 720 K,

Razem fundusz chorych szpitalny 1.314 K, kliniczny 1.022 K, położnic szpitalny 292 K, kliniczny 292 K, razem 2.920 K.

Poz. 18. 3 praktykantów:

- a) płaca po 1.200 K — 3.600 K,
- b) dodatki aktywne dla 2 praktykantów po 576 K — 1.152 K,

Razem fundusz chorych szpitalny 2.139 K, kliniczny 1.663 K, położnic szpitalny 475 K, kliniczny 475 K, razem 4.752 K.

Poz. 19. Aptekarz:

- a) płaca 2.200 K,
- b) dodatek aktywalny 768 K,

Razem fundusz chorych szpitalny 1.336 K, kliniczny 1.038 K, położnic szpitalny 297 K, kliniczny 297 K, razem 2.968 K.

Poz. 20. Maszynista:

- a) płaca 1.600 K,
- b) dodatek osobisty — K,
- c) dodatek pięcioletni 250 K,
- d) dodatek funkcyjny 720 K.

Razem fundusz chorych szpitalny 1.156 K, kliniczny 899 K, położnic szpitalny 257 K, kliniczny 258 K, razem 2.570 K.

Poz. 21. Woźny:

- a) płaca 1.000 K,
- b) 5 dodatki pięcioletnie po 60 K — 247 K,
- c) dodatek osobisty 100 K,
- d) dodatek na ubiór 100 K,

Razem fundusz chorych szpitalny 651 K, kliniczny 506 K, położnic szpitalny 144 K, kliniczny 146 K, razem 1.447 K.

Poz. 22. Odźwierny:

- a) płaca 1.000 K,
- b) dodatek na ubiór 100 K.

Razem fundusz chorych szpitalny 495 K, kliniczny 385 K, położnic szpitalny 110 K, kliniczny 110 K, razem 1.100 K.

Razem fundusz chorych szpitalny 91.035 K, kliniczny 15.896 K, położnic szpitalny 14.089 K, kliniczny 4.610 K, razem 125.630 K.

Do tego:

Poz. 23. Zaliczki na płace 3.500 koron.

Suma rubryki I, fundusz chorych szpitalny 94.535 K, kliniczny 15.896 K, położnic szpitalny 14.089 K, kliniczny 4.610 K, razem 129.130 K.

Rubr. II.

Koszta utrzymania osób nieetatowych.

Poz. 24. 24. Sióstr Miłosierdzia:

a) płaca Siostry przełożonej 180 koron,

b) 23 Sióstr oddziałowych po 180 K — 4.140 K,

c) wikt z pieczywem Siostry przełożonej 450 K,

d) α) wikt z pieczywem 23 Sióstr oddziałowych po 450 K — 10.350 K.

β) wikt z piecz. emerytek (vide R. IV.) —

e) ryczałt za pranie bielizny Siostry przełożonej 44 K,

f) α) ryczałt za pranie bielizny 23 Sióstr oddziałowych po 43.50 K — 1.001 koron.

Razem fundusz chorych szpitalny 9.766 K, kliniczny 4.883 K, położnic szpitalny 758 K, kliniczny 758 K, razem 16.165 K.

β) ryczałt za pranie bielizny 2 Sióstr emer. (vide R. IV.) —

Poz. 25. 2 Pomocników kapelana: fundusz chorych szpitalny 180 K, kliniczny 140 K, położnic szpitalny 40 K, kliniczny 40 K, razem 400 K.

Poz. 26. Dyetaryusze, płaca:

5 po 3.50 K dziennie 6.405 K,

5 po 3 K dziennie 5.490 K.

Razem fundusz chorych szpitalny 5.353 K, kliniczny 4.163 K, położnic szpitalny 1.189 K, kliniczny 1.190 K, razem 11.895 K.

Poz. 27. Wikt I. klasy dla lekarza dyżurnego oddz. chorych 920 K,

Wikt I. kl. dla lekarza dyżurnego na oddz. położnic 500 K.

Wikt I. klasy dla aptekarza 370 koron.

Wikt I. kl. dla akuszerki dyżurnej 200 K.

Razem fundusz chorych szpitalny 1.290 K, położnic szpitalny 700 K, razem 1.990 K.

Poz. 28. Dla 3 funkcyonaryuszy pełniących służbę w izbach przyjęcia zakładu i kliniki położniczo-ginekologicznej tudzież w klinikach ogólnych, wikt z pieczywem po 720 K, razem fundusz chorych 720 K, kliniczny 720 K, położnic szpitalny 360 K, kliniczny 360 K, razem 2.160 K.

Poz. 29. 2 stypendya stałe dla akuserek po 240 K — 480 K.

Poz. 30. 3 pomocników aptekarza, 2 po 2.640 K — 5.280 K, 1 2.400 K, razem fundusz chorych szpitalny 3.456 K, kliniczny 2.688 K, położnic szpitalny 768 K, kliniczny 768 K, razem 7.680 K.

Poz. 31. Pomocnik inspicjenta:

a) płaca 600 K,

b) wikt 600 K.

Razem fundusz chorych szpitalny 540 K, kliniczny 420 K, położnic szpitalny 120 K, kliniczny 120 K, razem 1.200 koron.

Poz. 32. Służba oddziałowa:

a) płaca:

1. Oddział chorych:

1 nadzorca oddz. kił. męsk. płaca 480 K,

2 nadzorzyni na oddz. kił. kob. i 1 na oddz. zakaźnym po 288 K — 864 koron,

33 mężczyzn po 192 K — 6.336 koron,

28 kobiet po 168 K — 4.704 K, do datek dla 14 sług zajętych na oddziale obserwac. i zakaźnym po 24 K, razem 330 koron,

Razem 65 osób 12.714 K.

Poz. 32.

2. Służba dla klinik (oddział chorych):

20 mężczyzn po 192 K — 3.840 koron,

14 kobiet po 168 K — 2.352 K.

Razem 34 osób fundusz chorych kliniczny 6.192 K.

3. Oddział położnic:

9 kobiet po 168 K, razem fundusz szpitalny położnic 1.512 K.

4. Służba dla klinik (oddział położnic):

1 nadzorzyni 360 K,

14 kobiet po 168 K — 2.352 K.

Razem 15 osób fundusz położnic kliniczny 2.712 K,

b) wikt:

dla nadzorey, 2 nadzorzyni oddziału kiłowego, nadzorzyni oddziału zakaźnego, tudzież nadzorzyni kliniki położniczo-ginekolog. po 600 K, razem fundusz chorych szpitalny 2.400 K, położnic kliniczny 600 K — razem 3.000 K,

c) wikt dla 118 osób po 280 K, razem fundusz chorych szpitalny 17.080 K, kliniczny 9.520 K, położnic szpitalny 2.520 K, kliniczny 3.920 K, razem 33.040 koron,

d) bluzy dla 118 osób po 33 K, razem fundusz chorych szpitalny 2.013 K,

kliniczny 1.122 K, położnic szpitalny 297 K, kliniczny 462 K, razem 3.894 K.

e) na podwyższenie płac w ciągu roku 1910 przypadające tak dla dozorców jak i dozoreczny fundusz chorych szpitalny 2.784 K kliniczny 1.488 K, położnic szpitalny 384 K, kliniczny 816 K, razem 5 472 K.

Wydatki poz. 32. 68.536 K.

Poz. 33 Służba domu:

a) płaca:

1. Oddział chorych:

1 łazienego (bez wikt) 600 K,
1 dozoreczni laborant. (bez wikt) 480 K,

1 sługa 288 K,
3 sług po 240 K -- 720 K
7 sług po 216 K -- 1.512 K,
3 sług po 192 K, -- 576 K.

Razem 16 osób fundusz chorych szpitalny 4.176 K.

b) wikt dla 14 osób po 280 K, razem fundusz chorych szpitalny 3.920 koron.

2. Oddział kliniczny (oddział chorych):

a) płaca:

1 odźwierny a zarazem dozorecy pompy przy al. Piekarskiej 360 K,

1 odźwierny przy ul. Pijarów 360 koron,

1 palacz do kaloryferów 350 K,
3 parobków do posług po 192 K, 576 K, razem 6 osób 1.656 K.

b) wikt:

2 odźwiernych i 1 palacz z kolacją mięsną po 350 K -- 1.050 K,

3 parobków po 280 K -- 840 K, razem 1.890 K,

c) dodatek na mundur dla 2 odźwiernych po 100 K -- 200 K,

d) dodatek na umundurowanie 3 parobków po 55 K -- 165 K, razem fundusz kliniczny chorych 3 911 K.

3. Oddział położnic z kliniką położn.-ginekol.

a) płaca:

1 palacza przy kaloryferach 360 koron,

1 parobka przy głównej bramie wchodowej 240 K,

4 parobków do posług po 192 K -- 768 K, razem 6 osób 1.368 K,

b) wikt dla palacza z kolacją mięsną 350 K,

wikt dla 5 parobków po 280 K -- 1.400 K, razem 1750 K,

Razem fundusz położnic szpitalny 1.559 K, kliniczny 1 559 K, razem 3.118 koron.

Wydatki poz. 33. razem 15.125 K

Poz. 34. Służba wspólna:

a) płaca:

pomocnika maszynisty, a zarazem ślusarza 600 K,

chłopca w ślusarni 240 K,
2 palaczy 1 po 480 K, 1 po 420 K -- 900 K,

1 stolarza 480 K,
2 stróży nocnych (bez wikt) po 700 K -- 1.400 K,

2 kaplicznych po 240 K -- 480 koron,

3 parobków, 1 = 288 K 1 = 240 K, 1 = 192 K -- 720 K,

Razem 12 osób fundusz chorych szpitalny 2.169 K, kliniczny 1.687 K, położnic szpitalny 482 K, kliniczny 482 K, razem 4.820 K,

b) wikt:

pomocnika maszynisty 650 K,
2 palaczy, 1 chłopca i stolarza z kolacją mięsną po 350 K -- 1.400 K,

wikt III klasy dla 2 kaplicznych i 3 parobków po 280 K -- 1.400 K,

Razem fundusz chorych szpitalny 1.553 K, kliniczny 1.207 K, położnic szpitalny 345 K, kliniczny 345 K, razem 3.450 K.

c) bluzy dla 9 osób po 33 K, razem fundusz chorych szpitalny 133 K, kliniczny 104 K, położnic szpitalny 30 K, kliniczny 30 K, razem 297 K.

Wydatki pozycyi 34. 8.567 K.

Suma rubryki II., fundusz chorych szpitalny 70.247 K, kliniczny 38.245 K, położnic szpitalny 11 544 K, kliniczny 14.162 K, razem 134.198 K.

Rubryka III.

Pensye i emerytury.

35. Finger Fryderyka, wdowa po b. profesorze kliniki, fundusz chorych szpitalny 630 K.

36. Neuhauser Karolina, wdowa po b. prymaryuszu, fundusz chorych szpitalny 1200 K.

37. Jaroszyńska Eugenia, wdowa po b. oficjale, fundusz chorych szpitalny 613 K, fundusz położnic szpitalny 53 K, razem 666 K.

38. Köstlich Józefa, wdowa po b. oficjale, fundusz chorych szpitalny 613 K, fundusz położnic szpitalny 53 K, razem 666 K.

39. Marczak Helena, wdowa po b. pisarzu, fundusz chorych szpitalny 644 K, fundusz położnic szpitalny 56 K, razem 700 K.

40. Piro Karol, b. odźwierny, fundusz chorych szpitalny 567 K, fundusz położnic szpitalny 49 K, razem 616 K.

41. Dr. Kilarski Józef, b. prymaryusz fundusz chorych szpitalny 2391 K.

42. Gralewska Zofia, wdowa po oficjale, fundusz chorych szpitalny 1058 K, fundusz położnic szpitalny 92 K, razem 1.150 K.

43. Feigel Katarzyna, wdowa po prosektozce 1.288 K, fundusz położnic szpitalny 112 K, razem 1.400 K.

44. Jedno małoletnie dziecko, po prymaryuszu Dr. Króweczyńskim fundusz chorych szpitalny 78 K.

Malinowski Erazm, b. zarządca (umarł).

45. Kołakowski Józef, b. dyetaryusz fundusz chorych szpitalny 773 K, fundusz położnic szpitalny 67 K, razem 840 K.

46. Bogusz Wiktor, b. oficjal, fundusz chorych szpitalny 1.244 K, fundusz położnic szpitalny 108 K, razem 1.352 K.

47. Dr. Głowacki Bolesław, b. dyrektor, fundusz chorych szpitalny 3.717 K, fundusz położnic szpitalny 323 K, razem 4.040 K.

Berthlef Klementyna, wdowa po dyr. (umarła).

48. Widman Michalina, wdowa po prymaryuszu, fundusz chorych szpitalny 1.200 K.

49. Maruszczak Karolina, b. akuszerka, fundusz położnic szpitalny 404 K.

50. Jeziarska Leontyna, wdowa po

pisarzu, fundusz chorych szpitalny 828 K, fundusz położnic szpitalny 72 K, razem 900 K.

51. Lewicki Jan, b. pisarz, fundusz chorych szpitalny 696 K, fundusz położnic szpitalny 61 K, razem 757 K.

52. Jurkiewicz Maryanna, wdowa po portyerze fundusz chorych szpitalny 700 K, fundusz położnic szpitalny 67 K, razem 767 K.

53. Chodzikiwicz Maryan, b. pisarz fundusz chorych szpitalny 908 K, fundusz położnic szpitalny 90 K, razem 998 K.

54. Malinowska Matylda, wdowa po b. zarządcy, fundusz chorych szpitalny 1.104, K, fundusz położnic szpitalny 96 K, razem 1.200 K.

55. Lisowski Jan, kierownik apteki fundusz chorych szpitalny 1.054 K, fundusz położnic szpitalny 90 K, razem 1.144 K.

56. Dr. Sawicki Edward, b. prymaryusz, fundusz chorych szpitalny 4.800 K.

57. Berthlef Marya, sierota po dyrektorze 368 K, fundusz położnic szpitalny 32 K, razem 400 K.

Suma rubryki III. fundusz chorych szpitalny 26.474 K, fundusz położ. szp. 1.825 K, razem 28.299 K.

Rubryka IV.

Zaopatrzenia i dary z łask:

58. Wacnik Agata, b. dozorczyini, fundusz chorych szpitalny 128 K.

59. Grochowska Rozalia, wdowa po odźwiernym dar z łaski, fundusz chorych szpitalny 221 K, fundusz położnic szpitalny 19 K, razem 240 K.

60. Sempik Marya, wdowa po parobku, fundusz chorych szpitalny 110 K, fundusz położnic szpitalny 10 K, razem 120 K.

61. Kołakowski Józef, b. dyetaryusz jednorazowy dar z łaski, fundusz chorych szpitalny 184 K, fundusz położnic szpitalny 16 K, razem 200 K.

62. Dekańska Eugenia, wdowa po dyetaryuszu jednorazowy dar z łaski, fundusz chorych szpitalny 92 K, fundusz położnic szpitalny 8 K, razem 100 K.

63. Baranowski Dymitr, b. łązienny, fundusz chorych szpitalny 420 K, fun-

dusz położnic szpitalny 36 K, razem 456 K.

64. Dla 2 Sióstr emerytek, wikt z pieczywem 480 K.

Dla 2 Sióstr emerytek ryczałt za pranie bielizny 87 K, fundusz chorych szpitalny 500 K, fundusz położnic szpitalny 67 K, razem 567 K.

Suma rubryki IV. fundusz chorych szpitalny 1 655 K, fundusz położnic szpitalny 156 K, razem 1.811 K.

Rubryka V.

65. Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych. fundusz chorych szpitalny 90 K, fundusz chorych kliniczny 70 K, fundusz położnic szpitalny 20 K, fundusz położnic kliniczny 20 K, razem 200 K.

Rubryka VI.

Poz 66. Dla funkcyonaryuszy szpitalnych, fundusz chorych szpitalny 1.332 K, fundusz chorych kliniczny 1.148 K, fundusz położnic szpitalny 248 K, fundusz położnic kliniczny 372 K, razem 3.100 K.

Poz. 67. Dla bezpłatnych praktykantów lekarskich pełniących służbę w szpitalu dłużej 1 roku fundusz chorych szpitalny 1.380 K, fundusz położnic szpitalny 120 K, razem 1.500 K.

Poz. 68. Dla bezpłatnych praktykantów lekarskich za spisywanie protokołów sekcyjnych, fundusz chorych szpitalny 516 K, fundusz chorych kliniczny 444 K, fundusz położnic szpitalny 96 K, fundusz położnic kliniczny 144 K, razem 1.200 K.

Poz. 69. Gratyfikacye dla służby szpitalnej, fundusz chorych szpitalny 626 K, fundusz chorych kliniczny 534 K, fundusz położnic szpitalny 111 K, fundusz położnic kliniczny 169 K, razem 1 440 K.

Suma rubryki VI., fundusz chorych szpitalny 3.854 K, fundusz chorych kliniczny 2.126 K, fundusz położnic szpitalny 575 K, fundusz położnic kliniczny 685 K, razem 7.240 K.

Rubryka VII.

Koszta gospodarcze.

Poz. 70. Żywnienie chorych :

a) Zwykła strawa i dodatki :

Oddział chorych :

3.900 dni lecz. na kl. I. i II. po 1.60 K. 6.240 K.

190.000 dni lecz. na kl. III. po 0.44 K 83.600, razem 89.840 K.

Oddział położnic :

900 dni lecz. na I. i II kl. po 1.60 K. 1.440 K.

19.000 dni lecz. na kl. III. po 0.45 K. 8 550 K, razem 9.990 K.

Oddział kliniki ogólnej 45.000 dni po 1.22 K 54.900 K.

Oddział kliniki położnio 180.000 dni po 0.89 K 16.000 K. Razem fundusz chorych szpitalny 89.840 K, fundusz chorych kliniczny 54.900 K, fundusz położnic szpitalny 9.990 K, fundusz położnic kliniczny 16.000 K, razem 170.730 K.

b) 6 Sióstr miłosierdzia w kuchni :
α) płaca po 180 K, 1.800 K.

β) wikt z pieczywem i dodatkami po 450 K, 2.700 K.

γ) ryczałt za pranie bielizny po 43.50 K, 261 K. Razem fundusz chorych szpitalny 2.141 K, fundusz chorych kliniczny 1.290 K, fundusz położnic szpitalny 240 K, fundusz położnic kliniczny 370 K, razem 4.041 K.

c) Koszta utrzymania służby kuchennej :

α) płaca 5 sług rocznie po 192 K. 960 K.

β) płaca 8 sług rocznie po 168 K. 1.344 K.

γ) wikt z pieczywem dla 13 sług po 280 K, 3.640 K.

δ) na fartuchy, kaftany itp. po 12 K. 156 K. Razem fundusz chorych szpitalny 3.181 K, fundusz chorych kliniczny 1.920 K, fundusz położnic szpitalny 359 K, fundusz położnic kliniczny 640 K, razem 5.100 K.

e) opał i para do gotowania w kuchni, fundusz chorych szpitalny 1.908 K, fundusz chorych kliniczny 1.152 K, fundusz położnic szpitalny 216 K, fundusz położnic kliniczny 324 K, razem 3.600 K.

f) naczynia i sprzęty kuch., zwyczaj. fundusz chorych szp. 490 K, fundusz chorych kliniczny 350 K, fundusz położnic szpitalny 70 K, fundusz położnic kliniczny 90 K, razem 1.000 K.

f) pieczywo dla chorych, fundusz chorych kliniczny 12.408 K, fundusz chorych kliniczny 3.600 K, fundusz położnic szpitalny 675 K, fundusz położnic kliniczny 917 K, razem 17.600.

g) wino dla chorych, fundusz chorych szpitalny 2.200 K, fundusz chorych kliniczny 1.540 K, fundusz położnic szpitalny 160 K, fundusz położnic kliniczny 250 K, razem 4.150 K.

Poz. 71. Wikt II. klasy dla akuszerki dyżurnej. —

71a. Wikt I. klasy dla lekarza dyżurnego. —

Wikt I. klasy dla aptekarza. —

Wikt I. klasy dla lekarza fund. położ. —

72. Opał sal. łazienek i innych ubikacyi w szpitalu i klinikach :

a) drzewem i węglem fundusz chorych szpitalny 13.000 K, fundusz chorych kliniczny 14.000 K, fundusz położnic szpitalny 7.000 K, fundusz położnic kliniczny 9.000 K. razem 43.000 K.

b) opał gazem aparatów sterylizacyjnych, kuchenek i wentylatorów, fundusz chorych szpitalny 1.130 K, fundusz chorych kliniczny 2.600 K, fundusz położnic szpitalny 410 K, fundusz położnic kliniczny 600 K. razem 4.740 K.

73. Oświetlenie naftą z dotyczącymi potrzebami, fundusz chorych szpitalny 2.800 K, fundusz chorych kliniczny 1.960 K, fundusz położnic szpitalny 270 K, fundusz położnic kliniczny 20 K. razem 5.050 K.

Oświetlenie elektryczne, zwyczaj. fund. chorych szpitalny 5.690 K, fundusz chorych kliniczny 16.000 K, fundusz położnic szpitalny 3.370 K, fundusz położnic kliniczny 6.920 K, razem 31.980 K.

74. Sprzęty, zakupno i naprawa, zw. fundusz chorych szpitalny 4.000 K, fundusz chorych kliniczny 750 K, fundusz położnic szpitalny 3.100 K, fundusz położnic kliniczny 1.250 K. razem 9.100 K.

a) na sprawienie nowych sprzętów do pawilonów zakaźnych wózka i płótna ratunkowego. fundusz chorych szpitalny 200 K.

b) na uzupełnienie inwentarza oddz. położniczego, fundusz położnic szpitalny 174 K.

75. Fiakrowe dla rządcy, fundusz chorych szpitalny 172 K, fundusz cho-

rych kliniczny 148 K fundusz położnic szpitalny 32 K, fundusz położnic kliniczny 48 K, razem 400 K.

76. Utrzymanie konia z naprawą wozów i furmana, fundusz chorych szpitalny 172 K, fundusz chorych kliniczny 148 K, fundusz położnic szpitalny 32 K, fundusz położnic kliniczny 48 K, razem 400 K.

Poz. 77. Utrzymanie ogrodu :

a) spacerowego i warzywnego 400 koron,

b) ogrodnika :

α) płaca 600 K,

β) wikt 720 K, razem fundusz chorych szpitalny 774 K, kliniczny 602 K, położnic szpitalny 170 K, kliniczny 174 K, razem 1.720 K.

Poz. 78. Utrzymanie pralni :

a) opał, praczki i inne potrzeby fundusz chorych szpitalny 8.000 K, kliniczny 2.700 K, położnic szpitalny 3.000 K, kliniczny 2.300 K. Razem 16.000 K.

b) ryczałt za pranie białizny służby oddziałowej fundusz chorych szpitalny 496 K, kliniczny 272 K, położnic szpitalny 72 K, kliniczny 120 K, razem 960 koron,

c) 2 Siostry Miłosierdzia w pralni :

α) płaca po 180 K — 360 K,

β) wikt po 450 K — 900 K,

γ) ryczałt na pranie białizny po 43.50 K — 87 K, razem fundusz chorych szpitalny 674 K, kliniczny 229 K, położnic szpitalny 242 K, kliniczny 202 K, razem 1.347 K.

Poz. 79. Białizna, pościel i odzież zakupno i naprawa fundusz chorych szpitalny 16.000 K, kliniczny 2.600 K, położnic szpitalny 4.700 K, kliniczny 2.700 K, razem 26.000 K.

nadzwyczajne :

a) na uzupełnienie białizny na oddz. położ. fundusz położnic szpitalny 3.913 K,

b) na zakupno worków na rzeczy na oddziale chorych fundusz chorych szpitalny 4.450 K.

b) 3 Siostry Miłosierdzia w magazynie białizny i szwalni :

α) płaca po 180 K — 540 K,

β) wikt z pieczywem i dodatkami po 450 K — 1.350 K,

γ) ryczałt za pranie bielizny po 43-50 K — 131 K.

Razem fundusz chorych szpitalny 1.246 K, kliniczny 206 K, położnic 363 K, kliniczny 206 K, razem 2.021 K.

Poz. 80. Słoma* do sienników fundusz chorych szpitalny 1.200 K.

Poz. 81. Oplata za wodę zwodociągów miejskich fundusz chorych szpitalny 1.800 K, kliniczny 7.300 K, położnic szpitalny 1.930 K, kliniczny 3.080 K, razem 14.110 K.

Razem zwyczajne fundusz chorych szpitalny 169.322 K, kliniczny 114.267 K, położnic szpitalny 36.401 K, kliniczny 45.259 K, razem 365.249 K.

Razem nadzwyczajne fundusz chorych szpitalny 4.650 K, położnic szpitalny 4.087 K, razem 8.737 K.

Suma rubryki VII. fundusz chorych szpitalny 173.972 K, kliniczny 114.267 K, położnic szpitalny 40.488 K, kliniczny 45.259 K, razem 373.986 K.

Rubryka VIII.

Koszta sanitarne.

Poz. 82. Lekarstwa zwycz. fund. chorych szpitalny 12.600 K, kliniczny 19.350 K, położnic szpitalny 1.590 K, kliniczny 4.860 K, razem 38.400 K.

Poz. 83. Utrzymanie apteki:

2. Siostry Miłosierdzia w magazynie sanitarnym:

a) płaca po 180 K 360 K.

b) wikt z pieczywem i dodatkami po 450 K 900 K.

c) ryczałt za pranie bielizny po 43-50 K, 87 K. Razem fundusz chorych szpitalny 458 K, kliniczny 306 K, położnic szpitalny 108 K, kliniczny 175 K, razem 1.347 K.

84. 3 laborantów w aptece:

a) 1 laborant płaca bez wiktu 1.000 koron.

b) 2 pomocników płaca 1-go 360 K, a drugiego 240 K, 600 K.

c) wikt z pieczywem dla 2 pomocników po 280 K. 560 K. Razem fundusz chorych szpitalny 734 K, kliniczny 972 K, położnic szpitalny 173 K, kliniczny 281 K, razem 2.160 K.

Poz. 85. Ambulatoryum fund. chorych szpitalny 2.100 K, kliniczny 7.300 K, po-

łożnic szpitalny 320 K, kliniczny 250 K, razem 9.940 K.

86. Potrzeby sanitarne fundusz chorych szpitalny 20.160 K, kliniczny 26.550 koron, położnic szpitalny 3.980 K, kliniczny 8.280 K, razem 58.970 K.

87. Urządzenie i utrzymanie pracowni Röntgena zwyczajne fundusz chorych szpitalnych 1.200 K, nadzwyczajne 3.500 K.

88. Szczudła, buty, opaski, okulary i t. p. fundusz chorych szpitalny 1.800 K, kliniczny 460 K, położnic szpitalny 480 koron, kliniczny 350 K, razem 3.090 K.

89. Laboratorium fundusz chorych szpitalny 600 K, kliniczny 510 K, położnic szpitalny 50 K, kliniczny 40 K, razem 1.200 K.

Na zakupno mikroskopu fundusz chorych szpitalny 900 K.

90. wino stare dla ciężko chorych fundusz chorych szpitalny 450 K, kliniczny 800 K, położnic szpitalny 50 K, kliniczny 150 K, razem 1.450 K.

91. Instrumenta chirurgiczne fundusz chorych szpitalny 3.150 K, kliniczny 4.870 K, położnic szpitalny 750 K, kliniczny 1.350 K, razem 10.120 K.

92. Koszta pogrzebowe fundusz chorych szpitalny 2.220 K, kliniczny 180 K, położnic szpitalny 60 K, kliniczny 40 K, razem 2.500 K.

Razem zwyczajne fundusz chorych szpitalny 45.472 K, kliniczny 61.598 K, położnic szpitalny 7.561 K, kliniczny 15.746 K razem 130.377 K, nadzwyczajne 4.400 K.

Suma rubryki VIII. fundusz chorych szpitalny 49.872 K, kliniczny 61.598 koron, położnic szpitalny 7.561 K, kliniczny 15.746 K, razem 134.777 K.

Rubryka IX.

Koszta kancelaryjne.

Poz. 93. Druki, litografie, potrzeby do pisania, koszta insercyjne i t. p. fundusz chorych szpitalny 2.500 K, kliniczny 1.950 K, położnic szpitalny 350 K, kliniczny 600 K, razem 5.400 K.

Rubryka X. Poz. 94. Koszta kapliczne fundusz chorych szpitalny 258 K, kliniczny 222 K, położnic szpitalny 48 K, kliniczny 72 K, razem 600 K.

Rubryka XI.

Utrzymanie budynków.

Poz. 95. Konserwacje i reparacje:
Zwyczajne: fundusz chorych szpitalny 13.000 K, kliniczny 9.500 K, położnic szpitalny 2.500 K, kliniczny 3.500 K, razem 28.500 K.

Nadzwyczajne:

a) Na schody: Kredyty uzupełniające wskutek podwyżki cen fundusz chorych szpitalny 642 K.

b) Na naprawę dachu; w pawilonie izolacyjnym i na starej pralni fundusz chorych szpitalny 5.720 K.

Na naprawę dachu w zakładzie położnic szpitalny 1.024 K, kliniczny 1.024 K, razem 2.048 K.

c) Adaptacja starej pralni na III oddziale i urządzenie pomieszczeń dla funkcyjaryuszy w nowo nabytych realnościach fundusz chorych szpitalny 4.000 koron.

d) Wymiana kotłów dla centraln. ogrzewania kliniki wewnętrznej i chirurgicznej fundusz chorych kliniczny 18.600 koron.

96. Utrzymanie maszyny i wodociągów zwyczajne: fundusz chorych szpitalny 1.500 K, kliniczny 1.400 K, położnic szpitalny 500 K, kliniczny 800 K, razem 4.200 K.

Nadzwyczajne:

a) Wymiana części składowych maszyny parowej w budynku administracyjnym fundusz chorych szpitalny 1.600 K

b) zakupno wentyla redukcyjnego w rurociągu wodnym fundusz położnic klinicznych 450 K.

97. Pompowanie wody prądem elektrycznym fundusz chorych szpitalny 4.130 K, kliniczny 840 K, położnic szpitalny 200 K, kliniczny 230 K, razem 5.400 K.

98. Asekuracja budynków fundusz chorych szpitalny 250 K, kliniczny 250 K, położnic szpitalny 625 K, kliniczny 125 koron razem 1.250 K.

99. Kominiarze i straż ogniowa fundusz chorych szpitalny 877 K, kliniczny 683 K, położnic szpitalny 195 K, kliniczny 195 K, razem 1.950 K.

Razem zwyczajne: fundusz chorych szpitalny 19.757 K, kliniczny 12.673 K,

położnic szpitalny 4.020 K, kliniczny 4.850 K, razem 41.300 K.

Nadzwyczajne fundusz chorych szpitalny 11.962 K, kliniczny 18.600 K, położnic szpitalny 1.024 K, kliniczny 1.474 K, razem 33.060 K.

Suma rubryki XI. Fundusz chorych szpitalny 31.719 K, kliniczny 31.273 K, położnic szpitalny 5.044 K, kliniczny 5.324 K, razem 74.360 K.

Rubryka XII

Odsetki od kapitałów dłużnych funduszowi stypendyjnemu Głowińskiego.

Poz. 100. 5% od kwoty 6.704 złr. 03 kr. m k, = 14.080³⁶ K. za część budynku użytego dawniej na oddziale położnic. Fundusz chorych szpitalny 704 K.

101. 5% od kwoty 26.020 zł. 11 kr. m. k. = 56 322³⁶ K, za część budynku użytego dla oddziału chorych. Fundusz chorych szpitalny 2.816 K.

Suma rubryki XII. fundusz chorych szpitalny 3.520 K.

Rub. XIII.

Poz. 102. Podatki i daniny, fundusz chorych, szpitalny 640 K, kliniczny 560 K, położnic, szpitalny 120 K, kliniczny 180 K, razem 1.500 K.

Rub. XIV.

Rozmaite.

Poz. 103. Utrzymanie biblioteki, 1. zwyczajne, fundusz chorych szpitalny 552 K, położnic szpitalny 48 K, razem 600 K.

2. nadzwycz. —

Poz. 104. Połowa kosztów utrzymania szkoły dla dozorczyń: fundusz chorych szpitalny 1.800 K, położnic, szpitalny 200 K, razem 2.000 K.

Poz. 105. Przypadkowe.

a) zastępstwo chorych i urlopowanych funkcyjaryuszy: fundusz chorych, szpitalny 360 K, kliniczny 280 K, położnic, szpitalny 80 K, kliniczny 80 K, razem 800 K.

b) ubezpieczenie pensyjne, fundusz chorych, szpitalny 507 K, kliniczny 395 K, położnic, szpitalny 113 K, kliniczny 113 K, razem 1.128 K.

c) ubezpieczenie służby od wypadków, fundusz chorych, szpitalny 112 K, kliniczny 88 K, położnic szpitalny 25 K, kliniczny 25 K, razem 250 K.

d) koszta sądowe, portorya i inne nieprzewidziane, fundusz chorych szpitalny 765 K, kliniczny 595 K, położnic szpitalny 170 K, kliniczny 170 K, razem 1.700 K.

-- Funduszowi kraj. zwrot zapłaconych przez c. k. Skarb państwa zaległych kosztów leczenia na klinikach --

Suma rubryki XIV, fund. chorych szpitalny 4.096 K, kliniczny 1.358 K, położnic szpitalny 636 K, kliniczny 388 K, razem 6.478 K.

Rub. XV.

Zapomogi dla położnic.

Poz. 106. Dla położnic opuszczających wraz z dziećmi zakład, fundusz położnic szpitalny 14.000 K.

Rub. XVI.

Koszta utrzymania dzieci zrodzonych na bezpłatnym oddziale położnic.

107. Wynagrodzenie mamek za karmienie dzieci, których matki na oddział chorych przeniesione zostały: fundusz, położnic 100 K.

Rub. XVII.

Koszta utrzymania dzieci w szpitaliku św. Zofii.

108. a) w oddziale szpitalnym

1. zwyczajne, fundusz chorych szpitalny 55.942 K.

2. nadzwyczajne fundusz chorych szpitalny 42.230 K.

b) w klinice pedyatrycznej, fundusz chorych szpitalny 14.926 K.

Razem 1. zwyczajne, fundusz chorych szpitalny 70.868 K.

2. nadzwyczajne, fundusz chorych szpitalny 42.230 K.

Suma rubryki XVII, fundusz chorych szpitalny 113.098 K.

Rub. XVIII.

Spłata pożyczek.

Poz. 113. Umorzenie pożyczki 101.400 K zaciągniętej w Banku krajowym na

zakupno realności od Markowskiej: X. i XI. rata kapitału 952.52 K, procent 3.874.86 K, dod. administr. 242.19 K, stemple --20 K, razem fundusz chorych szpitalny 5.070 K.

114. Umorzenie pożyczki 110.000 K zaciągniętej w Banku krajowym na pokrycie wydatków inwestycyjnych, IV. i V. rata, a to: na kapitał 908.78 K, na procent 4.321.14 K, na dodatek adm. 270.08 K, na stemple --20 K, razem fundusz chorych szpitalny 5.500 K.

115. Umorzenie pożyczki 83.400 K, (gotówką 78.503 K) zaciągnąć się mającej w Banku krajowym na dalsze pokrycie wydatków inwestycyjnych, III. i IV. rata po 2.085 K, fundusz chorych szpitalny 4.170 K.

116. Umorzenie pożyczki 48.000 K. zaciągnąć się mającej w Banku krajowym na kupno gruntów pod budowę klinik (spłacalna w 44 latach 3 i 4 rata półroczna w kapitale i odsetkach po 1.200 K, razem fundusz chorych szpitalny 2.400 K.

Suma rubryki XVIII. 17140 K.

Dochody.

Rub. I.

Dodatki.

Poz. 1. Od c. k. Skarbu za 682 m. drzewa opałowego, część przypadająca na te oddziały fundusz chorych szpitalny 3.000 K, położnic szpitalny 240 K, razem 3.240 K.

2. Od kasy miejskiej $\frac{1}{5}$ część dochodów z myta fundusz chorych szpitalny 71.000 K.

Suma rubryki I. fundusz chorych szpitalny 74.000 K, położnic szpitalny 240 K, razem 74.240 K.

Rub. II. 3.

Opłaty pośmiertne fundusz chorych szpitalny 26.000 K.

Rub. III.

Zwroty kosztów leczenia.

Poz. 4. Od funduszu krajowego galicyjskiego fundusz chorych szpitalny 270.000 K, położnic szpitalny 50.000 K, razem 320.000 K.

5. Od samoplacących fundusz chorych szpitalny 62.000 K, położnic szpitalny 6.000 K, razem 68.000 K.

6. Od funduszków obcokrajowych i innych publicznych, fundusz chorych szpitalny 17.000 K, położnic szpitalny 500 K, razem 17.500 K.

Suma rubryki III. fundusz chorych szpitalny 349.000 K, położnic szpitalny 56.500 K, razem 405.500 K.

Rub. IV.

Dochody z realności i ogrodu.

Poz. 7. Dochód z ogrodu szpitalnego, fundusz chorych szpitalny 460 K, położnic szpitalny 40 K, razem 500 K.

8. Czyszn od c. k. Rządu za użyte ubikacye na szkołę i klinikę położnych, fundusz szpitalny 2.000 K.

9. Czyszn z realności nabytych od hr. Łosiowej, Dr. Goreckiego i Dr. Czernego, fundusz chorych szpitalny 2.000 Kor.

Suma rubryki IV. fundusz chorych szpitalny 4.460 K, położnic szpitalny 40 K, razem 4.500 K.

Rub. V. Rozmaite.

Poz. 10. Rozmaite nieprzewidziane fundusz chorych szpitalny 1.100 K, położnic szpitalny 100 K, razem 1.200 K.

11. Zwrot zaliczek na płace fundusz chorych szpitalny 3.500 K.

12. Szpital św. Zofii: zwrot płacy praktykanta fundusz chorych szpitalny 1.100 K, położnic szpitalny 100 K, razem 1.200 K.

Suma rubryki V. fundusz chorych szpitalny 5.700 K, położnic szpitalny 200 K, razem 5.900 K.

Rub. VI.

Subwencye i zwroty od c. k. Skarbu.

Poz. 13. Zwrot nadwyżki kosztów utrzymania chorych ponad takse szpitalną:

a) w klinikach szpitalnych fundusz chorych szpitalny 174.075 K, położnic szpitalny 50.586 K, razem 224.661 K.

b) w klinice pediatrycznej przy szpitalu św. Zofii fundusz szpitalny 2.661 Kor.

c) ryczałt częściowych wydatków j. w. fundusz chorych szpitalny 3.300 K.

Suma rubryki VI. fundusz chorych szpitalny 180.036 K, położnic szpitalny 50.586 K. razem 230.622 K.

Rub VII.

Poz. 14. Pożyczka inwestycyjna za-
ciągnąć się mająca w Banku krajowym.

Rub. I.

Wydatki.

Płace i emolumenta etatowe.

Poz. 1 2 prymaryuszów: płaca po 1.200 K, szpital św. Zofii 2.400 K.

2. Kierownik oddziału okulistycznego, szpital św. Zofii 300 K.

3. 2 sekundaryuszów II. klasy:

a) płaca po 1.400 K — 2.800 K,

b) dodatek na mieszkanie po 400 K — 800 K, szpital św. Zofii razem 3.600 Kor.

4. Praktykant lekarski adjutum 600 Kor.

5. Fundurzowi szpitala powszechnego (głównego) zwrot poborów 1. praktykanta kancelaryjnego, szpital św. Zofii 948 K, klinika pediatryczna 252 K, razem 1200 K.

6. Odźwierny:

a) płaca 1.000 K.

b) dodatek na ubranie 100 K, szpital św. Zofii 869 K, klinika pediatryczna 231 K, razem 1.100 K.

(Mieszkanie, opał, światło w naturze).

Suma rubryki I. szpital św. Zofii 8.717 K, klinika pediatryczna 483 K, razem 9.200 K.

Rub. II.

Koszta utrzymania osób nieetatowych.

Poz. 7. 4 Siostry Miłosierdzia:

a) płaca po 180 K — 720 K,

b) wikt z pieczywem po 450 K — 1 800 K,

c) ryczałt za pranie bielizny po 43 K 50 g. — 174 K, szpital św. Zofii 2.020 K, klinika pediatryczna 674 K, razem 2.694 K.

8. Służba oddziałowa:

a) płaca dla 17 kobiet po 168 K — 2.856 K,

b) wikt dla 17 kobiet po 280 K — 4.760 K,

c) bluzy dla 17 kobiet po 33 K — 561 K,

d) na podwyższenie płac w ciągu roku 1910 przypadające 526 K, szpital św. Zofii 6.673 K, klinika pediatryczna 2.020 K, razem 8.703 K.

9. Służba domu:

a) płaca: 2 sług po 216 K — 432 K, sługi dla kliniki a zarazem palacza 360 K,

b) wikt: 2 sług po 280 K — 560 K, sługi dla kliniki z kolacją mięsną 360 K,

c) bluzy dla 3 osób po 33 K — 99 K, szpital św. Zofii 1.058 K, klinika pediatryczna 743 K, razem 1.801 K.

Suma rubryki II. szpital św. Zofii 9.761 K, klinika 3.437 K, razem 13.198 Kor.

Rub. III.

Poz. 10. Zaopatrzenia i dary z łaski szpital św Zofii 120 K.

Rub. IV.

Remuneracye.

Poz. 11. Dla Dra Jana Raczyńskiego szpital św. Zofii 1.200 K.

12. Dla funkcyonaryszów, szpital św. Zofii 79 K klinika pediatryczna 21 K, razem 100 K.

13. Dla służby szpital św. Zofii 79 K, klinika pediatryczna 21 K, razem 100 K.

Suma rubryki IV. szpital św. Zofii 1.358 K, klinika pediatryczna 42 K, razem 1.400 K.

Rub. V.

Koszta gospodarcze.

Poz. 14. Żywienie chorych:

a) zwykła strawa i dodatki: 34.000 dni leczenia na III. klasie oddziału szpitalnego po 44 groszy 14.960 Kor.

5.500 dni leczenia na klinice pediatrycznej po 72 gr. — 4.960 K, szpital św. Zofii 14.960 K, klinika pediatryczna 3.960 K razem 18.920 K.

b) Koszta utrzymania służby kuchennej:

1 sługa: a) płaca 192 K.

b) wikt 280 K,

c) fartuchy 12 K, szpital św. Zofii 382 K klinika pediatryczna 102 K, razem 484 K.

c) Opał i para do gotowania w kuchni, szpital św. Zofii 642 K, klinika pediatryczna 168 K, razem 800 K.

d) Naczynia i sprzęty kuchenne

szpital św. Zofii 79 K, klinika pediatryczna 21 K, razem 100 K.

e) Pieczywo dla chorych:

a) dzieci szpitalnych 34.000 dni po 6 gr. — 2.040 K,

b) dzieci klinicznych 5.500 dni po 8 gr. — 440 K szpital św. Zofii 2.040 K, klinika pediatryczna 440 K, razem 2.480 Kor.

15. Wikt I. klasy dla lekarza dyżurnego, szpital św. Zofii 920 K.

16. Opał sal łazienek i innych ubikacyj w szpitalu i klinice:

a) drzewem i węglem 2.640 K,

b) gazem aparatów sterylizacyjnych. kuchenek i wentylatorów 200 K, szpital św. Zofii 2.600 K, klinika pediatryczna 240 K, razem 2.840 K.

c) ryczałt dla klinik (zwrot od c. k. Rządu) klinika pediatryczna 800 K.

17. Oświetlenie:

a) nafta z dotyczącami potrzebami, szpital św. Zofii 350 K, klinika pediatryczna 438 K razem 788 K.

b) elektryczne ryczałt dla klinik (zwrot od c. k. Rządu), klinika pediatryczna 800 K.

18. Sprzęty, zakupno i naprawa:

1) zwyczajne szpital św. Zofii 500 K, klinika pediatryczna 80 K, razem 580 K.

2) nadzwyczajne:

na uzupełnienie inwentarza sprzętów szpital św. Zofii 12.000 K.

19. Utrzymanie ogrodu, szpital św. Zofii 103 K, klinika pediatryczna 17 K, razem 120 K.

20. Utrzymanie pralni:

a) opał, praczki i inne potrzeby 1.100 K,

b) pranie bielizny służby 136 K, szpital św Zofii 1.004 K klinika pediatryczna 232 K razem 1.236 K.

21. Bielizna, pościel i odzież. zakupno i naprawa.

1. zwyczajne, szpital św. Zofii 1.200 K klinika pediatryczna 300 K, razem 1.500 K.

2. nadzwyczajne:

na uzupełnienie inwentarza bielizny, szpital św. Zofii 9.000 K.

22. Opłata za wodę z wodociągów miejskich:

a) dla oddziałów szpitalnych 1.800 Kor.

b) dla oddziałów klinicznych 330 K, szpital św. Zofii 1.800 K, klinika pediatryczna 330 K, razem 2.130 K.

c) ryczałt dla klinik (zwrot od c. k. Rządu), klinika pediatryczna 200 K.

Razem 1. zwyczajne, szpital św. Zofii 26.570 K, klinika pediatryczna 8 128 K razem 34.698 K.

2. nadzwyczajne, szpital św. Zofii 21.000 K.

Suma rubryki V. szpital św. Zofii 47.570 K, klinika pediatryczna 8.128 K, razem 55.698 K.

Rub. VI.

Koszta sanitarne.

Poz. 23. Lekarstwa:

a) dla oddziałów szpitalnych 34.000 dni po 4 gr. — 1 360 K.

b) dla oddziałów klinicznych 5 500 dni po 4 gr) — 220 K, szpital św. Zofii 1.360 K, klinika pediatryczna 220 K, razem 1.580 K.

c) ryczałt dla klinik (zwrot od c. k. Rządu) klinika pediatryczna 200 K.

24. Ambulatoryum, szpital św. Zofii 400 K.

25. Potrzeby sanitarne:

a) dla oddziałów szpitalnych 34.000 dni po 10 gr. — 3.400 K.

b) dla oddziałów klinicznych 5.500 dni po 10 gr. — 550 K, szpital św. Zofii 3.400 K, klinika pediatryczna 550 K, razem 3.950 K.

c) ryczałt dla klinik (zwrot od c. k. Rządu) klinika pediatryczna 600 K.

26. Szczudła, buty, opaski, okulary i t. p. szpital św. Zofii 650 K.

27. Instrumenta chirurgiczne, szpital św. Zofii 500 K.

Suma rubryki VI. szpital św. Zofii 6.310 K, klinika pediatryczna 1.570 K, razem 7.880 K.

Rub. VII.

Koszta kancelaryjne.

Poz. 28. a) dla działów szpitalnych i klinicznych szpital św. Zofii 400 K, klinika pediatryczna 70 K, razem 470 Kor

b) ryczałt dla kliniki (zwrot c. k. Rządu) klinika pediatryczna 400 K.

Suma rubryki VII. szpital św. Zofii 400 K, klinika pediatryczna 470 K, razem 870 K.

Rub. VIII.

Utrzymanie budynków.

Poz. 29. Konserwacye i reperacye :
1. zwyczajne :

a) dla oddziałów szpitalnych i klinicznych szpital św. Zofii 1 000 K, klinika pediatryczna 300 K, razem 1.300 Kor.

b) ryczałt dla klinik (zwrot c. k. Rządu) klinika pediatryczna 300 K.

2. nadzwyczajne :

na najniezbędniejsze roboty adaptacyjne 21.230 K.

30. Utrzymanie urządzeń mechanicznych i wodociągów, szpital św. Zofii 430 K, klinika pediatryczna 70 K, razem 500 K.

31. Asekuracya budynków, szpital św. Zofii 215 K, klinika pediatryczna 35 K, razem 250 K.

32. Kominiarze i straż ogniowa, szpital św. Zofii 215 K, klinika pediatryczna 35 K, razem 250 K.

Razem 1. zwyczajne szpital św. Zofii 1.860 K, klinika pediatryczna 740 K, razem 2.600 K.

2. nadzwyczajne, szpital św. Zofii 21.230 K.

Suma rubryki VIII. szpital św. Zofii 23.090 K, klinika pediatryczna 740 K, razem 23.830 K.

Rub. IX.

Poz. 33. Podatki i daniny, szpital św. Zofii 52 K, klinika pediatryczna 8 K, razem 60 K.

Rub. X.

Rozmaite.

Poz. 34. Zastępstwo chorych i urlopowanych funkcyonaryszy szpital św. Zofii 99 K, klinika pediatryczna 16 K, razem 115 K.

35. Koszta sądowe, portorya i inne nieprzewidziane szpital św. Zofii 198 K, klinika pediatryczna 32 K, razem 230 K.

Suma rubryki X. szpital św. Zofii 297 K, klinika pediatryczna 48 K, razem 345 K.

Rub. XI.

Spłata pożyczek.

Poz. 36. Spłata długu hipotecznego, szpital św. Zofii 497 K.

Dochody.

Rub. I.

Zwroty od c. k. Skarbu Państwa.

Poz. 1. Ryczałty: za opał 800 K.
za oświetlenie 800 K,
za wodę 200 K,
za leki i sanitarne (200+600) 800

Kor.

za druki 400 K,
za konserwacje 300 K, szpital św. Zofii 3.300 K.

2. Zwrot nadwyżki kosztów utrzymania chorych dzieci ponad normę szpitalną w klinice pediatrycznej szpital św. Zofii 2.661 K.

Suma rubryki I. szpital św. Zofii 5.961 K.

Wydatki.

Rub. I.

Poz. 1—6. Płace i emolumenta etatowe, szpital św. Zofii 8.718 K. klinika pediatryczna 483 K, razem 9.200 K.

Rub II.

Poz 7—9. Koszta utrzymania osób nieetatowych, szpital św. Zofii 9.761 K. klinika pediatryczna 3.437 K, razem 13.198 K.

Rub. III.

Poz. 10. Zacpatrzienia i dary z ła-ski szpital św. Zofii 120 K.

Rub. IV.

Poz. 11—13. Remuneracje, szpital św. Zofii 1.358 K. klinika pediatryczna 42 K, razem 1.400 K.

Rub. V.

Poz. 14—22. Koszta gospodarcze:

1. zwyczajne, szpital św. Zofii 26.570 K, klinika pediatryczna 8.128 K, razem 34.698 K.

2. nadzwyczajne szpital św. Zofii 21 000 K.

Rub. VI.

Poz. 23—27. Koszta sanitarne, szpital św. Zofii 6.310 K, klinika pediatryczna 1.570 K, razem 7.880 K.

Rub. VII.

Poz. 28. Koszta kancelaryjne, szpital św. Zofii 400 K, klinika pediatryczna 470 K. razem 870 K.

Rub. VIII.

Poz. 29—32. Utrzymanie budynków:

1. zwyczajne szpital św. Zofii 1.860 K, klinika pediatryczna 740 K, razem 2.600 K.

2. nadzwyczajne, szpital św. Zofii 21.230 K.

Rub. IX.

Poz. 33. Podatki i daniny, szpital św. Zofii 52 K, klinika pediatryczna 8 K, razem 60 K.

Rub. X.

Poz. 34—35. Rozmaite, szpital św. Zofii 297 K, klinika pediatryczna 48 K, razem 345 K.

Rub. XI.

Poz. 36. Spłata pożyczek, szpital św. Zofii 497 K.

Razem 1. zwyczajne, szpital św. Zofii 55.942 K, klinika pediatryczna 14.926 K. razem 70.868 K.

2. nadzwyczajne, szpital św. Zofii 42.230 K.

Suma wydatków szpital św. Zofii 98.172 K, klinika pediatryczna 13.926 K, razem 113.098 K.

Dochody.

Rub. I.

Poz. 1—2. Zwroty od c. k. Skarbu Państwa, szpital św. Zofii 5 961.

Zestawienie.

Dochody szpital św. Zofii 5.961 K. 4
Wydatki szpital św. Zofii 113.098
Kor.

Niedobór szpital św. Zofii 107.137
Kor.

Krajowy Zakład dla obłąkanych w Kul-parkowie.

Do Rub. III. poz. 7 wyd. i 2 doch.

Sprawozdawca p. **Lewicki** (czyta):

Wysoki Sejmie!

Komisya budżetowa preliminaruje na rok 1910, zgodnie z wnioskiem Wydziału

krajowego wydatki i dochody krajowego Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie:

Wydatki.

Rubr. I. Płace i emulenta etatowe 94.668 K.

II. Koszta utrzymania osób nieetatowych 196.792 K.

III. Pensye i emerytury 18.578 K.

IV. Zaopatrzenia, odstawnne i dary z łaski 864 K.

V. Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych 80 K.

VI. Remuneracye i zapomogi 4.785 Koron.

VII. Koszta gospodarcze zakładu 489.981, (nadzwyczajne 20.000 Kor.), razem 509.981 K.

VIII. Koszta gospodarcze folwarku 29.796 K., (nadzwycz. 400 K.), razem 30.196 K.

IX. Koszta sanitarne 20.600 K.

X. Koszta kancelaryjne 2.400 K.

XI. Koszta kapliczne 500 K.

XII. Koszta utrzymania budynków, dróg dojazdowych i urzędzeń 33.560 K., (nadzwyczajne 1.110) razem 34.670 K.

XIII. Podatki z ekwiwalentem i daniny 130 K.

XIV. Rozmaite 14.228 K.

XV. Wydatki z prawa patronatu i konkurencyi wynikłe 120 K.

XVI. Spłata pożyczek 108.414 K.

Suma wydatków 1,015.496 K., (nadzwyczajne 21.510 K.), razem 1,037.006 K.

Dochody.

Rubr. I. Odsetki od kapitałów i efektów 214 K.

II. Dodatki 1.500 K.

III. Dochody z dóbr 38.621 K.

IV. Zwroty kosztów leczenia 795.000 Koron.

V. Rozmaite 10.600 K,
Suma dochodów 845.935 K.

W porównaniu z wydatkam 1,037.006 Koron.

Okazuje się niedobór 191.071 K.

Na tej podstawie Komisya budżetowa wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić powyższy preliminarz krajowego zakładu

dla obłąkanych w Kulparkowie na rok 1910⁴.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Poleca się Wydziałowi krajowemu aby rozważył sprawę zaprowadzenia elektrycznego oświetlenia w krajowym zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie, jakoteż zaprowadzenia tamże własnego wodociągu i o tem złożył sprawozdanie na najbliższej sesyi sejmowej.

2) Petycye: l. 3647 Maryi Janikowskiej, l. 3650 Anny Sarneckiej, l. 3740 Anny Sarneckiej, l. 3856 Franciszki Kubrakiewiczowej, l. 4229 Franciszka Mościckiego. l. 4409 Zofii Krogulskiej i l. 4311 Maryi Pauk o przyznanie zaopatrzeń, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania z ewentualnym projektem unormowania zaopatrzeń dla służby nieetatowej.

3) Petycye: l. 3518 Emilii Neusser, l. 3862 Rozalii Mroczo, l. 4246 Fleszara Antoniego i tow., jakoteż l. 4647 Gustawa Rückemanna i tow. o podwyższenie płac odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

4) Petycye: l. 3512 Serafyny Wasylów i l. 4305 Michała Uchacz, o uwolnienie od zapłacenia kosztów leczenia, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Krajowy zakład dla obłąkanych na Kulparkowie.

Sumaryusz.

Wydatki.

Rubr. I. Płace i emolumenta etatowe 94.668 K.

II. Koszta utrzymania osób nieetatowych 196,792 K.

III. Pensye i emerytury 18,578 K.

IV. Zaopatrzenia, odstawnne i dary z łaski 864 K.

V. Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych 80 K.

VI. Remuneracye i zapomogi 4.785 Koron.

VII. Koszta gospodarcze zakładu 489.981 K., (nadzwycz. 20.000 K.), razem 509.981 K.

VIII. Koszta gospodarcze folwarku 29.796 K., (nadzwycz. 400 K.), razem 30.196 K.

IX. Koszta sanitarne 20.600 K.

X. Koszta kancelaryjne 2.400 K.

XI. Koszta kapliczne 500 K.

XII. Koszta utrzymania budynków
dróg dojazdowych i urzędzeń 33.560 K.,
(nadm. 1.110 K.), razem 34.670 K.

XIII. Podatki z ekwiwalentem i da-
niny 130 K.

XIV. Rozmaite 14.228 K.

XV. Wydatki z prawa patronatu
i konkurencyi wynikłe 120 K.

XVI. Spłata pożyczek 108.414 K.

Suma wydatków 1,015.496 K. (nad-
zwyczajne 21.510 K.), razem 1,037.006 K.

Dochody.

Rubr. I. Odsetki od kapitałów i efe-
któw 214 K.

II. Dodatki 1.500 K.

III. Dochody z dóbr 38.621 K.

IV. Zwroty kosztów leczenia 795.000
Koron.

V. Rozmaite 10.600 K.

Suma dochodów 845.935 K.

W porównaniu z wydatkami 1,035.006
Koron.

Okazuje się niedobór 191.071.

Wydatki.

Rubr. I. Płaca i emolumenta etatowe.

Poz. 1. Dyrektor:

a) płaca 6.400 K.

b) dodatek funkcyjny 1.000 K.

c) I. dodatek pięcioletni 800 K.

Razem 8.200 K.

2. 3 prymaryuszów:

a) płaca po 3.400 K. — 10.200 K.

b) dodatki funkcyjne po 1.000 K. —
3.000 K.

c) dodatki pięcioletnie po 600 K. —
2.400 K.

Razem 15.600 K.

3. 4 sekundaryuszów:

a) płaca po 2.100 K. — 8.400 K.

b) dodatki funkcyjne po 1.000 K. —
4.000 K.

c) dodatki pięcioletnie po 400 K. —
1.200 K.

d) dodatek dla jednego sekundaryu-
sza za kierownictwo pracownią naukową
1.000 K.

Razem 14.600 K.

4. 3 lekarzy asystentów:

a) płaca: 1.500 K. — 4.500 K.

b) dodatki funkcyjne po 1.000 K. —
3.000 K.

Razem 7.000 K.

5. 2 adjuta dla lekarzy po 1.500 K.
— 3.000 K.

6. 2 kapelanów:

a) płaca po 800 K. — 1.600 K.

b) relutum za wikt rz. kat. kapelana
816 K.

c) wikt w naturze gr. kat. kapelana
816 K.

d) dodatki pięcioletnie po 100 K. —
600 K.

Razem 3.832 K.

7. Rządca:

a) płaca 2.800 K.

b) dodatek funkcyjny 960 K.

Razem 3.760 K.

8. 2 oficyałów:

a) płaca po 2.200 K — 4.400 K.

b) dodatki funkcyjne po 800 K i 768

c) dodatki pięcioletnie po 300 K. —
900 K, razem 6.868 K.

9. 3 asystentów:

a) płaca po 1.600 K — 4.800 K.

b) dodatki funkcyjne: dwa po 800
K, jeden 576 K — 2.176 K.

c) dodatki trzyletnie po 200 K —
517 K.

Razem 7.493 K.

10. 2 praktykantów:

a) płaca po 1.200 K — 2.400 K.

b) dodatki funkcyjne po 576 K —
1.152 K.

Razem 3.552 K.

11. Maszynista:

a) płaca 1.600 K.

b) dodatek funkcyjny 800 K

Razem 2.400 K.

12. Inspicyent zakładu:

a) płaca 1.600 K.

b) dodatek funkcyjny 800 K.

c) dodatek trzyletni 200 K.

Razem 2.600 K.

13. Woźny:

a) płaca 1.000 K.

b) dodatek na ubiór 100 K.

c) dodatek osobisty 50 K.

d) 5 dodatków pięcioletnich po 60
K — 275 K.

Razem 1.425 K.

14. Odźwierny przy furcie zakładowej:

- a) płaça 1.000 K.
- b) dodatek na ubiór 100 K.
- c) dodatek osobisty 50 K.
- d) dod. pięcioletnie po 66 K — 198

Koron.

Razem 1348 K.

15. Odźwierny przy bramie wjazdowej:

- a) płaça 1000 K.
- b) dodatek na ubiór 100 K.
- c) 2 dodatki pięcioletnie po 60 K — 120 K.

Razem 1.220 K.

Razem wydatki 83.398 K.

Do tego:

16. Zaliczki na płaçe 2.500 K.

17. Opał i oświetlenie mieszkań (drzewo w sągach 4 metr., nafta w kilogramach) funkcyonaryuszów zakładu:

184 sągów drzewa po 42 K — 7728 K.

3.256 klg. nafty po 32 K — 1.041 K.
92 gr.

Razem 8.770 K.

Suma rubryki I. 94.668 K.

Rub. II. Koszta utrzymania osób nieetatowych.

19. 24 Sióstr Miłosierdzia oddziałowych:

- a) płaça rocznie po 180 K — 4.320 K.
- b) wikt z pieczywem i dodatkami po 450 K — 10.800 K,

- c) pranie bielizny po 25 K — 600 K, zwyczajne 15.720 K.

19. 4 dyetaryuszów:

- a) płaça 2 K dziennie — 2.920 K,
- b) relutum za wikt po 720 K — 2.880 K,

- c) opał 16 sągów drzewa a 42 K — 672 K,

- d) oświetlenie 336 klg. nafty a 32 g. — 107 K 52 g. — 780 K,

zwyczajne 6.580 K.

20. Wikt I. klasy dla 2-ch adjutowanych lekarzy rocznie po 816 K,

zwyczajne 1.632 K.

Służba wyższa:

- a) płaça ślusarza starszego zarazem pomocnika maszynisty 720 K,

płaça ślusarza 600 K,

„ stolarza 500 K,

„ krawca 600 K,

„ szewca 540 K,

„ introligatora 480 K

„ lakiernika 480 K,

„ 4 palaczy po 400 K — 1.600 K,

„ 4 palaczy po 188 K — 1.152 K,

„ chłopca w ślusarni 120 K,

„ pomocnika odźwiernego przy bramie głównej 516 K —

7,408 K.

- b) wikt dla 11 osób II. kl. służbowy po 540 K — 5.940 K,

- wikt dla 5 osób z kolacją mięsną po 360 K — 1.800 K,

- wikt dla 1 osoby zwykły 290 — 8.030 K,

- c) bluzy, fartuchy dla 16 osób po 13 K — 208 K,

- d) dodatek na mundur dla pomocnika odźwiernego 100 K, zwyczajne 15 746 K.

22. Służba oddziałowa:

- a) płaça 130 dozorców rocznie po 228 K — 29.640 K,

- płaça 80 dozorczyń rocznie po 204 K — 16.320 K,

- b) na uzupełnienie tudzież podwyżki płać w ciągu roku 1910 przypadające dla dozorców i dozorczyń i dodatki dla służby na oddziałach wymagających większej pracy 17.604 K.

- c) wikt z pieczywem dla 210 osób po 360 K — 75.064 K,

- d) α) wierzchnie ubranie dla 197 dozorców chorych po 25 K — 4.925 K,

- β) bluzy dla 13 sług po 13 K — 169 K.

23 Premia dla dozorców: Badzyńskiego Stanisława, Bardzińskiego Alojzego, Kozła Józefa, Goraka Walentego, Jedynaka Stefana i dozorczyń: Korak Katarzyny i Hajtarz Zofii, za wysłużonych lat 10, po 10 dukatów w złocie, czyli razem 70 dukatów po 12 K, zwyczajne 840 K

24 Służba domu: a) płaça: 2 stróżów nocnych po 288 K — 576 K

2 posługaczy do izby przyjęcia chorych jeden 360 K, drugi 240 K — 600 K,

1 dozorecy trupiarni 288 K,

1 „ odczyszczalni kanałów (bez wiktü) 960 K,

1 dozorca toru kolejowego wewnętrz-
 trznego 240 K,
 1 sługi księży 168 K,
 1 „ kancelaryjnego 192 K,
 2 kanalarzy zarazem grabarzy po
 192 K — 384 K,
 1 diaka dochodzącego (bez wikt) 240 K,
 1 kościelnego dochodzącego (bez
 wikt) 240 K,
 1 parobka do magazynu drzewa i
 węgla 420 K
 6 parobków po 192 K — 1.152 K,
 2 parobków po 168 K — 336 K,
 1 posługaczki laboratorium 240 K
 23 osób razem 6.036 K.
 b) wikt z pieczywem :
 α) dla 3 osób wedle normy dla do-
 zorców po 360 K — 1.080 K,
 β) dla 16 osób po 290 K — 4.640 K,
 γ) dla 1 posługacza dla izby przyj.
 wikt II. służbowy 540 K,
 c) bluzy dla 20 osób po 13 K —
 260 K.
 zwyczajne 12.556 K.
 Suma rubryki II. 196.792 K.
 Rub. III. Pensye i emerytury.
 25. Dr. Dobiński Włodzimierz były
 prymaryusz 1.134 K.
 26. Węgrzyn Jan, były dozorca 120 K,
 27. Krzyżak Antoni, były dozorca
 288 K,
 28. Dr. Pluciński Michał b. pryma-
 ryusz 3.596 K.
 29. Dżuła Roman, były dozorca
 160 K,
 30. Długosz Apolonia, była dozorczy-
 ni 192 K,
 31. Hinke Filomena, była dozorczy-
 ni 272 K,
 32. Olszowy Jędrzej, były dozorca
 164 K,
 33. Sebzda Katarzyna, była dozorc-
 zyni 288 K,
 34. Kalita Karol, b. oficyał a) eme-
 rytura 3.114 K, b) stały dar z łaski 507
 K — 3.621 K,
 35. Neusserowa Emilia, wdowa po
 dyrektorze 1.400 K,
 36. Mroczo Rozalia, była dozorczy-
 ni 240 K,

37. Fanti Stanisław, b rządcą 3.125 K,
 38. Wytyczakowska Paulina, była
 dozorczyni 176 K.
 39. Borysławski Dmytro, były do-
 zorca 175 K.
 40 Lisicki Jan, były dozorca 452 K,
 41. Łuczaków Paraskiewia, była do-
 zorczyni 218 K,
 42. Krogulska Zofia, wdowa po of-
 ficjale:
 a) pensya wdowia 790 K,
 b) dod. na wychow. 3 dzieci 158 K,
 zwyczajne 948 K,
 Szczepańska Wanda, wdowa po ofi-
 cyale:
 a) pensya wdowia 1.200 K,
 b) dodatkiem na wychowanie 3 dzieci
 360 K,
 zwyczajne 1.560 K,
 45 Niżnik Józef, były dozorca 191 K,
 45. Janikowska Marya, była dozorc-
 zyni 258 K,
 Suma rubryki III. 18 578 K.

Rubr. IV. Zaopatrzenia, odstawnie i dary
 z łaski.

46. Tobiasiewicz Edward, dożywotnia
 zapomoga 120 K,

48. Kamiński Jan 172 K,

48. Kubrakiewicz Franciszka, wdowa
 po maszyniście 400 K,

49. Kuźmicha Onufry, były dozorca
 172 K,

Suma rubryki IV. 864 K.

Rubr. V. Poz. 50. Odprawy i spłaty
 kwartałów pośmiertnych 80 K.

Rubr. VI. Remuneracye i zapomogi.

51. Za sprawdzanie recept 20 K,

52. Dla funkcyjonyaryszy szpital-
 nych 3.000 K,

53. Gratyfikacye dla służby zakła-
 dowej 1.765 K,

Suma rubryki VI 4.785 K.

Rubr. VII. Koszta gospodarze zakładu.

54. Żywienie chorych:

a) zwykła strawa i dodatki:

I. klasy 5.500 dni po 1 80 K 9.900 K,

II. klasy 24.500 dni po 1 60 K
 39 200 K.

III. klasy 500.000 dni po 0 43 K
 215.000 K — 264.100 K,

od tego za sprzedane odpadki z kuchni 2.000 K,
zwyczajne 262.100 K.

b) 7 Sióstr Miłosierdzia w kuchni:

α) płaca rocznie po 180 K — 1.260 K,
β) wikt z dodatkami rocznie po 450 K — 3.150 K,

γ) pranie bielizny po 25 K — 175 K,
zwyczajne 4.585 K.

c) Służba kuchenna i magazynowa:

α) płaca dla 2 po 240 K — 480 K,

" " 2 " 216 K — 432 K,

" " 4 " 192 K — 768 K,

" " 3 " 180 K — 540 K

" " 4 " 169 K — 672 K

razem 2.892 K,

β) wikt 15 sług po 290 K — 4.350 K,

γ) fartuchy, czepki i bluzy dla 15 sług po 14 K — 210 K,
zwyczajne 7.452 K.

d) opał do kuchni 7.500 K.

e) naczynia i sprzęty kuchenne 2.400 K.

f) pieczywo z piekarzem i drzewem:

α) mąka, drożdże, drzewo i. t. p. 50.168 K,

β) płaca piekarza (bez wikt) 1.200 K

płaca 2 pomocników po 960 K (bez wikt) — 1.920 K,

płaca 1 pomocnika 288 K,

płaca 1 parobka 192 K — 3.600 K,

γ) wikt 1 pomocnika III. klasy z kolacją mięsną 360 K,

wikt 1 parobka 290 K — 650 K,

zwyczajne 54.418 K.

55. Opał sal, łazienek i innych ubikacji 45.000 K.

55. Oświetlenie:

a) nafta, świece i t. p. 9.500 K,

b) 1 lampiarz: α) płaca 216 K,

β) wikt 290 K — 506 K,

zwyczajne 10.006 K.

57. Sprzęty gospodarcze.

a) zakupno i naprawa 6.000 K

b) Siostra Miłosierdzia w magazynie sprzętów:

α) płaca, rocznie 180 K,

β) wikt z dodatkami 450 K,

γ) pranie bielizny 25 K,

zwyczajne 655 K

58. Utrzymanie koni z wozami, na prawą wozów uprząży i t. p.:

a) utrzymanie koni etc. 4.000 K,

b) 2 woźniców: α) płaca po 240 K i 192 K — 432 K,

β) wikt po 290 — 580 K — 1.012 K,

γ) na wierzchnie ubrania po 25 K — 50 K — 1.062 K,
zwyczajne 5.062 K.

59. a) Utrzymanie parków i ogrodów spacerowych 400 K,

b) utrzymanie ogrodnika:

α) płaca 288 K,

β) wikt III. klasy z kolacją mięsną 360 K — 648 K,

zwyczajne 1.048 K.

60. Utrzymanie pralni:

a) drzewo mydło i inne potrzeby 6.000 K,

b) służba:

α) płaca 1 parobka 288 K,

" " 12 dziewczek po 168 K — 2.016 K — 2.304 K,

β) wikt dla 13 osób po 290 K — 3.770 K,

γ) bluzy i fartuch dla 13 osób po 13 K — 169 K — 6.243 K,

zwyczajne 12.243 K.

c) Siostry Miłosierdzia w pralni:

α) płaca rocznie po 180 K — 360 K,

β) wikt z pieczywem i dodatkami po 450 K — 900 K,

γ) pranie bielizny po 25 K — 50 K,
zwyczajne 1.310 K.

d) na pranie bielizny służby oddziałowej dla 210 osób po 8 K

zwyczajne 1.680 K.

Rub. VII. poz. 61. Bielizna, pościel i odzież:

a) zakupno i naprawa 30.000 K.

b) na uzupełnienie inwentarza bielizny i pościeli 20.000 K.

c) 2 Siostry Miłosierdzia:

α) płaca rocznie po 180 K — 360 K.

β) wikt z dodatkami po 450 K. — 900 K.

γ) pranie bielizny po 25 K., 50 K. 1.310 K.

d) 6 szwaczek:

α) płaca dla 2 po 360 K, — 720 K.

β) " " 4 po 288 K, — 1.152 K.
razem 1.872 K.

γ) wikt z pieczywem dla 6 szwaczek po 290 K. 1.740 K, razem 3.612 K.

e) 1 dozorczyńni:

α) płaca 240 K.

β) wikt III. kl. z kolacją mięsną 360 K, razem 600 K.

Poz. 62. Słoma do sienników 5.000 koron.

Poz. 63. Oplata za wodę z wodociągów miejskich 28.000 K.

Suma rubryki VII. zwyczajne 489.981 K, nadzwyczajne 20.000 K, razem 509.981 K

Rubr. VIII. Koszta gospodarze folwarku

Poz. 64. Gospodarstwo rolne zwyczajne 10.302 K, nadzwyczajne 400 K, razem 10.702 K.

Poz. 65. Krowiarnia 12.542 K.

Poz. 66. Trzoda chlewna 2.712 K.

Poz. 67. Ogród warzywny 4.240 K.

Suma rubr VIII. zwyczajne 29.796 koron, nadzwyczajne 400 K, razem 30.196 koron.

Rubr. IX. Koszta sanitarne.

Poz. 68. Lekarstwa z apteki na recepty 1.600 K.

Poz. 69. Lekarstwa w materiałach i potrzeby sanitarne 17.000 K.

Poz. 70. Instrumenta chirurgiczne 400 K.

Poz. 71. Utrzymanie prosektoryum 200 K.

Poz. 72. Koszta pogrzebowe ubogich chorych i Sióstr Miłosierdzia, tudzież utrzymanie cmentarza 1.000 K.

Poz. 73. Laboratorium 400 K.

Suma rubryki IX. zwyczajne 20.600 koron.

Rubr. IX. Koszta kancelaryjne.

Poz. 74. a) Druki, litografie, potrzeby do pisania, koszta insercyjne i t. p. 2.400 K.

Suma rubryki X. zwyczajne 2.400 K.

Rubr. XI. Poz. 75. Koszta kapliczne zwyczajne 500 K.

Suma rubr. XI. zwyczajne 500 K.

Rubr. XII. Koszta utrzymania budynków, dróg dojazdowych i urządzeń.

Poz. 76. Konserwacje i reperacje z pokostowaniem podłóg, czyszczenie kanałów i filtra 18.400 K.

Na urządzenie 2-ch stacyi telefoni-

cznych na oddziałach separatkowych nadzwyczajne 310 K.

Poz. 77. Utrzymanie urządzeń mechanicznych 4.000 K.

Poz. 77 a) Na zakupno wiertaczki, norzyc, toczydła, miecha i kowadła nadzwyczajne 800 K.

Poz. 78. Asekuracja budynków i ruchomości 2.560 K.

Poz. 79. a) Czyszczenie kominów 1.800 K.

b) Utrzymanie straży ogniowej 300 koron, razem 2.100 K.

Poz. 80. Utrzymanie dróg:
a) dojazdy ze Lwowa do Kulparkowa 2.300 K.

b) wewnątrz zakładu 1.500 K.
c) toru kolejowego dojazdowego 1.500 K. razem 5.300 K.

Poz 81. Wynagrodzenie za czynności techniczne 1.200 K.

Suma rubryki XII. zwyczajne 33.560 koron, nadzwyczajne 1.110 K, razem 34.670 K.

Rubr. XIII. Poz. 82. Podatki z ekwiwalentem i daniny 130 K.

Rubr. XIV. Rozmaite.

Poz. 83. Utrzymanie biblioteki lekarskiej 600 K.

Poz 84. Książki i czasopisma dla chorych 600 K.

Poz. 85. Myto drogowe 240 K.

Poz. 86. Utrzymanie pracowni intro-ligatorskiej 1.500 K.

Poz. 87. Przypadkowe:
a) ubezpieczenie służby i robotników od wypadków tudzież ubezpieczenie pensyjne dyetaryuszy 938 K.

b) zabawy z tańcami i wycieczki chorych 1 500 K.

c) zastępstwo chorych i urlopowanych funkcyjaryuszy 1.000 K.

d) koszta komisji 100 K.

e) koszta uroczystości rozdania nagród służbie, dozorującej chorych 160 K.

f) ryczałt na wydatki przełożonego obszaru dworskiego 40 K.

g) fiakry dla Sióstr Miłosierdzia, ich spowiednika, inżyniera Wydziału krajowego nadzorującego roboty konserwacyjne, pastora na pogrzeby ewangelików 100 K.

h) zaliczki na koszt przywozu i odstawienia umysłowo chorych do zwrotu od gmin przynależności 3.000 K.

i) za użycie telefonu ze Lwowa do Kulparkowa 250 K.

k) czynsz najmu pomieszczeń dla funkcyonaryusza zakładu 2.400 K.

l) wynagrodzenie chorych za prace w kancelaryi zakładu 800 K.

m) inne nieprzewidziane 1.000 K.

Suma rubryki XIV. zwyczajnie 14.228 K.

Rubr. XV. Poz. 88. Wydatki z prawa patronatu i konkurencyi wynikłe 120 K.

Rubr. XVI. Spłata pożyczek.

Poz. 89. Umorzenie pożyczki zaciągniętej w Banku krajowym w kwocie 1.258.200 K. na budowę pawilonów:

a) X. i XI. rata kapitału 11.824 koron 48 g.

b) 4% odsetki 48.080 K.

c) dodatek administracyjny 3.005 koron 05 g.

d) stemple — K. 20 g.

Razem 62.910 K.

Rubr. XVI. Poz. 90 Umorzenie dodatkowej pożyczki zaciągniętej w Banku kraj. w kwocie 352.000 K. na budowę pawilonów:

a) VII. i VIII. rata kapitału 3.101 koron 63 g.

b) 4% odsetki 13.645 K 51 g.

c) dodatek administracyjny 852 koron 86 g.

d) stemple — K. 20 g. razem 17.600 K.

Poz. 91 Umorzenie pożyczki zaciągniętej z majątku zarodowego w kwocie 4.000 K. na budowę pawilonów:

a) V. rata kapitału 400 K.

b) 4% odsetki 96 K razem 496 K.

Poz. 92. Umorzenie pożyczki zaciągniętej w gal. Kasie oszczędności w kwocie 80.000 K. na budowę pawilonów:

a) XI. i XII. rata kapitału 5.207 koron 60 g.

b) 5% odsetki 200 K 84 h. razem 5.408 K.

Poz. 93. Umorzenie dodatkowej pożyczki zaciągnąć się mającej w Banku

kraj. (w gotówce 416.000 K). na pokrycie niedoboru funduszu budowy pawilonów I. i II. rata kapitału z odsetkami 22.000 koron.

Suma rubryki XVI. zwyczajnie 108.414 K.

Dochody.

Rubr. I. Odsetki od kapitałów i efektów.

Poz. 1. a) 4% od reszty kapitału 2.400 K. wypożyczonego z majątku zarodowego funduszowi budowy 96 K.

b) 4% od listów zastawnych Banku kraj. im. wartości 1.600 K. 64 K.

c) 4% od książeczki wkładowej Banku krajowego 54 K.

Suma rubryki I. zwyczajnie 214 K.

Rubr. II. Dodatki.

Poz. 2. Od c. k. Skarbu, relutum za drzewo opałowe 1.300 K.

Poz. 3. Od kasy miejskiej na utrzymanie drogi publicznej z Kulparkowa do Lwowa 200 K.

Suma rubryki II. zwyczajnie 1.500 K.

Rubr. III. Dochody z dóbr.

Poz. 4. Z gospodarstwa rolnego 9.670 K.

Poz. 5. Z krowiarni 15.951 K.

Poz. 6. Z trzody chlewnej 5.000 K.

Poz. 7. Z ogrodu warzywnego 8.000 koron.

Suma rubryki III. zwyczajnie 38.621 koron.

Rubr. IV. Zwroty kosztów leczenia.

Poz. 8. Od funduszu krajowego galicyjskiego 660.000 K.

9. Od samopłacących 130.000 K.

10. Od funduszy obcokrajowych i innych publicznych 5.000 K.

Suma rubryki IV. 795.000 K.

Rubr. V. Rozmaite.

Poz. 11. Zwroty zarobku chorych w myśl §. 22. statutu 1.500 K.

12. Zwroty zaległych kosztów przywozu i odstawienia 3.000 K.

13. Zwroty zaliczek udzielonych na płace 2.500 K.

14. Zwroty zarobku koni użytych dla folwarku — K.

15. Dochody z pracowni introligatorskiej 2.500 K.

16. Przypadkowe:

a) ze sprzedaży rzeczy z użytku wydzielonych 500 K.

b) depozyta po zmarłych 500 K.

c) inne drobne nieprzewidziane 100 K.
Suma rubryki V. 10.600 K.

Wydatki.

Rubr. I. Gospodarstwo rolne.

Poz. 1. a) Dozorca gospodarczy dla tych 3 oddziałów:

α) płaca 1.200 K,

β) gratyfikacja 50 K — 1.250 K,

b) parobek starszy zarazem stelmach:

α) płaca 216 K,

β) wikt z pieczywem 290 K,

γ) wierzchnie ubrania 20 K,

δ) gratyfikacje 10 K — 536 K,

c) Asekuracja budynków i krescenyi 280 K — zwyczaj. 2.066 K.

d) zakupno nasion 900 K,

e) „ nawozu sztucznego i ściółki z sienników 200 K,

f) Utrzymanie maszyn i narzędzi rolniczych 500 K,

g) Utrzymanie jednej pary koni:

α) utrzymanie koni 1.588 K,

β) płaca woźnicy 192 K,

γ) wikt z pieczywem 290 K,

δ) ubranie wierzchnie 25 K,

ε) gratyfikacja 10 K — 2.105 K,

h) Woły (3 pary):

α) 3 parobków I. płaca po 192 K — 576 K,

II. wikt z pieczywem po 290 K — 870 K,

III. wierzchnie ubrania po 20 K — 60 K,

IV. Gratyfikacja 15 K — 1.521 K,

β) Zakupno karmy dla wołów 1.450 K,

γ) Zakupno wołów roboczych 750 K,

i) Zarobki robotników zajętych przy roli 550 K,

j) podatek gruntowy 260 K, zwyczaj. 8.236 K,

k) zakupno jednej kosiarki, nadzw. 400 K.

Suma wydatków na gosp. rolne zwyczaj. 10.302 K, nadzwyczaj. 400 K.

Razem 10.702 K.

Rubr. I. Krowiarnia (gospodarstwa mleczne):

Poz. 2. a) dziewczki (dojarki):

α) płaca po 144 K — 432 K,

β) wikt z pieczywem po 290 K — 870 K,

γ) wierzchnie ubrania po 20 K — 60 K,

δ) gratyfikacje 30 K — 1.392 K,

b) Zakupno krów w miejsce wybrakowanych 3.000 K,

c) Zakupno karmy dla 24 krów 1 stadnika — 25 sztuk 7.950 K,

d) Wydatki na weterynarza, leki etc. 200 K.

Suma wydatków na krowiarnię 12.542 K

Trzoda chlewna.

Poz. 3. a) jeden parobek:

α) płaca 192 K.

β) wikt z pieczywem 290 K,

γ) wierzchnie ubranie 20 K,

δ) gratyfikacja 10 K — 512 K,

b) zakupno odpadków 2.000 K, dokupno grysu etc. 150 K — 2.150 K,

c) drobne wydatki, należytość mi-skarza etc. 50 K.

Suma wydatków na trzodę chlewną 2.712 K.

Suma rubryki I. 25.556 K.

Rubr. II. Ogród warzywny.

Poz. 4. a) Utrzymanie ogrodnika:

α) płaca 720 K,

β) wikt z pieczywem 720 K,

γ) gratyfikacje 50 K — 1.490 K.

b) Utrzymanie pomocnika:

α) płaca 240 K,

β) III. zwykły wikt z pieczywem 290 K,

γ) gratyfikacje 20 K — 550 K.

c) Płaca robotnika dziennego i zarobku koni i wołów 1.500 K,

d) Zakupno nasion 400 K,

e) „ i naprawa narzędzi i inne drobne 200 K,

f) podatek gruntowy 100 K.

Suma rubryki II. 4.240 K.

Dochody.

Rubr. I. Gospodarstwo rolne.

Poz. 1. a) Ze sprzedaży ziemiopłodów:

α) owsa około 75 q po 15 K — 1.125 K,

β) słomy owsianej około 120 q po 5 K 600 K,

γ) siana i koniczyny około 400 q po 7.5 K — 3 000 K,

δ) paszy zielonej około 3.000 q po 0.4 K — 1.200 K,

ε) buraków pastewnych 1.500 q po 1.4 K — 2.100 K,
zwyczajne 8.025 K,

b) zarobek:

α) koni użytych dla zakładu i ogrodu 200 K,

β) wołów użytych do wożenia wody 365 K,

wołów użytych do ogrodu i celów gospodarstwa podwórzowego 580 K,

zwyczajne 1.145 K,

c) sprzedaż wołów 500 K.

Suma dochodów z gospodarstwa rolnego 9.670 K.

Krowiarnia.

Poz. 2. a) sprzedaż mleka około 803 hl. po 17 K. — 13.651 K,

b) sprzedaż lub bicie krów wybrakowanych 1.500 K,

c) sprzedaż lub bicie cieląt 800 K,
zwyczajne 15.951 K.

Trzoda chlewna.

Poz. 3. sprzedaż lub bicie trzody chlewnej 5.000 K.

Suma rubryki I. 30.621 K.

Rubr. II. Poz. 4. Ze sprzedaży warzyw i owoców z ogrodu 8.000 K.

Sumaryusz.

Wydatki.

Rubr. I. Poz. 1. Gospodarstwa rolnego zwyczaj. 10.302 K,

nadzwyczajne 400 K — 10.702 K,

2. Krowiarni 12.542 K,

3. Trzody chlewnej 2.712 K,

Rubr. II. Poz. 4. Ogrodu warzywnego 2.240 K,

Suma wydatków zwyczaj. 29.796 K,
nadzwyczaj. 400 K.

Razem 30.196 K.

Dochody.

Rubr. I. Poz. 1. Z gospodarstwa rolnego 9.670 K,

2. Z krowiarni 15.951 K,

3. Z trzody chlewnej 5 000 K,

Rubr. II. Poz. 4. Z ogrodu warzywnego 8.000 K.

Suma dochodów 38.621 K.

Zestawienie.

Dochody 38.621 K.

W porównaniu z wydatkami 30.196 K.

Okazuje się czysty dochód 8.425 K.

Krajowy szpital Ś-go Łazarza w Krakowie.

(Rubr. III. Poz. 8. wydatków i poz. 3. dochodów).

Sprawozdawca p. Jabłoński (czyta):

Wydatki zgodnie z preliminarzem Wydziału kraj. w kwocie 770.346 K, i dodaniem w rubr. II. wyd.

poz. 23 b) wikt dla 4 postulantek po 450 K — 1.800 K,

poz. 23 c) pranie bielizny postulantek po 22 K 64 h — 90 K razem 1.890 K.

Razem więc wydatki w sumie 772.236 K.

Dochody zgodnie z preliminarzem Wydziału kraj. w łącznej sumie 593.259 K.

Zarazem komisya budżetowa wnosi:

Wzywa się Wydział krajowy, aby z możliwie największym pospiechem zakończył rokowania z c. k. Rządem co do budowy pawilonu położniczo ginekologicznego w Krakowie, dla pomieszczenia oddziału szpitalnego i c. k. szkoły położnych, wspólnie z kliniką położniczo-ginekologiczną.

Sumaryusz.

Wydatki.

Rubr. I. Płace i emolumenta etatowe, fundusz chorych 71.375 K, c. k. kliniki laryngologii 1.520 K, położnic 7.281 K, c. k. szkoły położnych 2.024 K, syfili-tycznych 15.145 K, c. k. kliniki syfili-tyczn. 2.056 K, obłąkanych 17.572 K, razem 116.973 K.

II. Koszta utrzymania osób nieetatowych: fundusz chorych 45.309 K, c. k. kliniki laryngologiczn. 2.886 K, położnic 3.925 K, c. k. szkoły położnych 3.877 K, syfilitycznych 10.571 K, c. k. kliniki syfilityczn. 4.734 K, obłąkanych 23.971 K, razem 95.273 K.

III. Pensye i emerytury, fundusz chorych 13.677 K, położnic 2.675 K, syfilitycznych 5.351 K, obłąkanych 3.944 K, razem 25.647 K.

IV. Zaopatrzenia i dary z łaski, fundusz chorych 2.055 K, położnic 607 K, syfilitycznych 876 K, obłąkanych 994 K, razem 4.532 K.

V. Odprawy i spłaty kwartałów pomierlnych, fundusz chorych 51 K, położnic 10 K, syfilitycznych 20 K, obłąkanych 19 K, razem 100 K.

VI. Remuneracye i zapomogi, fundusz chorych 3.688 K, c. k. laryngolog. 161 K, położnic 541 K, c. k. szkoły położnych 214 K, syfilitycznych 1.016 K, c. k. kliniki syfilityczn. 214 K, obłąkanych 1.016 K, razem 6.850 K.

VII. Koszta gospodarcze:

1. zwycz., fundusz chorych 122.073 K, c. k. kliniki laryngolog. 11.937 K, położnic 14.318 K, c. k. szkoły położnych 16.343 K, syfilitycznych 33.508 K, c. k. kliniki syfilityczn. 17.304 K, obłąkanych 56.021 K, razem 271.504 K.

2. nadzwyczajne, fundusz chorych 1.725 K, c. k. kliniki laryngolog. 112 K, położnic 165 K, c. k. szkoły położnych 158 K, syfilitycznych 435 K, c. k. kliniki syfilitycznych 165 K, obłąkanych 600 K, razem 3.360 K.

VIII. Koszta sanitarne:

1. zwycz., fundusz chorych 30.207 K, c. k. kliniki laryngolog. 3.345 K, położnic 4.696 K, c. k. szkoły położnych 4.660 K, syfilitycznych 8.444 K, c. k. kliniki syfilityczn. 5.126 K, obłąkanych 10.433 K, razem 66.910 K.

2. nadzwyczajne, fundusz chorych 253 K, c. k. kliniki laryngolog. 27 K, położnic 32 K, c. k. szkoły położnych 35 K, syfilitycznych 76 K, c. k. kliniki syfilityczn. 41 K, obłąkanych 124 K, razem 588 K.

IX. Koszta kancelaryjne, fundusz chorych 1.368 K, c. k. kliniki laryngolog. 86 K, położnic 171 K, c. k. szkoły położnych 114 K, syfilitycznych 456 K, c. k. kliniki syfilityczn. 114 K, obłąkanych 541 K, razem 2.850 K.

X. Koszta kapliczne, fundusz chorych 453 K, c. k. kliniki laryngolog. 28 K, położnic 57 K, c. k. szkoły położnych 38 K, syfilitycznych 151 K, c. k. kliniki syfilityczn. 38 K, obłąkanych 179 K, razem 944 K.

XI. Utrzymanie budynków:

1. zwycz., fundusz chorych 8.848 K, c. k. kliniki laryngolog. 554 K, położnic 1.106 K, c. k. szkoły położnych 737 K, syfilitycznych 2.950 K, c. k. kliniki syfilityczn. 737 K, obłąkanych 3.502 K, razem 18.434 K.

2. nadzwyczajne, fundusz chorych 29.819 K, c. k. kliniki laryngolog. 90 K, położnic 180 K, c. k. szkoły położnych 120 K, syfilitycznych 480 K, c. k. kliniki syfilityczn. 120 K, obłąkanych 3.550 K, razem 34.359.

XII. Podatki i daniny, fundusz chorych 1.826 K, c. k. kliniki laryngolog. 31 K, położnic 62 K, c. k. szkoły położnych 41 K, syfilitycznych 165 K, c. k. kliniki syfilityczn. 41 K, obłąkanych 196 K, razem 2.362 K.

XIII. Rozmaite, fundusz chorych 1.953 K, c. k. kliniki laryngolog. 122 K, położnic 245 K, c. k. szkoły położnych 162 K, syfilitycznych 651 K, c. k. kliniki syfilityczn. 162, obłąkanych 773 K, razem 4.068 K.

XIV. Zapomogi dla położnic, fundusz położnic 5.700 K.

XV. Koszta utrzymania dzieci zrodzonych na bezpłatnym oddziale położnic, fundusz położnic 1.000 K.

XVI. Koszta utrzymania mamek i dzieci w szpitalu św. Ludwika, fundusz chorych 42.000 K, położnic 12.500 K, razem 54.500 K.

XVII. Zapisy, fundusz chorych 214 K.

XVIII. Wydatki konkurencyjne, fundusz chorych 100 K.

XIX. Dyety, koszta podróży i różne inne, fundusz chorych 200 K.

XX. Spłata pożyczek, fundusz chorych 50.022 K, położnic 2.435 K, syfilitycznych 998 K, obłąkanych 422 K, razem 53.877 K.

Razem: 1. zwycz., fundusz chorych 395.419 K, c. k. kliniki laryngologiczn. 20.670 K, położnic 57.329 K, c. k. szkoły położnych 28.210 K, syfilitycznych 80.302 K, c. k. kliniki syfilityczn. 30.526 K, obłąkanych 119.583 K, razem 732.039 K.

2. nadzwyczajne, fundusz chorych 31.797 K, c. k. kliniki laryngolog. 229 K, położnic 377 K c. k. szkoły położnych 313 K, syfilitycznych 991 K, c. k. kliniki syfilitycznej 326 K, obłąkanych 4.274 K, razem 38.307 K.

Suma wydatków, fundusz chorych 427.216 K, c. k. kliniki laryngologiczn. 20.899 K, położnic 57.706 K, c. k. szkoły położnych 28.523 K, syfilitycznych 81.293 K c. k. kliniki syfilityczn. 30.852 K, obłąkanych 123.857 K, razem 770.346 K.

Suma ogólna wydatków, funduszu chorych i c. k. kliniki laryngologiczn. 448.115 K, położnic i c. k. szkoły położnych 86.229 K, syfilitycznych i c. k. kliniki syfilityczn. 112.145 K.

Dochody.

Rub I. Odsetki od kapitałów, fundusz chorych 36.162 K, położnic 2.738 K, syfilitycznych 413 K, obłąkanych 269 K, razem 39.582 K.

Rub. II. Dochody z dóbr i realności fundusz chorych 27.289 K, położnic 1.566 K, razem 28.855 K.

Rub. III. Zwroty kosztów leczenia, fundusz chorych 248.000 K, położnic 44.000 K, syfilitycznych 99.000 K, obłąkanych 101.000 K, razem 492.000 K.

Rub. IV. Dochody rozmaite, fundusz chorych 3.380 K, położnic 120 K, syfilitycznych 250 K, obłąkanych 250 K, razem 4.000 K.

Rub. V. Zwroty od c. k. Skarbu Państwa, fundusz chorych 11.674 K, położnic 6.715 K, syfilitycznych 9.727 K, obłąkanych 706 K, razem 28.822 K.

Suma dochodów, fundusz chorych 326.505 K, położnic 55.139 K, syfilitycznych 109.390 K, obłąkanych 102.225 K, razem 593.259 K.

w porównaniu z wydatkami, fundusz chorych 448.115 K, położnic 86.229 K, syfilitycznych 112.145 K, obłąkanych 123.827 K, razem 770.346 K.

okazuje się niedobór. fundusz chorych 121.610 K, położnic 31.090, syfilitycznych 2.755 K, obłąkanych 21.632 K, razem 177.087 K.

Wydatki.

I. Płace i emolumenta etatowe.

1. Dyrektor:

a) płaca 6.400 K,

b) relutum za mieszk. 1.472 K,
c) relutum za opał i światło 420 K,
fundusz chorych 3 979 K, c. k. kliniki laryngolog. 249 K, położnic 497 K, c. k. szkoły położnych 332 K, syfilitycznych 1.327 K, c. k. klinika syfilityczna 332 K, obłąkanych 1 576 K, razem 8.292 K.

2. 5 prymaryuszów:

a) płaca po 3.000 K, 15.000 K.

b) dodatki pięcioletnie po 600 K, 6.000 K, fundusz chorych 12.600 K, syfilitycznych 3.600 K, obłąkanych 4.800 K, razem 21.000 K.

3. 2 profesorów jako prymaryuszów dla okulistyki i położnictwa:

płaca po 1.300 K, fundusz chorych 1.300 K, położnic 1.300 K, razem 2 600 K.

4. Prymarysz jako kierownik oddz. chorób zakaźnych:

a) płaca 3.000 K,

b) 1 dodat. pięciolet. z rocz. 600 K, 363 K, fundusz chorych 3.363 K, razem 3.363 K.

5. 8 sekundaryuszów I. kl.:

a) płaca po 1.600 K, 12.800 K,

b) relutum za mieszkanie dla 5 po 400 K, 2.00 K, fundusz chorych 9.600 K, położnic 1.600 K, syfilitycznych 2.000 K, obłąkanych 1.600 K, razem 14.800 K

6. 8 sekundaryuszów II kl.:

a) płaca po 1.400 K, 11.200 K,

b) relutum za mieszkanie po 400 K, 3.200 K, fundusz chorych 10.800 K, syfilitycznych 1.800 K, obłąkanych 1.800 K, razem 14.400 K.

7. 10 praktykantów lekarskich:

a) adjutum po 600 K, 6.000 K,

b) na podwyż adjutów 1.400 K, fundusz chorych 7.400 K, razem 7.400 K.

8. Akuszerka:

a) płaca 800 K,

b) 2 dodatki pięcioletnie po 80 K, 148 K,

c) relutum za wikt 510 K, fundusz położnic 1.458 K, razem 1.458 K.

9. Aptekarz:

a) płaca 2.200 K,

b) 1 dodat. pięciolet. 200 K,

c) dodatek za mieszkanie 768 K,

d) dodatek za kliniki 400 K,

e) podwieczorki 53 K, fundusz chorych 1.815 K, c. k. klinika laryngolog. 143 K, położnic 174 K c. k. szkoły położ-

żnych 190 K, syfilitycznych 412 K, c. k. kliniki syfilitycznej 222 K, obłąkanych 665 K, razem 3.621 K.

10. Prosektor :

płaca, fundusz chorych 768 K, c. k. klinika laryngolog. 48 K, położnic 96 K, c. k. szkoły położnych 64 K, syfilitycznych 256 K, c. k. kliniki syfilitycznej 64 K, obłąkanych 304 K, razem 1.600 K.

11. Chemik patologii :

płaca, fundusz chorych 768 K, c. k. kliniki laryngolog. 48 K, położnic 96 K, c. k. szkoły położnych 64 K, syfilitycz. 256 K, c. k. kliniki syfilitycz. 64 K, obłąkanych 304 K, razem 1.600 K.

12. Kapelan :

a) płaca 1.200 K

b) dodatek na mieszkanie 400 K, fundusz chorych 768 K, c. k. kliniki laryngologicznej 48 K, położnic 96 K, c. k. szkoły położnych 64 K, syfilitycznych 256 K, c. k. kliniki syfilitycznej 64 K, obłąkanych 304 K, razem 1.600 K

13. Rządca :

a) płaca 2.800 K,

b) relutum za wikt 800 K, fundusz chorych 1.728 K, c. k. kliniki laryngolog. 108 K, położnic 216 K, c. k. szkoły położnych 144 K, syfilitycznych 576 K, c. k. kliniki syfilitycz. 144 K, obłąkanych 684 K, razem 3.600 K.

14. 2 oficyałów :

a) płaca po 2.200 K, 4.400 K,

b) dodatki aktywalne po 786 K 1.536 K.

c) dodatek pięciol. 300 K,

d) dodatek osobisty dla 1 oficyała 962 K, fundusz chorych 3.455, c. k. kliniki laryngolog. 216 K, położnic 432 K, c. k. szkoły położnych 288 K, syfilitycz. 1.152 K, c. k. kliniki syfilitycz. 288 K, obłąkanych 1.367 K, razem 7.198 K.

15. 3 asystentów :

a) płaca po 1600 K, 4.800 K,

b) dodatek aktywalny po 576 K, 1.728 K,

c) dodatek trzyletni 200 K, fundusz chorych 3.229 K, c. k. kliniki laryngolog. 202 K, położnic 404 K, c. k. szkoły położnych 269 K, syfilitycznych 1.077 K, c. k. kliniki syfilitycz. 269 K, obłąkanych 1.278 K, razem 6.728 K.

16. Asystent w Izbie przyjęcia chorych :

a) płaca 1.600 K,

b) dodat. aktywalny 576 K,

c) dodatki trzyletnie po 200 K, 600 K, fundusz chorych 1.333 K, c. k. kliniki laryngolog. 83 K, położnic 167 K, c. k. szkoły położnych 111 K, syfilitycz. 444 K, c. k. kliniki syfilitycznej 111 K, obłąkanych 527 K, razem 2.776 K.

17. 3 praktykantów :

a) płaca po 1.200 K, 3.600 K,

b) dodatki aktyw. dla 2 po 576 K. 1.152 K, fundusz chorych 2.281 K, c. k. klinika laryngol. 143 K, położnic 285 K, c. k. szkoły położnych 190 K, syfilitycz. 760 K c. k. kliniki syfilitycznej 190 K, obłąkanych 903 K, razem 4.752 K.

18. Maszynista :

a) płaca 1.200 K,

b) 1 dod. pięcioletni 100 K,

c) relutum za wikt 720 K fundusz chorych 969 K, c. k. kliniki laryngolog. 61 K, położnic 121 K, c. k. szkoły położnych 81 K, syfilitycznych 323 K, c. k. kliniki syfilitycznej 81 K, obłąkanych 384 K, razem 2.020 K.

19. Inspicyent :

a) płaca 1.600 K.

b) 1. dod. trzyl. 200 K,

c) wikt II. klasy (wzm.) 720 K, fundusz chorych 1.209 K, c. k. kliniki larynu. 76 K, położnic 151 K, c. k. szkoły położnych 101 K, syfilitycznych 403 K, c. k. kliniki syfilitycznej 101 K, obłąkanych 479 K, razem 2.520 K.

20. Woźny :

a) płaca 1.000 K,

b) 1 dod. pięciol. 60 K,

c) na mieszkanie 240 K,

d) na ubiór 120 K, fundusz chorych 682 K c. k. kliniki laryngol. 43 K, położnic 85 K, c. k. szkoły położnych 57 K, syfilitycz. 227 K, c. k. kliniki syfilitycznej 57 K, obłąkanych 269 K, razem 1.420 K.

21. Odźwierny :

a) płaca 540 K,

b) 2 dodatki pięcioletnie po 60 K, 105 K,

c) dod. na mieszkanie 240 K,

d) relutum za wikt 720 K,

e) dodatek na ubiór 120 K, fundusz chorych 828 K, c. k. kliniki laryngolog. 52 K, położnic 103 K, c. k. szkoły położnych 69 K, syfilitycznych 276 K, c. k.

kliniki syfilitycz. 69 K, obłąkanych 328 K, razem 1725 K.

Razem fundusz chorych 68 875 K, c. k. kliniki laryng. 1.520 K, położnic 7.281 K, c. k. szkoły położnych 2.024 K, syfilitycznych 15.145 K, c. k. kliniki syfilitycznej 2.056 K, obłąkanych 17.572 K razem 114.473 K

Do tego :

22. Zaliczki na place, fundusz chorych 2.500 K, razem 2.500 K.

Suma rubryki I. funduszu chorych 71.375 K, c. k. kliniki laryngol. 1.520 K, położnic 7.281 K, c. k. szkoły położnych 2.024 K, syfilitycznych 15.145 K, c. k. kliniki syfilitycz. 2.056 K, obłąkanych 17.572 K, razem 116.973 K.

II. Koszta utrzymania osób nieetatowych.

23. Siostry miłosierdzia :

I. zwyczajne :

- a) płaca po 180 K,
 2) Siostry przeł. 180 K,
 3) 18 Sióstr oddział. 3.240 K,
 4) Sióstr wspólnych 540 K,
 3.960 K,
 b) wikt :

22 Sióstr po 450 K, 9.900 K,
 i 4 postulantek po 450 K,

c) pranie bielizny, dla 22 Sióstr po 22 K. 64 gr. 498 K, i 4 postulantek po 22 K. 64 gr., fundusz chorych 8.432 K, c. k. kliniki laryngol. 731 K, położnic 483 K, c. k. szkoły położnych 430 K, syfilitycznych 1.397 K, c. k. kliniki syfilit. 1.084 K, obłąkanych 1.801 K, razem 14.358 K.

2. nadzwyczajne.

24. Pomocnik kapelana :

płaca funduszu chorych 384 K, c. k. kliniki laryngolog. 24 K, położnic 48 K, c. k. szkoły położnych 32 K, syfilitycznych 128 K, c. k. kliniki syfilitycz. 32 K, obłąkanych 152 K, razem 800 K.

25. Ekspedyenci aptekarscy :

płaca dla 2 po 2.600 K. 5.200 K.

dla jednego 2.400 K, fundusz chorych 3.302 K, c. k. kliniki laryng. 346 K, położnic 422 K, c. k. szkoły położnych 461 K, syfilitycz. 998 K, c. k. kliniki syfilitycz. 538 K, obłąkanych 1.613 K, razem 7.680 K.

26. Dyetaryusze :

płaca 2 po 3.50 K. dziennie 2.555 K.

4 po 3 K. dziennie 4.380 K, fundusz chorych 3.330 K, c. k. kliniki laryngol. 208 K, położnic 416 K, c. k. szkoły położnych 277 K, syfilitycz. 1.109 K, c. k. kliniki syfilitycznej 277 K, obłąkanych 1.318 K, razem 6.935 K.

Wikt dla urzędników w izbie przyjęcia: fundusz chorych 345 K, c. k. kliniki laryngol. 22 K, położnic 43 K, c. k. szkoły położnych 29 K, syfilitycznych 115 K, c. k. kliniki syfilitycz. 29 K, obłąkanych 137 K, razem 720 K.

Wikt dla lekarza w izbie przyjęcia: fundusz chorych 442 K, c. k. kliniki laryngol. 28 K, położnic 56 K, c. k. szkoły położnych 37 K, syfilitycznych 147 K, c. k. kliniki syfilitycznej 37 K, obłąkanych 173 K, razem 920 K.

Wikt dla lekarza dyżurnego na oddz. położnic przez 3 miesiące fundusz położnic 230 K, razem 230 K.

30. Stypendyum dla akuszerki, fundusz położnic 240 K, razem 240 K.

31. Służba wspólna :

a) płaca :

1) 2 odźwiernych dla pawilonu chirurgicznego i oddziału obłąkanych po 360 K, 720 K,

2) dodatek na ubiór dla tychże po 120 K, 240 K, fundusz chorych 480 K, obłąkanych 480 K, razem 960 K.

2) palacza do obsługi kaloryferów w pawilonie chirurg. fundusz chorych 240 K, razem 240 K.

3) a) palacza do maszyny parowej 600 K,

3) stolarza 500 K,

4) ślusarza 470 K,

5) chłopca do ślusarni 240 K,

6) chłopca do posług w kancelaryi 240 K, fundusz chorych 984 K, c. k. kliniki laryngolog. 62 K, położnic 123 K, c. k. szkoły położnych 82 K, syfilitycz. 328 K, c. k. kliniki syfilitycznej 82 K, obłąkanych 389 K, razem 2.050 K.

31. b) wikt :

1. II. klasy dla 2 odźwiernych po 510 K -- fundusz chorych 510 K, obłąkanych 510 K, razem 1.020 K.

2 III. klasy dla palacza do kaloryferów fundusz chorych 340 K.

3. a) II. klasy dla stolarza 510 K.

b) III. klasy dla 4 osób po 340 K -- 1.360 K, funduszu chorych 898 K, c.

k. kliniki laryngolog. 56 K, położnic 112 K, c. k. szkoły położnych 75 K, syfilitycznych 299 K, c. k. kliniki syfilitycz. 75 K, obłąkanych 355 K, razem 1.870 K.

c) dodatek na mieszkanie dla stolacza fundusz chorych 115 K, c. k. kliniki laryngolog. 7 K, położnic 14 K, c. k. szkoły położnych 10 K, syfilitycznych 38 K, c. k. kliniki syfilitycz. 10 K, obłąkanych 46 K, razem 240 K.

d) bluzy dla 2 palaczy, slusarza i 2 chłopców po 24 K, funduszu chorych 69 K, c. k. kliniki laryngolog. 3 K, położnic 5 K, c. k. szkoły położnych 4 K, syfilitycznych 15 K, c. k. kliniki syfilitycz. 5 K, obłąkanych 19 K, razem 120 K.

Wydatki pozycyi 31 — 6.840 K.

32. Służba oddziałowa:

a) płaca

42 dozorców po 216 K, razem 9.072 K, 41 dozorczyń po 192 K, razem 7.872 K, razem 83 osób.

b) na uzupełnienie i podwyżki płac wciągu r. 1910, tudzież dodatki dla służby na oddziale chorób zakaźnych i obłąkanych — 6.060 K, fundusz chorych 9.926 K, c. k. kliniki laryngolog. 541 K, położnic 493 K, c. k. szkoły położnych 920 K, syfilitycznych 2.170 K, c. k. kliniki syfilitycz. 1.045 K, obłąkanych 7.909 K, razem 23.004.

c) na podwyżkę płac 2 posługaczek oddziału chirurgicznegn po 120 K i 60 K, funduszu chorych 180 K.

d) dodatek dla posługacza przy sterylizatorze oddziału położnic 120 K

e) wikt dla 3 dozorców i 1 dozorczyńi po 340 K — 1.360 K.

wikt dla 79 osób po 252 K — 19.908 K.

f) wierzchnie ubrania dla 83 osób po 32 K — 2.656 K, z funduszu chorych 10.880 K, c. k. kliniki laryngolog. 568 K, położnych 568 K, c. k. szkoły położnych 1.136 K, syfilitycznych 2.360 K, c. k. kliniki syfilitycz. 1.136 K, obłąkanych 7.276 K, razem 23.924 K.

Wydatki pozycyi 32 — 47.228 K.

33. Służba domu:

a) płaca

1 parobek do magazynu centralnego 528 K.

1 sługa do magazynu centralnego 192 K.

1 laziennego 330 K.

1 stróża nocnego 360 K.

1 służącego w izbie przyjęcia, a zarazem portyera nocnego 456 K.

1 służącego w izbie przyjęc. 240 K.

1 służącej w izbie przyjęcia 192 K.

8 parobków po 240 K — 1.920 K.

2 grabarzy po 240 K — 480 K. razem 17 osób — 4.698.

b) wikt dla 17 osób po 252 K — 4.284 K.

c) bluzy dla 17 osób po 20 K — 340 K, razem fundusz chorych 4.452 K, c. k. kliniki laryngolog. 290 K, położnic 552 K, c. k. szkoły położnych 384 K, syfilitycznych 1.467 K, c. k. kliniki syfilitycz 384 K, obłąkanych 1.793 K, razem 9.322 K.

Suma rubryki II fundusz chorych 45.309 K, c. k. kliniki laryngolog. 2.886 K, położnic 3.925 K, c. k. kliniki położ. 3.877 K, syfilitycznych 10.571 K, c. k. kliniki syfilitycz. 4.734 K, obłąkanych 23.971 K, razem 95.273.

III. Pensye i emerytury.

34 Bobrzyńska Zofia, wdowa po prymaryuszu z funduszu chorych 500 K

35. Nycz Karol, b. rzadca szpitala z funduszu chorych 1542 K, położnic 302 K, syfilitycznych 605 K, obłąkanych 575 K, razem 3.024 K.

35a. Przybyłowa Magdalena, b. akuszerka

36. Wojciechowski Wiktor, b. oficyał z funduszu chorych 887 K, położnic 174 K, syfilitycznych 348 K, obłąkanych 331 K, razem 1.740 K.

37. Rydel Helena, wdowa po prymaryuszu z funduszu chorych 600 K.

37a. Armułowicz I. v. Paszkowska Ksawera, wdowa po prymaryuszu na wychowanie 1 dziecka.

38 Harajewicz Ludwika, wdowa po b. dyrektorze z funduszu chorych 714 K, położnic 140 K, syfilitycznych 280 K, obłąkanych 266 K, razem 1.400 K.

39 Zarewicz Antonina, wdowa po prymaryuszu z funduszu syfilitycznych 1.200 K.

40. Cybulska Marya, wdowa po m. szyniście 600 K, dodatek na wychowanie 5 dzieci 307 K, z funduszu chorych 463

K, położnic 91 K, syfilitycznych 181 K, obłąkanych 172 K, razem 907 K.

41 Jakliński Aleksander, b. aptekarz z funduszu chorych 1.077 K, położnic 211 K, syfilitycznych 423 K, obłąkanych 401 K, razem 2.112 K.

42. Solga Józefa, wdowa po dozorey domu 750 K, dodatek na wychowanie dwojga dzieci 300 K, z funduszu chorych 535 K, położnic 105 K, syfilitycznych 210 K, obłąkanych 200 K, razem 1.050 K.

42a. Bieńkowski Arkadiusz, były rządca.

43. Zieliński Jan, były oficyał z funduszu 1.000 K, położnic 196 K, syfilitycznych 392 K, obłąkanych 372 K, razem 1.960 K.

44. Dr. Ponikło Stanisław, b. dyrektor z funduszu chorych 3.412 K, położnic 669 K, syfilitycznych 1.338 K, obłąkanych 1.271 K, razem 6.690 K.

45. Dr. Bogdanik Józef, b. prymaryusz z funduszu chorych 1.992 K.

45a Huczkowa Maryanna, wdowa po odźwiernym (zmarła).

46. Kral Ignacy, b. asystent z funduszu chorych 343 K, położnic 67 K, syfilitycznych 134 K, obłąkanych 128 K, razem 672 K.

47. Bieńkowska Leokadya, wdowa po rządce z funduszu chorych 612 K, położnic 120 K, syfilitycznych 240 K, obłąkanych 228 K, razem 1.200.

47a. Jordanowa Helena, wdowa po profesorze położniczym z funduszu położnic 600 K.

Suma rubryki III z funduszu chorych 13.677 K, położnic 2.675, syfilitycznych 5.351 K, obłąkanych 3.944 K, razem 25.647 K.

IV Zaopatrzenia, odstawnie i dary z łaski.

48. 3 Siostry Miłosierdzia emerytki a) wikt po 450 K — 1.350 K b) pranie bielizny po 226 K — 68 K, z funduszu chorych 724 K, położnic 142 K, syfilitycznych 283 K, obłąkanych 269 K, razem 1.418 K.

49. Flasińska Felicja, wdowa po piarszu z funduszu chorych 306 K, położnic 60 K, syfilitycznych 120 K, obłąkanych 114 K, razem 600 K.

50. Dudek Marya, wdowa po gazowniku z funduszu chorych 61 K, położnic 12 K, syfilitycznych 24 K, obłąkanych 23 K, razem 120 K.

51. Tekielska Julia, b. dozorczyńni z funduszu syfilitycznych 146 K.

52. Bachut Tekla, b. dozorczyńni z funduszu chorych 192 K.

53. Stroińska Stefania, córka b. aptekarza z funduszu chorych 102 K, położnic 20 K, syfilitycznych 40 K, obłąkanych 38 K, razem 200 K.

54. Suchoń Aniela, wdowa po odźwiernym z funduszu chorych 153 K, położnic 30 K, syfilitycznych 60 K, obłąkanych 57 K, razem 300 K.

55. Kudłek Elżbieta, wdowa po posługaczu z funduszu chorych 61 K, położnic 12 K, syfilitycznych 24 K, obłąkanych 23 K, razem 120 K.

55a. Przybyłowa Magdalena, b. akuszerka.

56. Tyrała Paulina, b. dozorczyńni z funduszu położnic 120 K.

57 Skibska Marya, wdowa po dyetaryuszu z funduszu chorych 102 K, położnic 20 K, syfilitycznych 40 K, obłąkanych 38 K, razem 200 K.

58. Rakoczy Karolina, wdowa po odźwiernym z funduszu obłąkanych 300 K.

59 Stępniewska Anna, wdowa po b. piekarzu z funduszu chorych 61 K, położnic 12 K, syfilitycznych 24 K, obłąkanych 23 K, razem 120 K.

60 Marusiak Agnieszka b. dozorczyńni z funduszu położnic 121 K.

61. Menzel Marya, b. praczka z funduszu chorych 38 K, położnic 8 K, syfilitycznych 15 K, obłąkanych 14 K, razem 75 K.

62. Szymanski Wilhelm, b. dyetaryusz fundusz chorych 255 K, położnic 50 K, syfilitycznych 100 K, obłąkanych 95 K, razem 500 K.

Suma rubryki IV. fundusz chorych 2.455 K, położnic 607 K, syfilitycznych 876 K, obłąkanych 994 K, razem 4.532 K.

V. 63. Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych, fundusz chorych 51 K, położnic 10 K, syfilitycznych 20 K, obłąkanych 19 K, razem 100 K.

Rub. IV. Remuneracye i zapomogi.

Dla funkcyonaryuszów szpitalnych a) dla wszystkich fund. chorych 1,249 K, ck.

kliniki laryngolog. 78 K, położnic 156 K, c. k. szkoły położnych 105 K, syfilitycznych 416 K, c. k. kliniki syfilitycz. 104 K, obłąkanych 494 K, razem 2.600 K,

b) dla pomocnika urzędnika w izbie przyjęcia chorych fund. chorych 288 K, ck. kliniki laryngolog. 18 K, położnic 36 K, c. k. szkoły położnych 24 K, syfilitycznych 96 K, c. k. kliniki syfilitycznej 24 K, obłąkanych 114 K, razem 600 K.

65 Dla bezpłatnych praktykantów lekarsk. fund. chorych 1 120 K, położnic 220 K, syfilitycznych 160 K, razem 1.500 K,

66. Gratyfikacye dla służby szpitalnej, fund. chorych 1.032 K, ck. kliniki laryngolog. 65 K, położnic 129 K, c. k. szkoły położnych 86 K, syfilitycznych 344 K, c. k. kliniki syfilitycz. 86 K, obłąkanych 408 K, razem 2.150 K.

Suma rub. VI. fund. chorych 3.688 K, c. k. kliniki laryngolog. 161 K, położnic 541 K, c. k. szkoły położnych 214 K, syfilitycznych 1.016 c. k. kliniki syfilitycz. 214 K, obłąkanych 1.016 K, razem 6.850 K.

Rub VII Koszta gospodarze.

Zywnienie chorych:

a) Zwykła strawa i dodatki:

a) dla 11.750 dni szpitalnych (klasowych) po 1'70 K, — 19.975 K,

β) dla 232.05' dni szpitalnych na III. klasie po 46 groszy — 106 743 K,

γ) dla 31.600 dni klinicznych po 86 groszy—27.176 K, fund. chorych 66.420 K, c. k. kliniki laryngolog. 6.880 K, położnic 8.132 K, c. k. szkoły położnych 9.718 K, syfilitycznych 19.676 K, c. k. kliniki syfilitycz. 10.578 K, obłąkanych 32.490 K, razem 153.894 K.

b) 6 Sióstr Miłosierdzia zatrudnionych w kuchni:

a) płaca po 180 K, — 1.080 K,

β) wikt po 450 K, — 2.700 K,

γ) pranie bielizny po 22.64 K, — 136 K, fund. chorych 1.684 K, ck. kliniki laryngolog. 176 K, położnic 196 K, c. k. szkoły położnych 225 K, syfilitycznych 509 K, c. k. kliniki syfilitycz. 274 K, obłąkanych 822 K, razem 3.916 K.

c) Służba kuchenna i magazynowa:

α) płaca:

dla 2 sług po 240 K, — 480 K,

" 2 " " 215 " — 432 "

" 7 " " 193 " — 1.344 "

" 2 " " 168 " — 336 "

razem 13 osób 2.592 K,

β) wikt tychże po 252 K, —3.276 K,

γ) kaftany i czepki po 20 K, — 260 K, fund. chorych 2.635 K, ck. kliniki laryngolog. 276 K, położnic 306 K, c. k. szkoły położnych 398 K, syfilitycznych 797 K, c. k. kliniki syfilitycz. 429 K, obłąkanych 1.287 K, razem 6.128K.

d) Opał do kuchni i pod kotły parowe fund. chorych 1.548 K, ck. kliniki laryngolog. 162 K, położnic 180 K, c. k. szkoły położnych 234 K, syfilitycznych 468 K, c. k. kliniki syfilitycz. 252 K, obłąkanych 756 K, razem 3.600 K.

e) naczynia i sprzęty kuchenne, fundusz chorych 322 K, c. k. kliniki laryngolog 34 K, położnic 37 K, c. k. szkoły położnych 49 K, syfilitycznych 98 K, c. k. kliniki syfilitycz. 53 K, obłąkanych 157 K, razem 750 K.

Maszyna do gotowania kawy, fundusz chorych 645 K, c. k. kliniki laryngolog. 67 K, położnic 75 K, c. k. szkoły położnych 98 K, syfilitycznych 195 K, c. kliniki syfilitycz. 105 K, obłąkanych 315 k. K, razem 1.500 K.

f) Pieczywo (275.400 dni po 6'9 g.) fundusz chorych 9.163 K, c. k. kliniki laryngolog. 552 K, położnic 1.144 K, c. k. szkoły położnych 780 K, syfilitycznych 2.905 K, c. k. kliniki syfilitycz. 849 K, obłąkanych 3.607 K Razem 19.000 K.

g) Wino dla chorych, fundusz chorych 1.700 K, c. k. kliniki laryngolog. 340 K, położnic 220 K, c. k. szkoły położnych 110 K, syfilitycznych 280 K, c. k. kliniki syfilitycz. 109 K, obłąkanych 750 K, razem 3 500 K.

68. Opał sal, łazienek i innych ubikacyj, fundusz chorych 7.800 K, c. k. kliniki laryngolog. 35 K, położnic 750 K, c. k. szkoły położnych 700 K, syfilitycznych 2400 K, c. k. kliniki syfilitycz. 1.400 K, obłąkanych 2.600 K, razem 16.000 K.

Oświetlenie: zwyczajne, fundusz chorych 6 850 K, c. k. kliniki laryngolog. 700 K, położnic 600 K, c. k. szkoły położnych 1.100 K, syfilitycznych 400 K, c. k. kliniki syfilitycznej 400 K, obłąkanych 3.200 K, razem 13.250 K.

70. Sprzęty gospodarze:

zwyczajne, fundusz chorych 2.880 K, c. k. kliniki laryngolog. 180 K, położnic 360 K, ck. szkoły położnych 240 K, syfilitycznych 960 K, c. k. kliniki syfilitycznej 240 K, obłąkanych 1.140 K, razem 6.000 K.

a) 2 wózki do przewożenia chorych i zwłok, fundusz chorych 720 K, c. k. kliniki laryngolog. 45 K, położnic 90 K, c. k. szkoły położnych 60 K, syfilitycznych 240 K, c. k. kliniki syfilitycz. 60 K, obłąkanych 285 K, razem 1.500 K.

b) 2 wagi dla chorych oddz. wewnętrz. fundusz chorych 360 K, razem 360 K.

Utrzymanie jednej pary koni z furmanem, reperacją wozów, uprząży i t. p.: zwyczajne, fundusz chorych 720 K, c. k. kliniki laryngolog. 45 K, położnic 90 K, c. k. szkoły położnych 60 K, syfilitycznych 240 K c. k. kliniki syfilitycznej 60 K, obłąkanych 285 K. razem 1.500 K.

73. Utrzymanie ogrodów:

a) warzywnego, fundusz chorych 670 K, położnic 330 K, razem 1.000 K.

b) spacerowego, fundusz chorych 192 K, c. k. kliniki laryngolog. 12 K, położnic 24 K, c. k. szkoły położnych 16 K, syfilitycznych 64 K, c. k. kliniki syfilitycznej 16 K, obłąkanych 76 K, razem 400 K.

c) płaca ogrodnika, fundusz chorych 670 K, położnic 330 K, razem 1.000 K.

73. Utrzymanie pralni:

a) mydło, soda, opał, itp. 500 K.

b) 2 Siostry miłosierdzia:

a) płaca po 180 K, — 360 K.

β) wikt po 450 K, — 900 K.

γ) pranie po 22 K, 64 gr. 45 K, — 1.305 K.

c) służba; a) płaca:

1 parobka 240 K

2 praczek po 192 K, — 384 "

2 " " 180 " — 360 "

4 " " 168 " — 672 "

6 " " 156 " — 936 "razem

2.592 K.

β) wikt dla 15 osób po 252 K, — 3.780 K,

γ) fartuchy i czepki dla 15 osób po 12 K, — 180 K.

d) pranie bielizny służby 1.100 K, fundusz chorych 5.907 K, c. k. kliniki laryngolog. 850 K, położnic 900 K, c. k. szkoły położnych 1.200 K, syfilitycznych 1.900 K, c. k. kliniki syfilitycz. 1.000 K, obłąkanych 2.200 K, razem 13.957 K.

Bielizna, pościel i odzież:

1. zwyczajne:

a) zakupno i naprawa 20.000 K.

b) 2 Siostry miłosierdzia:

a) płaca po 180 K, — 360 K.

b) wikt po 450 K, — 900 K.

γ) pranie bielizny po 22.64 K. 45 K. razem 1.305 K,

c. 2 szwaczki:

a) płaca po 240 K. — 480 K.

b) wikt po 252 K. — 504 razem 984 K. fundusz chorych 9.579 K, c. k. kliniki laryngolog 1.080 K, położnic 510 K, c. k. szkoły położnych 1.350 K, syfilitycznych 2.270 K, c. k. kliniki syfilitycz. 1.500 K, obłąkanych 6.000 K, razem 22.289 K.

2. nadzwyczajne:

76. Słoma do sienników, fundusz chorych 576 K, c. k. kliniki laryngolog. 36 K, położnic 72 K, c. k. szkoły położnych 48 K, syfilitycznych 192 K, c. k. kliniki syfilitycznej 48 K, obłąkanych 228 K, razem 1.200 K,

76 a) Opłata za wodę z wodociągów miejskich, fundusz chorych 1.800 K, c. k. kliniki laryngolog. 200 K, razem 2.000 K,

b) Pompowanie wody z własnej studni, fundusz chorych 900 K, c. k. kliniki laryngolog. 60 K, położnic 130 K, c. k. szkoły położnych 80 K, syfilitycznych 330 K, c. k. kliniki syfilitycznej 100 K, obłąkanych 400 K, razem 2.000 K.

77. Fiakrowe dla rządu, fundusz chorych, 57 K, c. k. kliniki laryngolog. 4 K, położnic 7 K, c. k. szkoły położnych 5 K, syfilitycznych 19 K, c. k. kliniki syfilitycznej 5 K, obłąkanych 23 K, razem 120 K.

Razem 1. zwyczajne fundusz chorych, 122.073 K, c. k. kliniki laryngolog. 11.937 K, położnic 14.318 K, c. k. szkoły położnych 16.343 K, syfilitycznych 33.508 K, c. k. kliniki syfilitycznej 17.304 K, obłąkanych 56.021 K, razem 271.504 K.

2. nadzwyczajne, fundusz chorych 1.725 K, c. k. kliniki laryngolog. 112 K, położnic 165 K, c. k. szkoły położnych 158 K, syfilitycznych 435 K, c. k. kliniki syfilitycznej 165 K, obłąkanych 600 K, razem 3.360 K.

Suma rubryki VII. fundusz chorych 123.798 K, c. k. kliniki laryngologicznej 12.049 K, położnic 14.483 K, c. k. szkoły położnych 16.501 K, syfilitycznych 33.943 K, c. k. kliniki syfilitycz. 17.469 K, obłąkanych 56.621 K, razem 274.864 K.

Rub. VIII. Koszta sanitarne.

78. Lekarstwa:

a) dla oddziałów klinicznych i szpitalnych:

a) 243.800 dni szpitalnych po 6 g. — 14.628 K,

b) 31.600 dni klinicznych po 16 g. 5.056 K, fundusz chorych, 7.968 K, c. k. kliniki laryngolog. 1.280 K, położnic 996 K, c. k. szkoły położnych 1.808 K, syfilitycznych 2.526 K, c. k. kliniki syfilitycznej 1.968 K, obłąkanych 3.138 K, razem 19.684.

79. b) dla klinik uniwersyteckich — K.

80 Utrzymanie apteki:

1. zwyczajne:

a) opał i oświetlenie 800 K.

b) 2 Siostry Miłosierdzia:

z) płaca po 180 K — 360 K.

β) wikt po 450 K — 900 K.

γ) pranie bielizny 22.64 K — 45 K, razem 1.305 K.

c) 3 laboranci:

z) płaca po 240 K — 720 K,

β) wikt po 252 K — 756 K,

γ) wierzchnie ubrania po 32 K — 96 K razem 1.572 K. Fundusz chorych 1.581 K c. k. kliniki laryngolog. 166 K, położnic 202 K, c. k. szkoły położnych 221 K, syfilitycznych 478 K, c. k. kliniki syfilitycz. 257 K, obłąkanych 772 K, razem 3.677 K.

2. nadzwyczajne:

Na uzupełnienie urządzenia apteki fundusz chorych 253 K, c. k. kliniki laryngolog. 27 K, położnic 32 K, c. k. szkoły położnych 35 K, syfilitycznych 76 K, c. k. Kliniki syfilitycznej 41, K, obłąkanych 124 K, razem 588 K

81. Laboratorium chem.-patologiczne fundusz chorych 140 K, syfilitycznych 60 K, razem 200 K.

82. Laboratorium bakteryologiczne w pawilonie izolacyjnym:

1. zwyczajne 900 K.

2. nadzwyczajne — K.

93. Potrzeby sanitarne:

1. zwyczajne

a) dla oddziałów szpitalnych i klinicznych:

α) 227.200 dni na oddz. chorych syfilitycznych i obłąkanych po 12 g. — 27.262 K,

β) 16.000 dni na oddz. położnych po 20 g. — 3.320 K.

γ) 31.600 dni klinicznych po 23 g. — 7.268 K, — fundusz chorych 15 934 K,

c. k. kliniki laryngologicznej 1.840 K, położnic 3.320 K, c. k. szkoły położnych 2.599 K, syfilitycznych 5.052 K c. k. kliniki syfilitycznej 2.829 K, obłąkanych 6.276 K, razem 37.850 K.

b) dla c. k. klinik uniwersyteckich — K.

2. nadzwyczajne — K.

84. Utrzymanie wentylatora elektrycznego na oddz. chirurgicznym 700 K.

85. Przybory opatrunkowe 600 K.

86. Instrumenta chirurgiczne — fundusz chorych 2.240 K, c. k. kliniki laryngologicznej 50 K, położnic 160 K, c. k. szkoły położnych 20, syfilitycznych 280 K, c. k. kliniki syfilitycznej 60 K, obłąkanych 190 K, razem 3.000 K,

87. Koszta pogrzebowe, fundusz chorych 144 K, c. k. kliniki laryngologicznej 9 K, położnic 18 K, c. k. szkoły położnych 12 K, syfilitycznych 48 K, c. k. kliniki syfilitycznej 12 K, obłąkanych 57 K, razem 300 K.

Razem:

1. zwyczajne, fundusz chorych 30.207 K, c. k. kliniki laryngolog. 3.345 K. położnic, 4.696 K, c. k. szkoły położnych 4.660 K, syfilitycznych 8.444 K, c. k. kliniki syfilitycznej 5.126 K, obłąkanych 10.433 K, razem 66.911 K.

2. nadzwyczajne, fundusz chorych 253 K, c. k. kliniki laryngolog. 27 K, położnic 32 K, c. k. szkoły położnych 35 K, syfilitycznych 76 K, c. k. kliniki syfilitycz. 41 K, obłąkanych 124 K, razem 588 K.

Suma rubryki VIII. fundusz chorych 30.460 K, c. k. kliniki laryngologicznej 3.372, położnic 4.728 K, c. k. szkoły położnych 4.695 K syfilitycznych 8.520 K, c. k. kliniki syfilitycz. 5.167 K, obłąkanych 10.557 K, razem 67.499 K.

IX. Koszta kancelaryjne.

88. Druki, litografie, przybory do pisania, koszta insercyjne i t. p

1. zwyczajne: fundusz chorych 1.368 K, c. k. kliniki laryngolog. 86 K, położnic 171 K, c. k. szkoły położnych 114 K, syfilitycznych 456 K, c. k. kliniki syfilitycznej 114 K, obłąkanych 541 K, razem 2.850 K.

2. nadzwyczajne — K.

Suma rubryki IX. fundusz chorych 1.368 K, c. k. kliniki laryngologicznej 86 K, położnic 171, c. k. szkoły położ-

nych 114 K, syfilitycznych 456 K, c. k. kliniki syfilitycznej 114 K, obłąkanych 541 K, razem 2.850 K

Rubr. X. Koszta kapliczne:

89. a) Utrzymanie kościoła, fundusz chorych 240 K, c. k. kliniki laryngologicznej 15 K, położnic 30 K, c. k. szkoły położnych 20 K, syfilitycznych 80 K, c. k. kliniki syfilitycznej 20 K, obłąkanych 95 K, razem 500 K.

b) 1 posługaczka:

α) płaca 192 K,

β) wikt 252 K, fundusz chorych 213 K, c. k. kliniki laryngologicznej 13 K, położnic 27 K, c. k. szkoły położnych 18 K, syfilitycznych 71 K, c. k. kliniki syfilitycznej 18 K, obłąkanych 84 K, razem 444 K.

Suma rubryki X. fundusz chorych 453 K, c. k. kliniki laryngologicznej 28 K, położnic 57 K, c. k. szkoły położnych 38 K, syfilitycznych 151 K, c. k. kliniki syfilitycznej 38 K, obłąkanych 179 K, razem 944 K.

XI. Utrzymanie budynków.

90. Konserwacje i reparacje:

1. zwyczajne, fundusz chorych 6 720 K, c. k. kliniki laryngologicznej 420 K, położnic 840 K, c. k. szkoły położnych 560 K, syfilitycznych 2.240 K, c. k. kliniki syfilitycz. 560 K, obłąkanych 2.660 K, razem 14.000 K.

2. nadzwyczajne:

a) wymiana kuchni angielskiej, fundusz chorych 1.440 K, c. k. kliniki laryngologicznej 90 K, położnic 180 K, c. k. szkoły położnych 120 K syfilitycznych 480 K, c. k. kliniki syfilitycznej 120 K, obłąkanych 570 K, razem 3.000 K.

b) naprawa dróg wewnętrznych, fundusz chorych 3.179 K.

c) parkan koło pawilonu obłąkanych 2.980 K.

d) budowa domu mieszkalnego w do-
brach Tropiszów, fundusz chorych 26.200
Koron.

91. Urządzenia mechaniczne:

1. zwyczajne, fundusz chorych 576 K, c. k. kliniki laryngolog. 36 K, położnic 72 K, c. k. szkoły położnych 48 K, syfilitycznych 192 K c. k. kliniki syfilitycz. 48 K, obłąkanych 228 K, razem 1.200 K.

2. nadzwyczajne — K.

91a. Pompowanie wody — K.

92. Asekuracja, fundusz chorych 312 K, c. k. kliniki laryngolog. 20 K, położnic 39 K, c. k. szkoły położnych 26 K, syfilitycznych 104 K, c. k. kliniki syfilitycznej 26 K, obłąkanych 123 K, razem 650 K.

93. Czyszczenie kominów, fundusz chorych 664 K, c. k. kliniki laryngolog. 42 K, położnic 84 K, c. k. szkoły położnych 55 K, syfilitycznych 222 K, c. k. kliniki syfilitycznej 55 K, obłąkanych 263 K, razem 1.384 K.

94 Wynagrodzenie za czynności techniczne, fundusz chorych 576 K, c. k. kliniki laryngolog. 36 K, położnic 72 K, c. k. szkoły położnych 48 K, syfilitycznych 192 K, c. k. kliniki syfilitycz. 48 K, obłąkanych 228 K, razem 1.200 K.

Razem:

1. zwyczajne, fundusz chorych 8.848 K, c. k. kliniki laryngologicznej 554 K, położnic 1.106 K, c. k. szkoły położnych 737 K, syfilitycznych 2.950 K, c. k. kliniki syfilitycznej 737 K, obłąkanych 3.502 K, razem 18.434 K.

2. nadzwyczajne, fundusz chorych 29.819 K, c. k. kliniki laryngolog. 90 K, położnic 180 K, c. k. szkoły dla położnych 120 K, syfilitycznych 480 K, c. k. kliniki syfilitycznej 120 K, obłąkanych 3.550 K, razem 34.359 K.

Suma rubryki XI., fundusz chorych 38.667 K, c. k. kliniki laryngolog. 644 K, położnic 1.286 K, c. k. szkoły położnych 857 K, syfilitycznych 3.430 K, c. k. kliniki syfilitycznej 857 K, obłąkanych 7.052 K, razem 52.793 K.

XII. Podatki i daniny.

95. a) z gruntów i realności szpitalnych, fundusz chorych 82 K, c. k. kliniki laryngolog. 5 K, położnic 10 K, c. k. szkoły położnych 7 K, syfilitycznych 27 K, c. k. kliniki syfilitycznej 7 K, obłąkanych 32 K, razem 170 K.

b) z dóbr w Prądniku czerwonym, fundusz chorych 1.330 K.

c) ekwiwalent, fundusz chorych 414 K c. k. kliniki laryngolog. 26 K, położnic 52 K, c. k. szkoły położnych 34 K, syfilitycznych 138 K, c. k. kliniki syfilitycznej 34 K, obłąkanych 164 K, razem 862 K.

Suma rubryki XII. fundusz chorych 1.826 K, c. k. kliniki laryngolog. 31 K,

położnic 62 K, c. k. szkoły położnych 41 K, syfilitycznych 165 K, c. k. kliniki syfilitycznej 41 K, obłąkanych 196 K, razem 2.362 K.

XIII. Rozmaite.

96. Utrzymanie, biblioteki, fundusz chorych 192 K, c. k. kliniki laryngolog. 12 K, położnic 24 K, c. k. szkoły położnych 16 K, syfilitycznych 64 K, c. k. kliniki syfilitycznej 16 K, obłąkanych 76 K, razem 400 K.

97 Książki i czasopisma dla chorych fundusz chorych 96 K, c. k. kliniki laryngolog. 6, położnic 12 K, c. k. szkoły położnych 8 K, syfilitycznych 32 K, c. k. kliniki syfilitycznej 8 K, obłąkanych 38 K, razem 200 K.

98. Przypadkowe:

a) ubezpieczenie pensyjne funkcyjnarjuszów nieetatowych, fundusz chorych 484 K, c. k. kliniki laryngologicznej 30 K, położnic 61 K, c. k. szkoły położnych 40 K, syfilitycznych 161 K, c. k. kliniki syfilitycznej 40 K, obłąkanych 192 K, razem 1.008 K.

b) ubezpieczenie służby od wypadków, fundusz chorych 77 K, c. k. kliniki laryngolog. 4 K, położnic 10 K, c. k. szkoły położnych 6 K, syfilitycznych 26 K, c. k. kliniki syfitycz. 6 K, obłąkanych 30 K, razem 160 K.

c) zastępstwo chorych i urlopowanych funkcyjnarjuszów, fundusz chorych 384 K, c. k. kliniki laryngolog. 24 K, położnic 48 K, c. k. szkoły położnych 32 K, syfilitycznych 128 K, c. k. kliniki syfilitycznej 32 K, obłąkanych 152 K, razem 800 K.

d) koszta sądowe, portorya i inne nieprzewidziane, fundusz chorych 720 K, c. k. kliniki laryngolog. 45 K, położnic 90 K, c. k. szkoły położnych 60 K, syfilitycznych 240 K, c. k. kliniki syfitycz. 60 K, obłąkanych 285 K, razem 1500 K.

Suma rubryki XIII. fundusz chorych 1.953 K c. k. kliniki laryng. 122 K, położnych 245 K, c. k. szkoły położnych 162 K, syfilitycznych 651 K, c. k. kliniki syfityczn. 162 K, obłąkanych 773 K, razem 4.068.

XIV. Zapomogi dla położnic.

99. Dla położnic opuszczających wraz z dzieckiem oddział położnic, fundusz położnic 5.700 K.

XV. Koszta utrzymania dzieci zrodzonych na oddziale położnic.

100 Wynagrodzenie mamek za karmienie dzieci, fundusz chorych 1.000 K.

XVI. Koszta utrzymania mamek i dzieci w szpitalu św Ludwika.

101. Utrzymanie mamek i dzieci ssących, fundusz położnic 12.500 K.

102. Ryczałt za leczenie i utrzymanie chorych dzieci, fundusz chorych 42.000 K.

Suma rubryki XVI. fundusz chorych 42.000 K, położnic 12.500 K, razem 54.400 K.

Rub. XVII.

Zapisy.

Poz. 103. Szembeka na odprawianie Mszy św. fund chor. 75 K.

104. Wencla na obdzielanie rekonwalescentów fund. chor. 58 K.

105. Gałęckiego i Kłozowej na odprawianie Mszy św. fund. chor. 81 K.

Suma rubryki XVII 214 K.

Rub. XVIII.

Wydatki z prawa patronatu i konkurencyi wynikłe fund. chor. 100 K.

Rub. XIV.

Dyety, koszta podróży i różne inne.

107. W sprawach funduszu jako właściciela dóbr fund. chor. 200 K.

Rub. XX.

Spłata pożyczek.

108. Umorzenie pożyczki w kwocie 70.842 K 10 h, zaciągniętej z majątku zarodowego na budowę domu izolacyjnego.

a) VI. rata kapitału 2.867 K 59 g.

b) 4% odsetki 2.210 K 72 g. — fund. chor. 5.078 K.

109. Umorzenie pożyczki w kwocie 41.523 K. 35 g, zaciągniętej z majątku zarodowego na postawienie budynków gospodarczych w Tropiszowie.

a) IV. rata kapitału 3.890 K 36 g.

b) 4% odsetki 1.229 K 09 g. — fund chor. 5.119 K.

110. Umorzenie pożyczki w kwocie 693.592 K 68 g, zaciągniętej z majątku zarodowego oddziału chorych i położnic tudzież funduszu podrzutków krakowskich — na budowę szpitala:

a) XX. rata kapitału 25.213 K 92 g.

b) 4½% odsetki 13.942 K 54 g. — fundusz chorych 37.182 K, położnic 1.974 K, razem 39.156 K.

111. Umorzenie pożyczki w kwocie 12.000 K. zaciągniętej z funduszu spółek wodnych na osuszenie gruntów w Tropiszowie:

a) XXX i XXXI rata kapitału 512 K. 94 g.

b) 3^o/_o odsetki 172 K 78 g, fund. chor. 686 kor.

112. Umorzenie pożyczki w kwocie 28.222 K. zaciągnąć się mającej z majątku zarodowego na instalację światła elektrycznego:

a) I. rata kapitału 2 822 K. 20 g.

b) 5^o/_o odsetki 1.015 K 99 g, fundusz chorych 1 957 K, położnic 461 K, syfilitycznych 998 K, obłąkanych 422 K, razem 3.838 K.

Suma rubryki XX. fundusz chorych 50.022 K, położnic 2.435 K, syfilitycznych 998 K, obłąkanych 422 K, razem 53.877 K.

Dochody.
Rub. I.

Poz. 1. Odsetki od efektów, kapitałów i fundacyj:

a) 4^o/_o od listów zastawnych galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. im. wart. 23.600 K. po strąceniu 1^o/₂ ^o/_o podatku rentowego, fundusz chorych 907 K, położnic 32 K, razem 939 K.

b) 4¹/₂ ^o/_o od listów zast. gal. Banku kraj. im. wart. 500 zł. tj. 1000 K, fund. chorych 9 K, położnic 36 K, razem 45 kor.

b) 4^o/_o od listów zast. gal. Banku kraj.:

a) już w posiadaniu majątku będących im. wart. 382.300 K, fundusz chorych 13.424 K, położnic 1.740 K, syfilitycznych 128 K, razem 15,292 K.

b) zakupić się mających za kapitały zwracane przez majątek obrotowy:

1) za 23.942 K 54 g, jako 20 raty pożyczki na budowę szpitala im. wart. 24.000 K, fundusz chorych 907 K, położnic 51 K, razem 958 K.

2) za 2.867 K 59 g, jako 6 raty pożyczki na budowę domu izolacyjnego, im. wart. 2.900 K, fund. chor. 116 K.

3) za 3.890 K 36 g, jako 4 raty pożyczki na budowę w Tropiszowie im. wart. 3.900 K. fund. chor. 156 K.

4) za 2.822 K jako 1. raty pożyczki na instalację światła elektrycznego, im. wart. 2 800 K, fund. chor. 112 K.

d) 4^o/_o od obligacyj galic. funduszu propinacyjnego im. wart. 5.300 zł. tj. 10 600 K, fundusz chorych 328 K. położnic 96 K, razem 424 K.

e) 4^o/_o od listów rentowych im. wart. 3.000 K, fund. chor. 40 K, położnic 80 K, razem 120 K.

f) 4^o/_o od kwot lokowanych na książę. wkład. Banku kraj. (23.000 K), 920 K.

Dochody pozycyi 1. 19.082 K.

2. Od kapitałów:

a) 4¹/₂ ^o/_o od reszty kapitału w kwocie 294.211 K 90 g, użytego na budowę szpitala fund. chor. 12.537 K, położnic 703 kor.

b) 4^o/_o od reszty kapitałów:

a) 55.268 K 08 g, na budowę pawilonu izolacyjnego fund. chor. 2.211 K

b) 30.727 K 24 g, na budowę w Tropiszowie fund. chor. 1.229 K.

c) 25.399 K 80 g na instalację światła elektrycznego fund. chor. 1.016 K.

Dochody pozycyi 2 17,696 K.

3. Od fundacyj:

a) Bienkowskiego fund. chor. 353 K.

b) Dąbkowskiego " 392 K.

c) Gałęckiego " 38 K.

d) Kłozowej (mszalna) " 25 K.

e) Kłozowej (szpitalna) " 17 K.

f) Ligęzy " 525 K.

g) Małeckiego " 190 K.

h) Pruskiego " 405 K.

i) Tarły, fund. chor. 132 K, syfilitycznych 88 K, obłąkanych 26 K, razem 246 K.

k) Wencla fund. chor. 57 K.

l) Wolnych mularzy fund. chor. 116 K.

m) Mszalna, fundusz syfilitycznych 197 K.

n) Trzebieckiego, fund. obłąkanych 243 K.

Dochody pozycyi 3. 2.804 K.

Suma rubryki I. fund. chor. 36.162 K, położnic 2.738 K, syfilitycznych 413 K, obłąkanych 269 razem 39.582 K.

Rub. II.

Dochody z dóbr i realności.

4. Czynnysz dzierżawny z dóbr Tropiszowa w Królestwie Polskiem (5.500 rubli) fund. chor. 13.750 K.

5. Czynnysz dzierżawny z Prądnika czerwonego fund. chor. 8.433 K.

6. Czyszn emfiteutyczny z folwarku Przegini duchownej fund. chor. 100 K.

7. Czyszn za wynajęcie trzech sal dla c. k. kliniki syfilitycznej 1.100 K, ryczałt za opał i oświetlenie 500 K. razem fund. chor. 1.600 K.

8. Czyszn za mieszkanie z opałem asystenta przy c. k. szkole położnych fund. chor. 240 K.

9. Dochód z ogrodów szpitalnych fund. chor. 3.134 K, położnic 1.566 K, razem 4.700 K.

9a. Ryczałt od c. k. Rządu za odwożenie zwłok z kliniki na cmentarz — K.

10. Czyszn od c. k. Skarbu wojkowego za grunt na drogę w Prądniku Czerwonym fund. chor. 32 K.

Suma rubryki II. fund. chor. 27.289 K, położnic 1.566 K, razem 28.855 K.

Rub. III.

Zwroty kosztów leczenia.

11. Od funduszu krajowego galicyjskiego, fund. chor. 190.000 K, położnic 34.000 K, syfilitycznych 80.000 K, obłąkanych 76.000 K, razem 380.000 K.

12. Od samopłacących, fund. chor. 40.000 K, położnic 7.000 K, syfilitycznych 13.000 K, obłąkanych 20.000 K, razem 80.000 K.

13. Od fund. obcokrajowych i innych publicznych fund. chor. 18.000 K, położnic 3.000 K, syfilitycznych 6.000 K, obłąkanych 5.000 K, razem 32.000 K.

Suma rubryki III. fund. chorych 248.000 K, położnic 44.000 K, syfilitycznych 99.000 K, obłąkanych 101.000 K, razem 492.000 K.

Rub. IV.

Poz. 15. Dochody rozmaite, fund. chor. 880 K, położnic 120 K, syfilitycznych 250 K, obłąkanych 250 K, razem 1.500 K.

15a. Dodatkowa pożyczka na instalację światła elektrycznego — K.

16. Zwrot dawniejszych zaliczek na płace 2.500 K.

Suma rubryki IV., fund. chor. 3.380 K, położnic 120 K, syfilitycznych 250 K, obłąkanych 250 K, razem 4.000 K.

Rub. V.

Zwroty od c. k. Skarbu Państwa.

17. Nadwyżki kosztów utrzymania chorych ponad normę szpit.

a) w c. k. klinice laryngol. fund. chor. 4.099 kor.

b) w c. k. szkole położnych, fund. położnych 6.601 K.

c) w c. k. klinice dermatologicznej, fund. syfilitycznych 9.656 K.

18. Zwrot kosztów utrzymania dozorczy, odprowadzającego chorych na wyklądy psychiatryi, fund. obłąkanych 676 kor.

19. Zwrot kosztów utrzymania personelu aptekarskiego, opału i oświetlenia apteki, tudzież za druki. korki, flaszki i t. p. fund. chor. 7.000 K.

19a. Zwroty za wydane c. k. klinikom uniwersyteckim :

a) leki — K.

b) artykuły sanitarne — K.

19b. Ryczałt na uzupełnienie inwentarza i laboratorium apteki — K.

19c. Zwrot części wydatków na instalację światła elektrycznego — K.

19d. Zwrot za sterylizator dla oddz. c. k. położnych — K.

20. Ryczałt za odwożenie zwłok z kliniki na cmentarz, fund. chor. 75 K, położnic 14 K, syfilitycznych 31 K, obłąkanych 30 K, razem 150 K.

21. Ryczałt za badanie chorób zakaźnych w zachodniej Galicyi 500 K.

22. Za obsługę sterylizatora c. k. szkoły położnych, fund. położnic 100 K.

Suma rubryki V., fundusz chorych 11.674 K, położnic 6.715 K, syfilitycznych 9.727 K, obłąkanych 706 K, razem 28.822 K.

Marszałek. Rozprawa ogólna nad rubryką III. otwarta. Głos ma p. Kurowiec.

P. Kurowiec. Wysokij Sojme!

Pozajak ne ma pewnosty, szczo my budemo debatowaty nad departamentom sanitarnym, ja sobi pozwolu skazaty kilka sliw pry budzeti owij debati nad tym departamentom, a to tomu, szczo sprawy sanitarni sut nadzwyczajno ważni, ne lysz dla zdorowla publicznoho, ale i zi wzhladiwi ekonomicznych i gospodarstwa krajewoho w naszym kraju.

Dyskusya sanitarna w 1908 roci wykazała najluczsze jak waźni pekuczi sprawy to sut dla nas. Duskusya trewała 2 dny na rannych i weczirnych posidzeniach i zabyrały hołosy w toji dyskusyi riźni panowe, tak fahowi jak i ne fachowi.

Dyskusya sanitarna w roci 1908 mała waźni naślidky i buła ożywłajuczoju strujeju dla departamentu sanitarnoho. I muszu tu pidnesty, szczo dijstno w Wydił krajewim w sprawi publicznoho zdorowla w departamenti sanitarnim zajszy zminy na lutsze muszu pryznaty, szczo Wydił krajewyj ne perejszow nad tymy sprawy do porjadku dnewnoho, ale rozważaw poodynoki rezolucyi i wnesenia dekotri wykonaw a dekotri z braku fondiw widložyw na piźnjsze.

Muszu pidniat z zadowołenim, szczo Wydił krajewyj w tim roci skłykaw dwa razy ankiety fachowi sanitarni, a to ankiety dla poborjuwania zakaźnych ostrych chorib w kraju.

Ankiety tu skłykaw i zložyw jeji z riźnych fachowych ludej. likariw tak teoretykiw jak i praktycznych i to treba pidnesty, szczo do toj ankiety skłykaw takōż ludej praktycznoho znanja, łysz samych teoretykiw profesoriw, bo dla takoji waźnocy sprawy, jak poborjuwanie zakaźnych ostrych chorib w naszym kraju požadanem je znaty takōż i potreby załtkiw szyrokocho kraju.

Ta ankieta mała waźni naślidky i zastanawlała sia nad tym, jak w naszym kraju ubohim, kotryj je wystawlenyj na wsi taki zakaźni choroby, jak ich poborjuwaty.

Na žal centralne prawytelstwo ne uzhladnyło ich bazań i sprawedlywych postulatiw. Ja jeśm toji hadky, szczo strelniem naszym powynno buty, szczo by do najwyższoj rady sanitarnoji pokłykano bilsze fanhowych likariw, z naszoho kraju ale ne łysz z storony polskoj, ale i ruskoji.

Tamtoho roku pokłykano do najwyższoj rady sanitarnoji odnoho Rusyna, bułoby požadanym, szczo by bilsze pokłykano, i ne łysz teoretycznoho ale i pratyčnoho znanja.

Pry toji sposilnocy pozwolu sobi nadmynyty postulatory naszoho naselenia silskoko, a imemno sposoby w jakij sia poborjuje zakaźni choroby, ti na nasi teperiszni widnosyny ciłkom widpowidni. I tak pry poborjuwanu zakaźnych cho-

rib po powitach dijesia tak szczo hromada de powstała choroba zakaźna c. k. starostwo na donesenie hromady posyła je likara powitowoho, kotryj zbadawszy a wzhladno skonstatowawszy chorobu zakaźnu daje pouczenia i zarządzenia sanitarni.

Czerez najwyższu radu sanitarnu sut uznani za zakaźni ti a ti, i dla liczenia wilno wysyła ty likarja, dla druhych jak koklusz, kir i drui wysyła je sia likarja dla skonstatowania dla liczenia ne wilno wysyła ty, a de jaki sut, szczo łysz konstatuje, a liczenie i dalsza pomoc sanitarna widpada je ne znaty z jakych powodliw.

Sut dekotri zakaźni choroby kotrych dawnijsze ne buło i ony ne sut obuiati rozporządzeniem sanitarnem najwyższoj rady sanitarnoj.

Pered kikoma litamy pokazała sia w Kałuskim powiti w hromadi Tomaszewicach choroba zakaźna tak zwana morbus anglicanus i wyd'iwjem w tim seli Tomaszewicach kilka wypadkiw, około 10, kotri skinczyły sia smerteju w kilkoch wydadkach. Odnak ta choroba ne je obniata tym zakonom sanitarnym i tomu nemohła buty badana i liczena czerez likarja powitowoho. Dalsze sposib liczenia je toho roda, szczo starostwo deleguje likarja raz na 8 dniw, szczo by win wydaw zariadzenia sanitarni i liczyw chorych.

Moi panowe to ne łysz likari, ale i ne likari możut' osudyty szczo to ne je widpowidne, aby taki choroby jak dyfterja i szkarlatyna poborjuwaty w sej sposib, szczo raz na 8 dniw wysyła je sia likarja.

Jesly my dajemo, t. j. kraj, c. k. prawytelstwu na poborjuwanie zakaźnych chorib pewnu kwotu, bo kilkanajciat tysiacziw koron, to my majemo prawo žadania wid prawytelstwa szczo by wykonuwało ti zariadzenia sanitarni w pewnyj sposib, szczo byśmo mały takōż jakyjś hołos w tak waźnij kwestiji.

Poborjuwanie takych chorib jak dyfterya, szkarlatyna, wispa, tyfus w toj sposib, szczo by wysyła ty likara raz na 8 dniw, to je zowsim ne widowidne i bez žadnoji korysty.

Ja kažu se z praktyky, bo buwjem delegowanym sam do liczenia tych chorib raz na 8 dniw. I tak jako likar delegowanym w seli Jaseny pow. kałusko w ciły poborjuwania szkarlatyny przychaw raz na 8 deń i za sej czas 8 dniw, jak

ja przychaw to zastaw takych, kotri pered tym ne były zhołoszeni jako chori, a teper wže powmeraly, i tak zastaw ja 8 abo 10 umerszych na dyfterju i szkarlatynu.

Treba było to w sprawozdaniu se wykazaty. I ja dijestno zrobyw takie sprawozdanie, a włašt c. k. powitowa skazała, takoho sprawozdania ne možna zrobyty, zhladno treba zrobyty tak, szczo by ich umistyty jako zachorowanych, a u merłych treba wykazaty mensze i na dalszyj czas, na raty w sprawozdaniach tyždnewych rozkladaty.

(P. Makuch. Skandal.)

Tak sia liczyt szkarlatynu i dyfteriju czerez własty prawytelstwenni. Ja ne wynuju tu starostwa, bo to ne w jeho syli, to sut rozporządzenia Ministerstwa spraw wnutrisznych.

Jeśm hadky, szczo ti rozporządzenia treba dijestno skasuwyty i dla naszoho kraju widpowidno pryminyty, bo take liczenie je ne widpowidne pid koždym zhladom, a chyba łysz w cilach statystycznych, szczo by wykazaty, szczo tilko a tilko pomerło.

Otže ja pidnoszu tu na se, szczo buloby požadane, szczo by Wysokyj Sojm zajawyw sia z tym, szczo by maw takož hołos w tij sprawi tak waźnij, do kotroji pokłykane je c. k. prawytelstwo.

W tim roci skłykuwaw Wydił krajewyj ankietu sanitarnu w sprawi poboriuwania tuberkulozy.

Nasz kraj, jako bidnyj, wystawle nyj pid zhladom atmosferycznym na wpływy szkidlywi je nadzwyczajno bohatyj w tuberkulozu i pid tym zhladom jakoś akcyjji zi storony kraju i derżawy domahajemo sia a to tym bilsze, szczo oskilko nam widomo, to c. k. prawytelstwo 2 miliony wyznaczyno na poborjuwanie tuberkulosy.

Jeśly dijestno je takyj fond, to powynnyśmo žadaty, szczo by z toho fondu 2-milionowoho nasz kraj uzhladneno w sposib widpowidnyj tym bilsze, szczo w naszim kraju je bilsze tuberkulosy, bo tut sut i lude bidnijszi i hirsze meszkajut' a w ynszych krajach sut ludy bohatszi i lutsze meszkajut i ne sut tak narażeni na tu chorobu strasznu.

Znajemo, szczo choroba zwana tu berkoloseju piśła naszoho teperisznoho pohladu nauky je choroboju w welykij

czasty wyliczyna, dašt' sia wyliczyty a zhladno možna ju liczyty a to w toj sposib, szczo choryj może dowszyj czas żyty, praciuwaty i może buty korystnyj dla suspilnosti ludzkoji.

Dlatoho buloby požadane, szczo by w naszim kraju pomiž ynszymy sreds twamy poborjuwania toji choroby utworeno 2 zakłady, kotri by były przyznaczeni do liczenia ubohoji ludnosity t. j. choroji na tuberkulu sanatoryja ludowi na wzir n. p. Alland, a to oden w schidnij a druhyj w zachidnij Hałyczyni.

I tomu hadaju, szczo z tych fondiw preznaczenych c. k. prawytelstwom na tiji cily powynno sia na se zažadaty widpowidnoji kwoty.

Dalsze muszu pidnesty, szczo Wydił krajewyj takož i ynszi postulaty rozważaw, a imenno rozważaw zminu, szczo do obsłuhy szpitalnoji i wyszkożenia nyzszoji szpytalnoji słuźby.

Buło se postulatom Sojmu w r. 1908 i Wydił krajewyj pryobiciaw, szczo w r. 1910 założyty taku szkołu u Lwowi i Krakowi pry szpytalach krajewych.

Pry tim nadmynyw Wydił krajewyjji szczo zminyt takož i kontrakty słuźbow, z sestramy myłoserdija, a imenno w toj sposib, szczo kožda sestra myłoserdija bude zobowiazana perejty takyj kurs i łysz taka sestra, kotra maje takyj kurs bude pryniata do słuźby pry szpytalach, a dalsze, szczo usune taku anomaliju jaka teper je, szczo sestra myłoserdija w sprawach administracyjnych ne pidlahaje likaram szpytalnym.

Pry tij sposibnosity pozwolu sobi wyškazaty bažanie ruskoho naselenia, szczo by Wydił krajewyj widnawljacyzy kontrakty uzhladnyw takož zawedenie ruskych sestr myłoserdija bo i my majemo ruski słuźebnyci i sestry myłoserdija, a zdaje meni sia, szczo ležyt w interesi słuźby, w interesi publicznoho zdorowla, szczo by sestra myłoserdija wniła sia rozmowyty z chorym, bo u nas specyjnalno w hirszych okołyciach howory dyjalektyczni toho roda, szczo polska słuźba jeho ne rozumije i zdaje meni sia, szczo w interesi nauky i zdorowla je požadane, szczo by i to ruske zawedenie buło zhladneno.

Dalsze pidnoszeno tut w Sojmi sprawu lustracyji szpytaliw i okružnych likariw, a Wydił krajewyj dijestno rozważyw i do rezolucyjji zastosowaw sia i tak szpy-

talnych lustracyj w roci 1909 i 1908 buło jak czytajemo w sprawozdaniu za rik 1909 w dejakych szpytalach po 1, 2, a nawit i 3 razy a w koźdim razi wsi szpytali buły zlustrowani. Je to korysna riez wsiaka lustracyja.

Pry tim muszu nadminyty i wyskazytado zadowolenie nasełenia, szo sprawa tych lustracyj je uregulowana i szczo Wydił krajewyj zrobyw takim inspektorom sanitarnym czołowika mołodoho, energicznoho pownoho sył a ne staroho, choeby i rozumnoho, kotryjby maw radsze pijty na pensyju jak wykonywaty energicznukontrolu.

Ważna je takoz riez, szczo w budżeti je wże uzhladnena i druha taka syła kontrolujucza, bo oden inspektor ne mihby toho dokładno i toczno zrobyty.

(P. Bernadzikowski. Jest już drugi zamianowany.)

A jak duze ważna je ta sprawa lustracyj szpytaliw to najlipsze możemo ocinyty zi sprawozdania lustracyj, jakie toho roku Wydił krajewyj nam predložyw.

Je to sprawozdanie duze ważne takoz z toho zhladu, szczo dotyczyt ne lysz samoho liczenia, ale takoz i zhladiw administracyjnych.

Na szpytali wydajemo bohato hroszej, dlatoho žadajemo, szczo by w koźdim powiti znachodyw sia szpytal i szczo by choryj distaw opiku, ale žadajemo takoz szczo by i koszta liczenia buły jak najmniejszy.

Szczo do teper w naszych szpytalach ne wsio je take jak powynno buty to o tim możemo dowidaty sia i z toho sprawozdania, jakie nam predložyw Wydił krajewyj toho roku za rik 1908/9.

W sprawozdaniu tim ne majemo blyszchoho sprawozdania o krajewim szpytalu u Lwowi i w Krakowi, a meni sia zdaje, szczo toj inspektor dosyt' polityczno zrobyw, bo win ne buw szcze stajlyj i bojaw sia zaczipyty dejakych dyrektorow i prymariw, ale wyskazaw nam dokładno statystyczne sprawozdanie tak szczo chto choce wydity dobr i lychi storony, to o tim moze sia z toho sprawozdania dowidaty.

Prystupaju teper do sprawozdania, jakie nam toj inspektor predložyw, szczo

do poodynokych szpytaliw prowincjonalnych.

Pidnoszu to pry budżeti z toho powodu, szczo to zi storony ekonomicznoji t. j. budżetowoji maje wełyku wahu a imenno dla toho, szczo koszta liczenia, mohłyby buty neraz menszi, dalsze, szczo do toho, skilko oden choryj peresieczno perebuwaje w szpytalu, skilko dniw peresieczno prypadaje na odnoho choroho ne je riwnomirne.

I jak wydymo u Lwowi i Krakowi perebuwaje choryj peresieczno miź 16 a 19 dniw i szczoś kilka desiatnych, a w prowincjonalnych szpytalach miź 19 a 23 i 25 dniw.

Je to riez, nad kotroju warto sia zastanowyty, bo te kosztuje hroszi.

Meni sia zdaje, szczo na prowincyji, de mensze operacyj sia wykonuje, to liczenie powynno trewaty korotsze, ale tam protywno trewaje dowsze toż i doroższe, z wymkom dejakych szpytaliw, w kotrych widnosyny widpowidajut stołyčnym, ale sut i taki szpytali, de peresieczne perebuwnie choroho w szpytaly jest' znaczo, a znaczo bilsza.

Poneze my płatymo wełyki hroszi na szpytalnyctwo, to powymyśmo sia zastanowyty nad tym, szczo sia tam dije.

I tak na storoni 8-mij toho sprawozdania czytajemo, a imenno pry szpytaly w Białij, szczo „łazienki“ dla chorych sut' duze a duze ridko używani, bo sut' ne dobre urządzeni i szczo ne ma tam desynfekcyjnoho aparatu.

Szczo by toho aparatu ne buło w szpytalu to zdaje meni sia, szczo to najmniejszy je skandal, bo w takim prowincjonalnim szpytalu je duze czasto chori na choroby zakaźni.

I jeho odiz po wylczeniu musyt duze dokładno buty zdysinfekcyonowana, a tut czytajemo, szczo w Białoj takoho aparatu ne ma.

A nema aparatow desynfekcyjnych w bohato szpytalach, szczo w sprawozdaniu pidneseno.

Dalsze jde szpytal w Bochni.

Na storoni 9 sprawozdania Wydiłu krajewoho czytajemo, szczo tam „łazienek“ ne ma, a jak chorych treba koneczno kupaty, to sia ich kupaje w derewlanych wannach w pralni. Tak samo nema tam desinfektora. I tak dalsze i

tak dalsze, na każdej stronie czytujemy szczo „łazienek“ ne ma, szczo desinfektora ne ma.

Dalsze, sposib żywienia chorych jest duże łychyj. Pidnosyt inspektor szczo po szpitalach wede sia gospodaruku filwarkowu, szczo konieczno musyt buty usunene. Bo szpytali sut preznaczeni na liczenie chorych a ne dla filwarkiw. N. p. w Husiatyni w szpytały jest tak bohato chudoby, szczo sia tam nawit pastucha trymaje. Meni sia zdaje, szczo w szpitalach pastuch ne powynen buty.

Dalsze powynno sia urjadyty dla chorych jakyjś horod, hdeby rekonwalescenty mohły widpoczaty sobi, a ne szczo by to buw horod na hodowanie cebuli abo kartofli i t. d. Bo uderzanie toj służby filwarcznoj bilsze kosztuje jak zysk, jakij sia z toho filwarku osiahaje

Na storoni 22 sprawozdania czytaju taku ricz

(czyta):

„urządzono ładną łazienkę dla lekarzy i Sióstr“ ale w tim samym sprawozdaniu jest skazane, szczo dla chorych „łazienek“ ne ma.

(Wesołość).

(Głosy: To nie do uwierzenia).

Tak jest w sprawozdaniu Widiłu krajewoho.

Dalsze to samo sprawozdanie konstatuje brak stoliw i kriseł i kaže tak

(czyta):

„Chorzy spożywają obiad siedząc na łózkach lub na ziemi po salach znalezió no nieznaczną ilość bielizny, ręczników zupełny brak“.

(Głosy. To nie do uwierzenia)

Taki ryczy ne powynny sia dijaty.

W tim samym szpytały brak łyżok na odnu salu sut ledwo 2 abo try łyżky. I dije sia tak, szczo oden choryj musyt czekaty na łyżku aż druhyj zjist. A precii sut choroby infekcyjni i oden może druhocho zarazyty.

(Głosy. To coś straszego).

Dobre szczo tut sydyt p. szef departamentu i szczo to wsio słuchaje.

A w odnim słuczaju brak łyżky staw sia powodom dochodzenia sudowoho. Riecz mała sia tak.

Na sały buło 12 chorych a łyżok buło za mało. Oden muzyk choryj ne

chotiw jisty toju samoju łyżkoju, kotroju jilo wże 2 abo 3 chorych. Służba szpitalna kaže jemu: „Musysz jisty!“ a win kaže: „Nebudu isty“ i zrobyw krawal.

Zrobyła sia awantura, służba pisała po likara, likar pryjzow i widdaw choroho inspektorowy policyji a toj widstawyw do sudu. I toj choryj distaw 7 dniw aresztu.

(Głosy. To wprost niemożliwe).

P. Staruch. Tak wyhladaje szpitalnyctwo w Hałyczyni.

To jest fakt prawdywyj moż diznaty sia dokładno z aktiw sudowych. Dalsze w tim sprawozdaniu za rik 1908/9 czytujemy, szczo w bohato szpitalach żywienie chorych jest ne widpowidne, jest złe a o żywieniu w dekotrych szpitalach inspektor wyrażaje sia, „więcej nadaje się do karmienia bydła i trzody“.

Na storoni 24 sprawozdania czytujemy:

(czyta):

„Żywność podawana chorym i służbie nie odpowiada już dzisiejszym wymaganiom. Tyczy to się w szczególności śniadania i wieczery, składających się z mało pożywnej zupy którą chorzy bardzo niechętnie spożywają, tak, że w znacznej części służby jako odpadki kuchenne do wykarmiania trzody“.

(P. Bernadzickowski. W którym to szpitalu)?

W Kałuszy.

Na tim miscy wyrażaju podiaku p. Inspektorowy szpytaliw szczo taki ryczy pidnis szczo wykazaw, jak sia dije po dekotrych szpitalach, zasterihaju sia, szczo ne po wsich szpitalach tak sia dije, sut szpytali wzircewo wedeni jak n. p. w Drohobyczy, w Lubaczewi, w Stanisławowi, hde szpytal wyhladaje po ewropejskie, ale sut i szpytali, w kotrych dijut sia taki ryczy jak nadminywjem. A tomu wynni ne tak likari a radsze służba i administracja a imenno tii, kotri wedut administraciju.

I ja własne wyskazuju zadowolenie szczo tii kontrakty budut zmineni szczo do obsłuhy szpitalnoj i szczo w zahali sia sprawa bude uporjadkowana.

Pry toj nahodi pozwolu sobi pidnesty jeszce odnu ricz. Szpytal w Kossowi zistaw otwertyj 18. sierpnia 1908 a do teper ne maje sankeji t. zn. powit kossiwskij kotryj bohato hroszej wydaw

na ufundowanie toho szpytala musyt w własnim zarjadi szpytal uderżaty likariw opłaczuwaty, ne wilno im taks poberaty za liczenie i t. d. i dla toho narażeni sut' na welyki koszta.

Pozwolu sobi postawyty pytanie, czomu toj szpytal utworenyj pered 1½ rokamy ne maje do teper sankeji?

Skazawjem wże, szczo naselenie jest duże wdowołene z takoj energicznoj lustracji szpytaliw, energiczniszej jak buła do teper.

Ale jeszcze odnoho musymo domahaty sia lustracji instytucji likariw okrużnych. Jest do teper okolo 190 kilka okruhiw sanitarnych, tam tii likari sut zdani na bezczynnist, bo wid nych ni chto niczoho ne żadaje. Naselenie maje pomicz, ale tii likari okrużni powynny maty jakuś ingerencju w okrużi, powynny swojeju dijalnostej pryczynyty sia do usunenie lychych widnosyn sanitarnych w naszym kraju.

Dumaju szczo se riez konieczna szczo by my na druhyj rik mały i takie sprawozdanie z lustracji w okruhach sanitarnych i w toj ciły imenowanie druhoji syły inspekyjnoji buło požadane i dobre.

Muszu pidnesty i dalszu sprawu.

W budżeti naszym jest wstawłena pidmoha dla zakładu szczyplenia protywskażenyny w Krakowi. Dumaju, szczo w tak welykim kraju jak Hałyczyna, hde takich chorib jest nadzwyczajno bohato, powynen buty zakład derżawnyj u Lwowi tym bilsze, szczo majemo tu uniwersytet i fakultet medycznyj

Tut u Lwowi powynen buty druhyj takij zakład, bo jak teper choryj z wschidnoj czasty kraju musyt wandrowaty do Krakowa, a se počuzene z welykymy trudnostiamy i kosztamy.

Takoj riez kraj ne może sam robyty, odnak my majemo prawo żadaty wid derżawy zasnowania takoho zakładu u Lwowi.

Pid tym wzhladom obi delegacji krajewi polska i ruska powynny ity razem i dumaju, szczo naszi delegacji u Widny powynny energiczno siu sprawu poperty.

Dalsze muszu tut wyskazaty, szczo je brak dekotrych klinik u Lwowi, imenno klinik dla chorib psychicznych, skirnych, horlanych i druhych.

Dumaju, szczo to skandel, szczo nyny koły uniwersytet u Lwowi bilsze jak 10 rokiw istnuje, szczo nema takoji kliniki.

Profesor je imenowanyj a kliniki nema i nema de uczyty sia, tak szczo wychodyt' ciłyj rjad likariw kotri ne majut' zowsim wyobrażinia o psychici abo duże słabe, ne dokładne.

Tak samo je szczo do chorib horlanych i potomu ne dywota szczo wychodiat' likari, kotri mało znajut'. Preciń to je duże ważna riez, bo likari ne lysz majut' liczyty chorych, ale takōż ony majut' widdawaty usłuhy dla bezpieczeństwa publicznoho.

To je duże ważna riez i dlatoho nasza delegacyja powynna takich klinik sia domahaty.

Pidnesu dalsze, szczo w naszym kraju je duże mnoho chorych, jak zwyczajno w bidnim kraju, de lude złe sia widżywłajut' a pjut za bohato. Otże je ciłkom naturalne, szczo u nas pišla statystyky je ponad 7.000 umowo chorych, kotrych ne można w zakładach pomistyty, bo miscia nema.

Kraj je bidnyj, ne maje zakładiw i ne może stilko ich budowaty, ale zdaje sia meni szczo je obowiazkom c. k. Prawytelstwa pobudowaty tu takyj zakład derżawnyj tym bilsze, szczo wymahajut' toho zhlady bezpieczeństwa publicznoho.

U nas je fakt skonstatowanyj, szczo je mnoho takich chorych na umi kotri w sudi zistały uwilneni wid złoczynu, pidpału abo ubijstwa a nema ich de pomistyty, otże ony dalsze popowniajut' złoczyny i sut' tiaharom suspilnocy.

Takych słuczajiw je w koźdim powiti bez kincia, otże dumaju, szczo dokonczje je potribnym w kraju takyj derżawnyj zakład na pomiszczenie takich chorych, otże w interesi bezpieczeństwa publicznoho, my powynni o te konieczno u Widny upimnuty sia.

Dalsze pidnoszu fakt, kotryj dijsno je szkandalnyj.

Widomo Panam, szczo u Lwowi pry hołownim szpytalu, nema doteper okremoho widdiłu dla infekcyjnych chorib i łuczajut' sia fakty szczo w braku miscia zakład toj, takich chorych ne może prymniaty i widsyłaje ich tak, szczo potomu ony mistiat' sia po hotelach i tiji choroby zakaźni dalsze roznosiat'.

Proszu Paniw, u Lwowi w stołyci kraju, epidemija szkarlatyny trewaje wże dwa roky i ne może wyhynuty i skilko sotok ditej majże umerło z toho powodu?

Stwrdżenym faktom jest, szczo były wypadky szczo dytyna, chora na szkarlatynu potomu w szkoli zarazyła sia dyfteryjeju abo chora na kir, distała potomu szkarlatynu i na widworot.

Pewno szczo to kosztowna riez takyj izolacyjnij zakład, aże na to dokoncze je potribni hroszi i treba wsio insze widłōżyty na bik a o tak ważnu riez zrobyty.

Pidnoszu dalsze odnu riez duże ważnu, inenno szczo do kosztiw liczenia i sposobu stiahania tych kosztiw.

Bezpereczno ne można żadaty szczo by w szpytalach wsi były za darmo liczeni, bo to zi zhladu na nasz ekonomicznij i finansowyj stan je nemożliwe, ne można żadaty aby lude bohati abo seredno zamożni liczyły sia za darmo, aże możemy żadaty, szczo by chori z bidnij-szych klas, kotri wykażut' sia świdocetwom ubożestwa urjadowo stwrdżenym, były uwilnieni wid kosztiw i szczo by tiji kosztia iszły na kraj.

Szczo tak sia ne dije, to je fakt. Dije sia tak, szczo poneże brak hroszej, otże dyrektor szpytala widnosyt' sia do starostwa, o energiczne stiahanie kosztiw, starostwo w takim wypadku widnosyt' sia do hromady i w kincy prycho dyt stwrdżenie szczo dotycznij czołowik je ubohyj.

Ba aże potomu dowidajut' sia szczo toj czołowik maje dwa, try morhy hruntu, otże treba kosztia dokoncze stiahnuty i znow pysze sia do starostwa, kotre posylaje żandarma do hromady. Żandarm dijsno wydyt' szczo toj czołowik maje chatu i kawałok horoda, szczo maje morh pola, oćiniuje to na tysiacz koron i potomu starostwo stiahaje kosztia w dorozu egzekucyji.

Taki riez sut' na porjadku dnewnim i krywdiat' naselenie. To je bezusłowno nadużytie i dumaju, szczo taki riez ne powynni sia dijaty i szczo Wydył krajewyj powynen tu wkroczyty i wydaty obiznyk, jak i koły sia maje stiahaty taki kosztia.

Szczo łuczajut' sia taki wypadky, to na dokaz proczytaju takyj dokument:

(czyta):

„Oreczeniem c. k. Sthrostwa w Zołoczewi z 11/11 1908 cz. 33 652 nałożeno na Wasyla Kandija nakaz zapłaty kosztiw liczenia w kwoti 1.155 K 2 s. za liczenie jeho brata w zakładi dla umowo chorych w Kulparkowi“.

Majetok jeho weś otaksowano urjadowo na 2.000 K I starostwo każe, szczo należyt' sia stiahnuty wid nioho kosztia liczenia 1.155 koron!

Otże musiat' jeho zlicytuwały i pustyty z torbamy. Czy to leżyt' w interesu kraju.

Teper pozwolte widczytaty Panowe takyj dokument, imenno riszenie c. k. starostwa w Kałuszy.

Selanyu oden maw syna, kotryj wże teper maje 40 lit. Toj syn buw uczytelem w służbi krajewij. Win zachoruwawa um, buw w odnim, potomu w druhim szpytały, buw na Kulparkowi tak szczo potomu skazano, szczo selanyu maje za syna zapłaty powyższe 600 koron za liczenie.

Otże syn buw wże pownolitnyj, maw 40 lit, buw pownolitnyj i w służbi krajewij, otże kraj powynen buw za nioho zapłaty. Mymo toho skazano selanynowy: płaty, i toj selanyu z poczatku płatyw, potomu wże buw ne hoden płaty, otże rozłożeno jemu na raty.

Otsi kwitky i recepisy (okazuje) pokazujut', skilko sia toj selanyu zapłatyw. Raz 65 kor., druhij raz 65 kor., 37 kor., 37 kor., znow 65 kor., 20 kor., 20 kor. itd. tak szczo toj selanyu meni dobre znanyj — Nykoła Zawołotnyj — majuczy 8 morgiw zapłatyw 800 koron.

Czy to ne ruina dla neho, tym bilsze szczo syn jeho buw w służbi krajewij uczytelem. Batko jeho piszow do starostwa i prosyw szczo by jemu wystawyty świdocetwo szczo je ubohyj a potomu potwrdżenie szczo do proszenia do Wydyłu krajewoho szczo by jemu tiji kosztia widpysano na fond publicznyj, aże starosta toho ne zrobyw i skazaw, to muie nie obchodzi.

Meni sia zdaje szczo w takich wypadkach powynno sia ludnosity prycho dyty w pomoc.

(P. T. Staruch. To je nadużytie własty urjadowej).

Teper szczo do departamentu sauitarnoho muszu przyznaty, szczo teper porjadok je lipszyj i stremlinie do łuczszoho

odnak pozwolu sobi wyskazaty bażanie, szczyoby tam znou ne wkrałyś neporjadky.

Znaju słuczaj, szczo dyrektora szpytala w Sokaly зроблено bez konkursu druhym lustracyjnym likarem a jeho misce bez konkursu na rik, prowizoryczno obsadżeno druhym likarem. Czomuż tu Wydił krajewyj ne rozpysaw konkursu?

Zdaje sia meni, szczo najłuczszza riez je takyj konkurs bo podajut' sia riżni lude, a kotryj maje lipszi świadoctwa toho powymno sia imenuwaty.

Ja wyskazuju obawu, szczyoby taka riez ne uwijszła w modu, w zwyczaj i protegowanie, tym bilsze szczo w Sokaly je starszuj czołowik, kotryj wże 15—20 lit je sekundaryjuszom, otżeż czomu jemu prowizoryczno ne widdano powodu szpytala, tilko jeho pomyneho a poklykano do toho druhoho likara. Otże boju sia szczyoby takyj sposib postupowania ne uwijszow w zwyczaj.

Szcze odnu riez muszu tut pidnesty. Wydił krajewyj zaprowadyw odnu dobru postanowu, imenno podoroży naukowi dla likariw szpitalnych, aby ony mohły zbadaty zahranyceju najnowsi sanitarni urjadżenia i ti zdotuky naukowi mohły wprawadyty w kraju.

Ale zastanawlaje mene tut' ta riez, szczo sia rozumna i duże wskazana sprawa ne je tak toczno perewedena. Ja wydżu w tim wykazi likariw, kotri distaly hroszi na podoroż, takych, kotri dijsno zasłuhujut na se i takych, kotri mense na se zasluhujut. Jesły dekotri likari, distawszy pidmohy, jidut do Kaira do Egiptu, to pišla mojejji hadky, ne leżył se w interesi higieny krajewoji.

Dalsze ne ma w tij riezji planu, nema marszruty, dokuda majut likary wyjchaty. Powynen wychodyty plan z Wydiłu krajewoho: ty majesz jichaty do Berlina, ty do Lipska, ty do Paryża i t. d. i majesz nam zdaty sprawozdanie.

(P. Bernadzikowski: Tak się już robi.)

O skilko meni sia zdajet, to odnu Dr. Sołtysik na własnu inicjatywu tak zrobyw.

Jak każu, sia pozycyja jest duże dobra, odnakże żadajemo, aby ti podoroży widbuwały sia planowo i systematyczno i aby buły składani dokładni sprawozdania.

Pozwolu sobi na zakińczenie postawyty ślidujuczji rezoluczji:

(czyta):

„Wzywa się Wydział krajowy, aby w wypadkach, gdzie z prawidłowo wystawionego świadectwa ubóstwa okazuje się, że ściągnięcie kosztów szpitalnych bez naruszenia egzystencyi gospodarczej zobowiązanych, niemożliwe koszta te brał na rachunek kraju.

Poleca się Wydziałowi krajowemu ażeby zastanowił się nad założeniem 2 sanatoryów ludowych dla chorych na gruźlicę i na najbliższej sesji sejmowej zdał sprawę.

Wzywa się Wydział krajowy, ażeby ze względów na publiczne bezpieczeństwo porobił kroki u c. k. rządu w celu założenia zakładu szczepienia przeciw wodowstrętowi we Lwowie.

Poleca się Wydziałowi krajowemu reorganizację instytucji lekarzy okręgowych, również wzywa się, ażeby corocznie okręgi sanitarne były lustrowane a szczegółowe sprawozdania lustracyjne były Wysokiemu Sejmowi przedkładane.

Wzywa się Wydział krajowy, ażeby dając lekarzom szpitalnym zasiłek na naukową podróż, wyznaczał ściśle rutę podróży i żądał dokładnego sprawozdania naukowego z odbytej podróży.

Wzywa się Wydział krajowy, ażeby przy zawieraniu kontraktów służby zakonnej dla obsługi chorych w szpitalach prowincjonalnych wsch. Galicyi uwzględniał zakony ruskie.

Rubr. III. poz. 24. Subwencya „Narodna licznycia“ we Lwowie 2000 K. zamiast 1000 K.

Marszałek. Głos ma p. Głabiński.

P. Głabiński: Wysoki Sejmie!

W ważnej dla kraju sprawie zabieram głos, bo w sprawie lwowskiego Uniwersytetu a czynię to nie bez pewnej goryczy. Mam na myśli kliniki lwowskiego uniwersytetu, fakultet medycyny we Lwowie.

Znane są Wysokiej Izbie starania całego kraju o założenie fakultetu medycznego we Lwowie. Już w r. 1828 ówczesne Stany na Sejmie postulatowym wniosły żądanie o przywrócenie tego fakultetu, a później w r. 1833 Sejm postulatowy o to samo się upominał. Sejm nasz pięciokrotnie uchwałał domagał się założenia tego fakultetu i wszystkie czynniki nasze, tak krajowe jak i parla-

mentarne używały wszelkich środków, ażeby do założenia tego fakultetu doprowadzić.

Nareszcie po licznych usiłowaniach udało się uzyskać Najwyższe postanowienie cesarskie w r. 1891, w którym kreowano fakultet medyczny przy uniwersytecie lwowskim od r. 1894—5. I rzeczywiście w roku 1894 przyszło do założenia fakultetu medycznego we Lwowie, w tym samym roku sam cesarz otworzył fakultet medyczny u nas i otworzył zarazem kliniki teoretyczne.

Na podstawie umowy zawartej przez kraj z rządem, miał kraj wybudować kliniki, a rząd zaś miał przyczyniać się pewną kwotą z góry oznaczoną — 150.000 zł. — do kosztów tych klinik, które miały powstać wedle pierwotnego planu w szpitalu powszechnym.

Można ze względu na stan finansów naszego kraju ubolewać nad tem że kraj zobowiązał się do budowy klinik. Wprawdzie jest to zwyczajem w Austrii z wyjątkiem Krakowa, że kraj buduje kliniki, a rząd się przyczynia pewną kwotą do tej budowy, jednakowoż ze względu na stan finansowy naszego kraju byłoby istotnie pożądanem ażeby użył wszelkich środków, by wszystkie koszta przerzucić na rząd.

Stało się. Kraj zobowiązał się do budowy i w części tego obowiązku rzeczywiście dopełnił. Powstało kilka klinik częścią w r. 1894, a częścią w r. 1897 i 1898.

Od tego czasu pozostał szereg klinik dotychczas niewybudowanych. Co roku wychodzi z lwowskiego fakultetu medycznego szereg lekarzy, którzy nie są zupełnie wykształceni w swoim zawodzie, ponieważ nie mają praktyki, nie mają warsztatu naukowego w całym szeregu gałęzi nauk medycznych. Nie mamy kliniki dermatologicznej, która wedle owej umowy z Wydziałem krajowym miała być wybudowaną do 1. października 1897, nie mamy kliniki okulistycznej kliniki dla chorób nerwowych, dla chorób gardła i uszu, jakkolwiek wybudowanie ich w owej umowie z roku 1892 było przewidziane.

Upłynęło lat 16 od tego czasu i kliniki nie zbudowano. Zawarto nową umowę z rządem co do przyczynienia się do kosztów, Koło polskie użyło wszystkich sił, żeby koszta o ile możności na rząd przesunąć i uzyskało się tyle, ile nie

uzyskały inne kraje: rząd zobowiązał się przyczynić obejmując 50% kosztów, a nawet pewna ryczałtowa suma została przed 2 laty w budżet na ten cel wstawiona i pozostaje w kasach państwowych, nie mogła być jednak wydana z tego powodu, ponieważ dotychczas w kraju rzecz nie jest uregulowana. Pozyskaliliśmy dla uniwersytetu siły znakomite, w ostatnich czasach znakomitość europejską dla chorób gardła i uszu, męża, który tyłho z poświęcenia dla kraju i narodu przyszedł tutaj, którego chętnie powitałyby u siebie wszystkie fakultety w Europie i dla niego samego jeżeli nie dla kraju poniosłyby wszelkie potrzebne ofiary. Przybył — niema jednak ani materiału ani warsztatu naukowego dla siebie i młodzieży i nosi się z myślą porzucenia fakultetu, bo niemożliwe jest, żeby wobec trudności naukowych na jakie jest tu narażony, tu pozostawał.

(P. Starzyński: To jest skandal.)

Profesorowie nasi muszą jeździć do Wiednia chodzić po Lwowie do władz rządowych i krajowych prosić i przedstawiać żeby uzyskać te kliniki, — chociaż to nie jest zadaniem profesorów — mimo to spotykają się ciągle z trudnościami rozmaitemi i do klinik dojść nie mogą. W wielu wypadkach słusznie narzekamy na rząd centralny że często ze względów fiskalnych nie chce zadłość uczynić żywotnym interesom kraju, w tym wypadku jednak takie skargi nie byłyby uzasadnione, chyba ze stanowiska ogólnego, na to, że rząd przerzucił część kosztów na kraj ale skoro się tak stało i to z wolą samego kraju, rząd dziś czyni zadość swoim zobowiązaniom i może to oświadczyć już jako prezes Koła polskiego, że mam od rządu zapewnienie że jeżeli koszta będą większe z powodu podróżenia materiału budowlanego i podwyższenia innych cen, rząd chętnie się przyczyni do tych nowych kosztów w wysokości 50 pr. — więc o ile chodzi o rząd przeszkód do budowy niema.

Niestety jednak u nas w kraju z rozmaitych przyczyn sprawa się ciągle wlece w sposób szkodliwy dla kraju. Przedewszystkiem departament techniczny namiestnictwa — wedle zapewnień z powodu braku sił — zwleka z wygotowaniem planów nie rok, nie dwa, lecz w tym wypadku 4 lata, a tymczasem rosna koszta budowy, nauka postępuje, profesorowie stawiają nowe żądania

Co do budynku dla kliniki otolaryngologicznej i okulistycznej Departament techniczny Namiestnictwa sporządził plany szczegółowe i kosztorys, ale bez współudziału naszych organów technicznych i sanitarnych; nie pytał się nas zupełnie o to, czy zgadzamy się na tego rodzaju plany, lub nie. A tu muszę zaznaczyć, że oprócz potrzeb czysto klinicznych, na jakich każdemu profesorowi dotyczącej kliniki należeć musi, istnieją ze strony Wydziału kraj. potrzeby i kwestye natury administracyjnej.

Jak Szan. Panom wiadomo, Wydział kraj. po otwarciu tych klinik, przy budowie których partycypuje rząd, przyjmuje na siebie obowiązek prowadzenia w nich administracji.

Jeżeli więc zadość się stało żądaniu danego profesora w planach budynku, a nie stało się zadość wymaganiom administracyjnym, to rzecz oczywista, że Wydział kraj. musi na to reagować, bo po otwarciu klinik znajdzie się w położeniu, że tej administracji z pożytkiem tak dla chorych samych jak i dla funduszu krajowego prowadzić nie będzie w możności.

Te momenty sprzeczne na pozór ze sobą, tj. interes klinik i interes ich administrowania stoją w tym wypadku chwilowo na przeszkodzie posunięciu sprawy naprzód.

Podniosę tu jeszcze jeden moment. Według zatwierdzonych pierwotnie przez Ministerstwo szkiców miało biuro techniczne Namiestnictwa wypracować plany dla kliniki ocznej i laryngologicznej, ale Depart. techniczny Namiestnictwa nie zastosował się do żądań Wydziału krajowego -- i przekroczył szkice tak pod względem umieszczenia poszczególnych ubikacyj, jak pod względem obszaru miejsca zabudować się mającego o 160 i kilka metr. kwadr.

Plany te przesłało Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu do zaopiniowania, zwłaszcza, że przekroczenie preliminowanych kosztów budowy wynosi przy tej klinice 164.000 kor. Nie mając z góry upoważnienia Sejmu do tak znacznego przekroczenia, ani też nie chcąc przyjąć planów, które ze względów administracyjnych są nieodpowiednie, zwołaliśmy w październiku 1909 konferencyę, której obrady trwały 2 dni. Na konferencji tej żądałem się doprowadzić do zgody i ustępstw ze strony dotyczących profeso-

rów, aby tylko przyspieszyć ostatecznie rozwiązanie sprawy.

Nie udało mi się to niestety -- bo jakkolwiek przedłożyliśmy własny szkic, który mógłby -- jak to mówią „krakowskim targiem“ doprowadzić do porozumienia i jakkolwiek projekt nasz podaliśmy do wiadomości dotyczącym profesorom przed trzema miesiącami, -- to do tego czasu stanowczej decyzji nie mamy. Dopiero w najbliższych dniach prawdopodobnie przyjdzie dalsza konjerencya do skutku.

Co do kliniki psychiatrycznej, to opracowanie planów jest dopiero w zawiązku.

Szkice te będą przedmiotem badań tak ze strony organów Namiestnictwa -- jak i Wydziału krajowego -- i konferencya ta przy współudziale profesora kliniki psychiatrycznej ma się odbyć właśnie jutro.

Sądzę, że przy wykonaniu planów tej kliniki nie przyjdzie do tych zawiązań i nieporozumień, jakie miały miejsce przy pierwszych dwóch klinikach. Mam przekonanie, że obie strony, że się tak wyrażę wojujące, porozumieją się przed tem, nim plany szczegółowe zostaną wygotowane.

Jeżeli zatem wielcy szanowny prezes Koła polskiego atakował Wydział krajowy, posądzając go o zaniebdywanie budowy klinik, to ja z naciskiem muszę ten zarzut odeprzeć jeszcze raz, bo jak to już na innym miejscu tłómaczyłem p. prezesowi Głabińskiemu, jedną z przeszkód w tej sprawie nie jest stanowisko Wydziału krajowego, ale nieporozumienia w łonie pp. profesorów, którzy nie mogą znaleźć zgodnego wyjścia z tego położenia.

(Przewodnictwo obejmuje Wicemarszałek J.E. ks. Metropolita Andrzej Szeptycki).

Wydział kraj., a ja specyalnie dokładaliśmy starań, ażeby sprawę tę przyspieszyć, a dowodem tego dwudniowa konferencya odbyta w październiku z. r. liczne korespondencye i moja osobista interwencya u J.E. P. Namiestnika, celem wywarcia wpływu na Dep. techniczny, aby przyspieszył wykonanie szczegółowych planów i kosztorysów dla wszystkich klinik. -- Niestety otrzymałem od p. Namiestnika odpowiedź: Nie mam dość sił technicznych!

Co do kliniki tedy laryneologicznej i ocznej Wydział kraj. planów obecnie przedłożonych w całości przyjąć nie może...

(P. Głabiński. W takim razie sprawa i 100 lat wlec się może!)

Ja nie przeczę. — Muszę jednak zważyć, że w razie przyjęcia tych planów weszlibyśmy w położenie takie, iż Wydział kraj. musiałby już w najbliższej przyszłości na różne przeróbki i inwestycje,łożyć poważne fundusze, coby w dzisiejszych warunkach nie było bardzo sympatycznie przez Sejm akceptowane.

Jeżeli Wysoki Sejm skłoni Wydział kraj. do zrobienia czegoś, co ze stanowiska jego nie jest odpowiednie — w takim razie Wydział kraj. jak zawsze, zastępuje się do woli Wysokiego Sejmu i wykona dane mu polecenie.

Sądzę, jednak, wobec tego co powiedziałem, że W. Izba nie będzie skłonną do wydawania poleceń, któreby po dokładnem zbadaniu okazały się jako niemożliwe do wykonania.

Tyle miałem zaznaczyć co do budowy klinik. — Co się tyczy innych zarzutów, to zostawiam sobie te kwestyje na późniejszy czas do umówienia.

Wicemarszałek Ks. Metr. **Szeptyki.** Głos ma, zapisany do głosu p. Lewicki.

P. Lewicki. Wysokij Sojme!

Koły zabyraju hołos w otsi sprawie, szczo dotyczyt higieny naszoho kraju, to robłu se w tij ciły, szczo by w deczim dopywnyty cinni wywody, jaki tut były pidneseni pered chwyłoju, iż storony naszoho towarzysza posła Dr. Iwana Kurowcia.

Sprawa otsia je dla nas nezwyčajno ważna, tut musymo jeju pidnesty i traktuwały zowsim predmetowo z ohladu na toje dobro suspilne, jake wychodyt iż zdrowotnych widnosyn kraju.

W tij sprawie majemo predstaveleni iz storony perszoho sprawozdawca do uchwałenia rezolucju, jakuju poruczaje sia Wydilowy krajewomu, szczo by pry reorganizaciji najwysszohj Rady zdorowla, jaka maje buty perewedena, staraw sia wyjednaty widpowidne zastupstwo naszoho kraju szczo do skilkosty człeniw toj Rady zdorowla.

Sia rezolucja teper wże stała sia bezprdometnoju a se z toj pryčyny, szczo reorganizacija Najw. Rady zdorowla zistała wże perewedżena definitywno teper w misiacy padolysti mynuwszoho roku a teper budemo wyżydaty, czy z toho pobilszenia człeniw toj Rady zdorowla, z nowoho ustroju i z dijalnosty toj Rady zdorowla wyjdut jaki żywi pozytywni i korisni rezultaty dla naszohj derżawy a i dla naszoho kraju z osobenna.

Naślidom domahań iz storony kraju maje nasz kraj Hałyczyna 6 człeniw w Najw. Radi zdorowla w Widny, ałe z tych 6 człeniw likariw na žal łysz oden Rusyn likar udostojiw sia pokłykania iz storony Ministerstwa spraw wnutrisznych do Najw. Rady zdorowla.

Druhoho człena Rusyna ne pokłykano i pomyneno czołowika nezwyčajno zasłuženoho, dobre obiznanoho z sanitarnymy widnosynamy naszoho kraju, jakyjby on mił tam praciuwaty w tij ważnij sprowi.

Na tomiś w krajewij Radi zdorowla dosy ne majemo ani odnoho zastupnyka Rusyna likara.

Możete tut Panowe pidnesty zamit, szczo tut rozchodyt sia o higienu, o sprowu publicznoho zdorowla, otże kwestja nacjonalna tut ne je na miscy. Jesły odnak pryhlanemo sia riczy błysse, to i sia kwestja maje swoje znacine ricze we, bo tak jak meży Panamy waszi likari znajut duże dobre widnosyny higieniczni meży waszym narodom polskym, tak i naszi likari Rusyny rozumijut i znajut widnosyny higieniczni meży ruskiem nasełaniem.

· Otże znajuczy dobre ti widnosyny mohłyby ony daty cinni wskaziwky, jakych reform treba nam wymahaty na oblasty higieny.

Szczo do obsady tych misc w najwysszohj Radi zdorowla jak takož w krajewij Radi zdorowla, to praktyka powynna tam buty bilsze uzhladnena, bo zwyčajno pokłykuje sia tam ludej sprowdi sposoblonych, ałe ustrojonych łysz teorytyczno jak profesoriw uniwersytetu, jaki z masamy nasełenia mało sia stykajut i mało znajut panujeczi obstawyny. Natomiś buoby dałeko lipsze, jesłyby w riwnij miri pokłykuwano pobicz ludej nauky takož ludej praktycznoho znania, likariw praktykujuczych, jaki na pidstawi swoich doświdiw mohłyby se

dopownyty, szczo by dawała druha storona w nauce i sztucei likarskiej. A precień zadaczeju tych oboch organizaczi je, szczo by i w naprjami administraczi i w naprjami zakonodatnim porobyty wsilaki możlywi zachody w ciły ulipszenia widnosyn sanitarnych i nesenia pomocy suspilnosczy, szczo terpyt.

Dalsze pidnoszi druha riez, jaka buła hołownym predmetom debaty komisji budżetowej a se sprawu budowy widdiłu dla zarazlywych neduh pry hołownim szpitalu krajowym wo Lwowie.

Debata buła horjacza i wyraz toj debaty umiszczanyj je pry rubrycy III. w dotycznij rezoluczi a z osobenna mistyt sia tut pryporuczenie Wydiłowy krajowej, szczo by po mysły uchwały Wys. Sojmu z r. 1908, prystupyw z wesnoju wże r. 1910 do budowy widdiłu dla zarazlywych neduh pry zahalnim szpitalu wo Lwowie — a z osobenna do budowy pawiloniw bodaj dla 3 widdiłow s. j. dla szkarlatyny, tyfa i dyfterji. I dijesto sprawa sia je duże aktualna i nadzwyczajno ważna dla stołyci kraju m. Lwowa a takoz dla widnosyn sanitarnych ciłoho naszoho kraju, bo jak tut buło pidnesene w promowi p. Dr. Kurowcica, stan toj je anormalnyj i pryczyniaje sia do wozmożnosczy smertnosczy meży naseleniem i szyrenia neduh. I jak z odnoj storony robyt sia zachody i powynno sia robyty zachody w tij ciły, szczo by zderżuwaty i nyszcztyt szyrenie neduh, tak z druhoj storony musyt sia wseho unykaty i se uchylaty, szczo spryczyniaje, jak zaz szyrenie neduh.

Obraz takoho anormalnoho widnoszenia majemo w poblyskosczy Lwowa, bo w krajowym Zakładzi dla chorych na umi w Kulparkowi.

Poruszaju siu sprawu tak, jak ona je nezwyczajno ważna a po mojej duinci sprawu taku, kotra tut pid bokom mista Lwowa ne powynna dalsze trewaty, treba jeji konieczne zaradyty tak, jak ne lyncuje i ne prystało, szczo by awtonomiczna włašt krajowa, kotra maje dbaty pro to polipszenie widnosyn sanitarnych swoim zanedbanem urządzeniem jak raz do seho pryczyniałaś, szo staje ona rozsadnykom neduh w okolicy najblysszizj.

Susidnyj Zakład krajowyj dla bożewilnych na Kulparkowi ne maje u sebe do seho czasu urządzonych osobnych kanałiw dla widprowaeżania neczystosczy a

wede toj interes w toj sposib, szczo urjadwy u sebe widczyszczalniu se je filtr biologicznyj.

Odnak toj filtr biologicznyj je zowsim newystarczajuczyj tak, szczo pomymo toho filtru widchodiat neczystosczy w odpływach i po stokach dotycznij wyżyny, wdyrajut sia przyrodnym spustom do wody do susidnych hromad (Skniliw, Skoiliwyk) tam wpływajut do stawiw i spryczynjut formalnie spustoszenia.

W stawi skniłiwskim w naślidok tych widplywiw kloacznych z Kulparkowa toho roda wyhynaly ryby, smrdne do opysania, tak szczo pomir z toji hromady zaczynaje sia duże szyryty, a brak toji okremoj kanalizaczi w Zakładzi kulparkowskim staw sia tym samom stacyjeju rozplodowaju bakeyliw i zatrojowania wozduchu w najblyższych selach Lwowa, a szczo hromady Sknyliwok i Sknyliw dostarczajut szczo denno mołoka jak i jenszych artykuliw żywnosczy to, raz szczo zahrozenie je w welykij miri ne lysz w tych oboch hromadach, de poczynajut sia szyryty epidemii, ale i misto Lwiw je tym duże zahorożenyj.

Ja toji sprawy ne pidnosyw na komisji budżetowej, bo ja buwem zdania szczo Wydił krajowyj w dorozu dobrowilnyj połahodyty siu sprawu.

Ale na žal mymotoho szczo włastytel majetku Sknyliwok jakyj ponis welyki szkody czerez zatrojowanie ryb w stawi, mymo toho szczo widnis sia do Wydiłu krajowego, szczo by sprawu połahodyw wini ne połahodyw a swoim riszeniem z 25. weseńnia zajawyw ot take: otże sam pryznaje szczo stacya biologiczna neoczyszczena i szczo ti neczystosczy idut dalsze i zatrojujut powitre.

Otoż projekt sej rozebynaje sia, a tymczasom zatrojuje sia wozduch i zatrojuje sia ludniśt pry należnych sel.

Taka otże widpowid widkladajucza budowu okremoho kanału widchodowoho, dlatoho, szczo by robyty dalszi proby z stacyjeju widczyszczajuczow pry pomocy filtru ne buła wdowolena, tak jak nyne ne je riez stwardżena, czy ti filtry biologiczni tak widczyszczajut widchody kanałowi, szczo woda czysta może widchodyty.

Riez je zresztow duże nebezpečna i szkidywa, sprawu tu widwalkaty i ne rozszyryty to widczyszczenie, tak szczo by

dijstno funkcyonowały, zladno ne postawily okremych kanałiw, szczo bułoby riczoju pewnoju.

Z toji pryczyny zajszow fakt nebuwałyj, szczo w toj sprawie musilo starostwo wystupyty z dochodzeniami protyw własny autonomicznoji za ne wykonuwanie princypalnych swoich obowiazkiw.

I jak raz pidnesło starostwo reskryptom 7. hrudnia, koły widnesły sia mesz kańci Sknyłowa szczo by zaradyło tym nemożliwym widnosynom szczo ne majut de chudobu poity, szmatie praty, bo zi stawu ich woda.

I pry tych dochodzeniach, jaki perewedeno, stwerdżeno dijstno, szczo toj filtr biologicznyj na Kulparkowi je niewystarczajuczyj, szczo woda ne czysta dochodyt do miscewoho potoka, a zwidse do stawu de ryby pohynuły, woda ne je do użytia na potreby ludnosity i szczo w hromadi w zahali ne ma wozducha łyysz panuje smrid o woni kwasu sirkowodoro-woho, kotryj dla żytia ludzkoho ne może buty korystnyj.

To sut ti anormalni widnosyny, jaki po mej hadci należałoby czym skorsze usunuty. Tu ne je misce traktowania, czy koszta budut bilszi czy menszi, czy toj filtr bude lipsze czy hirsze funkcyonowały, tu ide o zdrowle hromad, tu ide o to, szczo by krajewa włašt zdrowla spownyla swij obowiazok i do toho ne dodustyla, szczo by ludy buły narażeni czy to na straty materyjalni, czy teź platy za se swoim zdrowlem a nawit i żytiem.

Widtak uważaju za swij obowiazok poruszty szcze raz sprawu zworotiw kosztiw liczenia. Sprawa ta dla naszoho naroda je nezwyčajno ważna, a narikania szczo denno sia pidnosiat na traktowania, jaki narid zaznaje z pryczyny stiahania tych kosztiw liczenia.

Sprawa sia zistala unormowana zakonem krajewym z 6 śicznia 1875 czysło 7 o pokrywanju kosztiw liczenia w szpytalach publicznych. W artykuli perszim toho zakona skazano wyrazne szczo koszta liczenia po publicznych szpytalach ponosyt fond krajewyj. Mymo toho ne majemo blyższych postanowleń toho, jak należyt rozumity i poniaty tych ubohych. Czy toj chto ne maje żadnoho majetku, czy toj, kotryj maje majetok, ale takyj, kotryj jemu ledwy wystarczyt a może ne wystarczyt na uderżanie rodyny, zhlad-

dno toj, kotroho obowiazkom je pokryty koszta liczenia.

I tu robyt sia takyj proceder, szczo zariady szpitaliw posyłajut Wydiłowy krajewomu należnist za liczenie, Wydił krajewyj Starostwam, Starostwa udilajut urjadam hromadzkym nakazy i toj bezwzhladno to stiahaje.

Dumaju, szczo bułoby riczeju wskazanaju, szczo by napered dochodżeno, czy storona je w stani ponesty ti koszta liczenia, czy ni.

Jak wże p. dr. Kuroweć pidnis to, ne hodyt sia tu sprawu traktowały po ne ludzke szczo by dorohow stiahania tych kosztiw liczenia nyszczyły abo zachytuwały egzystencyju hospodarczu podynokech odynyc! Czy lipsze stiahaty parusot korun kosztiw liczenia i narazyty ho na hołod i chołod i na ruinu majetku, czy lipsze, szczo by ti egzystencyji buły nenaruszeni a fond krajewyj ponis szkodnu?

Dumaju otże, szczo tu z boku suspilno-ekonomicznoho ne bułoby riczeju wskazanaju do toho postupowania nadto ostroho pryderżaty sia, ale wskazanaju riczeju i koniecznoju bułoby, szczo by toj prypys zakona naszoho lahodnijsze interpretowały i szczo by uzhladneno ne łyysz odynyci, kotri sut ubohi, ale i ti odynyci kotrych stiahanie tych kosztiw mohłoby pryczynyty ich ruinu materyjalnu abo mohło zachytyty, zhladno osłabyty ich byt materyjalnyj.

Takie traktowanie sprawy maje swoju storonu nekorystnu szcze i w tim naprjami: My znajemo, szczo nasza ludnist i tak do szpytaliw ne rado ide, treba dowhoji namowy, zaki chora osoba z naszych seł widważyt sia ity do szpytala. A koły budemo wid tak cili rodyny karaty z tak wistrym stiahaniem tych kar to tym bilsze budemo w tim dusi dijaty, szczo by ludnist nezamożna, uboha z dobrodijstwa szpytaliw ne korystala. A to precin ne leżyty w interesi publicznym.

Dalsze choczu szcze pidnisty sprawu, pro kotru zhadow tamtoho roku tow. Dr. Kuroweć t. j. pro szkołu akuszerok silskych. Sprawa ta je dla naszoho naroda duże ważna. Ne potrebuju tut jeju pojasnyty, bo rozumijete Panowe duże dobre, szczo brak egzaminowanych akuszerok u nas widczuwaje sia duże dotklywo, szczo z toho prywodu, bohato mołodych žinok w czasi zlohy hyne abo

popadaje w chorobu, na kotroji terpyt ciła rodyna.

Nyni majemo odnu odynu szkołu dla akuszerok u Lwowi, jaka oczywydno na zapotrebowanie ciłoho kraju starczyty ne može. Wid tak treba nam takech szkil bilsze maty, a osibno žadajemo odnu taku szkołu w schidnoj czasty kraju. Znaju z doświdu, szczo ta szkoła dla akuszerok u Lwowi je nedistupna dla znacznego czysła naszoho naroda z pryčyn jazykowych, znaju słuczaji, szczo do toji szkoły ne pryniato żeńszczyzn. Jaki złošzuwałyš dlatoho, szczo ony poprawno ne howoryły po polsky, ne znały jazyka polskoho w czytaniu w mowi i w pyšmi.

To ne powynno buty pereponoju dla sprawy takoji wały, bo tut ne ide o poprawne czytanie i pysanie w jazyci polskim, ale ide o se, szczo by sama rzecz była widpowidno poniata i wykonana. Akuszerka preznaczena dla schidnoj czasty kraju ne potrzebuje znaty poprawno jazyka polskoho, na tomist takych akuszerok tut potrzebujemo, kotriby bilsze znały nasz narid i mohły sia z nym porozumity, zdobuty dowirje u naselienia i kotriby swij obowiazok sowistno spowniały.

Institucja tych okružnych akuszerok zowsim ne widpowidaje ciły, bo takij akuszerci treba dawaty minimalnu płatu, a mymo toho taka akuszerka ne maje szcze z czoho żyty, a koły szcze je neznana to ne maje dowirja u naselienia i tym samym jeji sia ne używaje. A tam de miscewyj świaszczennyk nastaje na se, szczo by takoji akuszerky używaty i kaže, szczo ne pryjme do chrestyn dytynu, jesly ne bude taka akuszerka używana to żeńszczyzn tak roblat, szczo do złohy berut zwyczajnu babu ze seła, a do chrestyn prywedyt taku akuszerku. Pry tij chorobi musyt żeńszczyzna znaty tuju akuszerku i maty do neji dowirje, inaksze wstyduje sia jeji i ne maje dowirja. I jak raz kažu, szczo by miscewi selanky wysyłały do toji szkoły, i szczo by ta miscewa akuszerka kotra maje gospodarstwo, je hospodyneju, mohła wżyty pry pomocy toho gospodarstwa. Taka akuszerka bude mała takož prystup do chorych osib, bude mała dowirje, i mahłaby ona zapobiczy welykem neszczastiam, jaki naselienie striczajut z pryčyny braku pomocy pry zlohach.

W kińcy muszu pidnesty sprawu pidčerknenu moim towarzyszom Drem

Kurowciom t. j. sprawu narodnoji licznicy.

My majemo u Lwowi odnu odynu licznicy rusku, kotra istnuje zawdiaky wyznaczoji łaskawosty JE. Metroplity gr. Szeptyckoho, ona istnuje zawdiaky dobrodijstwa suspilnosty ruškoji, ale ne maje pidmohy krajewoji, jaka sia jeji naležyt.

(P. T. Staruch. Jaku maty powynna).

Koły zawedeno tu licznicy to zi storony polskoji pidnoszeno dokory; skazano, szczo liczenie je precin odno, szczo choroba ne je ani polska ani ruska.

A precin licznicya narodna spowniaje duže waznu misju tut u Lwowi. Bo koły polski licznicy pereważno spowniajut ambolatoryjne liczenie pereważno dla ubohych meszkańciw mista Lwowa to nasza narodna licznicya w pereważnij czasty spowniaje swij obowiazok dla suspilnosty ruskoji, kotra pryhodyt z ciłoho kraju. Jak raz dopowniaje to, szczo ne dajut polski licznicy. Narodna licznicya maje riczno okolo 7.000 kor. a okolo 20.000 ordynacyj. Precin to je sprawa duže wazna, a robota toji instyteji nadzwyczajno poważna, se robota, kotra ležyt w iteresi ciłoho kraju i dla toho kraj powynen inaksze tu akcyju popyraty. Taka subwenycja kraju jak 1.000 kor. precin ne stojit w nijakim widnoszeniu ani do kosztiw urzadzenia i wedenia licznicy, ani do toji czynnosty, jaku spowniaje ta instytucja. Dlatoho zowsim opravdanyj je wnesok tow. Dra. Kurowcia, szczo by tu pidmohu kraju zminyty na toj rik zhladno pidwyższyty do kwoty 2.000 kor.

Po tych pojasnieniach ośmilaju sia postawyty rezolucju do uchwalenia Wysokom u Sojmowy.

Rezolucja moja zwuczyt

(czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić;

Wzywa się Wydział krajowy, aby bezwłocznie wydał potrzebne zarządzenia celem przebudowy kanałów odpływowych Krajowego Zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, tak aby sąsiednie gminy nie były narażone na zanieczyszczanie spadów wodnych i na zawlekanie chorób.

Wicemarszałek ks. metropolita Szeptycki. Głos ma p Ciuchciński.

P. Ciuchciński. Wysoki Sejmie!

Od lat 3 nawiedzają miasto Lwów różne zakaźne choroby. Przed 2 ma laty i w roku zeszyłym szkarlatyna a teraz odra.

Gmina m. Lwowa robi wszelkie kroki, jakie tylko są wskazane, ażeby tym słabościami zapobiedz. Ale nie jest to możliwe, bo jak skonstatowano właściwym źródłem tych zakaźnych chorób nie jest gmina m. Lwowa, tylko są gminy podmiejskie. Dam Panom, tylko przykład, że 3 najbliższe gminy t. j. Zamarstynów, Kleparów i Zniesienie o ludności przeszło 20.000-nej nie mają ani jednego lekarza i spuszczają się zupełnie, jak ktoś zachoruje na gminę m. Lwowa i tutaj do Lwowa chorego przywożą.

Ludność podmiejska przywożąc do Lwowa rozmaite artykuły żywności, jak mleko i t. p. przynosi ze sobą choroby i roznosi je po domach.

Miasto Lwów otworzyło nawet baraki epidemiczne dla chorych dzieci, udało się nawet o pomoc do Wydziału krajowego, jednakże rozszerzeniu chorób zapobiedz nie jesteśmy w stanie.

Podług umowy z Wydziałem krajowym, szpital krajowy jest obowiązany przyjmować wszystkich chorych należących do Lwowa, za co miasto wedle przyjętego klucza płaci $\frac{1}{6}$ część wszystkich wydatków, co wynosi kwotę 70.000 K do 80.000 K rocznie.

A jednak trafia się bardzo często, że chorzy należący do gminy miasta Lwowa zostają od furty szpitalnej odprawiani z niczem, z powodu braku miejsca, ponieważ chorych z okolic Lwowa gdy ich przywieżą do szpitala, przecież odprawić nie można.

W szpitalu dla chorób dziecięcych jest jeszcze gorzej, tam wszystko nie tylko jest zapelnione, ale przepelnione a trafia się bardzo często, że dziecko przywiezione tam chore na odrę lub szkarlatynę, zaraża się dwa i trzy razy rozmaitego rodzaju chorobami, ponieważ w jednym pokoju z powodu braku miejsca, umieszczone są dzieci chore na najgroźniejsze choroby zakaźne.

My tu we Lwowie robiliśmy, co tylko było możliwe. Gdy Namiestnictwo dbające także o zdrowie obywateli, pomimo że mieliśmy już 6 lekarzy miejskich, kazalo nam przyjąć jeszcze 7 le-

karzy, zastosowaliśmy się do tego polecenia i przyjęliśmy jeszcze 7 lekarzy, a pomimo tego nie zdołaliśmy pokonać chorób zakaźnych.

Wspomnieć muszę i o tem, że odbywa się ankieta w tej sprawie, która uchwaliła, że potrzebne są pawilony na pomieszczenie przynajmniej 250 łóżek i i że w tym celu wybudować należy 8 do 9 pawilonów.

Po długich pertraktacyach z Wydziałem krajowym zgodziliśmy się na to, że w r. 1910 mają być wybudowane przynajmniej 2 pawilony, bo pawilonu administracyjnego przecież nie można uważać za zapobiegający chorobom.

Zgodziliśmy się więc na to i odstąpiliśmy pod te pawilony grunt wartości 800.000 K.

Pomimo tego Wydział krajowy nie chce się zgodzić na wybudowanie większej ilości pawilonów jak 2. I na to zgodziliśmy się.

Ale jest jeszcze jeden skrupuł.

Prosiłiśmy, aby w najbliższych latach można przystąpić do budowy dalszych pawilonów i po długich pertraktacyach doszło do tego że okres czasu oznaczono na 5 lat, w którym Wydział krajowy ma wybudować te pawilony a i na to Wydział krajowy zgodzić się nie może.

Mamy zaufanie do JE. p. Marszałka mamy i zaufanie do Wydziału krajowego teraźniejszego, ale ludzie i stosunki mogą się zmienić o tyle, że będą mniej przyjazne, albo względy uboczne decydować będą, tak że do budowy tych dalszych pawilonów nie będzie można przystąpić, a tem samem gmina miasta Lwowa będzie narażona na wydatki, do których obowiązana nie jest, to znaczy, będzie musiała przyjmować słabych, którzy do Lwowa nie należą.

Prosimy tedy, aby te skromne, jak najskromniejsze żądania miasta Lwowa by do 5 lat ile możliwości jeden czy więcej pawilonów postawić, były przecież uwzględnione.

(Brawa).

A kiedy już jestem przy głosie, muszę gorąco poprzeć rezolucję p. Głabińskiego.

Kiedy rząd i kraj przystąpiły do budowy klinik, byliśmy przekonani, że będzie to kompletny wydział lekarski. Tymczasem jak słyszeliśmy z ust. p. Głabińskiego jest to tylko częściowa klinika.

I w tym wypadku gmina miasta Lwowa odstąpiła pod budowę klinik grunt w obszarze około 5 morgów a Panowie sami oszczędźcie ile może być wart grunt we Lwowie o takim okszarze. Przyczyniliśmy się zatem nadmiernie do budowy klinik.

Ze swojej strony popieram gorąco rezolucyę p. Głabińskiego, by jaknajprędzej można przystąpić do skompletowania klinik lekarskich.

(Prawa i oklaski).

Moja rezolucya opiewa *(czyta)*:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu by do lat pięciu przystąpił do budowy dalszych pawilonów dla epidemicznie chorych“.

Wicemarszałek. Do głosu zapisany p. T. Staruch. Udzielam mu głosu.

P. T. Staruch. Wysokij Sojme!

Sprawa zdrowia jest' pewno najważniejszoju dla każdego ludnocy na świti i koły stoimo pry sprawi zdrowotnocy choezy i ja dejaki sprawy w naszym kraju i miż narodom poruszty.

Odnym słowem skazawszy, sprawa nadzoru nad zdrowiem tak zi storony Wydiłu krajewoho jak i zi storony Namistnyctwa i włastej administracyjnych jest' ciłkowyto niedostateczna.

Moji Panowe! Z toji przyczyny, szczo toj nadzir jest' ne niedostatecznyj, ale łychyj, szyriat' sia w strasznyj sposib choroby epidemiczni miż narodom.

Ja wże mynuwszoho roku zwernuw uwahu, szczo choroba epidemiczna tzw. suchoty abo tuberkuly, szyryt' sia w nezuwanyj sposib i szczo żertwoju toji choroby padajut' ne desiatky ale tysiaczi naroda.

I dijestno w tim naprjami uprawa kraju i najwyższy własty sanitarni do teper niczoho ne robyły.

Wsiudy hde pryjde likar do takoho słaboho na tuberkuly kotryj wże ne wychodyt', tam misto pouczyty meszkanciw toji chaty, szczo to tak zarazywa choroba, tak straszna i nebezpieczna, zabyraje zapłatu 4 abo 5 złr. i wyjiżdżaje, a choryj sejezas umyraje.

I szczoż z toho?

Choroba szyryt' sia w strasznyj sposib i ja sam w mojim seli mawjem dokaz szczo umer tam oden czołowik na tu chorobu, a potomu w tij chati wsi

człeny rodyny wymeryły tak szczo ani oden sia ne łysztyw.

I tak dije sia w kożdym seli.

Naszi własty, kotri majut' czuwaty nad tim łehko sobi ważut' wydko życie chłopa, i mało ich obchodyt'.

I tak na tilko szczo choroba ta je nezwyczajno zarazywa ale zatiahaje sia tak, szczo jak oden człen familji je słabyj, to wsi maszut wymerty. Naprowadzu szczo w Bereżańskim z seła Żukiw służyw oden chłopeć pry żandarnerji i nabawyw sia tuberkuly. Jeho spensjonowały, win pryjchaw do rodecziw, choruwaw ne spowno dwa roky i pomer.

I szczo skazete?

Do dwoch lit, sim dusz członiw ciłoi familii wsi wymeryły do nohy. A precin' toj czołowik buw u likariw, jeho liczyw wojskowyj doktor, superarbitruwaw jeho i pustyły jeho do familii. A potomu liczyw jeho cywilnyj likar z Bereżan i pozwoływ ciłij familii zarazyty sia.

Czyż ne lipsze bułoby jesłyby kraj postaraw sia sotworyty instytucju liczynocy, deby lude, kotri w zarodci majut tuberkuly i możut buty wyliczeni buły pomiszczuwani i fachowo liczeni, niż szczo by iszły meży narid i tam chorobu roznosyły.

(Marszałek krajowy obejmuje napowrót przewodnictwo.)

Tamtoho roku bohato sia w tij sprawi howoryło, ale konstatuju, szczo ni Wydił krajewyj, ni Namistnyctwo, ni starostwa w tim naprjami niczo ne zarjadły.

Tamtoho roku towarzysz nasz p. Dumka howoryw pro strasznu chorobu trachoma, kotra na Podilju w nebuwałyj sposib sia szyryt.

W powiti tarnopilskim majże seło w seło nema chaty, deby ciła familja ne buła zarażena i my tamtoho roku domahały sia, szczo by Wydił krajewyj, szczo by Namistnyctwo wysłały na misce likariw, szczo by zapobihły chorobi abo w tych sełach sotworyły miscewi szpytali, deby narid wykurowaty.

No niczoho sia ne robyt i taja choroba rozszyrjaje sia wże na powit bereżańskij, de susidni seła bereżański sut zarażeni tak samo jak w Pidhajeczczyni i tak samo niczo sia ne robyt.

I to wełykie dywo wyskazaty muszu w imeny ciłoho narodu, szczo koły poja-

wyt sia jakaś choroby na bezrohy abo korowy i koly po dworach, ho ho, tam zaraz jide komisja, Tierarzty, weterynari, sam starosta zjide, bo to pański byki zasłably, ale tut de sotky naroda terpiat strasznu chorobu, tam uaszi własty autonomiczni i administracijui cilkom lehkoduszno dywlat sia na to.

Jak meni Panowe ne wiryete, to proszu wyjichaty w tii powity a pobaczyte!

I szczo z toho wychodyt?

Zarażeni sut dity, żeńszczyny, majže wsi i toj bidnyj czołowik sam ne może sia kurowaty bo nema z czoho, ba szczo bilsze, ne może wyjtu na zarobok bo jeho na hrancy ne puskajut ani do Ameryky ani do Prus i żywe w najbilszj bidi, w najbilszj nuźdi i żadnoi akciji na toje nema.

Śmiju z toho miścia wizwaty c. k. Namistnytewo, jak i Wydił krajewyj, szczo by bezprowołoczno zaniały sia tym, wysłały c. k. likariw na misce do wsich sił, de ta straszenna choroba trachoma sia szyrjt i szczo by zarjadyty szczoś na powzderżanie toi strasznoi słabosty i na liczenie jejii.

Jak maje kraj na wsiaki dodatky ne potribni hroszi, to tu dla dobra ludskosty musiat sia fondy i sredstwa najty!

Pry tim muszu wspimnuty, szczo pry koźdim starostwi je tak zwanyj fizyk otže niby je jakaś włast powitowa sanitarna, kotra maje nad tym czuwaty.

Ale toho roku tak jak i tamtoho muszu wyskazaty zdywowanie do czoho toj fizyk je pry starostwi i szczo win tam robyt — toho ne znajemo.

(P. Makuch. Ony sut do polityki.)

O to to, do polityki.

Jak treba było zaperty budynok pobudowanyj na handel towariw miszanych Proświty, to tam zaraz zjichaw fizyk i wystawyw nawit świdocstwo, szczo toj budynok ne widpowidnyj, mymo szczo świdocstwo to było fałszywe, bo ja potomu sprowadyw druchych likariw, kotri uznaly, szczo to świdocstwo było fałszywe, bo na pidstawii ich oreczeń Namistnytewo znesło oreczenie starostwa.

Otže dijstno sut ony do polityki a ne do pylnowania, choc w perszji miri do nych naleźyt nadzir w powiti nad wsimy słabostiamy.

(Pane sowitnyku, zdajes meni szczo tak?)

A potomu majemo w Wydili kraje-wim instytucju okružnych likariw i czy-by szczo było złocho aby w Kupeczyn-ciach de szyrjt sia słabist zarazywa utwo-ryły okružnoho likara i zrobyły tam tym-časowj szpytal?

Panowe znajete szczo taja słabist ne dast sia sama wykurowaty i masa narodu wže oczy tratyt.

Do czohoż dijdemo?

My tamtoho roku zwertałyśimo uwa-hu tu i szczo pryjšło z toho?

Ciłyj rik ne było nijakoj akciji. Szczo tak buwaje, szczo ja ne kažu tut nebyl-ci, proszu udatyś fachowciam na misce a straszni riczy pobaczyte!

Tamtoho roku wspimnuw tut nasz towarzysz p. Sandulak pro strasznu cho-robu syfils a takož niczoho protyw jejii ne зробleno. Pytajuś szczo za pryczyna, szczo najkrasszi seła w horach, zdorowi, sut zarażeni tym syfilsom? Ja buw w horach badawjem tuju sprawu i znaju czomu.

Wsi tii seła de łysz w hory przyżdža-jut w hostynu mołodeńki panyczyki z mista, wsi tii seła sut zarażeni. U nas w seređyni kraju po naszych sełach w ty-siaczach seł ne ma ni odnoho takoho wypad-ku a najkrasszj narid hirszkyj huculskyj je ditknenyj syfilsom, bo panyczyki z mista zaražajut nasz najkrasszj narid tak, szczo nema odnoho seła, hdeby desiatky i sotky ludej ne terpiły.

Preciń treba szczoś zaradyty, tak ne może buty!

Preciń fachowi lude znajut, szczo syfils to straszna choroba, szczo perecho-dyt z familji na familju i nowonarodzeni dity prychođiat na świt neżywymy abo kałikamy itd.

A jak teper ja czuw wid fachowych likariw, to 99% z tych, kotri sut słabi na rozumy, na Kulparkowi, to pochodyt iz słabostej syfilitycznych, abo z familji sy-filitycznych.

A szczoż my robymo? Niczoho!

Choroby sia szyrjat, nawit dity po szkołach odni druchych zaražajut a niczo-ho sia ne robyt!

My tut wzywajem Prawytelstwo. wzywajem Wydił krajewyj i to wsio pij-de do stenograficznych protokołiw i tam harneńko ležot w knyhah i na tim koneć.

Dalsze tak buty ne może! Treba konieczno wkroczyty, wysłaty likariw, perewesty rewizju i tych ludej kotri sut ditkneni widdaty do szpytala i grunto-wno wylczyty.

Nowa sztuka likarska znaje wže te- per tiji słabist radykalno wylczyty tak, szczo ne bude potomu nijak, szkidy- wa jesły sia łysz hruntowno i radykalno z neji wylczyt.

Ale jak nyini lude zarażeni litamy chođzut miž narodom a własti kotri ma- jut nad tim czuwaty, dywlat sia lehko- duszno, toho poniaty ne možemo!

Preci nam dobro ludnosity powynno ležaty na serciu, preci to je riez perszoji wahy bo suspilnist na tim terpyt, po prosto rosa ludzka ubywaje sia degene- ryzujet sia najkrassza rasa ludzka. Otže do czoho to prowadyt?

Spodiju sia, szczo po tych kilkoeh słowach nawedenych mnoju tak nami- stnystwo, jak i wsi własty naszi zwer- nut bilszu uwahu na se.

Do Wydilu krajewoho zwertaju w tij sprawi naszi žadania, aby akcyja utwo- renia likariw okružnych pospisznisze iszła i szczo by jim wyznaczeno bilszu płatniu.

Ja uwažaju, szczo takyj likar śmije sia z toho, szczo sia ohołoszaje w takim honkursi: płacia 1000 koron. Tož nyini hromadzkyj wartiwnyk choce bilszoji płaty. Otžež pidnoszu, szczo pensyja 1000 K. jest dla likara okružnoho zowsim nedostatoczna i powynna buty konceze pidwyszszena.

Zwernu uwahu szcze na odnu wa- žnu riez, pro kotru wže zhadyły p. dr. Kuroweć i predsdatel naszoho klubu p. Dr. Lewickyj, a imenno to widszkodo- wanie, se stiahane kosztów liczenia. Mymo szczo urjad hromadzkyj wysta- wляє świdocstwo ubožestwa, a urjad pa- rochialnyj to potwerdyt, to wsio niezo ne pomahaje i c. k. Starostwo kaže stja- lny wid takoho bidaka czasom i do piwtora tysiacza za koszta liczenia. Ma- ju w rukach odyń takyj dokument, de wid Wasyla Kandyja kažut stiahaty 1155 K. 55 s. za to, szczo buw liczenyj na Kulparkowi. Urjad hromadzkyj wysta- wyw jemu świdocstwo, szczo jest ubohyj, bo maje 4 morgi pola i 1 morg sinožaty i maje 16 człeniw familji w chati, do żywienia urjad parochyjalnyj to potwer- dyw, ale c. k. Starostwo zwernulo sia do

c. k. žandarmeryji a c. k. žandarmeryja „skonstatuwała“, szczo win je bohacz i c. k. Starostwo rozkazuje w sej czas stiahnuty do 14 dniw za koszta liczenia 1155 K. 55 s.

Se preciń je riez nemysłyma. Spodi- waju sia, szczo JE. namistnyk zarjadyt dochodżenia, aby toj bidak buw uwilne- nyj wid płaczenia takoji sumy. Ja ne rozomiju odnoji riez, sut tut jurysty, mudrijszi i kompetentnijszi wid mene, proszu meni wtołkuwaty, na jaki pid- stawi może starosta wijta wizwaty do stjahnenia tych kosztiw. Ja sprawdi ne jurysta, ale ja wam skažu, szczo ne ma- je najmenszoho do toho prawa prymusy- ty wijta, aby do 14 dni stjahnuw i pred- lożyw starostwu 1150 K.

Se je nadużytyje i se je obraz ha- lyczkoji nezdarnoji administraciji. Narika- jete vse, szczo Staruch krytykuje; jak- żež ne krytykuwaty koły taki bezprawni riez, dijut sia.

A teper druhyj fakt.

Kažut Wasylowy Mazurkewyczowy zapłatyty až 600 K.. a w aktach stojit, szczo jest bidnyj zaribnyk, szczo maje morh ohorodu i chatynu. I takij bidak na- zywaje sia u nas bohaczom! Otže ja ža- daju w imeny sprawedywosty ludskoj, aby własty w takych wypadkach postu- pały tak, jak zakon prepysuje.

Czuły wy pered chwyłuju z ust po- wažanoho predsdatela naszoho klubu, Dr. Lewyckoho, szczo pišla zakona wsiake liczenie bidnych maje sia widbuwaty na koszt kraju. Ale teper zachodyt kruczka jurydyczna: chto maje ociniwaty, czy je bidnyj.

Urjadu hromadzkocho ne słuchaje sia, tak samo ujadu parochyjalnoho, ale słuchaje sia c. k. žandarmerji! Ja twer- džu, szczo gospodar, majuczyj 15—20 morgiw, jakby mu pryjšzlo zapłatyty do piwtora tysiaczy, toby sia łysz w žebra- kom. Jakym ja poszukaw w aktach Wydilu krajewoho, abo namistnyctwa, tobym znajszow, szczo ne odyń diđycz, kotryj maje 2 abo 3000 morgiw, ne płat- tyt za koszta liczenia — bo wiu ubohyj.

(P. Bernadzikowski zaprzecza).

Pane sowistnyku, dajte meni akta a ja wam taki wypadki wyszukaju.

Szezož wymahaty wid bidaka, ko- tryj maje 15—20 morhiw pola. Tomuž my wzywajemo namistnyctwo, szczo by pry stiahaniu kosztiw szpytalnych sroho

trymało sia zakona, szczyoby taki słabi były liczeni na koszt kraju a łysz w słuczajach, koły słabyj maje dijsno zwidke zapłatyty, jesły posidaje npr. 50—60 morhiw pola ne zadowżenych, tohdy marhiw zapłatyty. Piśla moho zrozumienia właštetyl 15—20 worhiw pola, kotryj maje 1000 abo 2000 K. dowhiw takyj należyt do bidnych

Poniatie „bidnyj“ jest w samij riezcy duże elastyczne. U mene bidnyj — jak ja tołkuju — jest włastywo toj, kotryj ne maje ani chaty ani ornoho pola, ale w tim słuczaju nawet posidanie 20 i 30 morhiw odowżenych ne powynno stanowyty o tim, szczyoby takyj słabyj maw płatyty kosza szpitalni.

Otże spodiwaju sia, szczo w buduczczyni pry badaniu widnosyn majetkowych bilszu uwahu bude sia zwertaty na opiniu zwerchnosty hromadzkoji, kotra jest na miscy kompetenta, i na opiniu urijadiw parochialnych, kotri znajut dokładno widnosyny materjalni swoich mezskańciw.

Ne chozczu zaberaty dowsze czasu, ale szcze odnu riez muszu wspimnuty: imenno szczo nasza mołodziż szkilna po sełach i mistach w naśladow słabostej epidemicznych majże hyne. I ne dywo: w inszych krajach cywilizowanych szkoly sut pid dozorem likarskym, u nas ni. Otże jesły dytyna odna zarażena jest tuberkulozoja abo, jak w horach syfilisom z werchu symptomow toji choroby nema, łysz w seređyni, na oczach abo ustach i ona zarażuje soboju sotky druhych d'itej i to dije sia pid oczamy włastyj bez najmenszoho nadzoru. Pytaju, czy zbidniwby kraj, jesłyby każda szkoła buła pid nadzorem likara miscewoho kotryjby szczo tyżdeń dity badaw, a kołyby zdybaw dytynu zarażenu tuberkulozoju, ne pustywby jeji do szkoły i tym sposobom oboronywby sotky tysiaczej innych wid zarazy. Pytaju, zwidke pochodyt toje, szczo ne 10, ale majże 50% naszoj mołodziży, koły ukinczyt szkołu seređnu i perejde na wydił prawnczyj, filozoficznij czy teologicznij hyne na tu chorobu? Czytajte Panowe łysz statystyku, a znajdete potwierdzenie moich sliw. To sut nastupstwa toho, szczo naszi szkoły sut bez najmenszoho fachowoho likarskoho dohladu. Szczoż możemo zariadaty protyw tomu? Na perszim miscy toje, szczyoby każdoi szkołu w misti dohladaw z obowiazku likar, płaczenyj za toje wid prawytelstwa, bo koły

mołodziż wychowaje sia, to ne łysz dla kraju, ale i na horożan derżawy, otże derżawa maje obowiazok pryczynyty sia do toho. To sut' moi uwahy, kotri ja pidnoszu na pidstawi toho, szczo czuw i wid fachowych ludej i wid rodydziw. Szczo buło ważnijsze, to wże pidnis fachowij człen z naszoji storony p. Kuroweć i ja w powni przyłuczaju sia do jeho rezolucyj i popyraju ich.

Marszałek: Głos ma p. Mars.

P. Mars. Wysoka Izbo!

Jego Magnificencya rektor Głabiński poruszył tu sprawę uniwersytecką i ze stanowiska uniwersyteckiego, powiedział rzeczywiscie tyle że nieby mi prawie do tego dodawać nie należało. Odpowiedź jednkcze p. szefa departamentu zmusza mnie do tego, aby głos zabrac, tem więcej że jestem członkiem nietylko uniwersytetu lecz także tego wydziału, o którego kliniki się własnje rozchodzi.

Sprawa wydziału lekarskiego jest zarazem w całem tego słowa znaczeniu sprawą uniwersytecką.

Uniwersytet, Panowie, to jest pojęcie, na które składają się katedry, zakłady i uczniowie. Wszystkie te czynniki muszją współdziałać należycie, żeby się zaznaczył odpowiednio rozwój uniwersytetu i jego sił. Dlatego o poszczególnych tych częściach napomknąć muszę. Co do uniwersytetu samego jako całości nie będę się zastanawiał nad jego znaczeniem społecznem ani nad jego znaczeniem w ogóle, ale muszę przypomnieć, że w naszych stosunkach i warunkach narodowych uniwersytet ma daleko większe znaczenie niż gdziekolwiekby indziej.

Niech Panowie dostojni pamiętają a sądzę, że pamiętacie — że uniwersytet Jagielloński to jedyna instytucja która przetrwała rozbiory, jedyna instytucja, która żywą przeszłość nam przechowała, jedyna instytucja w której te berła i te klejnoty, które nam królowie nasi nadali, do dziś dnia żywo się przechowały. Co do uniwersytetu lwowskiego to nie wiemy co jeszcze przetrwać będzie musiał, nie wiemy co się z nim stać może, wobec zachmurzonego choryzontu i z jednej i z drugiej i z dalszej i z bliższej strony.

Jak wydział lekarski uniwersytetu lwowskiego był kreowany, to wyluszczył już JMagnificencya, mnie zaś dodać tu należy, że powstanie tego wydziału nie było szeczją łatwą.

Zostać profesorem i objąć katedrę w uniwersytecie, gdzie wszystko jest wykończono; objąć katedrę, która ma zbiory jest w zupełności urządzona, to inna rzecz — ale przyjść z daleka, przyjść na obce miejsce, na obcy sobie teren, przyjść pomiędzy ludzi, których się nie zna, gdzie się niema żadnej pomocy, przyjść i stworzyć rzecz nową, zorganizować katedrę to jest całe dzieło i niech mi Panowie wierzą, że tu muszę stanąć w obronie naszych uniwersyteckich profesorów a będzie to pierwszy głos, który po latach 18 w w ten sposób w tej sprawie rozbrzmiewa

Proszę Pazów! Profesorowie stworzyli instytucję urządzili ją stworzyli katedry, które sniem z dumą powiedzieć i z odwagą czynię się za to odpowiedzialnym — stoją zupełni na wysokości nauki dzisiejszej; setki prac naukowych leży do przeglądu; ruch naukowy wzmógł się znacznie w Towarzystwach; na wydziale lekarskich powstało czasopismo, które po 4 latach istnienia nie ustępuje żadnemu z czasopism zawodowych, na ziemiach naszych, ma 900 prenumeratorów, i rozchdzi się na świat cały — ale niech mi Panowie wierzą, że mimo to wszystko lepiej znanym jest nasz fakultet medyczny i nasi profesorowie w Berlinie, Monachium, Londynie, Petersburgu i t. d. aniżeli we Lwowie i w Kraju

(P. Piniński. Niestety!)

Profesorowie więc rzeczywiście spełniają swoje trudne zadania i spłacają dług jaki wobec kraju zaciągnęli, ale niech mi Panowie wierzą że niejedno upokorzenie musieliśmy znieść, nimeśmy naszą działalność rozwinęli — i niejedną trudność mieliśmy do zwalczenia.

A dziś po latach kilkunastu, kiedy idzie o to, aby wydział lekarski uzupełnić — jak się stosunki przedstawiają?

Profesor chorób skórnych, był profesorem w Insbruku powołanym przez Niemców, bo w owych czach uważano go za najgodniejszego; otrzymał tam zakład wielki, który długo prowadził ale na wieść, że może w uniwersytecie polskim w języku ojczystym wykładać, przybył do Lwowa i — lat 15 oczekuje na klinikę możliwą!

Drugi fakt: Człowiek młody, pełen sił i zapału pracujący w chorobach nerwowych i umysłowych, kształci się na uniwersytecie wiedeńskim, gdzie robią go docentem i czynią mu propozycję, że może dobijać się dalszych stopni

uniwersyteckich. Kraków proponuje mu katedrę. — Nie chce iść do Krakowa mimo, że to jego rodzinne gniazdo a niechce iść dlatego bo sądzi, że tam klinika nie prędko przyjdzie do skutku woli iść do Lwowa, gdzie klinię obiecują mu zaraz.

I cóż się stało? Oto w uniwersytecie krakowskim klinika psychiatryczna już stoi, a we Lwowie dychczas nawet szkice nie zostały zatwierdzone, pomimo że minęło znowu lat kilkanaście.

Wspomniał już Magnificencya, że jeden z profesorów, którego nazwisko przynosi chlębę imieniowi, polskiemu, był profesorem w Heidelbergu gdzie się dorobił stanowiska, znaczenia, majątku i uznania Niemców, tak nam nieprzychylnych — ten profesor, dziś już letni, na wieść, że będzie klinika oto-laryngologiczna we Lwowie — przybył do nas. Ale — znowu zachmurzył się choryzont kliniki, jakkolwiek miała być w r. 1909 gotową, dotąd niema i niema nadziei, że rychło będzie

Mówię tylko o tych klinikach, których nam brakuje!

Dziwne są jakieś konstellacye, dziwne warunki w naszym społeczeństwie, i niewiem prawdziwie jak o tem sądzić.

Słyszeliśmy tu różne głosy, Jestem posłem od lat już kilku i muszę powiedzieć, że tak ze strony Sejmu, jak Wydziału krajowego i czynników, mających z poparciem nauki do czynienia jest gotowość do ofiarności wielkiej; jeżeli idzie o poprawę doli nauczycieli, to zdobywamy się na to, aby sięgnąć do resztek z naszej kieszeni i znajdujemy miliony. Ale jeżeli idzie o perły nauki, o uniwersytety jeden i drugi, to na to już niema grosza.

Miliony idą na różne cele, a zakupno 160 metrów — nie sążni! — kwadratowych stanowi przeszkodę w urzeczywistnieniu potrzeb uniwersytetu! jak to wspomiał Pan Referent.

Powiem jeszcze słów kilka o uczniach. Uniwersytet lwowski ma 4 tyśiące kilkaset uczniów; jest jednym z bardzo wielkich uniwersytetów w Europie. Z tej liczby uczniów, tylko 380-390 jest na medycynie. Dlaczego tak mało, skoro fakultet istnieje?

Powie ktoś może: że młodzież niema widoków, że stan lekarski podupada. Ale tak nie jest. Właściwą przyczyną jest to, że fakultet jest niezupełny.

Oto młodzież przychodzi do profesorów i żali się że niema klinik, jeżeli mimo to we Lwowie pozostaje zawdzięczyć należy srosunkowi ich do profesorów, zostaje dlatego, bo chce korzystać z dobrych rad i zachęty profesorów swoich, chce korzystać z wykładów w języku ojczystym, utrzymać łączność z krajem i narodem. Dokądże mamy iść? wołają.

Tak samo i rodzice tej młodzieży przychodzą do nas i radzą się i zapytują jak tu posyłać synów naszych na wasz fakultet, jeżeli chodzić nie mogą na psychiatrię i laryngologię — bo klinik tych tutaj niema?

Więc młodzież jedzie do Krakowa do Niemiec, za granicę — a skutek ten, że uniwersytet nasz rozwijać się nie może.

Skoro mówię o tej kwety — a zdaje mi się, że nie nużę Wys. Izby tymi wywodami — to niech mi będzie wolno powiedzieć jeszcze słów kilka o stosunku rządu i kraju do tego fakultetu

W tej mierze muszę powiedzieć, że rząd robi co można, jak się okazuje z następującego faktu Ponieważ niema kliniki laryngologii i psychiatrii a w najętym lokalu na wykłady niema miejsca, uczniowie zrobili strejk — (było to w roku zeszłym) — Na psychiatrię zapisanych było 30 uczniów, a sala mogła pomieścić ledwie 15-tu. Przyszli do mnie, jako do ówczesnego rektora i pytali: gdzie mamy siedzieć i słuchać wykładów?

Widząc że mają słuszność udałem się do Wiednia i poczyniłem wówczas odpowiednie kroki Rząd poszedł nam na rękę i dzisiaj budują się baraki żelazne, celem zapobieżenia brakowi miejsca na wykłady, dlatego, że niema klinik.

Rząd więc, jeżeli się do niego udamy, żądamy, prosimy — robi Zapewne że mógłby robić więcej.

Co do kraju i władz krajowych to uchwały Sejmu w sprawie klinik nie schodzą już od lat przeszło 9 z porządku dziennego.

Od czasu jak ja w tej Wys. Izbie zasiadam, była ta sprawa na każdej sesyi na porządku dziennym.

Poprzednio prof. Rydygier postawił w tym kierunku wnioski — po nim zaś ja ponawiałem i urgowałem ciągle sprawę co roku.

Rozchodziło się zawsze o te same

kliniki i o tę samą kwotę od lat dziewięciu, o tę kwotę, której kraj dotąd nie dał.

(Liczne potakiwania).

Przekonany jestem, że Sejm⁷ jest bardzo chętny i Wydział krajowy i szef departamentu, jednakowoż nie mogą zgodzić się na stanowisko zajęte przez szefa departamentu, i jego zapatrywanie, że tu profesorowie są winni, że oni robią trudności.

Ależ proszę Panów, to przecież absolutnie niemożliwe, żeby oni właśnie trudności robili.

Bo albo niema jeszcze szkiców na budowy, nic niema zrobionego, a wówczas profesorowie nie mają podkładu do tego aby robili trudności albo szkice są zrobione i zatwierdzone a wówczas profesor nie ma nic do mówienia.

Jeżeliby zatem profesor zażądał więcej jak jest w szkicach i wykonanych planach to mu się odpowiada krótko: tego pan na razie nie dostanie i sprawa skończona.

Jeżeli zaś jak tośmy tu słyszeli — brakuje 160 m² albo brakują pewne ubikacje dla administracji to jest sprawa, która właściwie nie obchodzi profesorów to jest tylko kwestya, jak kraj ma sobie urządzić tam gospodarzę.

Przecież nie można z tego powodu przychodzić do profesora i powiedzieć mu :

Zrób ustępstwo. A jeżeli on powie, że niemoże ustąpić z tego co mu dla katedry raz przyznano, to tego niemożna uważać za trudności robione przez profesorów.

Profesor ustępstw robić nie może i wobec postępu nauki powiedzieć mu tego nie wolno.

Bo niech się Panowie liczą z tem, że te kliniki zaproponowane były przed 10 laty, one dziś są niedostateczne dziś gdyby się o nie nas pytano zażądalibyśmy dwa razy tyle, ale skoro koniecznie powiadać: nie możemy inaczej, musimy się tem zadowolnić co zostało przyznane, niema na to rady.

Musimy przyjąć to co jest ale ustępować z tego jeszcze, bezwarunkowo nie możemy, bo tak samo jak nikt nie może żądać odemnie, ażebym np. oddał prawy mój rękaw na szkołę ludową, tak też nie

można żądać od profesorów ażeby od swego minimalnego żądania odstąpili.

Jeżeli ktoś chce z tego stanowiska wychodząc twierdzić, że profesorowie stanowią przeszkodę, że nie chcą się pogodzić, to niesłuszne.

Ja nie występuję przeciwko szefowi departamentu, którego nadzwyczaj wysoko cenię i znam jego najlepsze chęci, gdyż rozmawiając z nim o tem, przekonałem się o jego dobrych chęciach i byłbym może nie przemawiał, gdyby nie to że sprawa ta została tu wytoczona.

Faktem jest, że sprawa źle stoi, faktem jest, że wielki jest brak w uniwersytecie i na wydziale lekarskim, że domagamy się już kilkanaście lat usunięcia braków i że dziś, gdyśmy myśleli, że ma się zacząć budować, zaczynają nas dochodzić głosy, że ta kwestya jest wątpliwą ze względów administracyjnych, ze względu na wodociągi itp.

Profesorowie nie mogą dalej w to wchodzić i muszą się zrzec odpowiedzialności.

I dlatego z tego miejsca ośmielam się apelować do JE. p. Marszałka, którego twardą rękę znam

(*Wesołość*).

ale o którym mi także wiadomo, że jego ręka jeżeli chce, to może być twórczą, i proszę, ażeby tę kwestyę wziął w swoje ręce — kwestyę, która ma doniosłe znaczenie nie tylko dla wydziału lekarskiego, ale dla uniwersytetu, dla nauki wogóle, dla społeczeństwa, dla kraju i pierwszorzędne znaczenie narodowe.

(*Brawa*).

Dalej zwracam się do JE. p. Namiestnika i do prezydium Koła polskiego w Wiedniu.

Niechaj Panowie raczą dopomóc w tem JE. p. Marszałkowi i ułatwią mu jego starania i niech panowie wyrównają tę drobnostkę liczącą się na 160 m² niech Panowie wyrównają tych 15.000 — 30.000 K. i przyczynią się do stworzenia wielkiego dzieła.

Nie chcę się żalić ale w imieniu uniwersytetu wszystkich Panów o to bardzo proszę.

(*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Głos ma p. Myroniuk-Zajaczuk.

P. Myroniuk-Zajaczuk. Wysokij Soj-me!

Diło szpytala i diło liczenia jest diłom najważniejszym, bo tut rozchodyt sia o zdorowle zahalne naroda, kotre powynno postupaty jak najskorsze, szczoby iz szpytaliw, i z liczenia i z likarstw narod maw chosen. bo na se płatyt podatky.

Tym czasom na žal diło budowy szpytaliw jak pokazuje sia iz sprawozdania dep. V. duże ide nesporno w tych sprawozdaniach na perszim miscy howoryt sia zawsze szczo z braku fondiw, z braku kapitaliw ne można prystupyty do rozpozczatia budowy, w druhim miscy ne można ukincyty budowy a w w tretim miscy take ne ma szczo wspomynaty.

Ja zwertaju uwahu Wys. Pałaty ua toje, szczo jak tut buło obhowerene mnohymy wysoko pocztennymy czlenamy toj Pałaty i likaramy, specjalistamy tak ważnoho diła, nichto sia ne wyskazaw, szczo se je nepotribne abo szczoby o toje ne dbaty abo ne prypisyty. I howoryt sia tak tiahło z roku na rik, ale szczoby sowerszyty riez, szczoby szpytali budowaty de ich brakuje i o kotrych sia howoryt rikriczno, szczoby uwdowolyty narod w jeho potrebach likarskich w jeho żelaniach o widpysanie tych kosztiw, to jakoś toje ide tupo i tak nesporno, jakby wyhladało na toje, szczo łysz howoryt sia tak po wydi. ale robyty nichto ne dumaje i ne żelaje.

Np. znachodžu w sprawozdaniu z czynnosti departamentu V. pro budowu szpytala w Nodwimij takyj ustup:

(*Czyta*):

„Sprawa szpytala w Nadwórnej nie postąpiła o tyle, aby można było w bieżącym roku przystąpić do rozpoczęcia budowy. C. k. Namiestnictwo, chcąc przedstawić c. k. Rządowi potrzebę podwyższenia subwencyi o 28.300 K, jako 1/3 część udziału, któryaby powiększyła koszt budowy z kwoty pierwotnej 120.000 K. do kwoty 205.000 K, jak to w osobnem sprawozdaniu w roku zeszłym przedstawione zostało W. Sejmowi, zażądało uzasadnienia tej potrzeby przedłożeniem m szczełowych planów i kosztorysów.

Z zestawienia jednak tych na podstawie obecnych cen zestawionych kosztorysów okazało się, że i ta kwota 205.000 kor. jest już niewystarczającą i szpital nawet według skromnych wymagań, za tę cenę w Nadwórnej zbudowanym być

nie może. Po znacznych redukcjach ustalonym został koszt budowy na kwotę 249.154 kor. 37 g. i o podwyższenie subwencji rządowej do trzeciej części tej sumy, uchwalił Wydział krajowy udać się do c. k. Rządu. Po uzyskaniu przyrzeczenia, że c. k. Rząd przyczyni się w jednej trzeciej części do pokrycia tych zwiększonych wydatków, rozpoczętą zostanie bezzwłocznie budowa szpitala⁴.

Otże z toho spsawozdania wyhlada je takoz, jak buło do nyny o kotrim mo že szcze ne dumalo sia buduwaty toho szpitala.

Perszyj raz zabrakło, druhyj raz zabrakło, treti j raz wychodyt na se, szczo koły ne bude toji sumy, jakoji widpowidaje, to nema szczo zaczynaty.

Meni sia zdaje, szczo taka suma ne je tak perewaźna, szczo by Wysokij Sojm ne prychyłw sia i ne zažadaw wid prawytelstwa tak prychylny i tak stysło, szczo dalsze ne možna tu sprawu perewolokaty. Majemo szpitali w bil szych mistach, chotiaj by dałeko buło, to zawsihdy možna sia tam udaty i uratowaty choroho, ale jak tam na wełyku okołyciu ne ma žadnoho szpytala a narid naraženij na wełyki nebezpečestwa.

Dalsze perechodžu szczo do chorib. Ne budu wchodyty w ti, kotri wže buły obmowłeni specyjalistamy toho diła i tych boleznij, ale ne možu połyszyty toho, o kotrim ja maw czešt mynuwszoho roku wspomnuty, szczo sia tyče wenerycznych chorib.

Ja wže skazaw mynuwszoho roku, szczo jesly by buw takij likar prychylnij i zi swoho szczyroho sercia, szczo by buw pošlanyj dorohoju prawytelstwa, bo tak sia ne dije, bo ja sam spróbowaw mynuwszoho roku, szczo by szczo do fizyki powitowych, szczo by pryjszow i perešlidyw chotiaj odno seło, to najszybyśmo 25% zdorowoho naroda, a 25% takych, kotrych ne možna piznaty, bo sami ne znajut a 50% takych, wydko ich wsiuda.

Straszno z takim narodom żyty, a ja ne kažu wže na ti zwyczaji silski, de czołowik musyt pryjty czy to na wesile, czy na chrest i t. d. jak kazaw dr. Kuroweć, szczo w szpytalach kormyt sia odnoju lyžkoju.

Otže stosuje sia do toho i se, szczo u nas zwyczajom, odna lyszka; otže z ta-

kynty lud'my czołowikowy prychodyt żyty.

Wychodyt z cerkwy i ne perechrestyt sia, szczo by ne wpasty w neszczastie ne lysz zdorowla ale i ciłu rodynu zarazyty.

Na žal rezolucyju tu, kotru ja postawyw poperednoho roku, predložyw do c. k. prawytelstwa: wzywaje sia c. k. prawytelstwo, szczo by z energijeju poperało zastraszujuče szyrenie sia wenerycznych neduh w kraju czerez ustanowłenie osibnych likariw specyjalistiw dla miscewostej nawedenych toju zarazuju i urjadyło czasowi szpitali t. j. taki pawilony w takych sełach, dla wenerycznych neduh, w powitach de weneryczni choroby prybrały osoblywi rozmiry.

No, perechodžu nyny toj 5 departament i z toji dijalnocy ne znachodžu ani odnoho słowa, szczo by buło skazane szczo do toji rezolucyji.

Tak samo powtarjaju teper i prošru Wysokoji Pałaty zwernuty uwahu na se, szczo by pryniaty jak najszczyrijsze i o tim ne zabuty i chotiaj by ne w tamtim roci to sym možna buło szczoś zrobyty i zatamuwaty neszczastie, kotre hrozyt ciłomu selaństwu a je takoz i szkodoju dla kraju, dla derżawy, bo jesly narid terpyt i marnuje sia i ditwora szkilna, se wže ricz dijstna, szczo ne potreba dalsze w niu wchodyty, szczo sia z toho naroda w nedałekij buducznošty može staty.

Wertaju nazad do szpytallw, kotri wže sut i funkcyonujut i dajut pomocz i pryjmajut chorych i t. d. a hołowno chodyt o szpytali po wełykych mistach a w osobennocy w storoni wschidnij, de je, skažu prawdu bilsza czast ruskoho naroda.

Otže ja zwernuw uwahu tam na ciłkom ne widpowidni stosunki na službu. Połyszaju tu službu nižszu, lysz dam prymir zi služby toji, kotra bilsze pylnuje tych ležucznych na rozlyczni słabosty ludej.

Po bilszoji czasty, a prawi wsiuda znachodiat sia tam sestry myłoserdia sami Polky.

Szczo z toho wychodyt, chotiaj by buły najszczyrszoho sercia do słaboho, bo zdaje sia, ne powynen buty takij, szczo by ne žaluław brata Chrystyanyna, ale nemožlywe szczo by, jesly ona je Polka, ne może howoryty po rusky i ne

może zrozumity Rusyna (bo howory po sęlach ciłkom widminni) jak to widpowidaje tomu liczeniu?

Potribni riezcy i widpowidnu pomiez pomyjaje sia a o skilko syły i ochoty do toho u tych monachiń, szczo próbujut w jenszyj sposib do słabych prystupaty, kotrym to ne robyt' rieznyci, bo jesły udaw sia do szpytala i terpyt bil, to jemu ne rozchodyt sia o polityku ani o religiu, łysz dumaje o tim, szczo by wyzdorowiw jak najkorsze.

Tymczasom ony prychodiat z pomoceju swojeju, szczo probujut wczyty chorych polskich mołytw, probujut nakłaniaty do przechodzenia na rymsko-katolyckyj obrjadok.

(P. Staruch. Fajna kuracyja.)

(Członek Wydziału krajowego p. Bernadzikowski. Proszę przykłady dać.)

Ne zahalno tilko howoryty.)

Meni kazały, szczo tak buło w Kolumyi. Ja pry tim sam ne buw, ale meni tak lude howoryły, szczo tak sia dije.

Tomu to ja jeśm za tym i toho żelaju w imeniu ruskoho naroda, szczo by takie postupowanie ne powtarjało sia w buduczności.

A szczoż na se howoryt V. departament Wydiłu krajewoho, szczo do tych służebnyć, kotryj powynen uzhlanyty po połowyni polski i ruski a prynajmensze w czasty. Win tak howoryt:

(czyta):

Sprawa zatrudnienia przy obsłudze chorych także służebnic grecko katolickiego obrządku.

„Wzywa się Wydział krajowy, aby w szpitalach krajowych i powiatowych zatrudniał przy obsłudze chorych także służebnice grecko katolickiego obrządku“.

Przed powzięciem powyższej uchwały Wysokiego Sejmu Wydział krajowy pozawierawszy w pierw umowy z siostrami zakonnymi obrządku rzymsko katolickiego, nie miał możności, w świeżo utworzonych szpitalach powszechnych, przyjąć do obsługi chorych, siostr zakonnych grecko-katolickiego obrządku, w powiatach, w których ze względu na przeważne zaludnienie mieszkańcami gre-

cko-katolickiego wyznania przyjęcie tych właśnie siostr byłoby wskazaniem.

Ponieważ we wszystkich szpitalach tak krajowych jak i prowincjonalnych, obsługa zakonna odnośnymi kontraktami jest zabezpieczona, Wydział krajowy dopiero przy otwarciu nowych szpitali będzie mógł do polecenia Wysokiego Sejmu się zastosować“.

Ot, proszu Wysokoji Pałaty, majete prawdu i jasnist' szczo do toji dijalnocy. Jak to wyhladaje?

To znaczyt ne łysz ich ne ma, i ich sia ne dopuskaje, chotiaj narid sia o se upomynaje rik riezno, ale dijszło do toho, szczo, jak każe departament V, i w dawnych szpytalach i w nowopobudowanych Wydił krajewyj zakluczzyw kontrakta zi służebnyciamy rymsko-katolykoho obrjadku i w żaden sposib ne może pryniaty monachyń hrecko-katolykoho obrjadku, dlatoho, szczo ne ma miścia, a w kinicy obiciaje, szczo w buduczności pryjne.

Ale jak wyhladaje ta robota, ta budowa nowych szpytaliw. preciu to ne ide tak skoro, bo tych szpytaliw ne można budowaty persze z braku widpowidnych fondiw, druhe ne tak to łelka riez.

Jesłyby sia mohło znajty, szczo ta monachynia, ta sestra hrecko-katolykoho obrjadku mohłaby buty pryniata, to mohłoby to nastupyty po jakych 12 abo 15 litach.

A toj choryj, kotryj tam je i dalsze bude, miscia dla neho ne ma, jak ja skazaw na poczatku mojej besidy je wystawlenyj na łasku, nelasku tych sester, a w kinicy prychodiat do neho z tym, szo tu skazano.

Proszu todi Wysokoji Pałaty zastanowyty sia nad tym i zastosowaty sia do praw kotri sia i nam riwnoczasno należał w tim kraju, Halyczyni, de my żyjemo, kotryj zaselujemo spilno jak polskij tak i ruskyj narid, de podatki opłaczujemo i powunyńmo maty tych praw, jak persze ja skazaw, jesły wże ne w połowyni, to chotiaj w jakijś czasty.

Ja skińczyw.

(Okłushi).

Marszałek. Posiedzenie odraczam do godziny 5 wieczorem.

(Przerwa posiedzenia o godzinie 2. min. 15 po południu).

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 24. stycznia 1910.

(Po przerwie o godzinie 5. minut 25 wieczorem).

Marszałek. Posiedzenie odroczone otwieram na nowo.

Na porządku dziennym jest dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na rok 1910 w szczególności zaś dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad Rubr. III.

Do głosu zapisany jest p. Tracz. Udzielam mu głosu.

P. Tracz. Wysoka Pałato!

Sanitarni odnoszenia w naszym kraju sut, duży neotradni, tyf, szkarlatyna i ynszi choroby zakazni sut czastymy hościami, kotri sut doktoramy medycyny.

Mymo woły prychodyt zastanowytś, szczo toho przyczynuju.

Kwestiji toji ne možu obhoworyty zi stanowyska naukowoho dlatoho, szczo ne jeśm likarem, zrobyły toje wże ynszi pošły kotri sut doktoramy medycyny.

Ja wyskažu łyszeń de jaki uwahy, kotri sia meni nasuwajut jako laikowy w tim naprawleniu.

Meni peredstawlaje sia szczo prycey uoju toho newidradnoho położenia pid wzhladom zdorowotnym w naszym kraju sut z odnoj storony: malaryczne, bahny ste położenie dekotrych okołyć, dalsze brak dobroj wody a takož nuźdenne propytanie bidnoho naselenia i jeho nehygieniczni meszkania, a z druhoj storony brak likarskoj opiki i brak kontroli sanitarnoji.

Za tim ide straszna smertelnist, kotra u nas jest bilsza jak w inszych krajach monarchiji.

Szczoby poprawyły sia tu sumni odnoszenia piśla moho mniunia, treba po persze staraty sia o meljoraciju i odwodnienie bahnistych okołyć o wodoprowody w mistach i o dobre kiernyci po sełach szczo ludnist ne pyła wody z rik i potoki, kotra prowadyt z soboju zarazki rżnych chorob.

Pid tym zhladom muszu zauwazyty, szczo jest jakyjś postup w sehoricznim sprawozdaniu Wydiłu krajewoho o melioracjach, hde własne taja kwestija dobroj wody zistaje perwyj raz poruszena.

Dumaju, szczo toj sprawy ne należyt zasypłaty i dalsze stremity do toho szczo by zaosmotryty mista i seła w dobru i zdorowu wodu.

Dalsze stremity należyt' do pidnesenia dobrobutu naselenia, a zatym pijdut takož i lipsze widżywienie i higjieniczne urjadżenie jeho meszkań.

Z druhoj storony treba zapewnyty naseleniu takož opiku likarsku, a takož należyt ustroity nadzir nad sanitarnymy odnoszeniami w kraju.

W tim pošlidnym napriami piśla mojej hadky duże waźna rola prypadaje likaram okružnym.

Likari ti dołżni piśla moho mniunia uderżaty porjadok zmirjajuczyj do pidnesenia zdrowotnosti w kraju.

Ne choczut robyty jakohoś generalnoho zamitu wsim likaram okružnym. naprotyw choczut pryznaty, szczo mnoho z nych poniały zadaczu, jaka im w udili prypała i starajut sia po syłam zaradyty złomu, ale na zahał instytucija ta ne widpowiła nadijam, jaki w nim pokładyły.

Peredowsim instrukcija wydana dla tych likariw okružnych jest sowerszenno nedokładna.

Z nej likar okružnyj ne može znaty jaki wlastywo sut jeho obowiazky i jakych wytecznych win maje w swojem urjadowanu trymaty sia.

Se obstojatestwo wże samo soboju wnosyt pewnu dezorganizaciju w służbu.

Z druhoj storony ne ma nad likarem okružnym nijakoj kontroli i wid ich dobroj woły zależyt spownyty to abo insze w toj abo w inszyj sposib.

Wże mynuwszoj sesji sojmowej mynunoznoho roku buła pidnesena potreba jakoś hierarchicznoho ustroju i pidporjadkowania likariw okružnych Wydiłowy krajewomu, kotryjby wykonaw kontroli na tymy likaramy. W tim napriami zistala uchwalena rezolucija, odnak rezultatiw toj rezoluciji dosy ne baczymo

Dumaju, szczo Wydił kraje wyj w najblyższym czasi prystupyt do reor-

ganizacyi likariw okružnych i zawede dla nych jakus słuźbowu pragmatyku i instrukeju szczo do sposobu wykonywania słuźby z druhoj storony jesly sia maje wid likariw okružnych bilsze wymahaty, treba im takoz lipsze zaplatyty.

Wsim widomo szczo studja medyczni wymahajut weykocho nakladu i hrozsza i trudu. Jesly czolowik skinczyt medycynu i porobyt wsi ispyty a piźnjsze zistane imenowany likarem okružnym to maje prawo wymahaty, szczo by maw widpowidne utrymanie. Jesly takyj likar otrymaje posadu w jakimś seli widdalenim mylamy wid wsilakoho centrum umysłowoho i tam rokamy musyt żyty, to po krajnij ne choce, szczo by ne prymeraw z hołodu.

Tymczasom takomu likarewy okružnomu wyznaczajut platniu 1000 K. abo 1200 K., z czoho win odnak wyżyty ne moze tym bilsze, szczo w takich małych miejscowosciach perewažno nawit prywatnoj praktyki maty ne moze.

Dumaju otież, szczo w perszoj miri należałoby likariw okružnych dobre platyty, tohdy bude možna stawlaty wymohy szczo by sowerszenno swojeji słuźbi widdaly sia.

Dalsze ważnym diłom jest szpytalnyctwo.

Nasze bidne selańskie naselenie chotiaczy sobi pomoczy w tiazkich słuźczajach choroby musyt szukaty pomoczy w szpytaly.

Ne dašt sia zapereczyty, szczo w poślidczasi kraji powity wyznaczaly bilszi sumy na budowu szpytaliw i wze po mnohych powitach majemo szpytali Odnak sut jeszcze powity, hde do dneś jeszcze szpytala ne ma, chotiaj tam potreba takoho szpytala duze widczuty sia daje.

Dumaju, szczo w tim naprawleniu Wydił krajewyj ne bude ustawaty i dalsze bude prystupowaw do zalozenia szpytaliw, tak szczo by po krajnoj miri w koźdim powiti buw szpytal.

Koły wze jeśm pry szpytalach choczu pidnesty jeszcze odnu obstawynu a imenno szczo bo szpitala w Kossowi,

Kosiw należyt' do tych szczaslywych powitiw, kotri majut' wze szpytal. Toż szpytal zistaw jeszcze dnia 15 łypnia 1908 widdanyj do użytku publicznoho, a w oseny toho roku uznaw Sojm toj szpy-

tal jako publicznyj. Mymo toho do toj pory ne ma najwyższoj sankeji toho zakonona.

W ślidstwi toho jest takyj stan, szczo widnosyny majetkowi szpitala ne sut należyto unormowani i szpytal ne maje możnosty stiahaty należytosty wid interesowanych.

Ne znaju chto to mu ponosyt wynu, ale zdaje meni sia, szczo peredowsim namistnyctwo powynno okazaty bilszu energju i postaraty sia o sankeju toho zakonona.

Szczo do obsluhy szpytaliw, to ja tamtoho roku pidnis wze, szczo by słuźnyci polski zastupyty ruskymy tam de bilszist naselenia je ruska Sojm uchwaływ takoz postawlenu czerez mene rezolucju w tim naprjami i ja wuis aż dwi interpelacji do Wydiłu krajewoho o wykonanie toj rezolucji i ustanowlenie słuźnyć hrecko-katolyckych pry szpytaly w Kossowi.

Odnak wsio to buło bezuspiszne. Wydił krajewyj o skilko ja sia poinformuwaw zasłaniaje sia tym, szczo z doteperisznymy polskymy słuźnyciamy maje kontrakta w toj sposib stylizowani, szczo win ich wymowity ne moze. Wyhladaje to na jakis wiczni kontrakta. To meni jakoś ne moze sia w hołowi pomistyty i dumaju, szczo pry dobroj woły taki kontrakta z doteperisznymy słuźnyciamy dałyby sia rozwiazyty.

Specjalno teper jak czuwjem, majut tii słuźebnyci buty na nowych kontraktach pryniati a imenno budut pryniati łysz taki, kotri skinczyly otwitnu szkołu teper zalożenu.

Zwertaju sia otże znow do Wydiłu krajewoho szczo by pry tim zakluczeniu nowych kontraktiw słuźebnyci polski w szpytalach wschidnoi Hałyczyny a specjalno w Kosowi zastupyw ruskymy. Potrebu toho, ja wze w mynuwszim roci wykazaw; teper chyba łysz zwernu uwahu a radse pryhadaju, szczo naselenie powita kosiwskoho w 84% je ruskie. Koły wze mowa o stosunkach sanitarnych, choczu jeszcze kilka sliw skazaty o naszych uzdorowyszczach. Mnoho sia u nas każe a szcze bilsze pysze szczo by zaosmotrjuwaty sia u vse w kraju, odnak szczo do naszych uzdorowyszcz takoho teczenia ne wydžu. Choczu ditknuty mise klimatycznyh w Kosowszczyni imenno tak sam Kossiw jak i Burkut,

Tii dwa miścia klimatyczni ne di-znajut żadnoj pidderżki ani iz storony kraju, ani z storony derżawy; wże ne kažu bezposerednoj, ale choczyby poserednoj. Hora burkucka powahamy likarsksmy zistała uznana za taku, kotra może riszuczo zastupyty hory toho samoho sorta zahranyezni. Odnak szczo baczymo? Połuczenia nijakoho zi świtom toti dwa miścia klimatyczni ne majut. Ani kraj, ani derżawa ne czujut sia obowiazani pryczynytyś do pidnesenia tych dwoch miśc klimatycznych czerez urjadzenie ko munikacyi.

Majże wid 25 lit tiahne sia ta sprawa budowy żeliznyci Kołomyja-Kossw, uchwaluje sia w sojmi rezolucji, odnak rezolucjamy ne pojidemo a treba wże raz prystupyty do jakohoś wykonania tych rezolucji. Tak samo riez maje sia z dorohamy. Do Burkutu tiazko sia dis-taty i trudno je wychodyty jakujūs subwencju na dorohu szczo by te misce klimatyczne zrobyty dostupnym dla szyr-zsoi publicznosty.

Dumaju szczo tych kilka sliw kotri w tim naprawlenju skazawjem, podiļajut tam de należyt, szczo by tii odnoszenia zwinyty na łuczszy.

Ja skińczyw.

Marszałek. Głos ma p. Sandulak.

P. Sandulak. Wysokyj Sojme!

Prystupaju do obhoworenia rubryki III. do zdorowla i ich sył i ne dumaju bohato nad tym rozwoodyty sia. bo majże wsi tii toczky duże dokładno wyczerpano i rozkładano na wsi sposoby i zrozumienia obhoworyły poperedni besidnyky odnak ja ne możu buty tym zadowołenyj i proszu mene koroteńko wysłuchaty.

Ja hadaju sobi jako selanyn jak rozumiju tuju zarazu syfilitycznu kotra pomeży lud'my sia tak rozszyrjaje, szczo jeji trudno doślidyty toho woroha pro kotroho tak tu szyroko sia teper howoryt. Roku ośmoho z toho miścia pry perszij sesji toho Sojmu ja dosyt koroteńko ale wyrazno skazawjem szczo to je za woroh toj zarazywyj hryb, kotryj toczyt naszu ludnist hirsku, ludnist, kotra tak daleko je rozkynena, szczo treba kińmy jichaty wid chaty do chaty.

Trudno zminyty tuju okołyciu, trudno widolnaty i zapobczy tam tomu worohowy, kotryj nazywaje sia syphilis.

Panowe ja zwernu łysz tu uwahu na hirski storony bo chocz ja ne ridnyj

z tych storin, ale ja duże prydywłaju sia pylno tij ludnosty, kotra czym rik za czasom marnije, strupowatije i karłowatije. Ja skazaw, szczo za jakijś oden rik ne budemo maty poriadnoho żownira, bo wsi budut pohorbłeni i pokrywłeni. Hadaju skazaty pro toje szczo dobre wydžu szczo toj rid huculszczyny buw dawnij-sze twerdyj jak medwid, koly nyny to sut kordupłyky, małeńki, nezdolni do niczoho.

A czomu?

Poky szczo dali skažu, to nawedu prypowistku: doki sońce zijde, rosa oczy wyżere.

My tut kažemo o budowy szpytaliw o praktycznych likarskich zapobizeniach ale ne dywymo sia, szczo tam wid ośmoho roku wże 80 abo kilkasot ludnosty zarazyło sia tym hrybom i dalsze ide zaraza. Ja prosyw i stawław rezolucju, szczo by w najkorotszim czasi zapobczy tym zarazywostiam kotri nas toczat chocz może paniw ne dotykajut.

(P. T. Staruch. Majut tam i pany dosyt toho łysz chowajut sia z tym).

Ja łysz odno misce zhaduju Nadwirniańszczyntu, tam je zarodok toho hryba, tam iz wsich storin riżni lude zjiżdżajut sia, abo pany na pohulanku na zabawku, no zabawky na hodynu a bidy na sto rokiw.

Otże Panowe zapobihajmo ohoń zawczasu i ratujmo -- poky szcze ne rozhorisw sia, ne czekajmo szczo by ridna chata zhorila. Ne czekajmo na szpytal, na uchwałę jakuś w Sojmi, na jakuś komisju sanitarnu, ot zapobihajmo sami tomu najstrasznijšomu worohowy szczo naszu ludnist toczyt, bo to korinie, tota rika, tota struja wże do naszoho śniatyńskoho powitu dolitaje.

Odnak ti ludy wychodiat z toho liczenia po korotkim czasi. Ja ne likar, ale zdajet sia meni, szczo ony tam za korotko sia liczat.

Jak my ne budemo uważaty na se, to tohdy my ne damo rady tomu hrybowy syfilitycznomu i budemo musyły sparszywity jak kołys Żydy w Palestyni.

(Wesołość).

To ne jest śmiszna riez, to duże ważna.

(P. Stojałowski. Tak, tak, to je duże ważna riez).

Moji Panowe, ja ne chocz u z ohladu na galerju blyzsze toji sprawy poja-snyty, ale skažu: Sterežit, Panowe, na-szu molod'iz, bo opustoszeje nasza Halyczyna.

(P. Staruch. Ciłkom sluszne).

Znajete, szczo ne ody raz prycho-dyt takij zarażenyj do jakos chaty i tam dajut mu jisty z toj samoji mysy i pyty z toji samoji szklanky, kotroji wsi używajut a potom zarażajut sia.

Otze należałoby wysłaty tam jakus komisju sanitarnu do tych seł, aby wy-znaczyła tych chorych, aby można znaty, koho do chaty ne wilno prynymuty.

Chocz u szcze odnoji riezdy ditknuty, pro kotru wże zhadaw p. Myroniuk.

Idem razem do cerkwy abo do ko-stela i nihto ne znaje, szczo może maje obok sebe nebezpechno towarysza. Po religijnyj ceremoniji idema do pryca-stja i świaszczennyk daje lyżeczku koż-domu i w toj sposib pereaosyt sia za-razu.

A teper je druha struja. Kożdyj czolowik, musyt po ceremoniu ciłuwaty światyj obraz i tut' jest druha doroha zarazy.

Szcze o odnij riezdy chocz u poho-woryty.

Takij neuliczenyj, jak oślip, ide potom z torboju na žebry. I szczo sia dije?

Dejakij hospodar myłosernyj daje takomu zarażenomuy žebakowuy jisty, napyty sia i prenoczuwaty ne znajeczy, i koho hostia maje u sebe.

A takij žebaczyj narid wandruje wid chaty do chaty.

Taka banda žebacza pideczas jar marku meszkaje w jakijś diri žyliwskij, tam zawodyt zarazu, tam żywe, i z toho powodu potomu zdorowi ludy zarażajut sia. Tatu treba zahlanuty, szczo by bandy žebaczy byly kontrolowani czerez fizy-kiw zi starostwa, szczo by iducz y na seło po chlib ne rozwolikały zarazy.

Buła hadka, szczo by uczyteli po szkołach narodnych wizyterowały ditej. Ale takij uczytel ne doktor, win sia na tim ne znaje, win wstydawby sia nawit dytynu rozbyraty, a treba zważyty szczo do szkil chodiat wraz dorosli diwczata—no ta neraz mohłaby jemu i w mordu zajichaty!

(Wesołość).

Može buty takoz skarha o obrazu czesty i moralnocy. Pry wojsku ja ne soromyw sia pered fizykom rozibraty ale u nas to ne ide, bo na seli lude to zle uważajut. Otze wystarczyt, szczo by fizyk powitowyj dity szkilni ohladaw raz pered wychodom zi szkoly, pered wakacjamy a jesly szczoś skonstatuje, naj niczoho ne howoryt ale donosyt do starostwa a starostwo widnese sia do doty-cznoji rodyny w takij czestnyj sposib, szczo by seło o tim ne znało i ne kry-czało, boby znow buła obraza czesty — a tych riezdy treba sia tak dotykaty, jak horiaczoho želiza rukuju.

(Głosy. Bardzo slusnie).

Takoz musiwy fizyk buty zwiazanyj prysiahoju, szczo w dauim sluczaju newidkryje choroby pered ludnostej.

Ja buwbym takoz za tym, szczo by zanim sia pobuduje w Nadwirnij szpital zasnowaty baraky w Jaremczy, szczo by sia tam ludy liczyły.

Ja ne umiju howoryty polytyczno i delikatno i lysz po chłopsky skažu: sterezim sia ohniu, doky dim calyj.

Z naszych hucułiw byly kolyś do-bri żowniry, dobri kirasyery drahon y i kanoniry, a sylni — szczo by z medwe-dem sia buw poborow, a sehodnia szczo? korduplyky!

(Wesołość).

Ja o tiju toczci bilsze ne budu ho-woryty, wyskazuju lysz szcze oden raz obawu szczo zanim szpital w Nadwiri bude pobudowanyj, ciła nadwirińszczy-na może ulaheczy prawdywij ruini, szczo do naselienia.

Popyraju otse rezolucji p. Ka-rowcia.

(Brawa i ohlaski).

Marszałek. Głos ma p. Starzyński.

P. Starzyński. Sprawa klinik medy-cznych na wydziale lekarskim uniwersytetu lwowskiego stala się od dłuższego czasu niestety rodzajem węża morskiego, który się ciągle wynurza na powierzchnię, ale tak samo jak tamtego węża nie można nigdy schwytać tak samo i tych klinik nie można także w tem znaczeniu schwytać, żeby je wreszcie wybudowano. Chcę wierzyć w dobre intencje Wydziału krajowego w tej mierze, że Wydział krajowy wszytkie przeszkody, mojem zdaniem tylko rzekome a nie istotne, u-

sunie, bo do tego istotnie niczego więcej jak dobrej woli nie potrzeba, ale z drugiej strony muszę bardzo prosić o wzięcie w tym słowa znaczeniu, by Wydział krajowy i JE. marszałek raczyli wierzyć także w dobrą wolę ze strony profesorów, w których imieniu przemawiam, choć do Wydziału lekarskiego nie należę, za których dobrą wolę ręczę osobście, i wiem, że oni żadnej niepotrzebnej przeszkody nie stawiają, tylko obstają przytem co niezbędnę, istotne i konieczne. Nie wątpię, że na tle tej obopólnej dobrej wiary doprowadzona będzie ta sprawa do pomyślnego rozwiązania; bo doprowadzona być powinna i musi zarówno w interesie uniwersytetu jak ze względu na interesa szersze i dalej sięgające, które się z uniwersytetem łączą, jak wreszcie w interesie samego kraju i administracji autonomicznej.

Nie wiem czy to wychodzi na dobre administracji autonomicznej kraju, jeżeli po dziś dzień n. p. w niektórych klinikach jest taki stan, że w jednym łóżku leży po dwóch chorych — a to się dzieje na klinice dermatologicznej, — jeżeli tam jest tylko jedna wanna w której się kąpią wszyscy chorzy na choroby skórne itd. itd. czy to się zgadza z dobrze zrozumianym interesem kraju? Nie sądzę też, żeby bezstronny administrator czy bezstronny członek ciała reprezentacyjnego mógł się dać przekonać tym argumentem, że budowa klinik dlatego opóźniać się musi że pomiędzy organami technicznymi namiestnicwa a organami technicznymi Wydziału krajowego nie doszło jeszcze do porozumienia czy też dojść nie może. Nie wiem nawet, czy sam fakt braku sił technicznych w namiestnictwie jest już dostatecznym powodem do tego, by tak niesłychanie ważną rzecz się opóźniała bo wszakże w innych wypadkach tak administracja rządowa jak samorządna umieją się posługiwać oddaniem wypracowań technicznych technikom akordowym, którzy te roboty specjalnie w tym wypadku obejmują a nie są na stale przy tych władzach ustanowieni. Ale o kwestyi sił technicznych mówić będę za kilka dni, kiedy będę motywował wniosek, który właśnie w przedmiocie braku sił technicznych postawiłem.

Dziś chcę zwrócić uwagę W. Izbie na to, że już sam interes finansowy kraju przemawia za jak najszybszym wybudowaniem klinik, bo nie ulega wątpliwo-

ści, że koszta budowlane wzrastać będą z roku na rok w stosunku, który nie zostaje w żadnej proporcji do tych punktów spornych, które stanowią dziś różnicę pomiędzy stanowiskiem jednej a drugiej strony. Mówi się teraz o potrzebie nabycia jeszcze 160 metr. kwadr. gruntu i o tem że brak tego gruntu jest powodem zwłoki. Ale ceny wzrastają — i koszta ewentualnego nabycia takiej przestrzeni gruntu nie stoją w żadnym stosunku do szkody finansowej, jaka wyniknie skutkiem dalszego przewlekania sprawy.

(Brawa).

Następnie w interesie kraju leży jak najszybsze wybudowanie klinik dlatego, że kredyt państwa już przed kilku laty na ten cel uchwalony, nie został przez Wydział krajowy zużyty i nie wiem jakie to wrażenie robi w sferach rządu centralnego, że właśnie tego kredytu dotąd nie użytkowano.

Nie jest w interesie kraju odwlekanie budowy klinik i z tej dalszej przyczyny, że profesorowie zadawalniają się dziś jeszcze tem, co uznano za dostateczne jeszcze przed dwunastu laty, kiedy plany klinik układano.

Atoli Wys. Izbie wiadomo, że na polu sztuki lekarskiej są tak szybkie postępy — iż to co było dostatecznym i wystarczającym lat temu dwanaście, — już dzisiaj zupełnie nie wystarcza — i żadną miarą wystarczać nie może.

I o tem niech raczą Panowie pamiętać, że rząd dał na budowę klinik u nas 50% podczas gdy dla innych krajów dał tylko $\frac{1}{3}$ część kosztów budowy, więc dał warunki dla naszego kraju korzystniejsze, aniżeli w Grazu, w Pradze, i w Innsbrodu.

Plan sytuacyjny — którego brak ma być także przeszkodą, może być bardzo łatwo sporządzony, bo znając długość i szerokość każdej budowy, można plan sytuacyjny bardzo prędko ustalić. A jeśli idzie o budynek administracyjny, to przecież można budować go niezależnie od budynków dla klinik samych i niema powodu, ażeby z tego nie można przystąpić do budowy samychże klinik.

To są względy praktyczne, lokalne, ale są jeszcze względy dalej, dalej sięgające, natury ogólnej, zasadniczej, które przemawiają za ostatecznym tychże klinik urządzeniem.

Dziwna rzecz, że ten gatunek istot żyjących, który nazywa się „człowiekiem“, znajduje w administracji publicznej o wiele mniej uwzględnienia niż inne gatunki istot żyjących. Odnosi się to zarówno do administracji państwowej, jak wogóle do każdej innej administracji publicznej.

To czem się opiekują rozmaite „Thierschutzvereine“ i „Thierschutz Gesetze“ — to jest różne istoty nie mające duszy — to ma pewne większe w ustawodawstwie i urządzeniach publicznych względy, natomiast ludzie znacznie mniej względów doznają.

I przypomina mi się, że kiedy za ministertwa JE. Korytowskiego wstawiono do budżetu państwa 2,000.000 K. na zwalczanie gruźlicy, powitano to jako rzecz nadzwyczajną i uczyniono w parlamencie spostrzeżenie, że przecież ten gatunek, który się człowiekiem nazywa, raz doczekał się opieki, która mu się już od dawna należała i należy.

Był to jednak wypadek odosobniony. Pozatem bowiem człowiek na wielu polach nie cieszy się wcale należytą opieką, jakkolwiek życie i zdrowie ludzkie są największem bogactwem i najcenniejszym skarbem społecznym. Często też wykacza się przeciwko obowiązkowi, jakie administracja publiczna spełniać powinna w obec „człowieka“ — które to zaniedbanie mści się bardzo srogo na zdrowiu przyszłych generacji, na siłach moralnych i fizycznych całego społeczeństwa.

A ze względów ogólnie naukowych nie można zapomnieć, że kliniki i laboratoria są miejscem, gdzie nowe odkrycia przyrodnicze, nowe wynalazki się rodzą, że tam wynajdywane są rozmaite serum surowice, tak skuteczne w walce z najstraszniejszymi plagami ludzkości, że tam odkryte zostały antyseptyczne metody operowania, proceder znany pod nazwą System Lister i w ogóle wszystkie środki antituberkuliczne, wszelkie środki zwalczające dyfteryę, szkarlatynę i t. d. To są wszakże wyniki studyów, przedsięwziętych w specjalnych klinicznych laboratorjach, wyniki prac specjalistów, którzy się tym pracom z zamiłowaniem ogromnym, i nieraz z poświęceniem życia własnego poświęcają.

A zbawienne skutki stąd wynikające są często epokowe dla całej ludzkości i wprost z góry nie dające się ani określić, ani przejrzeć.

Więc też stworzenie każdego nowego warstwu empirycznej pracy naukowej — której wyniki są na razie nieobliczalne a tak doniosłe dla kultury całego świata — i jak w tym wypadku dla życia i uzdrowienia ludzkości — winno być obowiązkiem każdego społeczeństwa, stojącego na wyżynie nowoczesnej kultury i cywilizacji i chcącego się rzeczwiście do dalszego postępu przyczynić, jest zadaniem cywilizacyjnem w najszlachetniejszym słowa znaczeniu.

(*Brawa*).

A wreszcie i względy praktyczne nie mogą być pominięte.

Nie ma u nas zbyt wielkiej ilości lekarzy. Wiadomo, że pozycya lekarzy u nas jest nie do pozazdroszczenia, sił mało — służba lekarska wymaga wielkich ofiar czasem i poświęcenia życia: — wszak wypadki śmierci lekarzy opatrujących chorych na tyfus plamisty są u nas tak bardzo częste!

Kraj nasz nie doznaje ani w polowie tej opieki, jakaby słusznie mu się należała w walce z ciągle grasującymi u nas epidemiami.

Co więc dzieje z epidemiami? Lekarze je zwalczają — ale jest ich za mało, a i z tych ryzykuje w tej walce życia zbyt wielu.

Możnaby mówić jeszcze wiele o tem, co możnaby w celu tłumienia epidemii zdziałać.

Tu muszą wystąpić do współdziałania i siły administracyjne i środki pieniężne, a w każdym razie lekarze i odpowiednie urządzenia sanitarne w kraju.

Pierwszorzędną taką siłą są wyłącznie tylko wydziały medyczne na Uniwersytetach, odpowiednio i kompletnie zorganizowane, także którym nie brakuje klinik.

Jeżeli lekarz, wychodzący ze Lwowa nie widział nawet kliniki laryngologicznej, okulistycznej, dermatologicznej i psychiatrycznej — to proszę potem winy na Uniwersytet nie składać i nie mówić, że ze Lwowa wychodzą źli lekarze. Temu nie winien Uniwersytet.

Sądzę przeciwnie, że Uniwersytet zasłużył sobie na to i ma prawo domagać się, ażeby był zaopatrzony we wszystko to, czego mu potrzeba; gdyż wtedy tylko może on odpowiedzialność za swoich elewów na siebie przyjąć, jeżeli się

tym młodym ludziom dostarczy wszystkiego, co oni za granicą znaleźć mogą, a czego w kraju bardzo często nie mają.

Wspomniałem słowo „zagranica“ i to mnie prowadzi do zrobienia dalszej uwagi.

Za granicę może się tylko ten udać, komu dostateczne środki materialne stoją do dyspozycji. Kto jest w tem szczęśliwym położeniu, że może wybierać między Lwowem, Krakowem, Wiedniem lub Pragą, ten jest w stanie studia swoje uzupełnić tak, ażeby w przyszłości mógł się zadowalająco wywiązać z zadań, które nań włożą obowiązki jego stanu. Natomiast niezamożna młodzież, która związana jest ze Lwowem która nie może się wychylić poza wschodnią Galicyę, dla braku środków materialnych, ta zmuszona jest kończyć studia we Lwowie a skutek tego jest taki, że albo ta młodzież kończy studia niedostatecznie i potem może zaledwie w połowie swemu zadaniu sprostać alboweż jeżeli bierze rzecz na seryo przenosi się na inne wydziały np. na prawniczy przepelnia te inne Wydziały, które i tak są przepelnione, że z tego także nic dobrego nie wynika.

Tak samo więc jak swego czasu samo założenie Wydziału lekarskiego miało wielkie znaczenie ze względów społecznych, taksamo też jego kompletne wyposażenie we wszystkie potrzebne środki, bez których wydział ten dziś obejść się nie może, wskazane jest również tymi samymi względami społecznymi.

A że to zaopatrzenie zależy dziś od Wydziału krajowego i od Wysokiej Izby, przeto pozwałam sobie apelować jeszcze raz do Wydziału krajowego, by raczył tę sprawę wreszcie do końca doprowadzić i wykonał wszystko to, o czem tylko z przykrością przyszło nam dziś mówić. Do zaś Wysokiej Izby zwracam się z prośbą, ażeby na wypadek, gdyby ta działalność Wydziału krajowego przedstawiła się potem w formie żądania od Wysokiej Izby kilku czy kilkunastu tysięcy dodatkowego kredytu, by Wysoka Izba swego „indemnity“ za to przekroczenie kredytu nie chciała odmówić.

(Brawu i oklaski).

Marszałek. Głos ma p. Cipser.

P. Cipser. Wysoka Izbo :

Konieczność budowy pawilonów izolacyjnych dla chorób zakaźnych została już uznana i w komisji i w Wydziale krajowym i w pełnej Izbie. Jestem

przeto silnie przekonany, że te pawilony izolacyjne zostaną wybudowane w roku 1910.

Zanim jednak to nastąpi, pozwałam sobie przedstawić Wysokiej Izbie prośbę, ażeby we wszystkich szpitalach naszych a specjalnie w szpitalach lwowskich natchmiaszt poczynione zostały zarządzenia, któreby zapobiegały rozszerzaniu się chorób zakaźnych ze samych szpitali. Zwracam bowiem uwagę Wysokiej Izby, że w obecnym sprawozdaniu komisji budżetowej jest wyraźnie napisane, iż w szpitalu św. Zofii skonstatowano wypadki,

(czyta):

że dzieci przywiezione na koklusz, odrę lub inszą chorobę o znikomej śmiertelności zaraziły się w szpitalu na inną chorobę zwłaszcza szkarlatynę ze strasznym procentem śmiertelności“.

W tych słowach mieści się straszne tragedye, jakie we Lwowie w ostatnich czasach się odgrywały. Ja mogę przytoczyć w tym kierunku jeden konkretny wypadek, którego byłem świadkiem.

Mój kolega, któremu dziecko zachorowało na koklusz, oddał je do szpitaliku św. Zofii. Tam zaraziło się to dziecko na szkarlatynę i ze szkarlatyną wróciło do domu rodziców, gdzie umarło; Zanim atoli umarło, zaraziło chorobą tą innych zdrowych dwoje osób swojego rodzeństwa a mianowicie siostrę swoją i brata, które także pomarły. Tak ten ojciec stracił naraz troje dzieci na szkarlatynę przyniesioną ze samego szpitaliku.

Z tego powodu ośmielam się wnieść prośbę tak do JE. Namiestnika jakoteż do JE. Marszałka, ażeby zanim rzeczony pawilony izolacyjne będą wybudowane, wydane zostały jak najostrzejsze zarządzenia, by tego rodzaju choroby zakaźne ze samych szpitali się nie rozszerzały.

Marszałek. Głos ma p. Stojałowski.

P. Stojałowski. Wysoka Izbo.

Departament zdrowotny mógł nie domagać przez dłuższe lata, ponieważ nie było od śmierci ś. p. Hocharda fachowego kierownika tego departamentu.

Ja się tedy rzeczywiście szczerze ucieszyłem, kiedy nareszcie pertraktacye polityczne między stronnictwami doprowadziły do tego, że zapowiedziano, iż kol. Dr. Bernadzikowski obejmie departament zdrowotny.

Oczywiście jestto dla zdrowia tego departamentu bardzo porządane, ażeby na czele jego stał lekarz. Czy to było polityczne zwycięstwo stronnictwa, które wysłało p. Bernadzikowskiego do Wydziału krajowego, o tem pozwoliłem sobie wątpić i nawet to powątpiewanie kol. Bernadzikowskiemu wyraziłem. Wtedy pytałem go się, co też to będzie za korzyść dla stronnictwa i dla kraju — i przede wszystkim dla stronnictwa, jeżeli on obejmie departament zdrowotny. On mi wtedy obiecał, że będzie jedynym jego o to staraniem, ażeby chorzy w szpitalach mieli lepszą strawę i ażeby w tych szpitalach zaprowadzono ostatecznie lepszy jak dotychczas porządek.

To już jest drugi rok, że na czele tego departamentu stoi człowiek fachowy. Jużci za rok nie można jeszcze wszystkiego zrobić, ale jednakże coś chociażby w jednym roku możnaby zrobić, ażeby stosunki w naszych szpitalach poprawić

Tymczasem to sprawozdanie nowego inspektora szpitali, które nam Wydział krajowy przedkłada, czyni bardzo przykre wrażenie, ponieważ jest zaledwie kilka takich szpitali, o których inspektor mówi, że stosunki są znośne. Mnie najbardziej oczywiście na sercu leży to, co się dzieje w szpitalach na kresach a więc n. p. w szpitalu w Białej. Wprawdzie jest pewna nadzieja, że się te stosunki poprawią, bo się nowy szpital w Białej buduje.

(P. Bernadzikowski. Już jest wybudowany).

Jest wybudowany ale z murów nic, bo szpital nie jest czynny t. zn. nie mogą tam chorzy jeszcze znaleźć ratunku i przytułku ale kiedy to się stanie nie wiem.

Mogę tylko prosić, ażeby się stało jak najrychlej. Dotychczas bowiem te stosunki w szpitalu bialskim były bardzo smutne i pod tym względem także nieprzyjemne, że obok za Białką o kilkadziesiąt kroków leży szpital w Bielsku, który jest wzorowo i wedle najnowszych wymagań zbudowany.

Ciągle więc musimy słuchać, jak my tu w Białej jesteśmy lichy traktowani i każdy z chorych wzdychał, ażeby mógł dostać się do bialskiego szpitala, co się nie zawsze udawało a stosunki w Białej były takie, jak sam inspektor opisuje, że „z powodu braku łazienek ką-

pie się chorych tylko w razie koniecznej potrzeby“. A ta konieczna potrzeba jest bardzo elastyczna, może znaczyć nigdy. O ile jednak jestem najbliższym sąsiadem tego szpitalu, bo mieszkam na szpitalnej ulicy, o ile mnie słuchy dochodzą, ta konieczna potrzeba nigdy nie zachodzi. Dalej „tem samem lichy inwentarz, żywego szpitalu nie utrzymywanie przyrządów dezynfekcyjnych brak, zarządzały się na lichą dostawę węgla dostarczanego przez firmę Majewskiego, no i przekonałem się na bardzo znaczną ilość miało się uzasadnione.

Ale myślałem sobie, być może, że ten szpital jest tak zaniedbanym, bo istotnie mury naszego szpitalu nęciłyby, ażeby do takiego budynku się dostać. Ale niestety tutaj przychodzą inne szpitale, n. p. szpital, który leży w moim okręgu wyborczym parlamentarnym w Bochni. No sam szef departamentu ręką machnął na to zjawisko, jeden z najgorszych, a najbliższych położonych stolicy Krakowa, gdzie jest klinika, gdzie są profesorowie i t. d. Skoro szef departamentu przyznaje, że jeden z najgorszych, to nie potrzebuję się nad tym rozwodzić, ale ponieważ to jest szpital mojego okręgu wyborczego, to jest moim obowiązkiem sprawę tę podnieść.

Łazienek nie ma a chorych kąpie się w razie koniecznej potrzeby w drewnianych wannach umieszczonych w pralni. Żadnego przyrządu desinfekcyjnego nie ma. W razie koniecznej potrzeby pożyczają się go z gminy.

(Wesołość).

A teraz dodatek antydyluwialny: zmarłych przewozi się na cmentarz w wózku ciągnionym przez stróżów. To jest po chińsku!

(Wesołość).

Nie chcę Wysokiej Izby tem zajmować, bo każdy może przeczytać to sprawozdanie o szpitalach bardzo sumiennie spisane i którem się dlatego cieszę, że nowy inspektor szpitala bardzo to wziął sumiennie a nawet z cywilną odwagą, bo tak napisać Wydziałowi krajowemu, że szanowny Wydziale w szpitalach twoich tak a tak wygląda, to taki człowiek zależny od Wydziału krajowego potrzebuje pewnej dozy cywilnej odwagi.

No i to samo niestety dzieje się w innych powiatach zachodniej Galicyi

(P. Sodomora. W wsichdnij takóż).
W wschodniej Galicyi szpitale pozostawiam kolegom Rusinom i radbym, aby tu i tam dobrze się działo.

Więc tak samo jest naprzykład w szpitalu w Gorlicach, w którym jest jeszcze jedna, nadzwyczajna rzecz, bo powiada inspektor tak: W dniu inspekcji zastał 109 chorych, umieszczonych po dwóch na tem samym łóżku i na siennikach ułożonych na ziemi. To przekracza wszelkie pojęcie szpitali, jeżeli chorych umieszcza się po 2 na jednym łóżku.

(P. dr. Kurowiec. I po troje takóż)!

Teraz także opisuje szpital w Jarosławiu, że na sali chorych panuje zaduch i nieznośne gorąco. Co do pawilonu dla chorych zakaźnych, który obecnie jest szczelnie wypełniony 28 chorymi i odnośnym personelem, dzieje się rzecz wielce nieprawidłowa; z powodu panującej epidemii szkarlatyny gmina nie utworzyła własnego domu, do czego jest ustawowo obowiązana, lecz korzystając z wielkiego rozmiaru pawilonu umieszcza w niem chorych innych. Tak więc możnaby czytać o każdym szpitalu coś takiego w najważniejszej części. Oczywiście może się znaleźć jaki szpital należycie urządzony i jak u p. przypominam sobie o ile tu czytałem, o krosnieńskim szpitalu lepiej się inspektor wyraża, ale przeważna część jednak jest zła.

Otóż jeżeli rzeczywiście szef departamentu zarządził jakąś reformę, to zwrócić się do niego z gorącą prośbą, ażeby to wszystko, co mu inspektor przedłożył czarne na białem, starał się doprowadzić do lepszego stanu.

To jest łatwa rzecz, proszę panów, jeżeli chodzi o porządek, o zaduch, o zanieczyszczenie, o brak jakichś odrębnych lokali tak zwanych brudarni i t. d. to trzeba lepszego gospodarstwa. Ja to wiem doskonale także z prywatnego i społecznego życia, to wszystko złe w domu od gospodyni, może być ubogo, ale chędogo i gdzie niema dobrej gospodyni, to będzie nieład, brud i wszystko możliwe. Trzeba przyznać, że Sejm na sprawy zdrowotne daje parę milionów, więc tak należałoby operować, żeby lepiej wyglądało, aniżeli jest dotychczas.

Ale najbardziej strapiłem się już nacożnem przekonaniem, jak raz byłem w tym położeniu, że musiałem odwiedzić jednego chorego na wydziale dla umysłowo chorych w Krakowie,

Więc mnie pocieszano będzie Kobierzyn, będzie lepiej. Daj Boże, aby się to jak najprędzej stało. To tak samo jak o klinikach. To jest wąż morski, co się ciągnie, wije a my takich węzów mamy dużo w Sejmie. Mówi się o zakładzie nieletnich przestępców, domach poprawy klinikach, ciągle się powtarza, ta historia nie może przyjść do skutku. Nim ten Kobierzyn będzie, to istotnie stosunki w tym kraju dla umysłowo chorych są nieznośne. Tam mój jeden przyjaciel dostał się nieszczęśliwie, jako zagrożony melancholją.

Ja go odwiedzałem 2 razy. Przypatrzywszy się, jak są traktowani ci umysłowo chorzy, czułem się z obowiązku, przyjacielskiego do tego spowodowany ażebym go na własne ryzyko stamtąd odebrał.

Tego człowieka, który zaczął chorować na melancholję, umieścili między rozmaitymi waryatami, do których i gdyby mnie doprowadzili, byłbym także zwaryował.

• Robi się rzeczywiście niemiło jak się przez tę salę przechodzi; jeden krzyczy, drugi płacze, trzeci śpiewa itd.

(Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski**. Tak, jak w domn waryatów.)

Dobrze, ale taki melancholicznie chory musi do reszty zwaryować!

Przyszedłem do zarządu i powiedziałem im: Przecież tutaj i zdrowy może zwaryować, cóż dopiero początkowo chory“.

Na to mi odpowiedziano: „Księżę Pośle, dajcie nam jakąś pomoc. Rozkład jest obliczony na 50

(P. **Jabłoński**. Na 80.)

chorych, a my musimy pomieścić 100 kilkadziesiąt

(P. **Bernadzikowski**. Na 140.)

chorych“.

I rzeczywiście tak jest, że tam absolutnie jest wykluczone, ażeby chory był wyleczony. Ale najpociesniejsza dla mnie rzecz, którą się bardzo ubawiłem, jest rzecz następująca. Kiedy tam rozmawiałem z tymi doktorami, a między innymi żałą się na to, co i w innych szpitalach słyszałem, że np. pożywienie dla chorych zwłaszcza dla rekonwalescentów, którzy mają lepszy apetyt, jest bardzo

liche, a ja im powiadam, że przecież takiego człowieka trzeba jakoś odżywiać, to oni mi na to powiedzieli: „Pokażemy tu Księdzu Posłowi reskrypt Wydziału krajowego“.

Zapisałem sobie numer i datę tego reskryptu, ale niestety, to już więcej jak $\frac{1}{2}$ roku i to mi się gdzieś w magazynie moich popierów zatraciło.

(Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski**. Ja to pamiętam.)

Pan Szeff departu raczy tedy wyszukać ten reskrypt.

Otóż w tym reskrypcie było powiedziane, że potrzeba przy przepisywaniu żywności być bardzo oszczędnym, szynką nie tak bardzo szafować, a potem i mięsem nie tak bardzo szafować i trzeba u względnić, że to są ludzie zwykle ubożsi i są w domu przyzwyczajeni do potraw bardziej prostych, więcej jarzynnych, aniżeli mięsnych, a wreszcie było powiedziane, że ostatecznie jaja są równoważnym surogatem mięsa, można im więc jaja przepisywać.

Ja się tym okólnikiem bardzo ucieszyłem, bo akuratnie mam coś do Sejmu dla p. Bernadzikowskiego, który powiedział, że polepszy wikt dla chorych. A tu za jego czasów przychodzi taki okólnik. Biorę za słowo p. kol. Bernadzikowskiego i proszę, ażeby, jeśli coś może, zreformował w tym okólniku i tak surowo nie zakazywał dawać szynki.

(Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski** Nic się nie zreformuje.)

To też właśnie bieda, że się różne rzeczy mówi, a takich rzeczy się nie reformuje.

(P. **Bernadzikowski**. Ja to publicznie później wszystko wytłumaczę.)

Bardzo będę wdzięczny, jeśli mi P. Kolega te rzeczy wytłumaczy.

Nie znam się na tych rzeczach i nie jestem fachowcem, ale korzystam z tej sposobności, ażeby i w innej sprawie zabrać głos, ponieważ ze stronnictwa ludowego, w piśmie tego stronnictwa w tym roku była także odnowiona sprawa dawna, znana mi jeszcze z młodzieńczych kleryckich czasów, bo to za mnie ta cała afera Barbary Ubryk się działa. Wtedy okropne rzeczy przecież wypisywano, że tam było barbarzyństwo przy obchodzeniu się z nią. Ja nawet pierwsze próby literackie czyniłem w ten sposób, że tę

sprawę starałem się w osobnej broszurze wyjaśnić!

Później się to wszystko jakoś uspokoiło, a teraz po 40 latach stronnictwo ludowe i „Gazeta powszechna“ robią clamor na całą Galicyę i zagranicę i przypomina barbarzyństwo, z jakim się obchodzono z tą Barbarą Ubryk. A całe barbarzyństwo, co ja jako blisko klasztoru Karmelitanek stwierdzić mogłem, polegało na tem, że biedne Karmelitanki nie chciały umyślowo-chorej dawać do szpitala, a nie mogąc sobie dać rady z furyatką, zamykały ją na klucz.

Wtedy także myślałem, że może można jakoś inaczej z chorą postępować, a tymczasem jestem w szpitalu krakowskim, gdzie odwiedzałem znajomego chorego furyata i proszę, ażeby mnie do niego puścili i cóż widzę?

Widocznie to nie barbarzyństwo, jeżeli się tak samo traktuje waryatów w szpitalu, bo nie chcę przypisywać naszym lekarzom, ludziom nauki, barbarzyństwa.

Otóż prowadzili mnie także przez rozmaite korytarze, krużganki do jakiegoś podziemia, aż wreszcie wprowadzili mnie do celi z takim jednym maleńkim okienkiem zamkniętej na klucz.

Jak otworzono celę, to wyskoczył chory w najokropniejszym negliżu i zobaczyłem, że tam nic innego nie było jak tylko siennik.

(Głos. Co?)

Taki siennik do spania.

Ja nie powiem, że było to barbarzyństwo bo nie wiem, jak się z furyatami można inaczej obchodzić, bo i ja byłem w tem położeniu, że jak ten waryat na mnie wyskoczył, gdyż poznał mnie i porwał w swoje uściski, iż się bałem, że mi się coś stanie Otóż widzę, że tak musi być. Ale chciałbym, ażeby ludzie, którzy mogą się przypatrzeć z bliska, jak się w takich zakładach z furyatami obchodzi, nie wyzyskiwali takich rzeczy i nie kuli z tego broni, nie powiem przeciwko zakonnikom, ale przeciwko Galicyi.

Bo jak idzie w świat, że to się stało w Galicyi, to wszyscy zaraz mówią, że Galicya jest jakiś „Bärenland“.

Jakkolwiek musiałem niektóre uwagi podnieść, to jednakże w końcu muszę z zadowoleniem powiedzieć, że człowiek fachowy, stojący na czele tego departa-

mentu w ciągu dalszego swego urzędowania będzie starał się to wszystko naprawić i doprowadzić do jakiegoś stanu kulturze i ludzkości odpowiadającego.

Skończyłem.

Marszałek. Głos ma p. Winniczuk.

P. Winniczuk. Wysokij Sojme!

Wże poperedni besidnyky wyskazały krywdy ruskoho naroda pro słabosty i ich kuracyji. Takoż i ja muszu kilka słiw skazaty, jak likary zhladno fizyky powitowi liczat' bidnych selan w słabostiach epidemicznych.

Koły urjad hromadskij donese do starostwa, szczo w jakimś seli pojawylaś słabist' epidemiczna, to fizyk ne przyjżdzaje na druhyj, abo tretijsz deń ale w tyżdeń abo i piznijsze po tim powidomlenu, szczo by pobaczyty, jaka to słabist'.

Jak takij fizyk przyjżdzaje do sela i pokaże sia jemu chatu, de je słabist' i koły przyjde do toho słaboho, to ne badaje słabosty, łysz pytaje o jeho imia i nazwysko, szczo by je sobi w notatci zapysaw i szczo by pered starostuju mił wykazaty sia, szczo tam w seli buw i szczo może dyjety i kilometrowe zabraty. Ale bidnych ne badaw i likarstwa nijakoho ne zapysaw.

W odnim seli stała sia taka riez.

Oden czołowik napyw sia horiwky i na druhyj deń buw słabyj, bo buw upytyj. Koły dowidaw sia, szczo własne buw likar powitowyj w seli, kazaw sobi jeho przyzwaty, szczo by jeho zbadaw. Likar przyjszow, podywyw sia, spytał sia, szczo jeho bołyť, win każe szczo hołowa, a tohdy likar każe, szczo tyf plamystyj i do starostwa o tim donis.

Ale nim jeszcze likar do starostwa przyjchaw, toj choryj na tyf plamystyj, jak sia z pijaństwa wyspaw wstaw i piszow z doma.

Otżeż muszu tut prosyty, szczo by starosty pouczuwały likariw, jesły wyjżdzajut na sela, szczo by słabych na miscy badały i szczo by im jakiś likarstwa zapysuwały.

Bo jak jakijś bohatszyj czołowik, kotryj jeszcze błyżko mista meszkaje, zasłabne, to może sobi za własni hroszlikara zawizwaty, ale takij wbohyj czołowik, kotryj daleko meszkaje wid mista, toj ne maje nijakoji pomoczy, toj czekaje i czekaje na toho likara powito-

woho i umyraje a ne może sia jeho dočekaty.

Dlatoho duże proszu, szczo by likari powitowi uesly pomoc bidnym ludiam, szczo by ich na miscy zbadaly i likarstwa zapysuwały i szczo by ne donosyły o tyfach misto o pijaństwi.

(*Brawa.*)

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt.*) Ponieważ nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa została wyczerpana, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Jabłoński.** Wysoka Izbo!

Z przyjemnością stwierdzam, że przy dyskusji obecnej nie było w naszym Sejmie żadnej partii, nie było żadnej waśni narodowej i że sprawa stojąca na porządku dziennym była przedmiotowo traktowaną.

Dowodem to ważności Rubryki III. tj. spraw zdrowotnych dla naszego kraju. Ważność tych spraw była podniesioną ze wszystkich stron.

I jeszcze jedna rzecz, która musiała wpaść w oko każdemu śledzącemu pilnie tok dyskusji, to to, że bardzo wielu mowców zapoznawało kompetencję zakresu działania starostw i Wydziału krajowego.

I rzeczywiście wiele spraw jest ze sobą tak ściśle związanych, że ludziom nie znającym ustawy istotnie dziwić się nie można, że mięszają zakres działania poszczególnych władz w kraju.

Diskusya dzisiejsza, która miała być tylko natury budżetowej, wyłoniła się w dyskusyę obejmującą cały dział sanitarny.

I dlatego wyłonić się ta dyskusya musiała, ponieważ nie wiemy, jak długo i kiedy będziemy mogli radzić, nic więc dziwnego, że nie wiedząc, czy i kiedy przyjdzie pod obrady sprawozdanie sanitarne, wielu posłów uważało za wskazane wyrazić wiele żalów ze swojej okolicy, gdyż czują, że przed wyborcami musieliby się usprawiedliwić, dlaczego nie skorzystali ze sposobności i nie poruszyli tej sprawy przy budżecie.

Proszę Panów, dyskusya dzisiejsza dotykała spraw bardzo ważnych i to nie tylko natury zdrowotnej ale i administracyjnej.

Podniesiono wiele spraw bardzo wa-

źnych, czyto dla poszczególnych zakładów czy też dla poszczególnych okolic.

Na szczycie całej tej dyskusji stała sprawa klinik uniwersyteckich, sprawa długo się tocząca, sprawa bardzo ważna.

Że sprawa ta dla całego kraju jest bardzo ważna, dowodzą nie tylko przemówienia z tej i tamtej strony Izby, nie tylko przemówienia Jego Magnificencji prezesa Koła polskiego, ale również i stanowcze przemówienie p. Kurowca potwierdziło, że sprawa klinik uniwersyteckich jest pierwszorzędного znaczenia społecznego.

Bo proszę Panów, kto zastanowi się nad urządzeniem Wydziałów lekarskich i widzi, że istnieje wydział lekarski, który „wypuszcza” używam tu słowa Billrotha, (po niemiecku brzmi to jeszcze dosadniej) lekarzy, którzy nie widzieli 3 ważnych klinik społecznych, którzy nie widzieli kliniki chorób skórnych, którzy nie widzieli kliniki psychiatrycznej, którzy nie widzieli chorób gardła, tak częstych u nas, ten naprawdę musi powtórzyć słowa Billrotha że ci medycy „werden losgelassen auf das Publicum“.

Ze stanowiska społecznego sprawa ta jest pierwszorzędnej wagi, ale ważną jest także i ze stanowiska narodowego.

Proszę Panów, my nie możemy dziś niczem żywotności naszej okazać, jak tylko tem, że gdzie mamy możność rządzenia się, iż okazujemy światu, iż w niczem nikomu nie ustępujemy.

Dziś w wieku XX doszło do tego, że nie tylko się wie, co się dzieje w Londynie, Wiedniu lub w Petersburgu, ale również dokładnie wie się, co się dzieje w Sofii, Bukareszcie i t. d.

I jak my wyglądamy wobec świata?

Niedawno wyszło bardzo ładne wydawnictwo francuskie, gdzie są zamieszczeni najznakomitsi laryngologowie.

Jest tam także i profesor laryngolog lwowski, którego zresztą nie znam osobiście, jest jak powiadam portret profesora lwowskiego, przy którym nadmieniono, że niema katedry.

Proszę Panów, czy to jest do uwierzenia? Czy profesor zachodnio-europejski może marzyć i zrozumieć, że istnieje profesor praktycznego przedmiotu, profesor chorób gardła, któryby był bez klinik!

To wygląda tak samo, jak gdybyśmy czytali w gazetach, że jakieś mocarstwo urządziło u siebie znakomitą artylerję, ale brak tej artylerji armat.

(Wesołość).

To jest zupełnie a zupełnie to samo!

O szkodach społecznych, jakie ten stan rzeczy powoduje, mówił za mnie p. kolega Kurowiec, pod względem zaś narodowym szkoda jest bardzo wielka, bo tam gdziebyśmy mogli wykazać naszą tężyznę i siłę, tam okazujemy naszą niemoc.

Kiedy Sienkiewicz zażądał złania najpoważniejszych i najwybitniejszych ludzi nauki i serca całego świata, jak się zapatrują na sprawę wywłaszczenia nas, wyrok dla nas wypadł korzystny i to korzystny jednomyślnie. Bo tak wypaść musiał.

Ale gdyby Sienkiewicz był zapytał uniwersytety świata, jakie one mają zdanie o polskiej nauce, tak jak mają wyrobione zdanie o sztuce polskiej, o muzyce polskiej, to zdanie ich musiałoby wypaść niekorzystnie dla nas.

Naturalnie z jednego Wydziału sądzi się drugi, brak Wydziału lekarskiego rodzi przekonanie, że u nas wychodzą ludzie na pół wykształceni.

A o co chodzi?

Nareszcie nie o wielkie sumy. Ja mogę w tej chwili to mówić, choć jestem sprawozdawcą budżetowym, ale zdaje mi się, że spełnię obowiązek sprawozdawcy z jednej, a obywatela kraju z drugiej strony, jeżeli do tych gorących próśb, jakie tu były, ażeby ta sprawa od 14 lat się wlokąca, raz została załatwioną i prośbę sprawozdawcy dodam.

Druga sprawa ważna, jaka się wybiła na porządek dzienny, sprawa dla nas bardzo ważna i w kilkurazowych, a naprzód w rezolucji p. Kurowca poruszona sprawa, mianowicie rezolucji co do ściągania kosztów leczenia w szpitalach i zakładach publicznych.

Kto zna historję sejmu, wie, że jeszcze nie z imienia, ale z działalności i prawdziwej duszy pierwszy znany ks. Stępek tu po długich i trudnych usiłowaniach przeprowadził, że koszta leczenia ubogich chorych przeszły z obowiązku płacenia przez gminy na obowiązek płacenia przez kraj i od tego czasu jest ustawa, która wyraźnie postanawia, że

za każdego, który nie jest w stanie zapłacić, bo jest biednym, płaci kraj.

Nie dziwcie się panowie, że Wydział krajowy odnosić się musi i odnosi się do tego, ażeby świadectwa ubóstwa były prawdziwe i wedle tego się postępuje. Jeżeli panowie uważacie za stosowne, to od naszej uchwały zależy, że może być tak, jak żądali pp. Staruch i Kurowiec, żeby dopiero skala była od 30 morgów tj. że właściciele 30 morgów nie płacą za siebie.

Nie jestem upoważniony do przemawiania za Wydział krajowy — jednak zdaje mi się, że jak długo jest powie dziane w § 1 tej ustawy, że za biednych płaci kraj, to ubóstwo musi być udowodnione świadectwem ubóstwa, a świadectwo ubóstwa musi być prawdopodobnem. Wydział krajowy innego sposobu postępowania tu niema.

Bardzo ważną ogólnie była poruszona tu nieszczęsna sprawa szerzącej się w huculszczyźnie kiły.

Niechaj mi tu będzie wolno wystąpić trochę w obronę tamtejszych gości, ale nie koniecznie musi ta choroba od gości pochodzić, bo sprawa kiły już wrodzonej i grasującej epidemicznie, to nie jest tylko nieszczęście naszego kraju. Kto się zajmuje trochę tą sprawą wie, że w Dalmacyi tem nieszczęściem są dotknięte całe i wielkie powiaty. Nie mówię o tem, że w północnych Włoszech to samo się trafia, że w Istrii już jest, ale jednym słowem sprawa jest ogólnie znana, że w bardzo wielu miejscowościach, dlaczego nie wiem, ale przeważnie w górzystych istnieje, więc tam tej choroby chyba goście kąpielowi nie przyprowadzili.

Niema wprawdzie dowodu, kto przyniósł tutaj, ale też nie można stanowczo twierdzić, że goście ją przynieśli. Jednak nieszczęściem jest, jak mówił p. Sandulak, ten grzyb i ten rak toczący społeczeństwo i że należy go usunąć nie przez środki obliczone na daleką metę, tylko należy zaraz wziąć się do tępienia złego.

Nie jest on wprawdzie lekarzem, ale rzecz pojmował bardzo dokładnie i wskazywał bardzo właściwe sposoby: eksponowania lekarzy, urządzenia szpitali takich, za które się wdzięczność należy Wydziałowi krajowemu, jak w Kosowie, ale zbierania w poszczególnych tych miastach chorych i przymusowe ich leczenie.

Jednak tu, o ile to zależy od Wydziału krajowego, Wydział krajowy dużo robi. Ale tu znów jest to, co jest nieszczęściem społeczeństwa, tj. ten podział czynności między rządowe i autonomiczne władze, gdzie nie wiedzieć co, do kogo należy. Ja się nie dziwię, że Wydział krajowy, który musi strzedz tego tak nie obfitego naszego skarbu, nie chce wyręczać Rządu w tem, co Rządu tego jest obowiązkiem, a Rząd znów nie tak chętnie każde życzenie spełnia. Jednak tutaj sprawa ta budżetowo nie dotknięta może tylko zmusić mnie do prośby, ażeby Wydział krajowy swoim wpływem raczył w tej tak dla kraju piekającej sprawie jakichś stanowczych i szybkich użyć kroków, a uprawniony jestem tem bardziej do tego, że jak Panowie sobie przypominają byłem pierwszym, który referowałem tę sprawę przed 11 laty, gdy się ta sprawa kiły dopiero zaczynała w huculszczyźnie.

Także p. kolega Kurowiec wszedł znów w zakres działania lekarzy okręgowych i żąda spełnienia od Wydziału krajowego tego, czego Wydział krajowy spełnić nie może. I tu znów przychodzi ten nieszczęsny podział czynności, ten brak u nas autonomii krajowej prawie na każdym kroku.

Mianowicie żądał p. Kurowiec i wykazywał na bardzo drastycznych przykładach z własnego życia, że dziesiątki dzieci umiera od jednej wizyty do drugiej, jaką zrobił u cnorych dotkniętych szkarlatyną i dyfteryą, a on był tak jak każdy lekarz, delegowanym tylko co dni ośm na leczenie tej choroby.

Naturalnie, że tedy stan taki jest tylko blichtrzem pomocy, a nie prawdziwą pomocą, ale temu znów Wydział krajowy nie jest winien, bo leczenie epidemii należy do zakresu Rządu, który powinien leczyć we własnym zakresie i własnymi siłami i naturalnie kosztem własnym, więc zaniedbanie tutaj nie dotyka niko-go, tylko Wysoki Rząd.

Bardzo ważnem było i bardzo pouczającym doświadczenie ludu a także zdania fachowych ludzi co do leczenia gruźlicy. Odczucie tej potrzeby jest powszechne. Wniosek który przedstawił p. Kurowiec, ażeby zażądać od Rządu udziału w tej dwumilionowej kwocie, jaka na tępienie gruźlicy jest przeznaczona, znajdzie pewnie (chociaż nie mam prawa przemawiania w imieniu Wydziału krajowego)

uwzględnienie tem bardziej, że obecnie daleko prędzej to Wydział krajowy może zrobić, gdy są już zorganizowane stowarzyszenia dla leczenia gruźlicy i gdy te pieniądze mogą być na ten cel użyte. Pierwsza niestety zapomoga nas minęła, ale minęła nas — trzeba to przyznać — z własnej winy, bo nie mieliśmy zorganizowanej należycie tak jak mamy dzisiaj pod przewodnictwem p. dra Wiczowskiego pomocy dla leczenia gruźlicy.

Następnie p. dr. Kurowiec, mówiąc o służbie szpitalnej i o zakonnicach, żądał, aby w tych okolicach, gdzie jest niemożność porozumiewania się w języku polskim, szczególnie w okolicach górskich przyjmowane były siostry z ruskich zakonów. Ta rzecz należy już czysto do administracyi Wydziału krajowego i nie wątpię, że o ile jest słuszną, Wydział krajowy zarządzi, co potrzeba.

Bardzo szeroka rozwinęła się dyskusya o okręgowych lekarzach — a rzecz ta była bardziej odczuta ze strony posłów włościańskiej niż z innej.

A jeden z posłów włościańskich, który tu przed paru dniami, może ze słyszanych przyzwyczajęń oszczędnościowych tak drażliwym był na grosz publiczny, że chciał niemal każdą pozycyę budżetową obciąć, dziś mówił, że jest śmieszną rzeczą żądać od lekarza okręgowego należytego wypełniania obowiązków, jeżeli się go nieodpowiednio opłaca. Nie wchodzę w tę rzecz, ale cieszę się, że krąg lekarzy gminnych jest co raz większy i nie wątpię że, choć odrazu nie można do doskonałości doprowadzić, instytucya ta będzie dobrze funkcjonowała. I znowu należytemu rozwojowi tej instytucyi staje ten nieszczęsny podział na przeszkodzie.

Do takiego lekarza okręgowego rości sobie prawo pan Starosta Wydział powiatowy a nareszcie Wydział krajowy.

Mam nadzieję, że ta połowiczność raz przecie ustanie i że Wydział krajowy w granicach dziś mu dozwolonych zarządzi jakąś uplanowaną i świadomą celu lustracyę nad tymi lekarzami.

Muszę przy tej sposobności stanąć w obronie szpitala w Kałuszu, o którym jeden z posłów twierdził, że pewien chory tego szpitala skazany został przez sąd na 7 dni aresztu za to, że nie chciał jeść trzeci z kolei tą samą łyżką. Wątpię czy rzecz się tak miała.

Ustawodawstwo nasze jest tego rodzaju, że za takie „przewinienia“ nie karze się 7 dniowym aresztem.

Prawdopodobnie zaszły przy tem inne sceny, które były istotnym powodem takiej kary a nie wzbranianie się jedzenia tą samą łyżką.

Żądanie dwóch zakładów dla gruźlicznych jest z pewnością ogólnie odczuta potrzebą i z pewnością niema tu ani jednego, któryby nie chciał mieć takich zakładów.

Niestety jednak urzeczywistnieniu tej rzeczy, jak zresztą nie jednej, stoi na przeszkodzie brak monety. Skoro tylko ją w troszeczkę większym stopniu będziemy mieli, natenczas o tem pomyślimy.

Bardzo słusznem jest też żądanie, aby Wydział krajowy zastanowił się nad urządzeniem we Lwowie drugiego zakładu dla szczerpienia tej strasznej choroby, wodowstrętu.

W kraju naszym, który ma najwięcej wypadków tej choroby, bardzo wiele zależy na pospiechu; im prędzej szczerpienie się odbywa, tem lepsze są szanse dobrego wyniku.

Tę prośbę z mego stanowiska jak najgoręcej polecam.

Następnie p. dr. Kurowiec podziękowawszy Wydziałowi krajowemu za utworzenie stypendyów dla dalszego kształcenia się lekarzy za granicą, żądał zresztą słuszenie, by ci stypendyści składali sprawozdania.

O ile mnie ze strony Wydziału kraj. poinformowano, to takie sprawozdania się składa, sam nawet kilka takich sprawozdań miałem w mojem ręku. Czy wszyscy składają, tego nie wiem. Nie godzę się natomiast, aby tym stypendystom wyznaczono jedną tylko miejscowość, do której mają się udawać.

Przy dzisiejszym stanie nauki nie można się ograniczyć do jednej miejscowości.

W Haidelbergu może lekarz dajmy na to zobaczyć najlepsze metody leczenia chorób laryngologicznych a w Wiedniu może zobaczyć najwięcej chorych.

Co do zgłoszonych rezolucyj wypowiem swoje uwagi przy dyskusyi szczegółowej, gdy będzie o nich mowa.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Zwracam uwagę, że przedewszystkiem załatwimy zgłoszone poprawki, następnie całą rubrykę wraz z zakładami krajowymi a potem podam pod głosowanie poszczególne rezolucyje.

Zgłoszone zostały dwie poprawki, jedna p. Kurowca, która opiewa:

(czytu):

„Rubr. III poz. 24 wyd. „Narodna Lieznycia“ we Lwowie subwencya 2.000 K. zamiast 1.000 K.

Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Jest parta.

Czy do tej rezolucyi żąda kto głosu?

P. Lewicki. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. Lewicki. Wysokij Sojme!

Zabyraju hołos do poz. 24 tj. do pidmohy na ciły towarystwa „Narodna Lieznycia“ u Lwowi.

Ja wże maw nahodu nyni rano zhadaty pro siu pidmohu, my kazaly w zahali, szczo sia pidmoha je duże neznacznia iz storony kraju i ona ne wystarczaje na pidderżanie tak ważnoji instytucyi jakoju jest „Narodna Lieznycia“.

Narodna Lieznycia u Lwowi obsłuhuje riczno do 7.000 chorych i wykazuje około 20.000 riczno ordynacyi sposobom ambulatoryjnym.

Jestto otże czynnist duże wyznacznia i oczywdno zasłuhuje na to, szczo by jeho dijalnist filantropijna w interesu suspilnym w naszym kraju buła zi storony fondiw krajewych lipsze popyrana nyż dosy.

Znacinie toji Lieznyci Narodnoji projawlaje sia hołowno w tym, szczo koly Zahalna lwiwska Lieznycia perewažno obsłuhuje i zaosmotruje chorych mista Lwowa, to nasza Narodna Lieznycia diłaje hołowno w tym naprjami, szczo li czyt chorych, jaki z susidnych powitiw a nawet z ciłoho krāju z seł prybywajut i tam liczat sia sposobom ambulatoryjnym.

Jest to otże dijalnist wyznacznia w interesu pidnesenia zdrowotnych widnosyn w kraju i dlatoho zasłuhuje to towarystwo na toje, szczo by mało znacznijszu pidmohu zi storony kraju.

Narodna Lieznycia jako instytucija czysto dohodijna uderżuje sia nyni hoło-

wno zawdiaky dobrodijnosty JE. metro-polyta grafa Szeptyckoho i z drobnych datkiw ale to wsio ne wystarczyt tak jak czysło chorych z każdym rokom prybuwaje.

Sprawlenie widpowidnych znarjadiw chirurgicznyh i wzahali sredstw likarskyh dla ubohych wymahaje znacznych kosztiv tak szczo doteperiszni zasoby majetkowine pozwalajut na uderżanie wzhladno na rozszyrenie toji pożytecznoji instytuciji.

Dlatoho popyraju razolucju p. Kurowcia, szczo by Sojme pidwyszył w rubryci III poz. 24 pidmohu dla Towarystwa „Narodna Lieznycia“ z ricznoji kwoty 1.000 K. na 2.000 K.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawdzdawca p. Jabłoński.

W czasie takiego niedoboru kraju, jaki dziś mamy, nie dziwcie się Panowie, że sprawozdawca komisji budżetowej z pewnym lękiem do podwyższenia przystępuje. Jednak wobec tego, że przedstawione przez p. Kurowca podwyższenie tej rubryki udokumentowane jest w ten sposób, że chyba przyniesie w istocie pożytek, ja w porozumieniu z przewodniczącym komisji zgadzam się na podwyższenie, jednak z tą gorącą prośbą, żebyście Panowie raczyli wszelkie inne rezolucyje odsyłać do komisji budżetowej, bo każda rezolucya prawdziwą ma wartość wtedy, jeżeli dotyka budżetu, jeżeli zaś nie dotyka budżetu, jest może pięknem ale tylko teoretycznem postawieniem sprawy. Niech więc bada je komisya a tę pozycyę o podniesienie zapomogi rocznej dla Narodnej Lecznicy do 2000 K. w imieniu komisji przyjmuję.

Marszałek. P. Kurowiec postawił poprawkę, żeby w pozycyi 24 roczną zapomogę dla Narodnej Lecznicy podwyższyć z 1000 K na 2000 K. Z poprawką zgodził się p. sprawozdawca. Poddam ją przeto do głosowania. Kto ją przyjmuje zechce rękę podnieść.

(*Większość*). Przyjęta.

Głos ma p. Dembowski.

P. wiceprezydent Dembowski.

Już po załatwieniu preliminarza funduszu krajowego na r. 1910 zeszło-rocznej jesieni stała się aktualna sprawa, która w przeciwnym razie byłaby nieza-

wodnie znalazła miejsce w tym preliminarzu względnie w rubryce będącej przedmiotem naszej obecnej rozprawy. Mianowicie nadeszła z Ministerstwa do władz krajowych później wiadomość o mającym się odbyć w r. 1910 kongresie dla higieny szkolnej w Paryżu i połączonej z tem wystawie z tego samego zakresu. Kongresy podobne w ostatnich czasach odbyły się dwukrotnie w Londynie i w Norymburdze; w obydwu tych zjazdach udział monarchii naszej był wcale pokażny tak co do kongresu jak co do referatów na nim wygłoszonych i Galicya miała tam swoich przedstawicieli, którzy głos zabierali. Natomiast na wystawę higieniczną posłano z Austrii bardzo niewiele a Galicya świeciła pustkami.

Była to mówiąc językiem szkolnym absencja nieusprawiedliwiona, chociaż bowiem zaprzeczyć nie można, że pod względem higieny szkolnej w bardzo wielu kierunkach pozostaje nam jeszcze wiele niedostatków i braków do usunięcia, to jednak bezstronnie przyznać nam trzeba, że są u nas w tym dziale pewne urządzenia, których nie tylko nie potrzebujemy się wstydić przed Europą, lecz które owszem można z pewnym uczuciem godziwej chluby przed całym światem pokazać. Wystarczy wspomnieć o parku Jordana, o którym w Norymburdze, pomimo że nie byłbym najmniej tam przedstawiony na wystawie, była ze strony niemieckich fachowców niezwykle zaszczytna wzmianka.

Oprócz tego parku Jordana i licznych już jego naśladownictw na prowincyi nasze bursy i internaty, dość wspomnieć o bardzo znakomitych i wybitnych tego rodzaju zakładach we Lwowie, — wycieczki szkolne, kolonie wakacyjne, warsztaty szkolne, wszystko to są przedmioty, z którymi śmiało możemy przed szersze forum świata wystąpić.

Zdając sobie z tego należycie sprawę komitet krajowy zawiązany z inicjatywy ministerstwa, a łączący w gronie swoim oczywiście przedstawicieli obu narodowości kraj ten zamieszkujących, wziął się do pracy i przede wszystkim wybrawszy ze swego łona subkomitet wykonawczy zlecił mu podjęcie dalszych przygotowawczych czynności. Komitet ten wziął się też do dzieła, rozdzielił poszczególne działy między referentów, ale rychło trzeba się było przekonać, że najlepsze chęci i najszczersze zamiary mogą jeżeli nie rozbić się to utknąć dla braku ko-

niecznej rzeczy to jest braku środków do urzeczywistnienia tego programu. Dlatego oprócz subwencji od centralnego rządu, której się spodziewamy w wydatniejszej kwocie, oprócz poparcia od rządu zamiarów tych, którzy pragną uczestniczyć w kongresie, przez ułatwienie im wybrania się do Paryża, oprócz zasług z natury rzeczy drobniejszych, których można oczekiwać od czynników i ustrojów autonomicznych, liczy komitet krajowy i spodziewa się, że się w tej rachubie nie zawiedzie, na takowe poparcie kraju, na udzielenie subwencji także przez ten Sejm.

Istotnie wszystkie motywy, wszystkie momenty przytoczone w petycji, którą komitet w ostatnim czasie wniósł do Sejmu, stanowczo na uwzględnienie zasługują i sędzę, że jest rzeczą właściwą, aby w tym przeglądzie wszechświatowej pracy w tak ważnym dziele dobra publicznego i wychowania kraj, który ma za sobą autonomiczną administrację szkolną od przeszło lat 40, powie i może powiedzieć z pełnym prawem bez zawstyżenia:

„Jestem“!

Śmiem prosić, ażeby Wysoki Sejm uchwalił raczył jako ostatnią pozycję po poz. 39. t. j. jako poz. 40 subwencyę dla komitetu krajowego dla spraw Kongresu higieny szkolnej w Paryżu, a w szczególności celem przygotowania wystawy higieny szkolnej w Paryżu kwotę 4.000 koron.

Mam zaszczyt prosić o uchwalenie tej pozycji bez odsyłania wniosku do komisji — coby sprawę opóźniło, a może i udaremniło.

Marszałek. Wniosek p. Dembowskięgo opiewa:

(czytu):

„Subwencya dla Komitetu krajowego kongresu higieny szkolnej w Paryżu — 4000 K.“

Kto ten wniosek popiera, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*) Jest poparty.

P. Kurowiec. Proszu o hołos do faktycznoho sprostowania.

Marszałek P. Kurowiec ma głos.

P. Kurowiec. Pozajak referent wykazaw sia newirno wydko z powodu nerozumienia ruskoji mowy, mojij, p. Lewickocho i Starucha — ja prostuju faktyczno, szczo my ne żadaly, szczo by ho spodar, jak maje bilszyj majetok jak

30 morhiw, buw uwilnenyj wid płaczenia kosztiw liczenia w szpytalach krajowych. Ja żadawjem szczo by toti były uwilnieni wid kosztiw liczenia, kotrychby to ne zrujnowało materjalno. Tak n. p. szczo by toj, kotryj maje 2000 kor. ne płatyw 1200, abo 1500 kor., bo toby joho materjalno zniszczyło. Żadawjem szczo by toje na buducznist' ne mało mistoia.

Ja takych wypadkiw zacytowaw kilka.

Dalsze prostuju faktyczno, szczo znaju dobre, szczo należyt do Wydiłu krajewoho a szczo do prawytelstwa. Ja skazaw, szczo pozajak Wydił krajewyj daje na liczenie zakaznych chorob kilkanajciat tysiaczy koren, to żadaju, szczo by Wydił krajewyj zasterih sobi prawo ingerencji, i prawo skazaty, szczo tak a tak maje liczyty sia — a ne tak jak buło pered 30 abo 20 rokamy.

Dalsze prostuju faktyczno, szczo ja ne skazaw, jak to howoryw rereferent, szczo z takoj łyżky dajut isty wsim. Ale fakt buw, szczo w zahalnim szpytali krajewym zajszow wypadok takyj — w Kałuszi — szczo na sali, hde je 10 chorych, ne ma stoła i chori jidiat tak stojaco, ne ma nawit naczynia ani usłuhy.

To sut fakta, skonstatowani czerez inspektora szpytaliw. Sut tam może 2 abo 3 łyżky na cilyj widił. Oden choryj ne chotiw tak jisty, skazaw, szczo „ja tak jisty ne budu“ i zrobyw „krawall“ tak, jak koždyj rozumnyj czelowik zrobyty powynen.

No, dały znaty o tim do primara, kotryj zakłykaw inspektora policyi i takyj choryj, za „zakłócenie“ poriadku ukaranij zistaw 7dnewym aresztom.

Sprawa ta buła w sudi, a ja jeji pidnoszu zadlatoho, szczo by zrozumity, w jakim napriami ja moju rezolucju postawij.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Rozprawa zamknięta — głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Jabłoński.**

Co do wniosku p. Dembowskiego muszę tę rzecz oddać do rozstrzygnięcia W. Izby, nie mam bowiem prawa do oświadczenia się w tej mierze.

Gdybyście Panowie wniosek p. Dembowskiego przyjęli, to oczywiście pozytywna budżetowa proponowana byłaby tylko pozytywną nadzwyczajną, jednorazową.

Nie mam prawa do oświadczenia się za wnioskiem i wstrzymuję się od głosowania.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania, p. Dembowski postawił wniosek

(*czyta*):

„Subwencya dla komitetu krajowego kongresu higieny szkolnej w Paryżu — 400 K“.

Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*).

Jest przyjęty.

Czy są jeszcze jakie wnioski? Czy żąda kto głosu?

Podaję do głosowania Dochody i wydatki Rubr. III.

Kto pozycye Wydatków i Dochodów Rubryki III budżetu krajowego na rok 1910 wraz z budżetami krajowego szpitala powszechnego we Lwowie, zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie i szpitala św. Łazarza w Krakowie, z wyjątkiem poprzednio uchwalonej poz. 24 wydatków zgodnie z wnioskiem komisji i wraz z jej rezolucjami przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Przystępujemy do rezolucyj.

Naprzód postawił p. Kurowiec szereg rezolucyj, które opiewają:

(*czyta*):

Wzywa się Wydział krajowy, aby w wypadkach, gdzie z prawidłowo wystawionego świadectwa ubóstwa okazuje się, że ściąganie kosztów szpitalnych bez naruszenia egzystencji gospodarzej zobowiązanych, niemożliwe koszta te kłał na rachunek kraju.

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zastanowił się nad założeniem 2 sanatoryjów ludowych dla chorych na gruźlicę i na najbliższej sesji sejmowej zdał sprawę.

Wzywa się Wydział krajowy, ażeby ze względów na publiczne bezpieczeństwo porobił kroki u c. k. rządu w celu założenia zakładu szczepienia przeciw wodo-wstrętowi we Lwowie.

Poleca się Wydziałowi krajowemu reorganizację instytucji lekarzy okręgowych, również wzywa się, ażeby corocznie okręgi sanitarne były lustrowane a szczegółowe sprawozdania lustracyjne były Wysokiemu Sejmowi przedkładane.

Wzywa się Wydział krajowy, ażeby

dając lekarzom szpitalnym zasiłek na naukową podróż — wyznaczał ściśle rutę podróży i żądał dokładnego sprawozdania naukowego z odbytej podróży.

Wzywa się Wydział krajowy, ażeby przy zawieraniu kontraktów służby zakonnej dla obsługi chorych w szpitalach prowincjonalnych wschodniej Galicyi uwzględnić zakony ruskie.

Następnie jest rezolucya p. Lewickiego, która opiewa:

(Czyta:)

Wzywa się Wydział krajowy, aby bezwzględnie wydał potrzebne zarządzenia celem przebudowy kanałów odpływowych Krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie tak, aby sąsiednie gminy nie były narażone na zanieczyszczanie spadów wodnych i na zawlekanie chorób —

i rezolucya p. Ciuchcińskiego, która opiewa:

(czyta):

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by do lat pięciu przystąpił do budowy dalszych pawilonów dla epidemicznie chorych.

Otwieram nad temi rezolucjami rozprawę.

Członek wydziału kraj. p. **Bernadziowski**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma Członek Wydziału kraj. p. Bernadzikowski.

Członek Wydziału krajowego P. **Bernadzikowski** Wysoki Sejmie!

Idąc w porządku jakim J.E. p. Marszałek odczytał rezolucye p. Kurowca, chciałbym poczynić niektóre uwagi odnoszące się do poszczególnych żądań, jakie szan. kól. Kurowiec tutaj w swoich rezolucjach postawił.

Co do żądania, ażeby Wydział krajowy w przyszłości uwzględniał zakony gr. kat. wyznania przy obsłudze chorych w szpitalach prowincjonalnych, to jeżeli szan. p. Kurowiec przypomina sobie sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Dep. V, to tam powiedziane jest jak najwyraźniej, że Wydział krajowy w przyszłości kwestyę tę uwzględni, mianowicie w czasie kiedy znajdzie potrzeba przyjęcia Sióstr zakonnych do obsługi chorych w jednym ze szpitali prowincjonalnych.

Przyjęcie więc tej rezolucyi byłoby do pewnego stopnia pleonazmem i sprawy

nie popchnęłyby naprzód, gdyż Wydział krajowy pod tym względem określił już zasadnicze stanowisko.

W zasadzie przeciwko tej rezolucyi nie mam, jednak uchylać ponownie to, co jest już postanowione, uważam za zbyt bezcelne.

Co się tyczy drugiej rezolucyi mianowicie kwestyi udzielania zasiłków dla lekarzy zajętych w krajowej służbie zdrowia na dalsze kształcenie i wyznaczanie im odpowiedniej marszruty, gdzie mają się udać celem uzupełnienia względnie rozszerzenia swoich wiadomości to tak jak p. sprawozdawca już oświadczył jest to wprost niemożliwem. Nie mogę sobie bowiem wyobrazić jakim sposobem mógłby Wydział krajowy wyznaczać temu lub owemu lekarzowi miejsce, gdzie ma swoje wiadomości uzupełnić.

Natomiast muszę zwrócić uwagę, że Wydział krajowy idąc za zdaniem wyrażonem przez komisję sanitarną już dawniej postanowił, ażeby każdy lekarz, który otrzymuje zasiłek z funduszu krajowego, po odbyciu podróży naukowej przedłożył wyczerpujące i dokładne sprawozdanie, o ile, czy i w jakim zakresie wiadomości swoje rozszerzył.

W zeszłym roku, kiedy Wydział krajowy udzielał subwencyi tych dla lekarzy w służbie krajowej będących, żądał od wszystkich bez wyjątku przedłożenia sprawozdania i lekarze ci sprawozdania takie nadsyłały.

Dlatego i ta rezolucya byłaby tylko powtórzeniem tego, co już Wydział krajowy w swoim czasie zarządził i czego od tych lekarzy żąda.

W trzeciej rezolucyi żąda szan. poseł Kurowiec, ażeby Wydział krajowy przyszedł ze sprawozdaniem na najbliższej sesji sejmowej w sprawie utworzenia dwu sanatoryjów dla gruźliczo chorych, mianowicie jednego w zachodniej a drugiego we wschodniej części kraju.

Co do tej kwestyi proszę Panów to ankieta zwołana w zeszłym roku przez Wydział krajowy, złożona z sił fachowych orzekła, iż nie stoi na tem stanowisku, ażeby doradzać obecnie budowę sanatoryjów dla gruźlicznych.

Zaznaczyła jednakże, ażeby Wydział krajowy na polu szpitalnictwa krajowego i prowincjonalnego dążył do tego, by dla gruźliczo chorych wybudować względnie przeznaczyć odpowiednie ubikacje

w którychby leczenie tych chorych racjonalnie odbywać się mogło. Członkowie ankiety mieli na myśli odpowiednie leżalnie i lokale, któreby były należycie przewietrzane i pod względem higienicznym odpowiednio urządzone.

Gdy więc ankieta złożona z organów fachowych jako ciało doradcze kwestytę tę w ten sposób postawiła, to sędzę, że uwagi jej są drogowskazem dla Wydziału krajowego, jak ma w przyszłości postępować, uważałbym więc i tę rezolucję za przesadzającą, dawniejsze uchwały Sejmu i opinię ankiety, która — jak powiedziałem — jest wyrzeczem ostatnich wskazań naukowych.

Dużo mówi się, a względnie mówiło się tutaj o ściąganiu kosztów leczenia od ubogich chorych. Zdaje mi się, że w tej kwestyi jest pewnego rodzaju nieporozumienie. Z jednej strony słyzy się o postanowieniach ustawy, iż za ubogich chorych kosztą leczenia płaci fundusz krajowy, z drugiej zaś strony znowu podnoszą się głosy, że ubogich chorych się sekuje, przesładuje i ściągają się z nich ostatnią koszulę. Dwa te poglądy przedstawiają się jako paradoksalne, względnie sprzeczne z ustawą — czyli, że ustawa nakazuje pokrywać kosztą leczenia ubogich chorych z funduszu krajowego, lecz tego się nie wykonuje, ale ściągają się niemiłosiernie kosztą leczenia z ludzi biednych.

Tymczasem tak nie jest. Zauważyć muszę, co zresztą poprzednie Sejmy stwierdziły wielokrotnie, że po uchwaleniu ustawy przez Sejm w roku 1875, na mocy której kosztą leczenia ubogich chorych ma pokrywać fundusz krajowy, tyle było wypadków nadużyć przy wydawaniu świadectw ubóstwa, że Sejmy dawniejsze uważały za stosowne polecić Wydziałowi krajowemu odpowiedni sposób postępowania przy dochodzeniach ubóstwa danego chorego.

Ponieważ od tego czasu nic się w zapatrywaniach Sejmu w tym kierunku nie zmieniło, Wydział krajowy nic więcej nie robi, jak tylko postępuje w myśl uchwał Wysokiego Sejmu i instrukcyi obowiązujących.

Ja zupełną przyznaję rację szanownym posłom Kurowcowi i Lewickiemu, że zdarzyć się mogą takie wypadki, w których zarząd szpitala, a nawet Wydział krajowy zażąda zwrotu kosztów leczenia od chorego, który nie jest w sta-

nie ich zapłacić, ale żądać a ściągnąć to wielka różnica.

Zasadą jest wprawdzie domagać się od każdego chorego zwrotu kosztów leczenia, ale gdy chorzy ci wykażą swoje ubóstwo rzeczywiste, w takim razie nic nie stoi na przeszkodzie, aby za nich kosztą leczenia przyjął fundusz krajowy.

Są inne wypadki, w których ani zarząd szpitala ani Wydział krajowy nie jest w możności wypośrodkowania, czy dany chory jest o tyle sytuowany majątkowo, aby bodaj pewną część kosztów leczenia mógł bez uszczerbku dla swojej egzystencji zapłacić.

W tych wypadkach Wydział krajowy, a zarówno i departament postępują nadzwyczaj ogłędnie i po ludzku.

Tam gdzie są wątpliwości trzymam się zasady: „in dubiis mitius“ i w ten sposób staramy się tak postępować, aby nie było narzekań.

Co do wypadku, o którym szanowny poseł Kurowiec wspominał, a dotyczącym Wasyla Zabłotiuka, to nie ma odnośnych aktów, gdyż są one w starostwie w Kałuszu, ale z notatek, jakie się znajdują w podręcznych dziennikach departamentu pokazuje się, że Zabłotiuk posiada znaczniejszy majątek.

Winien on był czterysta kilkadziesiąt koron kosztów leczenia. Departament tedy uznał za słuszne, że może bez znaczniejszego uszczerbku zapłacić tę kwotę, którą mu rozdzielono na raty. I tę kwotę jak dotąd spłaca.

Jednakowoż muszę tu podnieść okoliczność, że gdyby ów Zabłotiuk odniósł się dziś do Wydziału krajowego z prośbą i przedstawił, że stan jego majątku uległ zmianie, i okoliczność tę należycie udokumentował, że rat dalszych do funduszu krajowego uiścić nie może, to mam przekonanie, że Wydział krajowy okazałby się powolnym jego prośbom.

Dlatego też, w takich wypadkach sporadycznych zechciejcie panowie odnieść się do Wydziału krajowego, który zawsze po ludzku i zgodnie z przepisami ustawy postępuje.

Piąta rezolucya dotyczy wybudowania, względnie kreowania drugiego zakładu leczniczego przeciw wodowstrętowi.

Proszę panów, sprawa ta jest isto-

tnie bardzo ważna a była właśnie jedną z tych, ktorými Wydział krajowy bez mała przez cały ubiegły rok się zajmował.

Niewątpliwie zachodziła obawa i to zupełnie usprawiedliwiona, że Zakład je dyny istniejący w Krakowie pod kierunkiem profesora Bujwida zostanie zwinięty i nie będziemy mieć żadnego.

Dzięki jednak staraniom Wydziału krajowego i Namiestnictwa doprowadzono do tego, że za podwyższenie taksy zaleczenie dotkniętych wodowstrętem, egzystencya tego zakładu została na przyszłość zapewniona.

Jakkolwiek Wydział krajowy nie ma obowiązku prawnego utrzymywania zakładu szczepienia przeciw wścieklicznie, ale jest to obowiązkiem rządu, to jednak niech p. Kurowiec przyjmie do wiadomości, że jeżeliby liczba pokąsanych przez wściekłe psy, albo inne zwierzęta wzmogła się i jedyny zakład w Krakowie nie odpowiadał potrzebom, to w takim razie Wydział krajowy nie odmówi swego poparcia, by drugi podobny zakład powstał we wschodniej części kraju.

O ile słyszałem z ust reprezentantów Namiestnictwa, to istnieje stanowczy zamiar utworzenia drugiego podobnego zakładu we Lwowie i oświadczenie mam przeświadczenie, że zakład ten po wybudowaniu reszty klinik rzeczywiście przyjdzie do skutku.

Tyle co do rezolucyi.

Sądzę, że myśl poruszona przez p. Kurowca nic nie ucierpi, jeżeli jego rezolucye, jako stanowiące powtórzenie dawniejszych uchwał sejmowych nie zostaną przez Wytoką Izbę w całości uwzględnione, zwłaszcza, że Wydział krajowy w myśl poprzednio uchwalonych rezolucyi sprawami poruszonemi energicznie się zajmuje.

Marszałek. Głos ma p. Piniński.

J.E. P. Piniński. Wysoki Sejmie!

Zapisałem się do głosu w tym celu, ażeby omówić wszystkie punkty kwestyi dotyczące się leczenia i wydatków, o ktorých jest mowa w licznych rezolucyach, które szanowni panowie wnieśli.

Zapisałem się do głosu jedynie tylko, ażeby postawić wniosek raczej natury formalnej a mianowicie, ażeby doradzać panom, byśmy o tych rezolucyach

nie decydowali w Izbie, tylko odstąpili wszystkie rezolucye komisji budżetowej z poleceniem, aby komisya zdała o nich sprawę Wysokiemu Sejmowi. W ten sposób zawsze postępujemy z takimi rezolucyami, co do ktorých można mieć wątpliwość, jak daleko sięgają w jaki sposób mogłyby być przeprowadzone, czy one nie zawierają pleonazmu, czy nawet sprzeczności w sobie.

Uważam tego rodzaju rzecz za konieczną, ponieważ uchwalając rezolucyę, niejako na kolanie, w pełnej Izbie, nieraz można uchwalić coś takiego,

(Głosy. Tak jest. Bardzo słusznie)

co się potem może okazać dość znacznym błędem, co może nawet przesądza i psuje nasze stanowisko prawne n. p. wobec rządu z którym trzeba nieraz przeprowadzać pertraktacye.

(Głosy. Tak jest).

Nieradbym, ażebyśmy uchwalili tutaj coś takiego jak n. p. ukrajowienie wodowstrętu,

(Wesołość).

podczas gdy to jest rzecz, która w ostateczności należy do państwa i t. d.

(Wesołość).

Rezolucye, które zostały teraz zgłoszone, są wielkiej doniosłości, ale nie tyczą się one tylko sanitarnych kwestyi, chociaż i tutaj już niektóre problemy poruszone byłyby bardzo trudne do rozwiązania, tyczą się one także kwestyi administracyjnych, ważnych i doniosłych, kwestyi budżetowych, ponieważ pod niejednym względem wiązałyby nas na przyszłość.

(Głosy. Bardzo słusznie.)

Debata budżetowa w tym roku odbywa się w takim czasie i w ten sposób, że Sejm i po debacie budżetowej będzie miał możność obradować nad niejedną kwestyą. Sądzę, że komisya budżetowa po zbadaniu tych rezolucyi będzie mogła przyjąć do Sejmu z odpowiednimi wnioskami i najważniejsze kwestye będą mogły być jeszcze w ciągu tej sesyi uchwalone.

Więc nie jest to żadne przewleczenie sprawy, ale tylko wzgląd na potrzebę dokładniejszego i gruntowniejszego zbadania sprawy,

(Głosy. Bardzo słusznie)

podczas gdy debata w pełnej Izbie nie da do tego sposobności.

Pozwalam sobie tedy zaproponować, ażeby wszystkie rezolucyje odstąpić komisji budżetowej z tem poleceniem, ażeby przysłała jeszcze w ciągu bieżącej sesyi z odpowiednimi wnioskami.

(Głosy. Bardzo słusznie).

(Okłaski).

Marszałek. Czy wniosek Szanowno-go posła obejmuje wszystkie rezolucyje?

J.E. P. Piniński. Tak jest wszystkie.

Marszałek. Otwieram rozprawę formalną nad formalnym wnioskiem J.E. p. Pinińskiego.

Czu żąda kto głosu?

P. Kurowiec. Proszu o hołos.

Marszałek. Co do tego wniosku formalnego ma głos p. Kurowiec.

P. Kurowiec. Wysokij Sojme!

Szczo do wnesku J.E. P. Pinińskoho muszu riszuczu za protestuwaty.

Wnesok p. Pinińskoho mawby racyju todi, jeslyby ti rezolucyji postawleni czerez mene i mojih towarzysziw obtiahaly budzet krajewyj, toby ta rezolucyja byla opravdana, ale ti rezolucyji ne obtiażajut budżetu krajewoho. Otżeż widosłanie ich do komisiji budżetowoji ne maje žadnoho zmysłu.

Ti rezolucyji sut seho rōda, szczo ony widnosiat sia abo do Wydiłu krajewoho, abo do ek. prawytelstwa z wizwaniem, szczo sia maje tak, a tak robyty, abo szczo Wydił krajewyj maje na najblysszu sesyju pryjty zi swojimy wneskamy.

Szczo tutky maje komisija budżetowa do howorenia?

Niczo ne maje

Ja sobi wnesok p. Pinińskoho łysz w toj sposib tołkujy, szczo J.E. P. Pinińskij ruskoji besidy ne rozumije i w zahali ne rozumiw, tak samo, jak ne rozumije p. Dr. Bernadzikowskij, ale p. Bernadzikowskomu ne duże sia dywujy, bo wychowanij je w zachidnij Hałyczyni i tomu po rusky ne rozumije.

(P. T. Staruch. Ale p. Pinińskij ne rozumije.)

Ja niczo ne maju protywu tomu, szczoby moji rezolucyji widosłano do ko-

misiji, ale do sanitarnoji, w nejakij sposib do budżetowoji, bo budżeta to ne obtiahaje i z budżetom ne maje niczo do diła.

Ja skińczyw.

Marszałek. Obecnie jest rozpraw nad formalnym wnioskiem J.E. P. Pinińskiego. Czy żąda kto jeszcze głosu co do tego formalnego wniosku? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Zanim zabierze głos p. Sprawozdawca przypominam, że są 2 wnioski formalne. Jeden, J.E. P. Pinińskiego, ażeby wszystkie rezolucyje odesłano do komisji budżetowej, drugi p. Kurowca, ażeby jego rezolucyje odesłano do komisji sanitarniej, a nie do budżetowej.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Jabłoński.** Wysoki Sejmie!

Jak najgoręcej popieram wniosek J.E. P. Pinińskiego a to z tego powodu, że Panowie sami przed powzięciem uchwały nie mogli jeszcze osądzić efektu finansowego i że tak powiem, z zawiązaniami oczyma uchwalilibyście znaczne wydatki.

Jakkolwiek sam najmocniej odczuwam, co powiedział kol. Cipser, całe nie-szczęście, jakie wynika ze złego domu dla zakaźnych we Lwowie, jednak kto był na rozprawach roku zeszłego, kto słyszał wyłuszczenie sprawy przez J.E. P. Marszałka, jakoteż ze strony P. Prezydenta miasta ten wie, że tu chodzi o grube, bardzo grube pieniądze.

W ten sposób nie można kwestyi załatwić.

Tego samego zdania jestem co do innych najważniejszych wniosków mianowicie co do wniosku p. prezydenta Ciuchcińskiego, jako też co do wniosku p. mecenasa Lewickiego i tego samego zapatrywania muszę być co do rezolucyi p. Kurowca.

Jakkolwiek sam w swojej poprzedniej mowie oświadczyłem się bardzo gorąco za potrzebą utworzenia drugiego zakładu dla szczepienia wścieklizny, jednakże nie żądajcie, aby to zaraz zrobił kraj, bo to przecież według ustawy należy da rządowi, a kraj tylko w pewnej części może się przyczynić.

Więc bardzo słuszne rezolucyje p. Kurowca podzielam, ale nie co do polecenia wykonania Wydziałowi krajowemu, tylko co do przeprowadzenia badania przez Wydział krajowy.

A więc na każdy wypadek sprawa nic, a nic, powtarzam, nie traci przez odesłanie jej do komisji budżetowej, bo wróci tutaj do Wysokiej Izby, a unikniemy przez to wydatków, których wysokości Panowie w tej chwili nie znają.

Z tych powońców oświadczam się za wnioskiem J.E. P. Pinińskiego.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania nad formalnymi wnioskami J.E. P. Pinińskiego i p. Kurowca. Proszę Panów zająć miejsca.

Są zatem 2 wnioski formalne: pierwszy J.E. Pinińskiego, ażeby wszystkie rezolucje p. Kurowca, rezolucję p. Lewickiego i rezolucję p. Ciuchcińskiego odesłać do komisji budżetowej z poleceniem zdania sprawy na bieżącej sesji, a drugi wniosek formalny p. Kurowca, ażeby jego rezolucje odesłać do komisji sanitarnej.

Podam najpierw pod głosowanie wniosek formalny J.E. P. Pinińskiego.

Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Temsamem upada wniosek p. Kurowca.

Obecnie jest zgłoszona rezolucja p. Marsa. Udzielam mu głosu.

P. Mars. Wysoki Sejmie!

Szpital św. Zofii we Lwowie przechodzi na własność kraju.

Uchwała w tej mierze była powzięta z końcem r. 1908. Pomiędzy warunkami, jakie zostały ułożone w celu przyjęcia na własność kraju tego szpitaliku, który oddaje krajowi znaczny majątek, było także uregulowanie finansów towarzystwa tego szpitalika, a mianowicie: W szpitalu tym przez lat kilkanaście skutkiem braku funduszy i skutkiem niedostatecznej dotacji, jaką dostawał za leczenie chorych, zebrał się niedobór w kwocie 14.000 K, którą to kwotę Wydział krajowy ewentualnie Sejm na siebie przyjął. Przyjęcie tego szpitalika św. Zofii miało nastąpić z końcem r. 1908. Między warunkami było atoli powiedziane jeszcze, że Wydział krajowy żąda, ażeby wprawdzie była wybudowana i oddana do użytku klinika pedyatryczna i dopiero w ten czas nastąpi faktyczny odbiór, skoro klinika pedyatryczna będzie już gotowa.

Stosunki atoli złożyły się w ten sposób, że klinika chorób dziecięcych nie mogła być pierwszej oddaną, aż dopiero

po ostatniej jesiennej sesji, tak że do faktycznego przejęcia szpitala św. Zofii na fundusz krajowy nie przyszło, a ma to nastąpić, jak słyszałem dnia 1. lutego b. r.

Jest rzeczą naturalną, że jeżeli do końca r. 1908 był niedobór w kwocie 14.000 K, który Sejm przyjął na siebie, to wobec większej liczby zgłaszających się chorych ten niedobór musiał trochę, jakkolwiek nie znacznie się zwiększyć.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby ta sprawa mogła być przedłożoną Sejmowi, to podczas sesji jesiennej, Sejm byłby i tę sprawę uregulował i w całości załatwił, tem bardziej, że Towarzystwo szpitalika św. Zofii oddaje krajowi cały swój majątek wynoszący około pół miliona koron.

Obecnie zatem proszę, by Wysoki Sejm raczył uwzględnić tę okoliczność i petycję Towarzystwa szpitalika św. Zofii wniesioną podczas obecnej sesji odesłać do komisji budżetowej mimo, że budżet jest już zamknięty z poleceniem, aby komisja budżetowa jeszcze na bieżącej sesji z tego zdała sprawę.

Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. Kurowiec. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Kurowiec.

P. Kurowiec. Wysoka Pałato!

Poneże p. Bernadzikowskij jako człen Wydiłu krajewoho dawaw widpowidy, dlatoho uważaju dyskusju za otworenu i choctu w imeny własnim i w imeny moich towarzysziw klubowych kilka sliw wypowisty.

P. Bernadzikowskij mene ne zrozumiw abo ja jeho ne zrozumiw i z toho powstało neporozuminie.

P Bernadzikowskij skazaw, szczo w sprawozdaniu jest napysane, szczo ruski służebnyczky budut pryniati, ja se sprawozdanie czytaw dokładno i muszu skazaty, szczo widpowid p. Bernadzikowskoho dana p. Traczewy nas ne wdowołyła

W sprawozdaniu sehoricznim jest skazane, szczo seho roku bude zmina kontraktiw, szczo do Sestr Myłoserdja. Otże my ruski posły własne żadajemo, szczyby pry zmini kontraktiw żadano wid Sestr Myłoserdja, szczyby znały rusku besidu, a w powitach czysto ruskyh hde naselenie wykłucno ruskie, szczyby ruski zakony były uwzhladneni.

P. Tracz distaw widpowid, szczo na razi ne można toho zrobyty, ale piźnij-sze, a my riszuczco i kategoryczno żadajemo szczo by se buło po naszoi hadci i dlatoho widpowid Wydiłu krajewoho nas ne wdowolyła.

Szczco do zapomih w cilach naukowych, to w imeny neselenia, kotre platyt podatky ne možemo sia wdowolyty widpowidju p. Bernadzikowskoho. P. Bernadzikowskij może ne zrozumij mojjj promowy i dlatoho kažu, szczo my żadajemo szczo by Wydił krajewyj likaram, kotrym daje pidmohu na wyjizd za hranyciu, dawaw dokładnu marszrutu hde maje jichaty, czy do Heidelberga, czy do Berlina a ni szczo by likari sami sobi taku marszrutu obyrały i szczo by n. p. 10 likariw pojichało do Karlsbadu a ani oden do Heidelbergu.

(**Głosy.** Bardzo słusznie!)

Nam chodyt o se, szczo by takyj likar z takoho wzircewoho zakładu jak najbilsze praktycznych widomostej prynis i szczo by potom zdaw sprawozdanie z swojjj nauky za hranycejju.

Ne lysz ja i mij klub tak kažemo, ale tak kažut takōż i polski czasopysy likarski np. „Przegląd lekarski“ i inszi, kotri toho samohu żadajut, szczo do teper ne dije sia praktyczno. Zawtra możu prynesty ti polski czasopysy i preczytaju p. Bernadzikowskomu.

Bo jesły sia inaksze postupaje, to wykudaję sia hroszy bez pożytku.

Szczco do tretoj toczky, szczo do sanatoriw dla tuberkulicznych, to mene p. Bernadzikowskij takōż ne zrozumiw i ne widpowiw należyto.

My znajemo duże dobre, szczo kraj nasz jest ubohyj i szczo ne maje bohato hroszej, ale z uchwalenoho fonda prawytelstwennoho 2,000 000 K. na poborjuwanie tuberkulozy można żadaty dla kraju znacznoj czasty. Ja wyrazno zaznaczyw, szczo kraj nasz jest bidnyj i najbilsze potrzebuje toj zapomohy, bo maje najbilsze chorych.

Nasza delegacja ukraińska i inszi frakcji ruski pidut w tym naprjami razom z kołom polskim i bude żadaty dla naszoho kraju bilszoi pidmohy.

Bo precin w takych szpytalach prowincjonalnych tuberkulozy liczyty ne można. Bo może buty takyj sluczaj, szczo muzyk słabyj na reumatyzm wyliczyt

sia w szpytali z reumatyzmu a nabawyt sia tuckerulozy.

(P. Maryewski. Bardzo słusznie).

Takōż szczo do kosztiw szpytalnych p. Bernadzikowkij mene ne zrozumiw. I to jest własne bida, szczo my Polakiw duże dobre rozumijemo a Wy ruskoho jazyka abo ne rozumijete, abo rozumity ne choczete.

My Wydiłowy krajewomu ne robymo zamitu, ale żadajemo, szczo by Wydił krajewyj wydaw obiżnyk do wsich szpytalih, szczo by wykonywały Waszi różporiadzenia.

Choczemo, szczo by ne buła sykatura, ale szczo by buło dokładne pouczenie, bo...

Marszałek (*przerywając*). Zdawało mi się z początku, że szan. poseł słyszał iż w tej chwili jest dyskusya nad wnioskiem p. Marsa. Ponieważ przypuszczałem, że szan. poseł w kilku słowach chce odpowiedzieć p. Bernadzikowskiemu, przeto jakkolwiek nie powinienem być na to pozwolić, jednak nie przerywałem. Z tego jednak nie wynika, aby teraz można było wygłaszać dłuższą mowę o innym przedmiocie. W tej chwili jest wyłącznie dyskusya nad wnioskiem p. Marsa. Wszystkie wnioski p. Kurowca zostały odesłane do komisji budżetowej z poleceniem zdania sprawy jeszcze w ciągu bieżącej sesji sejmowej i wtedy, kiedy ta sprawa powróci z komisji, będzie sposobność do dyskusji. Dlatego proszę szan. mowcę, aby o ile chce dalej przemawiać — mówił tylko o wniosku p. Marsa, który przed chwilą został postawiony.

(P. Kurowiec. Proszu JEkscel., tut człen Wydiłu krajewoho zabraw hołos i kazaw tak i tak no i wyszły piśla toi promowy nejasnasty a poneże; piśla regulaminu je po promowi człena Wydiłu krajewoho dozwołena dyskusja, dlatoho ja chotiw ich sprostowaty i dlatoho zabrawjem hołos, bo wychodyłoby szczo my ne kończe rozumni lude. Otże wyszły dysnansy i ja chotiw pojasnyty riez.

Wproczim ja wże skazaw wsio szczo meni buło potribne i dlatoho kińczu.

(*Wesołość*).

Marszałek. Myślałem że szanowny poseł powie przynajmniej „dziękuję“ bo nie miał do tego prawa, a ja mu pozwoliłem przemawiać.

(P. T. **Staruch**. Regulamin pozwalaje).

Nie, regulamin nie pozwalał mówić o czemś innym, kiedy była dyskusja nad rezolucją p. Marsa. Czy żąda jeszcze kto głosu co do rezolucji p. Marsa? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Jabłoński**.

Wniosek p. Marsa jest na odesłanie rezolucji do komisji budżetowej. Ja przeciw temu wnioskowi być nie mogę tylko za nim, bo on sprawy budżetu nie przesądza.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Jest wniosek na odesłanie rezolucji p. Marsa do komisji budżetowej z poleceniem zdania sprawy w ciągu bieżącej sesji. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Wobec spóźnionej pory i tego że rubryka III jest już uchwalona, mam zamiar zamknąć posiedzenie, przyczem zwracam uwagę, że jutrzejsze posiedzenie w dyskusji budżetowej rozpoczniemy dyskusją ogólną nad trzema następnymi rubrykami równocześnie tj. nad rubryką IV., V. i VI. Tą dyskusją ogólną rozpoczniemy jutrzejsze posiedzenie po pierwszych czytaniach.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro we wtorek, dnia 25. stycznia 1910 o godzinie 10. zrana z następującym porządkiem dziennym:

(*czyta*):

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Merunowicza i tow. w sprawie zaniedbania dróg gminnych II. klasy.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Bojki i tow. w przedmiocie opłat za ubezpieczenie od wypadków robotników pracujących we włościańskich przedsiębiorstwach rolnych.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Starzyńskiego i tow. w przedmiocie ewentualnego zaliczenia miasta Bełza do rzędu tych miast, dla których obowiązuje ustawa z 13 marca 1889 Dz. ust. kraj. i rozp. Nr. 24.

4. Pierwsze czytanie wniosku p. Szweda w sprawie rekonstrukcji drogi gminnej I. klasy od Radziechów przez gminę Cięcinę, Milówkę, Rayczę Ujsoł (powiat Żywiec) do granicy węgierskiej prowadzącej.

5. Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na rok 1910.

6. Sprawozdanie komisji budżetowej ze sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie emerytury, pensji wdowiej, dodatków pięcioletnich i t. p.

Sprawozdawca poseł Kozłowski.

7. Sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, o przyznanie względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

8. Sprawozdanie komisji agrarnej odnośnie do sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 31. sierpnia 1909. LW. 85.840/09 w przedmiocie operacji agrarnych.

Sprawozdawca poseł St. Mycieński.

9. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy i obszaru dworskiego w Budkach nieznanowskich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Busku, a przydzielenia ich do okręgu Sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

10. Sprawozdanie komisji solnej o krajowej sprzedaży soli.

Sprawozdawca poseł Merunowicz.

11. Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem noweli do § 24. ustawy o Reprezentacji powiatowej z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21.

Sprawozdawca poseł Schätzel.

12. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o melioracjach.

Sprawozdawca poseł Gorayski.

13. Sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Pilźnie na zaciągnięcie pożyczki 150.000 koron.

Sprawozdawca poseł Górski.

14. Sprawozdanie komisji prawniczej o sprawozdaniu z czynności departamentu VI. Wydziału krajowego za czas od 1 maja 1908 do 30. czerwca 1909.

Sprawozdawca poseł Maiss.

15. Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Myroniuka-Zajaczuka w sprawie regulacji Prutu i posła Tracza w sprawie regulacji Rybnicy i Pistynki.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

16. Sprawozdanie komisji wódnej w przedmiocie zmiany §. 47. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38.

Sprawozdawca poseł Kozłowski.

17. Sprawozdanie komisji kolejowej co do czynności Departamentu IV. w spra-

wach kolejowych za czas od 1. kwietnia 1908 do 30. czerwca 1909.

Sprawozdawca poseł Kolischer.

18. Sprawozdanie komisji kolejowej o wniosku posła Stanisława Henryka hr. Badeniego w sprawie połączenia linii kolejowej Lwów-Podhajce z linią Stanisławów-Husiatyn w stacji Buczacz.

Sprawozdawca poseł Vivien.

19. Sprawozdanie komisji kolejowej o petycji Wydziału Rady powiatowej w Skałacie w sprawie budowy linii kolejowej z Grzymałowa do Kałaharówki i połączenia dworca kolejowego w Grzymałowie z stacją w Chorostkowie.

Sprawozdawca poseł Vivien.

Następne posiedzenie zatem jutro we wtorek o godzinie 10. z rana.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8. minut 25 wieczorem)
